

KAZIMIERZ S. OŻÓG

POMNIKI LUBLINA



POMNIKI LUBLINA

KAZIMIERZ S. OŻÓG

LUBLIN 2014

SPIS TREŚCI

Wykaz skrótów	4
I. Lubelskie pomniki	5
II. Przekazy z innego świata	9
III. KL Lublin: Majdanek	14
IV. Męczennicy i wojownicy	21
V. Pamięć zaginionych	29
VI. Unia żołdata i Marszałka	35
VII. Marksistowska pochwała rozumu	43
VIII. Święci i kapłani	50
IX. Motyw lokalny – motyw ogólny	55
X. Kamieniarz czy rzeźbiarz?	61
XI. Niezobowiązująca lekkość rzeczy	68
XII. Marzenie o pomniku	73
XIII. Zapomniane, niepotrzebne, nieznane i wielkie	79
Mapa obiektów	82
Katalog obiektów	84
Bibliografia	180
Indeks nazwisk	188

WYKAZ SKRÓTÓW

AUWL: Archiwum Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie

DW: „Dziennik Wschodni”

GwL: „Gazeta w Lublinie”

GWL: „Gazeta Wyborcza Lublin”

KiŻ: „Kultura i Życie”

KL: „Kurier Lubelski”

KMPN: Karta Miejsca Pamięci Narodowej

LKiS: „Lublin Kultura i Społeczeństwo”

ND: „Nasz Dziennik”

NTwL: „Nowy Tydzień w Lublinie”

NL: „Niedziela Lubelska”

PKL: „Polska Kurier Lubelski”

SL: „Sztandar Ludu”

I. LUBELSKIE POMNIKI

Pomniki mają wielką moc. W odróżnieniu od malarstwa czy grafiki, z którymi możemy się nie zetknąć i przejść przez życie bez jakiegokolwiek z nimi interakcji, z pomnikami stykamy się mimowolnie. W dodatku każdy z nas w pewnym momencie musi zająć w sprawie pomnika jakieś stanowisko: może to być złośliwy komentarz, pochwała, negacja, dowcip, uczucie rozczarowania bądź zachwyt. Pozornie tylko niezauważane, trwają w naszej rzeczywistości i domagają się uwagi.

Pomniki przechowują pamięć – „pamiętają”. Są też „pamiątką” po przeszłości, świadectwem pozostawianym kolejnym pokoleniom przez żyjących wcześniej. Mówią o bohaterstwie, tragedii, zwycięstwie i klęsce. Wskazują na postać ważną, która swoim życiem bądź czynem może dawać przykład innym. W pomnikach przeglądamy się też jak w lustrze: to, co stawiamy na naszych placach i przy ulicach, wiele mówi o nas – o systemie i hierarchii wartości, smaku artystycznym, wyczuleniu na pewne wątki ideowe i historyczne. Dlatego też każda fałszywa nuta w pomnikach jest z taką łatwością wychwytywana przez żyjącą obok nich społeczność. Bardzo często właśnie tutaj tkwią przyczyny ich niszczenia lub pogardzania nimi. Jednocześnie zbyt często wpadamy w pułapkę języka, kiedy pomnikiem nazywamy starą budowlę („pomnik historii”), kilkusetletnie drzewo („pomnik przyrody”) lub nagrobek („pomnik nagrobny”). Być może to jest przyczyną, dla której wiele osób zadowolonych pomnik mający formę kamienia z przytwierdzoną do lica, grawerowaną tabliczką albo podniesioną do pionu, wypolerowaną płytą z rytym napisem.

Lubelski zespół monumentów nie zachwyca. Mimo że należą do niego pojedyncze dzieła mające znaczenie dla całokształtu współczesnej sztuki tworzonej w Polsce (pomnik Eksterminacji Żydów, Ofiar Majdanka czy wreszcie „Homagium” z dziedzińca KUL), patrząc kompleksowo, nie sposób oprzeć się uczuciu niedosytu. Szczególnie w ostatnich latach, po przełomie roku 1989, nastąpił proces widoczny w całym kraju oraz innych dawnych „ludowych republikach”, a wiążący się z często zbyt pospiesznym uzupełnianiem braków w substancji pomnikowej oraz realizacjami rzeźbiarskimi w przestrzeni publicznej. Lublin nie podzielił co prawda losu Łodzi, radośnie ozdabianej odlanymi z brązu figurkami będącymi efektem pomysłów tandemu twórczego Marcela Szytenchelma i Roberta Sobocińskiego, jednak charakterystyczna twórczość Witolda Marcewicza, mimo historycznych znaczeń, kładzie się cieniem na badanym zbiorze.

Lubelskie pomniki stanowią wszelako fascynujący zapis historii. Nie tylko samego miasta, ale i dziejów znacznie szerszych. Bo Lublin bywał sercem Pol-

ski nie tylko w czasach zupełnie nam nieodległych, ale i wcześniej, jak w dobie jagiellońskiej i królów elekcyjnych, gdy pełnił kluczowe funkcje administracyjne i sędownicze. Lublin, jak każde miejsce mojego kraju, wielokrotnie skropiony męczeńską krwią, nie potrafi o tym zapomnieć. Historie, które się tutaj wydarzyły, są wciąż upamiętniane. Jednocześnie Lublin wciąż, być może, czeka na swoje własne formy, które sprawią, że to piękne miasto nabierze sympatycznych rumieńców. Może podpowiedzią są wrocławskie krasnale? Mimo że różnie oceniane, stanowią przykład rozrzuconego po centrum miasta zespołu niewielkich gabarytowo rzeźb, które wręcz wymuszają, aby podążać ich tropem. Skoro Wrocław ma skrzaty, czemuż Lublin nie miałby mieć swoich kóz?

Książka mogła być prostym przewodnikiem, katalogiem pomników, wraz z ich opisami, datami odsłonięcia i fotografiami, porządkującym wiedzę na ich temat. Wybrałem jednak konwencję zbliżoną do naukowej (stąd podane w przypisach źródła informacji), odrywającą się od suchego przeglądu obiektów w kolejności ich powstawania. Znajdujący się na końcu katalog stanowi zbiór ułożonych w porządku chronologicznym informacji o dziełach, ułatwiający korzystanie z książki i wyszukiwanie w niej interesujących nazwisk czy miejsc – podobnie jak indeks (nieobejmujący autorów podanych w przypisach). Konstrukcja treści dwunastu rozdziałów opiera się na tematycznie powiązanych ze sobą realizacjach, połączonych w autonomiczne opowieści o fenomenie miejsca, jego historii i materialnych wyrazach pamięci.

Zaczynam od zachowanych pomników powstałych do 1939 roku (choć kategoryzowanie najstarszych z nich jako pomników nie każdemu wyda się zasadne, inni z kolei łatwo zarzucą mi niekompletność zbioru). Następnie przechodzę do monumentów w pewnym sensie definiujących wrażliwość miasta, związanych z obozem koncentracyjnym na Majdanku. Ten rozdział łączy się z kolejnym, w którym poddaję analizie dzieła związane z tragicznymi doświadczeniami czasu wojny, wydzielając część, w której znalazły się upamiętnienia Żydów. Potem kieruję się na centralny plac miasta, w zatytułowanym przekornie rozdziale spoglądając na dzieje pomników, które na różne sposoby zostały wepchnięte w przestrzeń i świadomość. To przywodzi na myśl dzieła związane z ideologią i światopoglądem poprzedniej epoki; prawem kontrastu dopełniam ten rozdział kolejnym, poświęconym obiektom dedykowanym duchownym. Aspekt lokalnej tożsamości (jednocześnie też ogólności) monumentu to dwie kolejne części, z których druga opowiada o zjawisku związanym z pomnikami w mej ocenie słabymi, nawet złymi. Finał książki to rozdziały o formach rzeźbiarskich z rzadka pełniących funkcję pomnika, częściej będących pamiątkami, plenerowymi instalacjami, oraz część poświęcona pomysłom niezrealizowanym bądź czekającym na swoją szansę.

Tam, gdzie to było konieczne, wskazuję na powiązania materii lokalnej z tłem krajowym lub światowym. Generalnie jednak pomniki stawiane w Pol-

sce, w szczególności po 1989 roku, będą już tematem innej, znacznie obszernej książki. Ślady myśli z rozdziału w części poświęconego „Homagium” Jerzego Jarnuszkiewicza można odnaleźć w mojej książce *Miedziany Pielgrzym*^[1], fragment poświęcony monumentowi Eksterminacji Żydów został w roku 2011 opublikowany przez lubelski „Akcent”^[2], uwagi odnoszące się do lubelskich twórców pomników zawarłem w szkicu opublikowanym jeszcze w trakcie studiów doktoranckich^[3]. Jako że w latach 2006–2013 wielokrotnie komentowałem sytuacje związane z nowo powstającymi pomnikami mego rodzinnego miasta, w szczególności na łamach lokalnego dodatku do „Gazety Wyborczej”, korzystałem niekiedy z fragmentów tamtych myśli^[4]. W dużej części książka ta jest efektem prac magisterskich napisanych w Instytutach: Historii Sztuki i Historii KUL przeze mnie i moją żonę w latach 2002–2003. Za opiekę w tamtym decydującym czasie jestem nieustannie głęboko wdzięczny memu szanownemu promotorowi, profesorowi Lechosławowi Lameńskiemu. W większości przypisów odwołuję się do tekstów z lokalnej prasy o tytułach znanych każdemu lublinianinowi. Powtarzające się w nich nazwiska redaktorów z kolejnych dekad wskazują na stałą tradycję notowania przez lubelskie media zdarzeń związanych z pomnikami i ich komentowaniem.

Mimo wielokrotnie formułowanych, niekiedy bardzo surowych, sądów na temat lubelskich monumentów wierzę, że przynajmniej częściowo w tym studium zachowałem zasadę *sine ira et studio*. Świadomie złagodziłem wiele swoich ocen, część z nich, publikowana w prasie codziennej, cechowała się zbyt ostrą ostrością. W przypadku książki mającej cechy monografii ton publicystyczny mógłby poważnie przeszkadzać. Z drugiej strony mam nadzieję, że jej język i struktura nie okażą się nużące i monotonne. Na pewno kolejny raz znalazłem się w niewygodnej pozycji osoby opisującej, ale i oceniającej wytwory jednocześnie kulturowe i artystyczne, jakimi są (lub powinny być) pomniki. Kronikarz odnotowałby jedynie ich istnienie, notując specyficzne cechy, pochodzenie, genezę danej koncepcji i pomysłu. Historyk sztuki bywa krytykiem, którego zadaniem jest wykluczać z obiegu dzieła niewłaściwe i jednocześnie wskazywać drogi, które z uwagi na szersze doświadczenia lub pozytywne precedensy dają nadzieję i cechują się wysoką jakością. Rzecz jasna, przypomina to balansowanie na linie nad przepaścią: sądy ludzkie wielokrotnie są błędne, bazując na zafałszowanych przesłankach lub niepełnych doświadczeniach.

1 K. S. Ożóg, *Miedziany Pielgrzym. Pomniki Jana Pawła II w Polsce w latach 1980–2005*, Głogów 2007.

2 K. S. Ożóg, *Macewa i miejsce pamięci. Półwiecze pomnika „Ofiar Getta” w Lublinie*, „Akcent” 2011, nr 3, s. 8–76.

3 K. S. Ożóg, *Rzeźbiarze lubelscy w konfrontacji z władzą ludową*, [w:] *Artyści lubelscy i ich galerie*, red. L. LAMEŃSKI, Lublin 2004, s. 163–174.

4 Warto wskazać najbardziej obszerny z dodatków poświęconych lubelskim pomnikom, który ukazał się w numerze z dnia 19 lipca 2010 roku pod tytułem *Lubelskie rzeźby zdobią i szpecą* pod redakcją Małgorzaty Domagały.

Podobnie jak przy mojej pierwszej książce, dotyczącej problemu pomników Jana Pawła II, czuję, że moje spojrzenie nie spodoba się ani prawicy, ani lewicy. Być może bierze się to z faktu, że nie potrafię i nie chcę opowiadać się po którejkolwiek stronie. Wierzę jednak głęboko, że w większości mamy jeszcze wystarczająco dużo rozsądku, by kwestionować nie wartości, którym dedykowane są pomniki, ale sposób, w jaki powstają, lub formy, jakie przybierają te dzieła. Wierzę też, że z biegiem kolejnych dekad trwania wolnego i demokratycznego kraju coraz łatwiej będzie nam kierować się empatią, która pomaga zrozumieć potrzebę stawiania obiektów kontrowersyjnych, odrzucanych przez część społeczności, ale już niekoniecznie ich realizację. Niezmiennie też będę powtarzać: niszczenie pomników jest barbarzyństwem. Rzadko bywa uzasadnione, pewnym usprawiedliwieniem może być co najwyżej afektywność działań. Wyrazem ograniczenia i psychotycznego zamknięcia się wyłącznie w świecie swoich potrzeb jest stawianie monumentów niechcianych w danej społeczności. O prostactwie i intelektualnej miałkości świadczy tworzenie pomników tylko po to, by stały, podobnie jak zadowalanie się ich najbardziej nawet lichą formą. Zazwyczaj były one, a z pewnością powinny być, dziełami sztuki. Takimi, które będą świadczyć o naszym czasie i o nas samych.

Możliwe, że pierwsza myśl o ich znaczeniu zrodziła się w mojej głowie około 1986 roku w autobusie linii 34, przejeżdżającym przez dzisiejszy plac Singera. Ojciec, patrząc na stojącego tam Bolesława Bieruta, rzucił z sarkazmem: „Patrz, synu, oto pomnik największego lublinianina”. Stojący obok pasażer zachnął się: „Niech pan nie opowiada głupot chłopakowi!”. Wspomnienie to przechowuję z czcią w swojej pamięci.

II. PRZEKAZY Z INNEGO ŚWIATA

Opracowanie to wypada zacząć od charakterystyki obiektów pomnikowych mających najczęściej walory zabytków wpisanych do odpowiedniego rejestru, podlegających ochronie. Niekiedy pełnią one funkcje inne od pierwotnie zamierzonych, czasem pędzą swój żywot w ukryciu, dyskretnie, choć blisko miejskiego zgiełku. Monumenty powstałe do 1939 roku tworzą zespół bardzo różnorodny. Pierwsze zachowane do naszych czasów nowoczesne dzieło tego typu powstało w początkach XIX wieku i w tej grupie pozostaje najbardziej okazałe.

Najprawdopodobniej najstarszym lubelskim pomnikiem jest obiekt dziś mający ten charakter tylko częściowo. Mowa o kapliczce znajdującej się w Ogrodzie Saskim w okolicy zbiegu ulicy Długosza i Alei Raławickich^[5]. O ile odpowiedzialny za miejski ogród Feliks Bieczynski w swoich drukach inwentaryzujących ten teren przyjął, że powstała ona po roku 1723, Gawarecki przypomina pamiętniki Seweryna Liniewskiego – miał on uczestniczyć w pracach nad uporządkowaniem kurhanu, przy którym znajduje się ten obiekt. Znalaziono wówczas kości ludzkie, zaś na figurze datę: 1627, co może łączyć się z czasem zarazy roku 1625^[6]. Przy kapliczce tej mieli się też zatrzymywać skazańcy w drodze na szubienicę znajdującą się przy obecnej ulicy Długosza (znany lublinianom „domek kata”).

Być może w XVII wieku powstał obiekt inny, jeszcze bardziej zagadkowy: znajdujący się przy ulicy Jaczewskiego obelisk noszący nazwę „szwedzkiego”^[7]. Pochodzące z XIX wieku przekazy na jego temat, pochodzące m.in. od Liniewskiego i Łopacińskiego, które zebrał Gawarecki^[8], wskazują na inne niż ugruntowane napisem na pomniku jego pochodzenie. Obecnie trwająca w jego strukturze informacja odnosi się do legendy, która uczyniła z niego pamiątkę po poległych w potyczce ze Szwedami żołnierzach z oddziału wojewody wileńskiego Pawła Sapiehy. Jednocześnie wszyscy, którzy byli w stanie zebrać informacje na jego temat, wspominali o klęsce Szwedów zadanej przez Sapiechę oraz miejscu pochówku oficera dragonów. Gawarecki nie zgadzał się jednak z tą wersją z powodu nietypowego dla połowy XVII wieku kształtu pomnika: jego podstawę

-
- 5 M. RONIKIEROWA, *Ilustrowany przewodnik po Lublinie*, cz. II, Warszawa 1901, s. 230; D. WŁODARCZYK, *Badania archeologiczne przy kościele św. Krzyża oraz klasztorze Dominikanów Obserwatorów w Lublinie. Cmentarze*, [w:] *Kościoty i klasztory Lublina w świetle badań archeologicznych*, red. E. BANASIEWICZ-SZYKUŁA, Lublin 2012, s. 194, 204–211.
- 6 H. GAWARECKI, *O dawnym Lublinie. Szkice z przeszłości miasta*, Lublin 1974, s. 322.
- 7 M. RONIKIEROWA, *Ilustrowany przewodnik...*, s. 212–213; *Ilustrowany przewodnik po Lublinie*, Lublin 1931, s. 116; W. MIELEWCZYK, *Szwedzki pomnik*, „Spotkania z Zabytkami” 2005, nr 1, s. 32.
- 8 H. GAWARECKI, *O dawnym Lublinie...*, s. 324–326.

stanowi graniastosłup na planie ostrego trójkąta równoramiennego, zwieńczony ostrosłupem^[9].

Zachowując przyjęty w tym rozdziale porządek chronologiczny, nieco dalej, przy zbiegu ulic Obywatelskiej i Spółdzielczości Pracy, znaleźć można pamiątkę sprzed dwóch stuleci, pomnik stojący na mogile ułanów księcia Poniatowskiego poległych w potyczce z oddziałami austriackimi, która miała miejsce 19 maja 1809 roku^[10]. Obecny jej kształt jest efektem przeróbek dokonywanych w wieku XIX i XX. Obecnie środkową kolumnę zwieńczoną krzyżem otacza podwójne ogrodzenie: murowane słupki z żeliwnym płotem i słupki z łańcuchami. Prawdopodobnie w 1852 roku do kolumny przymocowano znajdujący się w metalowej kasecie repusowany na blasze wizerunek św. Rozalii^[11]. W początkach obecnego stulecia pomnik, będący w złym stanie (m.in. rozpadające się słupki płotu), poddano gruntownemu remontowi^[12].

Na placu Litewskim od kilku wieków niemal bez przerwy trwa monument Unii Lubelskiej, dowód świetności i wielkości miasta Pierwszej Rzeczypospolitej^[13]. Do 1819 roku istniał tam pierwotny obelisk znany z litografii z połowy XVIII wieku. W swojej pierwotnej wersji miał formę architektoniczną o wysokości 12 łokci, zbudowany był z cegły, nakryty dachówkami. W niszy miały się znajdować symbolizujące unię obydwu państw figury Jagiełły i Jadwigi. Obiekt ten został, wraz z bonifraterskimi zabudowaniami, zburzony w ramach akcji porządkowania miasta w początkach XIX wieku. Jego ponowne postawienie Lublin zawdzięcza Stanisławowi Staszicowi, który w 1823 roku zwrócił się z prośbą do Aleksandra I. Rok później przystąpiono do pracy. Znana jest nam koncepcja tego dzieła, przedstawiona 6 lutego 1825 roku na posiedzeniu Towarzystwa Przyjaciół Nauk przez Feliksa Bentkowskiego: „Na pomniku, mającym być odnowionym z woli rządu naszego, można by umieścić godła przypominające główne epoki połączenia stopniowego w jedno ciało obu krain i wskazać, że połączenie to nie było dziełem chwilowej przemocy lub pośpiechu, ale postępowaniem czasu i wzajemnych korzyści stopniem utwierdzone, aż na koniec zupełnie dobrowolne zjednoczenie nastąpiło. Epokami tymi są: małżeństwo Jagiełły z Jadwigą, sejm horodelski [...], na koniec sejm lubelski [...], wynikłyby

9 H. GAWARECKI, *O dawnym Lublinie...*, s. 326–327.

10 Datę podaję za: H. GAWARECKI, *O dawnym Lublinie...*, s. 323. Na tablicy znajdującej się na pomniku widnieje data 14 maja

11 H. GAWARECKI, *O dawnym Lublinie...*, s. 323; M. RONIĘKIEROWA, *Ilustrowany przewodnik...*, s. 212; *Ilustrowany przewodnik po Lublinie...*, s. 115.

12 M. WYSZKOWSKI, *Pomnik ułanów księcia Józefa*, „Przegląd Lubelski” 2001, nr 5, s. 4; T. STAWECKI, *Odnowiony pomnik*, „KL” 2006, nr 269, s. 5; M. MARKOWSKI, *Pomnik ułanów księcia Józefa Poniatowskiego w Lublinie*, „LKIS” 2010, nr 3, s. 110–111.

13 M. RONIĘKIEROWA, *Ilustrowany przewodnik...*, s. 211; W. CHOLEWIŃSKI, *Przewodnik po Lublinie i jego okolicach*, Lublin 1929, s. 44; *Ilustrowany przewodnik po Lublinie...*, s. 103; M. DENYS, M. WYSZKOWSKI, *Lublin i okolice. Przewodnik*, Lublin 2000, s. 81; J. ŚLIWA, *Obelisk pomnik Unii Lubelskiej*, „Nowy Filomata” 2005, nr 4, s. 305–310.

przeło trzy płaskorzeźby, a na czterech stronach byłyby napisy, Kraków, Horodło, Lublin^[14].

Z tych ambitnych zamiarów pozostało niewiele. Jednak płaskorzeźba wykonana przez Pawła Malińskiego, ucznia słynnego rzeźbiarza, jakim był wówczas Jakub Tatarkiewicz, jest pięknym przykładem klasycyzującej rzeźby początków XIX wieku. Jej tematem stały się symboliczne kobiece postacie Korony i Litwy, podające sobie dłonie ponad tarczami herbowymi z godłami swych krajów. Mimo całej konwencjonalności wynikającej z antycznych szat sposób oddania bardziej śmiałej Polski oraz lekkiej, dziewczęcej i niepewnej Litwy okazuje się przeuroczy. Schemat lubelskiego obelisku nie jest oryginalny i stanowi w gruncie rzeczy powtórzenie pomysłu na pomnik Pracy zrealizowany w Warszawie w roku 1825, upamiętniający wytyczenie szosy prowadzącej na Brześć^[15].

Odślonięcie obelisku nastąpiło 26 sierpnia 1826 roku. Początkowo był on dla lublinian dostępny, z czasem, jak notuje Gawarecki, „otaczający go teren zadrzewiono i obsadzono krzewami oraz ogrodzono parkanem drewnianym, a następnie, na początku XX wieku, żelaznym stylowym. Pod pomnikiem wystawiono murowaną altanę dla gubernatora, a skwer zamknięto i oddano wyłącznie do jego dyspozycji^[16]”. Po wojnie przeszedł kilka remontów – szczególnie interesujący jest ostatni z nich, który po półwieczu przywrócił obeliskowi kilka istotnych, pierwotnych cech. Tarasowy układ wzniesienia zmieniono na kopiec, mający znaczenie symboliczne, zrezygnowano z dodatkowego wyniesienia obelisku na niewysokim, wykładanym granitowymi płytami podeście, ponadto nasyp został obsiany trawą (zrezygnowano z nasadzeń kwiatowych), dzięki czemu obiekt upodobił się do znanego z historycznych rycin^[17].

Prace nad odnowieniem obelisku prowadzono jesienią 2008 roku, konserwacji poddano litery i płaskorzeźbę Pawła Malińskiego, usunięto rdzę, naprawiono odpadające od cokołu płyty. Wiosną 2009 roku obelisk był jednak ponownie remontowany, po tym jak pod koniec poprzedniego roku okazało się, że prace (prowadzone zresztą bez nadzoru konserwatorskiego!) zostały przeprowadzone niewłaściwie, co skutkowało m.in. łuszczeniem i odpadaniem powłok malarskich^[18]. Remont zakończono tuż przed rocznicą zawarcia Unii, w początkach lipca^[19]. Przykład ten wskazuje na pułapkę, w którą nierzadko wpadają w takich wypadkach płatnicy związani ustawą o zamówieniach publicznych.

14 H. GAWARECKI, *O dawnym Lublinie...*, s. 320.

15 A. KOTULA, P. KRAKOWSKI, *Rzeźba XIX wieku*, Kraków 1980, s. 41.

16 H. GAWARECKI, *O dawnym Lublinie...*, s. 321–322.

17 M. DOMAGAŁA, *Obelisk na placu Litewskim jak w 1859 roku*, „GWL” 2008, nr 259, s. 4.

18 BIEL, *Ozłocona Unia*, „GWL” 2008, nr 270, s. 3; MD, *Remont zniszczył pomnik Unii?*, „GWL” 2008, nr 282, s. 4; M. DOMAGAŁA, *Szpecące opakowanie zamiast pomnika*, „GWL” 2009, nr 27, s. 2; M. DOMAGAŁA, *Rok Unii Lubelskiej bez jej symbolu*, „GWL” 2009, nr 80, s. 1; J. WRONIKOWSKA, *Co jest pod tą płachtą?*, „GWL” 2009, nr 99, s. 2.

19 MD, *Obelisk ma nową trawę*, „GWL” 2009, nr 141, s. 3; K. SMOLEŃ, *Udało się! Pomnik Unii Lubelskiej w końcu wyremontowany poprawnie*, „GWL” 2009, nr 158, s. 4.

Przetarg udało się przeprowadzić dopiero za drugim podejściem, w którym wybrano ofertę firmy... najtańszej^[20].

Około połowy wieku XIX w Lublinie wykonano pamiątkowy kamień przechowujący informację: „Epoka założenia ogrodu dla miasta Lublina 1837”^[21]. Gawarecki zauważa, że pomnik ten musiał jednak powstać później, jako że w tym roku dopiero zaczęto prace porządkowe. Przy okazji renowacji kamienia, zainicjowanej przez „Gazetę Lubelską” w 1887 roku, wyłynęła m.in. kwestia autorstwa pomysłu na ten park. Choć powszechnie przyjmuje się, że jest to zasługa Feliksa Bieczyńskiego – odnaleziono wówczas nazwisko doktora Szteina, który na tę inwestycję miał uczynić spory zapis, a jego nazwisko miało pierwotnie znajdować się na kamieniu; napis został jednak zmieniony^[22].

Znajdujący się przy kościele powizytkowskim, wystawiony w 1910 roku z inicjatywy ks. Jana Władzińskiego pomnik – upamiętniający fakt, że od bitwy pod Grunwaldem minęło już pół milenium – jest jednym z najmniej okazałych obiektów, a jednocześnie jednym z cenniejszych. Wykonany z piaskowca prostopadłościenny blok stoi na niewielkim podeście, został przykryty okapnikiem, na jego frontowej ścianie znajduje się napis wskazujący na problemy z cenzurą, bowiem formalnie upamiętnia 500-lecie kościoła NMP Zwycięskiej. Jest to prawdziwe o tyle, że to właśnie ta konkretna bitwa i wzięci w niej jeńcy mieli się przyczynić do uczynienia w królewskim mieście tego wotum^[23].

Pomnik „grunwaldzki” jest świadectwem końca czasów niewoli, po którym wkrótce nadejść miała niepodległość, przedtem zaś epizod okupacji austriackiej, w czasie wielkiej wojny. Korzystając z nieco większych swobód, lublinianie ufundowali kilka znaków pamięci, z których najbardziej znany jest wyeksponowany ponownie w 1981 roku pomnik Konstytucji 3 Maja. W pierwotnej formie ustawiono go w 1916 roku, w 125. rocznicę wydarzenia, któremu został poświęcony. Stanowił rodzaj kamiennego obelisku, w którym nieznan nam artysta odtworzył strukturę spękanego kamienia, nieodległą XIX-wiecznym formom nagrobków^[24]. Na cmentarzu przy ulicy Lipowej nietrudno wskazać zbliżone obiekty pochodzące z podobnego okresu (m.in. nagrobki Bronisława Maszardry z roku 1907, Zofii Świdorskiej z roku 1912 czy Józefa Wiśniewskiego z roku 1918)^[25]. Rok później, 15 października 1917 roku, celebrowano fakt, iż od śmierci Tadeusza Kościuszki minął już cały wiek. Uroczysty pochód zgromadził kilka

20 M. DOMAGAŁA, *Kto odpowie za takie błędy?*, „GWL” 2008, nr 283, s. 2; MD, *Sprawa remontu pomnika Unii może skończyć się w sądzie*, „GWL” 2008, nr 291, s. 4.

21 M. RONIĘKIEROWA, *Ilustrowany przewodnik...*, s. 231.

22 H. GAWARECKI, *O dawnym Lublinie...*, s. 322–323.

23 H. GAWARECKI, *O dawnym Lublinie...*, s. 319; H. GAWARECKI, *Lubelskie pomniki*, „Kalendarz Lubelski” XIV (1971), s. 83. Można też odnotować inicjatywy zmierzające do odnowienia tego pomnika, przesunięcia go bliżej ulicy, a nawet postawienia na kopcu. Por. MD, *Kopiec na rocznicę Grunwaldu?*, „GWL” 2010, nr 74, s. 2.

24 W. CHOLEWIŃSKI, *Przewodnik po Lublinie...*, s. 45.

25 M. GMITER, B. KOTOWSKI, K. KUCHARSKA i in., *Cmentarz rzymskokatolicki przy ul. Lipowej w Lublinie*, Lublin 1990, s. 30–31.

tysięcy osób, obecną nazwę nadano Alejom Racławickim, ulicę Gubernatorską przemianowano na Kościuszki. Na gmachu Muzeum Lubelskiego (przy obecnej ulicy Narutowicza) odsłonięto tablicę pamiątkową. W siedzibie Rady Miejskiej odbyła się akademicka, zaś w parku należącym do dworu Jana Nepomucena Kościuszki (obecnie Ogród Botaniczny UMCS) odsłonięto skromny kamień dedykowany pamięci narodowego bohatera^[26].

Z okresu międzywojennego przetrwały w niezmienionej formie dwa obiekty. Ten mniej znany znajduje się niedaleko pomnika ułanów, obok posesji przy ulicy Spółdzielczości Pracy. Na wysokim cokole stoi figura św. Piotra, zaś umieszczona w dolnej części tabliczka z 1919 roku wspomina poległych na Kresach żołnierzy. Monumentem dużo okazałszym jest obelisk Jana Kochanowskiego, znajdujący się tuż przy pomniku „grunwaldzkim”, przy kościele NMP Zwycięskiej. Inicjatywa jego wzniesienia została podjęta w 1929 roku przez Komitet Biblioteki Publicznej im. Łopacińskiego wraz z Towarzystwem Przyjaciół Nauk. Chciano w ten sposób uczcić 400-lecie narodzin poety związanego z Lublinem, gdzie często bywał jako dworzanin wojewody Jana Firleja (tutaj też zmarł). W konkursie wygrał Franciszek Strynkiewicz^[27]. Prace kamieniarskie wykonał zakład Jarosława Novaka. Uroczyste odsłonięcie nastąpiło 27 września 1931 roku. Pierwotnie pomnik znajdował się przy Trybunale. W czasie okupacji hitlerowcy zaczęli planować jego zniszczenie, wówczas naczelnik Wydziału Budownictwa Zarządu Miasta Henryk Zamorowski wraz z kamieniarzem Stanisławem Lisem mieli ukryć pomnik w wykopie na Starym Mieście. Wydobyto go stamtąd w 1951 roku i ustawiono w obecnym miejscu^[28]. Podobny w formie, lecz mniejszy jest monument poświęcony żołnierzom Legionów, ustawiony w roku 1934 na kwaterze wojskowej cmentarza przy ulicy Białej.

-
- 26 Naczelnik najprawdopodobniej – zakładając ten park w latach 1774–1775 – gościł u swego wuja. Por. R. GERLECKA, *W przededniu niepodległości*, [w:] *Z przeszłości kulturalnej Lubelszczyzny*, Lublin 1978, s. 334; T. J. CHMIELEWSKI, R. SAWICKI, *Ogród botaniczny UMCS w Lublinie. Przewodnik*, Lublin 1998, s. 8–9.
- 27 J. KLECZYŃSKI, *Salon zimowy Instytutu Propagandy Sztuki*, „Kurier Warszawski” 1932, nr 3, s. 14 (za: A. MEL-BECHOWSKA-LUTY, I. BAL, *Teoria i krytyka. Antologia tekstów o rzeźbie polskiej 1915–1939*, Warszawa 2007); F. STRYNKIEWICZ, *Stulecie urodzin rzeźbiarza*, red. M. LEWAŃSKA, Warszawa 1993, s. 90, 131–132.
- 28 *Ilustrowany przewodnik po Lublinie...*, s. 62; L. ZALEWSKI, *Losy pomnika Jana Kochanowskiego*, „SL” 1946, nr 169, s. 7; M. DENYS, M. WYSZKOWSKI, *Lublin i okolice...*, s. 89. W latach 80. i później był kilkakrotnie remontowany. Por. AT, *Jan Kochanowski doczekał*, „KL” 1987, nr 132, s. 4; A. DYBEK, *Powrót poety?*, „GWL” 2003, nr 138, s. 1.

III. KL LUBLIN: MAJDANEK

Wśród lubelskich obiektów wyróżnia się monument gigantyczny, będący potężnym założeniem architektoniczno-przestrzennym. Pomnik Ofiar Majdanka, autorstwa zmarłego w maju 2013 roku Wiktora Tołkina, znajduje się na peryferiach miasta, na terenie dawnego obozu koncentracyjnego. Zrealizowany w latach 1968–1969^[29], został odsłonięty 21 września 1969 roku, podczas obchodzonych z wielkim namaszczeniem Dni Majdanka^[30]. Wpisuje się w zespół ogromnych realizacji powstałych w dekadzie lat 60., upamiętniających ofiary systemu hitlerowskiej zagłady^[31]. Pewnych problemów nastrocza jego nazwa, różnie zapisywana w źródłach. Jest (lub był) nazywany pomnikiem Ofiar Majdanka^[32], pomnikiem Walki i Męczeństwa^[33], pomnikiem mauzoleum Ofiar Faszyzmu^[34], pomnikiem Ofiar Faszyzmu^[35], pomnikiem Walki i Męczeństwa Narodu Żydowskiego i Innych Narodów^[36].

Monument powstał w wyniku obszernie relacjonowanego w ówczesnej prasie konkursu, ogłoszonego w 1967 roku przez Radę Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa we współpracy z Towarzystwem Opieki nad Majdankiem i Związkiem Polskich Artystów Plastyków. Artystom nie podano dokładniejszych wytycznych, pozostawiając im swobodę kompozycji. Należało jedynie zapewnić przestrzenne zakomponowanie terenu obozu–pomnika. Konkurs okazał się trudny, jednak nadesłanych czterdzieści projektów cechowało się zazwyczaj wysokim poziomem. Prace konkursowe wyeksponowano w warszawskim Arsenale, pokazano je również w marcu 1968 roku w Lubelskim Biurze Wystaw

29 R. DUNIN, *Uroczystość odsłonięcia pomnika na Majdanku*, „Zeszyty Majdanka” V (1971), s. 278.

30 Trwały one przez cały tydzień – od 21 do 28 września. Wypełniły je liczne uroczystości towarzyszące, wystawy, prelekcje poświęcone narodowej martyrologii lat II wojny światowej. Jednym z punktów kulturalnych była ogólnopolska wystawa plastyczna „Przeciw wojnie”. Por. H. JURKOWSKI, *Dni Majdanka*, „KL” 1969, nr 216, s. 1. Jak podają różnorodne źródła, zwiedziło ją około 100 tys. osób z całej Polski, dostojnicy partyjni i państwo, kombatanoci, byli więźniowie. W relacjach prasowych akapity z nazwiskami zaproszonych gości rozrastały się do ogromnych rozmiarów. Por. R. DUNIN, *Uroczystość odsłonięcia...*, s. 277–281. Zob. też: H. GAWARECKI, *Lubelskie pomniki...*, s. 86; Karta Miejsca Pamięci Narodowej (KMPN): Pomnik Walki i Męczeństwa z Droga Hołdu i Pamięci oraz Mauzoleum, AUWL (rejestr zabytków: A/1029/1-73); Cz. CZUBRYT, J. MICHASIEWICZ, *Przewodnik po upamiętnionych miejscach walki i męczeństwa*, Warszawa 1980, s. 272–273.

31 A. GĘBCZYŃSKA-JANOWICZ, *Polskie założenia pomnikowe. Rola architektury w tworzeniu miejsc pamięci od połowy XX wieku*, Warszawa 2010, s. 68–69.

32 R. WOLAK, *Pomnik Ofiar Majdanka*, „SL” 1968, nr 55, s. 4.

33 H. GAWARECKI, Cz. GAWDZIK, *Ulicami Lublina. Przewodnik*, Lublin [ok. 1970], s. 26;

I. GRZESIUK-OLSEWSKA, *Polska rzeźba pomnikowa w latach 1945–1995*, Warszawa 1995, s. 232.

34 I. GRZESIUK-OLSEWSKA, *Polska rzeźba pomnikowa...*, s. 232.

35 Z. KAZIMIERCZUK, *Złożmy na Majdanku hołd ofiarom hitlerowskiego bestialstwa*, „SL” 1969, nr 224, s. 1.

36 M. DENYS, M. WYSZKOWSKI, *Lublin i okolice...*, s. 163–164.

Artystycznych. Propozycje zakładały zarówno stworzenie monumentu tradycyjnego, jak i nowatorskich kompozycji przestrzennych^[37].

Warto wspomnieć o specyfice tamtych konkursów. Ogłaszano je znacznie częściej, niż dzieje się to współcześnie, były one częścią państwowej koncepcji modelowania świata artystycznego, aktywizując twórców i publiczność. Dziś służą jako przegląd postaw twórczych, ale i mechanizmów manipulacji. Zwycięzców często wyłaniano na podstawie koniunkturalnych rozstrzygnięć, w praktyce nierzadko rozdzielając werdykt od realizacji: zwycięzcę konkursu odsuwano od dalszych etapów i finalnie realizowano projekt oceniony gorzej.

Tołkin nie wygrał konkursu. Zwycięzcami byli Stanisław Strzyżyński z Nałęczowa i Juliusz Kłeczek z Lublina. Zaprezentowali oni projekt zwarty, jednolity i wymowny. Obok krematorium i istniejącego już kopca miało stanąć 26 ośmiometrowych, ciemnoszarych, granitowych bloków, symbolizujących mordowane na Majdanku narodowości. Bloki te miały tworzyć układ podłużnej ściany, barykady symbolizującej walkę z terrorem okupanta. W połowie jej wysokości miała zostać umieszczona podłużna kompozycja rzeźbiarska z przetworzonych, wertykalnych kształtów postaci ludzkich. Autorzy zaproponowali też powiększenie i uformowanie istniejącego na terenie dawnego obozu kopca z ziemi przemieszanej z prochami pomordowanych w kształt piramidy. Wspominali też o 25-metrowym murze-bramie, u wejścia na teren obozu^[38].

Interesująca była też kompozycja Krystyny Transolt, Jana Leca i Andrzeja Nodzykowskiego (studentów Politechniki Warszawskiej), która zdobyła trzecią nagrodę. Artyści planowali utworzenie – wzdłuż przechodzącej przez teren obozu drogi – amfiteatru, którego granice znaczyłyby tysiące betonowych słupów menhirów. Ich liczba wzrastałaby wraz ze zbliżaniem się do kopca. Z kolei wyróżnieni autorzy z Gdańska – Zdzisław Koseda i Czesław Ciesielski – w pobliżu kopca zamierzali wznieść 26 pionowych form, ściętych u góry niczym trójkąty obozowe. Bazyli Wójtowicz i Jerzy Szmidt z Poznania zaproponowali rozerwany mur na granicy obozu. Wyróżnieni projektanci z Warszawy – Jan Kucz i Henryk Morel – pragnęli plastycznego zagospodarowania całego terenu (m.in. poprzez mury i amfiteatry potęgujące echo kroków w miarę zbliżania się do krematorium), wpływającego na zmysły i emocje zwiedzających. Przed kopcem planowali umieszczenie czarnej, granitowej płyty ze zniczem, teren dookoła miał być zakreślony liniami symbolizującymi pasiaki^[39].

Ostatecznie wybrano projekt gdańszczanina Wiktora Tołkina, twórcy monumentów m.in. w Sztutowie, Sztumie, Złotej Górze oraz kołobrzeskiego pomnika symbolizującego zaślubiny Polski z morzem. Początkowo autor rozwa-

37 Z. STRZAŁKOWSKI, *Lubelskie pomniki*, „KiŻ” 1971, nr 6, s. 2; W. WÓJCIKOWSKI, *Projekty pomnika*, „KL” 1968, nr 5, s. 3.

38 W. WÓJCIKOWSKI, *Projekty pomnika...*, s. 3.

39 W. WÓJCIKOWSKI, *Projekty pomnika...*, s. 3.

żał dwie lokalizacje: na przedpolu obozu lub w pobliżu kopca z prochami ofiar. W finalnej koncepcji dokonał połączenia tych elementów^[40]. Jego dzieło składa się z dwóch składników rzeźbiarsko-architektonicznych: bramy i mauzoleum, *genesis* i oczyszczenia, wejścia i miejsca kontemplacji^[41]. Brama, częstokroć uznawana za jedyny element tego pomnika, stała się czytelnym i znanym większości lublinian symbolem obozu. To początek ostatniej drogi, resztką nadziei, znak zwycięstwa, otwarcie, wejście na teren naznaczony krwią i męczeństwem. Jest logicznie powiązana z mauzoleum i jego zamknięciem, tragicznym zakończeniem, miejscem pogrzebienia nadziei i ochrony prochów^[42]. Komponent trzeci, umykający zazwyczaj uwadze, to łącząca bramę i mauzoleum droga: konieczny składnik pielgrzymki, organizujący w sposób odmienny od przewidzianego przez Muzeum zwiedzanie jego obszaru^[43].

Pomnik łączy się z wieloma ówczesnymi koncepcjami znanymi od czasu Hansenowskiego projektu dla terenu obozu w Auschwitz. Podporządkowanie mu obszaru, drogi, wymuszanie konkretnych punktów widzenia i doświadczenia pojawiło się w różnym stopniu zarówno w obiekcie z pól Grunwaldu, jak i założeniu w miejscu obozu w Treblince. W późniejszych dekadach ten sam motyw artystycznej kreacji umieszczono w monumencie w Bełżcu czy projekcie – wciąż czekającym na realizację – przeznaczonym dla kamieniołomu Gross-Rossen. Wszędzie widoczna jest swoboda i rozmach w operowaniu przestrzenią oraz rzeźbą, obecność komponentu czasu. Ogromna potrzeba przekazu idei spowodowała, że materiał staje się jedynie środkiem, nie celem. Postawienie monumentu niczego nie kończy, stanowi dopiero początek bytowania, nieosiągalnego dla pomników tradycyjnych^[44].

40 I. J. KAMIŃSKI, *Kamienny symbol męczeństwa i heroizmu*, wywiad z Wiktorem Tołkinem, „Kamena” 1968, nr 19, s. 5; M. SZLACHETKA, *Myslał o nim już w Auschwitz. Historia pomnika walki i męczeństwa, rozmowa z Wiktorem Tołkinem*, „GWL” 2009, nr 219, s. 2. Na temat twórczości Tołkina czytają: M. HOWORUS-CZAJKA, *Wiktor Tolkin – rzeźbiarz. Monografia twórczości*, Warszawa 2012, s. 69–76, 153–161.

41 Z. STRZAŁKOWSKI, *Lubelskie pomniki...*, s. 2; I. J. KAMIŃSKI, *Kamienny symbol męczeństwa...*, s. 5.

42 M. WIŚNIOCH, *Państwowe Muzeum na Majdanku (mapa i opis)*, Lublin 1983; H. GAWARECKI, Cz. GAWDZIK, *Lublin i okolice. Przewodnik*, Warszawa 1980, s. 174–175; R. DUNIN, *Uroczystość odstonięcia...*, s. 278. Liczba udokumentowana wynosi 360 tysięcy. Prawdziwej – z pewnością wyższej – nie poznamy nigdy. Prochy, rzecz jasna w sposób symboliczny, uroczystie przeniesiono do mauzoleum (z towarzyszeniem delegacji rządowych, byłych więźniów i kombatanów) 13 września 1969 roku. Por. H. JURKOWSKI, *Prochy pomordowanych na Majdanku spoczęły w Mauzoleum*, „KL” 1969, nr 215, s. 1.

43 W materiałach informacyjnych i systemie informacji terenowej nietrudno znaleźć zalecaną trasę wiodącą poprzez bramę bezpośrednio na teren obozu. Przechodzi ona potem poprzez ekspozycje w barakach i krematorium, zmierzając do mauzoleum. Pomnik Tołkina narzuca jednak pewien rytm i konieczność doświadczenia wszystkich jego poziomów, od przebycia metalowej bramki przy Drodze Męczenników Majdanka, aż do balustrady mauzoleum. Dowody na poprawność tezy łączącej w nierozdzielny całość bramę i mauzoleum znajdujemy w licznych artykułach, zawsze zgodnie podkreślających istnienie łączącej te obiekty drogi, którą zgodnie z zamysłem artysty musimy przejść. Por. R. WOLAK, *Pomnik Ofiar Majdanka...*, s. 4.

44 H. KOTKOWSKA-BAREJA, *Polska rzeźba współczesna*, Warszawa 1974, s. 12, 14; A. OSĘKA, W. SKRODZKI, *Współczesna rzeźba polska*, Warszawa 1977, s. 14.

Wejście na teren obozu powinno odbywać się przez bramę, niezastłaniającą obozu, ogniskującą uwagę przechodnia. Zbliżamy się do niej od ulicy, przechodząc przez którąś z żeliwnych, postrzępionych niczym ciernie furtek^[45]. Za nimi stajemy na początku szerokiej, betonowej Drogi Hołdu i Pamięci (po lewej stronie mając sześć zniczy z datami znaczącymi kolejne lata okupacji), prowadzącej do bramy. Dalej znajduje się pochylnia wiodąca do wąwozu, najeżonego po bokach postrzępionymi głazami, przenoszącego odbiorcę w sferę niepewności i lęku^[46]. Gwar ulicy lekko przycicha, horyzont znika. Pozostaje wybór: strome i wąskie stopnie schodów lub droga ucieczki (po prawej otwiera się bowiem wąski korytarz – wyprowadza on na platformę po zachodniej stronie bramy i daje możliwość jej obejścia).

Zgodnie z zamysłem artysty idziemy pod górę. Wraz z pokonywaniem stopni zmienia się perspektywa. Masa betonu potężnieje, stopniowo otwiera się w niej przeźrocze, zwiedzający wkrótce staje twarzą w twarz ze światłem, w którym na wprost dostrzega perspektywę drogi i, na jej zakończeniu, kopułę grobowca. Jego potraktowany plastycznie fryz z możliwym do odczytania ze znacznie bliższego dystansu napisem „Los nasz dla was przestrogą” stanowi łącznik z bramą. Odlane w żelbecie formy obydwu elementów to przetworzone kształty ciał. Jest to pomnik ludzi również w sferze dosłownej, zważywszy na miejsce spoczynku ludzkich prochów pod kopułą mauzoleum^[47]. Abstrakcyjne kształty nabierają uniwersalnych znaczeń, są zrozumiałe w swej przejmującej wymowie dla ludzi różnych narodowości, nawet nieznających historii^[48].

Podobnie mają oddziaływać struktury na ścianie zachodniej masywu bramnego, wykonane z głazów wtopionych w betonową ścianę. Stają się zrozumiałe w kontekście przebiegu pobliskiej „czarnej drogi”, którą prowadzono do obozu więźniów. Zmierzające nią ku zamknięciu nadziei postacie-duchy zmieniają się w wizji artysty w nieforemne kształty, cienie^[49]. Identyczne jest opracowanie

45 Dawniej zapowiedzią pomnika czy też otwarciem drogi do mauzoleum był ustawiony tuż przy Drodze Męczenników Majdanka głaz z wykutymi na nim mieczami. Por. R. DUNIN, *Uroczystość odsłonięcia...*, s. 278; H. GAWARECKI, Cz. GAWDZIK, *Lublin i okolice...*, s. 174–175.

46 I. J. KAMIŃSKI, *Kamienny symbol męczeństwa...*, s. 5. Strzałkowski niezwykle pięknie pisał o tym elemencie pomnika: „Wchodząc w wąwóz, zda się, wchodzimy w świat duchów, by razem z Dantem przeżywać tragedię rodzaju ludzkiego. Groźne nawisy głazów huczą ogniem. Może są kamiennymi falami, nagle wstrzymane runą na tłum; Zmiażdżą; Zatopią. Trzeba przejść przez tę Bramę. Oczyszczyć się wewnątrz. Dokonać rozrachunku z samym sobą. Z przeszłością. Z historią. Z naszym wyobrażeniem o losie człowieka, jego ułomnościach i jego wielkości. Długa droga. Czarna. Groźna. [...] Brama to skrzydła związane oburącz: dnia i nocy, bieli i czerni. Wbite mocno w ziemię. Postacie to nadludzkie idole zgniecione w bryle. Groźne bezbronne osamotnione”. Czyt. Z. STRZAŁKOWSKI, *Lubelskie pomniki...*, s. 2.

47 Początkowo planowano umieszczenie na podstawie mauzoleum wyrytych słów: „Narody, tracąc pamięć, tracą życie” w 26 językach narodowości zamordowanych na Majdanku. Z. STRZAŁKOWSKI, *Lubelskie pomniki...*, s. 2; M. DENYS, M. WYSZKOWSKI, *Lublin i okolice...*, s. 163–164; J. MARSZAŁEK, *Majdanek. Obóz koncentracyjny w Lublinie*, Warszawa 1987, s. 143.

48 I. J. KAMIŃSKI, *Kamienny symbol męczeństwa...*, s. 5.

49 R. DUNIN, *Uroczystość odsłonięcia...*, s. 278; H. GAWARECKI, Cz. GAWDZIK, *Lublin i okolice...*, s. 174–175.

ścian wspomnianego wcześniej „wąwozu”, poszarpane głązy mogą być również interpretowane jako skłębione ciała więźniów. Sama forma bramy jest w tym kontekście dwuznaczna, można ją wywodzić zarówno z *Boskiej komedii* i kojarzyć z motywem przejścia lub ze znakiem łuku triumfalnego, jak i rozumieć jako symbol ostatecznego zwycięstwa człowieka^[50].

Zwiedzający, który przeszedł przez bramę, jest gotowy do drogi, musi teraz zejść długimi schodami do poziomu gruntu. Staje się pielgrzymem, który musi przebyć długi, nużący, monotony i trudny szlak, którego południkowa oś kieruje ku słońcu. W jesienne i zimowe dni mauzoleum odcina się swoją sylwetką od nieba, do końca pozostając zagadkowym kształtem, podobnie jak krematorium. Powolnemu przybliżaniu się do celu czytelny rytm nadają mijane po prawej stronie wieżyczki strażnicze i słupy podtrzymujące druty kolczaste.

Dochodząc do mauzoleum, pielgrzym ponownie staje przed monumentalnym dziełem^[51]. Wcześniej na jego miejscu znajdował się porośnięty trawą kopiec, w którym w 1947 roku zebrano część prochów pomordowanych, pierwotnie mieszanych z ziemią i przeznaczonych na kompost^[52]. Kopiec o wysokości ok. 7–8 metrów miał podstawę zbliżoną do kwadratu (w części dolnej był obudowany murem o wysokości niecałych 2 metrów), przekątna jego obrysu stanowiła przedłużenie prowadzącej do niego od północy drogi^[53]. Mauzoleum zamknięto zabezpieczone przed rozwianiem prochy w wielkiej urnie, nakrytej betonową pokrywą, kojarzącą się z przykryciem domnianego grobu Teoderyka w Rawennie lub, z powodu swojego świetlika, z kopułą Panteonu. Galeria biegnąca dookoła umożliwia oddanie milczącego hołdu ofiarom^[54]. Rozszerzający się ku dołowi kształt cokołu w połączeniu z krzywizną pokrywy podtrzymuje wrażenie, że nad ziemię wystaje jedynie część tej urny, że pod darnią obok spoczywa reszta prochów^[55]. Do wskazanych wcześniej nieregularnych, abstrakcyjnych form bramy nawiązują kształty na fryzie mauzoleum, przypominające miejscami nisze grobowe w katakumbach. Współczesnych, przyzwyczajonych

50 I. J. KAMIŃSKI, *Kamienny symbol męczeństwa...*, s. 5.

51 Dokładne wymiary, podobnie jak bramy, w katalogu.

52 Od czerwca 1942 roku ciała palono w krematorium (wcześniej grzebano je poza obozem, m.in. w Lesie Krępieckim). Obóz nie miał wcześniej żadnego charakterystycznego znaku. Trasa falowała wokół baraków, ożywiały ją jedynie wertykalne akcenty wieżyczek strażniczych. Brakowało sugestywnego i monumentalnego kształtu organizującego przestrzeń. Por. I. J. KAMIŃSKI, *Kamienny symbol męczeństwa...*, s. 5. Podobnie wyglądała sytuacja w innych byłych obozach. Świadectwem tego jest wydana w kwietniu 1962 roku seria znaczków z obozami koncentracyjnymi (Oświęcim, Majdanek, Treblinka). Umieszczono na nich identyczne przedstawienia nieistniejącego pomnika w formie słupów podobnych nieco do przetworzonych postaci ludzkich. Por. *Znaczki*, „SL” 1962, nr 85, s. 4.

53 H. GAWARECKI, Cz. GAWDZIK, *Lublin. Krajobraz i architektura*, Warszawa 1964, fot. 206; I. J. KAMIŃSKI, *Kamienny symbol męczeństwa...*, s. 5.

54 O takiej proveniencji formy mauzoleum wspomina sam autor założenia. Wywodził ją od słowiańskiej urny grobowej, naczynia z prochami, nakrytego pokrywą. Wspominał też o pewnych inspiracjach Panteonem w znaczeniu reprezentacyjnej świątyni, w której grzebano zasłużone jednostki. Por. I. J. KAMIŃSKI, *Kamienny symbol męczeństwa...*, s. 5.

55 H. GAWARECKI, Cz. GAWDZIK, *Lublin i okolice...*, s. 174–175.

do zupełnie innej skali dzieł pomnikowych, niekiedy szokowała monumentalność założenia, niesamowita ekspresja plastyczna, wywierająca ogromne wrażenie. Główne elementy przytłaczają tajemniczą potęgą, stanowiąc hołd dla tych wszystkich, „którzy uratowali wiarę w człowieka, choć nie zawsze uratowali życie”^[56].

Największy i być może najważniejszy pomnik w Lublinie nie powinien jednak przesłonić innego fenomenu, jakim są kształt i dzieje kolumny Trzech Orłów. Znajdująca się na III polu obozowym, odsłonięta w 1943 roku, jest w istocie pierwszą taką pamiątką po ofiarach hitleryzmu. Plastyka była w części oficjalną sztuką uprawianą w obozie, uwięzieni artyści byli wykorzystywani m.in. do ozdabiania pól. Jeden z nich, Maria Albin Boniecki^[57], czynny od początku lat 30. rzeźbiarz, absolwent warszawskiej ASP, miał namówić feldführera do ustawienia kilku realizacji rzeźbiarskich. W ten sposób wiosną 1943 roku, wspólnie ze Stanisławem Zelentem i jego komandem, Boniecki wykonał kolumnę, której elementem rzeźbiarskim stała się grupa trzech orłów zrywających się do lotu: znaczących dla Polaków, dla nazistów zaś germańskich. Kluczem stało się jednak potajemne umieszczenie w jej podstawie prochów pomordowanych więźniów^[58]. Oprócz kolumny Boniecki wykonał też kilka innych rzeźb. „Żółw”, ustawiony przy wyjściu z obozowego pola, symbolizował hasło oporu poprzez powolną pracę; dziełem artysty był też „Jaszczur”, szczerzący zęby w kierunku budki wartownika przy bramie tegoż pola^[59].

Powojenne losy kolumny były znamienne. Uszkodzona już po wyzwoleniu obozu, została w 1962 roku odtworzona w formie, którą lublinianie znali do niedawna, odległej jednak od pierwotnego kształtu. Pisma Bonieckiego w tej sprawie, kierowane do dyrekcji Muzeum, długi czas nie przynosiły skutku^[60]. Jeden z zapisów testamentu artysty dotyczył właśnie tej kwestii. Ofiarowany model rzeźby oznaczał jednak konieczność zdobycia finansów na remont^[61].

-
- 56 *Exegi monumentum*, „KL” 1969, nr 220, s. 3; T. CZAJKA, *Rozmyślania przed pomnikiem*, „KL” 1969, nr 221, s. 3. Na temat pomnika czytaj też: D. OLEKSIUK, K. KOKOWICZ, *Jeśli ludzie zamilkną, głazy wołać będą...* „Pomnik ku czci ofiar Majdanka, Lublin 2009; M. LACHOWSKI, *Wobec pomników zagłady*, „Rzeźba Polska” XIII (2009), s. 107–113.
- 57 Rzeźbiarz ten nie doczekał się do tej pory monografii na swój temat. Jeśli kiedyś ulegnie zmianie polityka przyznawania grantów w systemie polskiej nauki, obiecuję ją opracować i wydać.
- 58 J. MARSZAŁEK, *Majdank...*, s. 143; J. KWIATKOWSKI, *485 dni na Majdanku*, Lublin 1966, s. 77, 99–100; M. DENYS, M. WYSZKOWSKI, *Lublin i okolice...*, s. 164; R. MUSZYŃSKI, *Stanisław Zelent*, „GWL” 2002, nr 125, s. 5.
- 59 J. JAWORSKA, *Nie wszystkim umrę. Twórczość plastyczna Polaków w hitlerowskich więzieniach i obozach koncentracyjnych 1939–1945*, Warszawa 1975, s. 57–58.
- 60 *Korespondencja Albina Marii Bonieckiego z Dyrekcją Państwowego Muzeum na Majdanku, w sprawie rekonstrukcji kolumny na III polu 1949–1959*, Archiwum Państwowego Muzeum na Majdanku.
- 61 M. SZLACHETKA, *Orły z Majdanka*, „GWL” 2006, nr 238, s. 2.

W 2012 roku zapadła decyzja o rewaloryzacji pomnika^[62], do której doszło wiosną roku 2013.

Na terenie dawnego KL Lublin znajduje się jeszcze kilka innych monumentów, w części mających kształt kamieni pamiątkowych z tablicami, jak dwa znajdujące się przy pawilonie obsługi zwiedzających. Podobny w formie jest też znajdujący się niedaleko mauzoleum głaz ufundowany w 2003 roku przez Towarzystwo Opieki nad Majdankiem i Dawida Efratiego, uciekiniera z obozu w Trawnikach. Treść prostej tablicy upamiętnia akcję „Erntefest” („Dożynki”) z listopada 1943 roku, gdy na terenie samego Majdanka rozstrzelano 18 400 Żydów^[63].

62 M. SZLACHETKA, *Trzy orły powrócą na cokół*, „GWL” 2012, nr 30, s. 5. W trakcie remontu pomnika istotnie w jego podstawie znaleziono prochy więźniów. Por. M. KRZOS, *W kolumnie pomnika są ludzkie szczątki*, „PKL” 2012, nr 268, s. 5.

63 R. KUWAŁEK, *„Erntefest” w świetle polskich materiałów śledczych (1944–1968)*, [w:] *Erntefest, 3–4 listopada 1943: zapomniany epizod Zagłady*, red. W. LENARCZYK, D. LIBIONKA, Lublin 2009, s. 287–326.

IV. MĘCZENNICZY I WOJOWNICY

Wobec historii państwa i wynikającej z niej po części specyfiki związanej z chętnym i częstym przeżywaniem narodowych klęsk i tragedii, rzadziej momentów chwały i zwycięstw, pomniki w Polsce w znacznej części mają wymiar tragiczny. Ostatnia wojna, okrucieństwo i bezwzględność okupantów w sferze oficjalnej mogły zostać przedstawione jedynie częściowo. Stąd bierze się trwająca od 1989 roku gorączka tworzenia dzieł dedykowanych pomijanym wcześniej aspektom okresu okupacji i latom powojennym. Zadaniem tego rozdziału jest odnotowanie pomników poświęconych ofiarom i bohaterom – wskazujących na znaczenie tak męczeństwa, jak i oporu. Wyłączam z niego pomniki wykonane przez Witolda Marcewicza i dwa monumenty z placu Litewskiego, apoteozujące dwie wersje „braterstwa broni” (pojawiają się one w rozdziale VI).

W czerwcu 1948 roku Paweł Dąbek, przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej, odsłonił pomnik poświęcony partyzantom Lubelszczyzny. Była to skromna, ukośnie umieszczona na niskim cokole płyta, usytuowana naprzeciwko równolegle wznoszonego Domu Partii, na skwerze u zbiegu ówczesnej ulicy Nowotki i Alei Racławickich. Powstało dzieło niewielkie, słabo eksponowane, położone w urokliwym miejscu, przy dużym klombie, w otoczeniu alejek^[64]. W roku 2005 zostało odrestaurowane (weterani AK postulowali wzniesienie w jego pobliżu innego)^[65]. Siedem lat później zdemontowano je, robiąc miejsce dla prowadzonej inwestycji: Centrum Spotkania Kultur. Ziemia z pól bitewnych – znajdująca się we wnętrzu pomnika w artyleryjskich łuskach – została złożona pod płytą pomnika Nieznanego Żołnierza na placu Litewskim. Utracona pamiątka przeszłości, mimo apolityczności napisu na tablicy, wywołała – nie pierwszy raz – upiory podziałów i rozliczania historii^[66].

Kilkanaście lat później w ramach pierwszego etapu działań związanych z przebudową placu Litewskiego wzniesiono wspomniany wyżej pomnik upamiętniający Nieznanego Żołnierza. Prace przy nim zakończono ostatecznie 21 lipca 1962 roku, inaugurując jego istnienie następnego dnia. Prostą strukturę wykonali studenci warszawskiej ASP według projektu Jerzego Jarnuszkiewicza. Szereg płaskich elementów wykonanych w czerwonym piaskowcu pokryto re-

64 Cz. CZUBRYT, J. MICHASIEWICZ, *Przewodnik po upamiętnionych miejscach...*, s. 271. Po kilkudziesięciu latach zapomnianym i zapuszczonym obiektem zainteresowało się Stronnictwo Narodowe. Por. K. LEWANDOWSKA, *SN zaopiekuje się pomnikiem*, „GWL” 2001, nr 108, s. 2.

65 T. NIEŚPIAŁ, *Pomnik niezgody*, „GWL” 2005, nr 174, s. 4.

66 TAK, *Awantura o pomnik... z niewiedzy? Ten monument warto zachować*, „NTwL” 2012, nr 32, s. 11; Niedługo po jego usunięciu pojawił się zresztą pomysł postawienia tam pomnika zmarłego dwa lata wcześniej arcybiskupa Józefa Życińskiego.

liefem z przedstawieniami emblematów wojsk oraz miejscami i datami ważniejszych bitew polskiego oręża z lat wojny^[67]. Przez wzgląd na swoją horyzontalność pozostaje pomnikiem stosunkowo często niedostrzeganym, niekiedy błędnie określanym jako „grób nieznanego żołnierza”.

Bardzo ciekawym plastycznie dziełem jest realizacja Sławomira Mieleszki z roku 1968 usytuowana w południowej części cmentarza przy ulicy Lipowej, upamiętniająca tragedię Dzieci Zamojszczyzny. Składa się z dwóch rzeźbiarskich części: wmontowanego w cmentarny mur reliefu z przedstawieniem kilkunastu wychudzonych postaci dzieci, stanowiącego tło dla głównej kompozycji, przypominającej kielich kwiatu, w której znalazły się dwie kolejne postaci^[68]. W maju 1969 roku przy alei Świerczewskiego (obecnie Piłsudskiego) pomnik upamiętniający trzydziestu cywilów rozstrzelanych 29 stycznia 1944 roku. Od 1946 roku stał w tym miejscu krzyż, monument miał formę rozłożonej na cokole księgi. Obecna forma sprowadza się do stojącej płyty z nazwiskami, będącej w zasadzie fragmentem ogrodzenia^[69]. Rok później przy ulicy Wojciechowskiej z okazji 25. rocznicy powstania Pierwszego Samodzielnego Morskiego Batalionu Zapasowego, związanego w swoich początkach z jednostką na Majdanku, powstał pomnik autorstwa Sławomira Mieleszki. Ma on formę mocno stylizowanego orła z sylwetkami dwóch żołnierzy (dziś nieczytelnymi) oraz metalową kotwicą^[70]. Innym dziełem tego artysty, dość sztamowym, jest obelisk upamiętniający poległych w latach 1939–1950 strażaków, znajdujący się przy ulicy ich imienia. Wysoki, imitujący kamień obelisk na niskiej płycie z tablicą ozdobiony został m.in. herbem ziemi lubelskiej^[71].

Niestety, niewiele lepsze są kolejne obiekty należące do tej grupy. Przy ulicy Zana, w miejscu pochówków obrońców miasta, 21 września 1987 roku wystawio-

-
- 67 *Plac Litewski w nowej szacie*, „SL” 1962, nr 174, s. 4; H. GAWARECKI, M. S. PAJDOWSKI, S. WOJCIECHOWSKI, *Lublin, przewodnik turystyczny*, Lublin 1966, s. 113; J. DYBAŁA, *Plac Litewski w Lublinie*, „Roczniki Humanistyczne” XX (1972), z. 5, s. 94; H. GAWARECKI, Cz. GAWDZIK, *Lublin i okolice...*, s. 113; M. DENYS, M. WYZKOWSKI, *Lublin i okolice...*, s. 81; R. PANAS, *Grób, pomnik czy płyta?*, „GwL” 2000, nr 196, s. 2; M. OŻÓG, *Zespół pomników martyrologicznych w Lublinie. Próba charakterystyki*, „Rzeźba Polska” XIII (2009), s. 125; KMPN: Pomnik Nieznanego Żołnierza, AUWL. Wcześniej, od 1916 roku, istniał również, mniej więcej w tym samym miejscu, pomnik (początkowo grób) Obrońcy Lwowa, miejsce oficjalnych uroczystości, rozbity podczas II wojny światowej. Por. M. DENYS, M. WYSZKOWSKI, *Lublin i okolice...*, s. 83–84. Po 1945 roku wojnie zdecydowano, że Grób Nieznanego Żołnierza będzie jeden, wspólny dla całego kraju, i prochy przeniesiono do Warszawy. Por. R. PANAS, *Grób, pomnik...*, s. 2.
- 68 Cz. CZUBRYT, J. MICHASIEWICZ, *Przewodnik po upamiętnionych miejscach...*, s. 271; *Pomnik Dzieci Zamojszczyzny*, „Tygodnik Zamojski” 1992, nr 14, s. 7; K. S. OŻÓG, *Rzeźbiarze lubelscy w konfrontacji z władzą ludową*, [w:] *Artysci lubelscy i ich galerie*, red. L. LAMENSKI, Lublin 2004, s. 166; KMPN: Pomnik i mogiła Dzieci Zamojszczyzny, AUWL.
- 69 *Egzekucja nad Bystrzycą*, „Nowy Głos Lubelski” 1944, nr 23, s. 1; H. GAWARECKI, *Lubelskie pomniki...*, s. 84; Z. MATYSIAK, *Śmierć nad Bystrzycą*, „GwL” 2002, nr 23, s. 5; K. S. OŻÓG, *Rzeźbiarze lubelscy...*, s. 166.
- 70 Z. MIAZGA, *Słubowali morzu w Lublinie*, „SL” 1978, nr 241, s. 4, 5; Cz. CZUBRYT, J. MICHASIEWICZ, *Przewodnik po upamiętnionych miejscach...*, s. 272; KMPN: Pomnik Pierwszego Samodzielnego Morskiego Batalionu Zapasowego, AUWL.
- 71 *Komenda Wojewódzkiej Straży Pożarnej w Lublinie. Folder z uroczystości odsłonięcia pomnika*, Lublin 1984, [s. 1]; K. S. OŻÓG, *Rzeźbiarze lubelscy...*, s. 166.

no pomnik ku ich czci, autorstwa Jerzego Kierskiego^[72]. Swym kształtem monument ten przywołuje skojarzenia z dziełem Bronisława Chromego z Porytowego Wzgórza koło Janowa Lubelskiego. Zmaterializowany, tym razem w kamieniu, wybuch stracił jednak wiele ze swej dynamiki. Jego oddziaływanie dodatkowo osłabia prawa, monolityczna część, na której umieszczono tablicę z napisem dedykacyjnym, orłem i krzyżem harcerskim. Z lewej strony, na niewysokim murku zamontowano pięć płyt z kilkuset nazwiskami poległych w obronie miasta.

Pomnik Synów Pułku, autorstwa Stanisława Małeckiego, poświęcony młodocianym żołnierzom i partyzantom, odsłonięto 25 listopada 1989 roku na cmentarzu na Majdanku. Prostopadłościenna struktura jego szerokiego cokołu jest głównym akcentem, zwieńczonym dwoma mniejszymi i niższymi elementami, na których ustawiono rzeźbę orła w koronie^[73]. Zupełnie karykaturalną formę przybrał z kolei obiekt upamiętniający leśników pomordowanych i poległych w obronie ojczyzny^[74]. Znajduje się on przy budynku Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych (ulica Czechowska) i ma formę niewielkiej płyty z wrytym napisem, umieszczonej na bardzo niskim cokole.

Nieco później, pod koniec 1996 roku, przy ulicy Północnej ustawiony został pomnik Ofiar Zamku, odsłonięty dopiero dwa lata później, 3 września 1998 roku. Stanął na skraju Górek Czechowskich, których wąwozy były miejscem kaźni ludności cywilnej w latach wojny^[75]. Bardzo interesujący plastycznie, jest piaskowcową bryłą z płaskorzeźbionym Krzyżem Grunwaldzkim i trzema fragmentarycznie ukazаныmi postaciami ludzkimi. Stoi u szczytu niewysokich schodów, na niewielkim placu na skraju bukowego zagajnika^[76].

Monument w tym miejscu chciano zrealizować już w latach 80., jednak zgody nie dawało wojsko (było to sąsiedztwo poligonu), potem zaś konserwator przyrody (planując w pobliżu rezerwat przyrody). Jerzy Kierski ukończył dzieło w 1990 roku, jednak przeleżało ono sześć lat na terenie ówczesnego Instytutu Wychowania Artystycznego UMCS^[77]. Jest to rzeźba mało znana, jednak zasłu-

72 S. NADŁONEK, *W hołdzie żołnierzom Września z myślą o przyszłości*, „SL” 1987, nr 221, s. 1–2; A. SKOCZYŁAS, *Obrońcom Lublina 1939 roku*, „KL” 1989, nr 184, s. 1, 4; L. GNÓT, *Krwii nie odmówił nikt*, „SL” 1987, nr 218, s. 4–5; K. S. OŻÓG, *Rzeźbiarze lubelscy...*, s. 167; KMPN: Pomnik Obrońców Lublina, AUWL.

73 (M), *Odsłonięto pomnik „Synów Pułku”*, „SL” 1989, nr 274, s. 5; KMPN: Pomnik „Synów Pułku” Ziemi Lubelskiej, AUWL.

74 M. DOMAGAŁA, *Brzydkie, ładne, ale są...*, „GWL” 2010, nr 166, s. 13.

75 A. JÓZEF CZUK, *Pamięci więźniów politycznych*, „DW” 1998, nr 206, s. 8; A. JÓZEF CZUK, *Pamiętajmy o poległych*, „DW” 1998, nr 207, s. 3; A. JÓZEF CZUK, *Na tym cokole...*, „DW” 1996, nr 247, s. 9; K. S. OŻÓG, *Rzeźbiarze lubelscy...*, s. 167–168. Organizatorem uroczystości odsłonięcia było Stowarzyszenie Byłych Więźniów Politycznych Zamku Lubelskiego i „Pod Zegarem”.

76 Obok pomnika stoi drewniany krzyż, pamiątka po powstańcach styczniowych rozstrzelanych „na górkach”. Por. M. DENYS, M. WYSZKOWSKI, *Lublin i okolice...*, s. 205; P. P. GACH, *Krzyż trawa, świat się zmienia*, „Pasterz” 1998, nr 2, s. 7.

77 J. SZUBIELA, *Burzliwe życie pomników*, „GWL” 1998, nr 207, s. 1; A. B. MIRECKA, A. JÓZEF CZUK, *Tylko mech i błoto*, „GWL”, 1994, nr 33, s. 1. Pomnik miał również pewne szanse stanąć w przedłużeniu ulicy Solarza oraz przy skrzyżowaniu alei Kompozytorów Polskich z obecną aleją Smorawińskiego. Por. A. JÓZEF CZUK, *Pamięci więźniów...*, s. 8.

gująca na uwagę. Podobnie jak Wróblewski w swojej serii malarskich „Rozstrzełań” Kierski językiem rzeźby przekazał dramatyzm chwili przejścia między życiem i śmiercią. Główną i jedyną realną postacią w tej próbie interpretacji dzieła jest człowiek z pochyloną głową. Moment przejścia ukazuje postać górna, jeszcze ze skrępowanymi rękoma. Postać po prawej to już tylko negatyw, odcisk.

Niedługo później (na wniosek i ze składek lubelskiego oddziału Związku Sybiraków) powstała statua poświęcona wywiezionym na Syberię^[78]. Idea wzniesienia pomnika pojawiła się w 1999 roku, zbyt późno, by zdążyć z realizacją na 60. rocznicę 17 września. Ostatecznie odsłonięcie nastąpiło rok później^[79]. Zbigniew Stanuch zaproponował ujęcie grupy postaci: matki i dwojga małych dzieci, postaci anonimowych i symbolicznych. Kluczowa dla właściwego odczytania treści pomnika jest klęcząca postawa kobiety, będąca wyrazem pokory i całkowitego oddania się dzieciom. Nie do przeoczenia są pokrewieństwa formalne z ikonografią Matki Bożej (postawa i nakryta kapturem głowa). Odlana z brązu rzeźba wraz z postumentem jest niezbyt okazała i mierzy jedynie nieco ponad dwa metry^[80].

Z wątkiem męczeństwa na Wschodzie łączą się również wznoszone po 1989 roku pomniki często nazywane po prostu „katyńskimi”. W Lublinie powstały do tej pory aż cztery, różnej klasy, monumenty tego typu. Jako pierwszy pojawił się w jego pejzażu ten z cmentarza przy ulicy Białej, zrealizowany z inicjatywy Tadeusza Rucińskiego w kwaterze żołnierskiej, w miejscu, w którym w latach 80. uporczywie pojawiał się, pisany kredą przez anonimowych lublinian, napis „Katyń”. Konkurs z roku 1989 wygrali Lucjan Ocias i Marek Piątkowski. Komitet Ochrony Zabytków, kierowany przez Marka Wyszukowskiego, powołał stosowny zespół koordynujący prace. Już 22 kwietnia 1989 roku w miejscu powstającego pomnika umieszczono urnę z ziemią z Katynia. Uroczyste zakończenie budowy miało miejsce 30 maja 1993 roku. Architektoniczna struktura składa się z dwóch arkad z prostokątnym blokiem z prześwitem w kształcie krzyża pomiędzy nimi. Przed nimi na piętnastu tablicach umieszczono 249 nazwisk pomordowanych^[81].

78 D. KOTLARZ, *Matka Sybiraczka z Lublina*, „GwL” 1999, nr 116, s. 2; P. LIS, *Pomnik Matki-Sybiraczki w Lublinie*, „My, Sybiracy” 2001, nr 12, s. 95–98.

79 A. OSTASZEWICZ, *Kłopoty z pomnikiem*, „GwL” 1999, nr 286, s. 4. Koszt pomnika wyniósł 60 tys. złotych. Do końca 1999 roku Stowarzyszenie Sybiraków zdołało zebrać 30% tej sumy. Por. E. RUEBENBAUER, *Matka Sybiraczka na cokole*, „GwL” 2000, nr 214, s. 2. Po odsłonięciu pomnika złożono kwiaty na płycie pomnika Nieznanego Żołnierza. Delegacje SN i Młodzieży Wszechpolskiej, odcinając się od oficjalnych obchodów Dnia Sybiraka, złożyły kwiaty pod pomnikiem Związków ze Lwowem. Por. J. ŚWIĄDER, *Pamięć 17 września*, „DW” 2000, nr 217, s. 3; E. RUEBENBAUER, *Matka Sybiraczka...*, s. 2. Kapelan Związku Sybiraków, ks. Janusz Kania, po poświęceniu monumentu przekazał pomnik pod opiekę prezydenta miasta. Por. (STAN), *Pamięć trawa*, „KL” 2000, nr 217, s. 16.

80 (STAN), *Pamięć trawa...*, s. 16; D. KOTLARZ, *Matka Sybiraczka...*, s. 2; L. DZIERBA, *Wybaczamy, ale nie zapomnimy*, „GwL” 2000, nr 218, s. 3.

81 (NOR), *Prochy ofiar Katynia złożono na cmentarzu w Lublinie*, „Dziennik Lubelski” 1990, nr 62, s. 3; E. MAZUR, *Lubelska Mogiła Ofiar Katynia*, „Na Przykład” 1993, nr 5, s. 29; A. AUGUSTOWSKA, *Z Kozielska*,

Drugim monumentem był odsłonięty w 1999 roku przy kościele garnizonowym kamienny krzyż wykonany przez Witolda Marcewicza, opisany w rozdziale dziesiątym, trzecim natomiast – pomnik autorstwa Kazimierza Stasza, wzniesiony przy zbiegu ulic Pagi i Głębokiej z inicjatywy Stowarzyszenia Rodzina Katyńska. Cztery podłużne granitowe głązy utworzyły znak krzyża z napisem „Katyń”, wykonanym z czarnego granitu, umieszczonym na poprzecznej belce. Poniżej znalazł się murek z napisami dedykacyjnymi, przechowujący też informację o inicjatorach, wykonawcach i sponsorach. Surowość kamienia tworzącego główny element została powtórzona w nakrywającym tablice parapecie, odmiennie niż w większości tego typu realizacji niepolerowanym, pozostawionym w stanie wstępnej obróbki^[82]. Czwarty monument odsłonięto 26 października 2010 roku przy kościele św. Michała przy ulicy Fabrycznej. Został on wykonany z szyn kolejowych, podnoszących się z podkładów i biegnących w górę. Z utworzonego przez nie krzyża zwiesza się łańcuch z wojskowym orzełkiem.

Nieprzypadkowo pominąłem w tym zespole pomników obiekty zrealizowane przez jednego z najbardziej interesujących lokalnych rzeźbiarzy. Tadeusz Skwarczyński, bo o nim mowa, zadebiutował w Lublinie niedługo po zakończonych na warszawskiej ASP studiach, i to od razu mocnym akcentem, którym było dzieło dedykowane Józefowi Czechowiczowi. „Lublin był elementem jego poezji, alegoria jego twórczości [będzie] elementem lubelskiego pejzażu” – pisały gazety^[83]. Poeta zginął w nalocie 9 września 1939 roku pod gruzami kamienicy, której po wojnie nie odbudowano, tworząc plac jego imienia. Odsłonięcie rzeźby zaplanowano na 30. rocznicę tragedii, a rok wcześniej wmurowano kamień węgielny^[84]. Początkowo pomnik miał stanąć na osi ulicy Kościuszki, jednakże względy techniczne i komunikacyjne zdecydowały o jego przesunięciu^[85].

Z Ostaszówka, ze Starobielska... lubelska mogiła katyńska, „GWL” 1993, nr 124, s. 3; K. LEWANDOWSKA, *Krzyż katyński*, „GWL” 1999, nr 240, s. 1; KMPN: Symboliczna mogiła ofiar Katynia, AUWL.

82 A. DYBEK, *Będzie pomnik Ofiar Katynia*, „GWL” 2004, nr 287, s. 3; JAXA, *Pomnik Ofiar Katynia*, „KL” 2005, nr 288, s. 3; K. SOBOT, *Pomnik Ofiar Katynia*, „NL” 2006, nr 3, s. II; AGDY, *Pamięci ofiar Katynia*, „GWL” 2004, nr 271, s. 6; AGDY, *Będzie pomnik Ofiar Katynia*, „GWL” 2004, nr 287, s. 3; WAS, *W rocznicę ujawnienia zbrodni*, „GWL” 2006, nr 89, s. 5.

83 Z. MIKULSKI, *Zwycięstwo poezji prawdziwej*, „KiŻ” 1969, nr 31, s. 2; H. JURKOWSKI, *W 30 rocznicę śmierci odsłonięto pomnik poety*, „KL” 1969, nr 213, s. 1.

84 Akt erekcyjny wmurowany został 9 września 1968 roku. *Kronika Lubelszczyzny*, „Kalendarz Lubelski” XIII (1970), s. 302–303; H. JURKOWSKI, *Końcowa faza budowy pomników*, „KL” 1969, nr 209, s. 6. Odsłonięcia dokonał tego ówczesny przewodniczący Komitetu Budowy Pomnika Paweł Dąbek. Obchody rocznicowe objęły też akademię ku czci poety w Filharmonii, wieczorem w Muzeum Czechowicza rozstrzygnięto konkursy literacki i recytatorski, wystąpili też ich laureaci. Por. *Odsłonięcie pomnika Józefa Czechowicza*, „KL” 1969, nr 211, s. 4; H. JURKOWSKI, *W 30 rocznicę śmierci...*, s. 1; D. GUDEBSKA, *Odsłonięcie pomnika J. Czechowicza*, „SL” 1969, nr 215, s. 1–2; KMPN: Pomnik poświęcony pamięci Józefa Czechowicza, AUWL.

85 Z. STRZAŁKOWSKI, *Lubelskie pomniki...*, s. 2.

Pomnik Czechowicza jest prostą strukturą rzeźbiarską, składającą się z kwadratowego podestu i umieszczonych na nim czterech bloków granitowych. Przybrał kształt strzaskanej masy kamienia, przy czym jego przód został potraktowany łagodnie i kontrastuje mocno z tylną częścią. Patrzący od strony frontalnej nie dostrzeże poszarpanej bryły, jakby zniszczonej wybuchem. Pomnik dodatkowo został zdynamizowany poprzez ukośne w stosunku do otaczających go budynków ustawienie niskiego cokołu. Umieszczone na nim nierównomierne kamienne bloki, z grubsza równoległe do ciągów pieszych, odejmują dziełu nieco z jego (oczywiście dla realizacji kamiennych o takich gabarytach) statyki. Zabieg ten, podobnie jak delikatnie potraktowana twarz poety, był krytykowany, jako burzący jednolitość tej struktury^[86].

Ulotny i odrealniony portret Czechowicza przypomina maskę pośmiertną. Przywodzi na myśl skojarzenia z fragmentem martwego ciała, przywalonego przez poszarpane i potraskane gruzy. Ta dosłowność nie miała w Lublinie w owym czasie jeszcze wyraźnych i znanych analogii. Mimo wartości rzeźbiarskiej i koncepcyjnej monument ma wady związane ze swoim usytuowaniem. Otoczony przez wysokie budynki, niknie na ich tle. Dodatkowo, co niekorzystne dla oglądającego, jest zorientowany na południe – w połączeniu z otoczeniem sprawia to, że przez większość roku pomnik pozostaje w cieniu lub sam go rzuca.

Granit pozostał głównym materiałem, w którym wypowiadał się w kolejnej dekadzie Skwarczyński, konsekwentnie podążając drogą syntezy i wykuwania uproszczonych form w tym trudnym do obróbki materiale. Widoczne jest to w grupie obiektów z lubelskich cmentarzy przy ulicach Lipowej (Białej) i Walecznych. W latach 1973–1974 Skwarczyński zrealizował swoje najbardziej znane, po Czechowiczu, dzieło: Mauzoleum Żołnierzy Armii Radzieckiej, od swego kształtu powszechnie zwane „Hełmem”. Znajduje się ono na jednej z wojskowych kwater cmentarza przy ulicy Białej, w jej centralnej części, gdzie usypano niewysoki kopiec mieszczący nakryte rodzajem kopuły (owym hełmem właśnie) mauzoleum, do którego prowadzą dwa wąskie korytarze, kojarzące się z okopami^[87].

W 1977 roku na cmentarzu przy ulicy Walecznych odsłonięto pomnik w kwaterze, w której złożono prochy 1237 pomordowanych przez gestapo. Skwarczyński we współpracy z Jerzym Waliszewskim, na zamówienie Klubu Byłych Więźniów Politycznych Zamku Lubelskiego i „Pod Zegarem”, zrealizował monument złożony z ośmiu podłużnych, prostopadłościennych, wstępnie obrobionych bloków granitu, wzajemnie się krzyżujących^[88]. Znacznie skromniejszy

86 Z. STRZAŁKOWSKI, *Lubelskie pomniki...*, s. 2.

87 Cz. CZUBRYT, J. MICHASIEWICZ, *Przewodnik po upamiętnionych miejscach...*, s. 271; K. S. Ożóg, *Rzeźbiarstwo lubelskie...*, s. 168–169; M. Ożóg, *Zespół pomników martyrologicznych w Lublinie...*, s. 124; KMPN: Kwaterna i Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich poległych w l. 1944–45, AUWL.

88 R. BIELUSZKO-ŚWIECHOWA, *Czy budować pomnik więźniom Zamku Lubelskiego?*, „SL” 1984, nr 92, s. 3;

wymiar ma pomnik ustawiony w 1978 roku przy ulicy Chodźki, w miejscu egzekucji pojedynczych osób, w szczególności Żydów. Skwarczyński wybrał formę prostego kamienia pamiątkowego z wyrytym masywnym napisem i sylwetką orła z lewej strony^[89].

W 1979 roku w kwaterze sąsiadującej z „Hełmem” wraz z Leszkiem Dziekońskim zrealizował wysoką rzeźbę w formie Krzyża Walecznych umieszczonego na stanowiącym z nim całość cokole. W głębokim reliefie wyrył w pomniku sylwetkę płaczącej kobiety obejmującej harcerza. Pomnik stanowi dominantę przestrzeni, w której w pochowano ok. 300 żołnierzy poległych w 1939 roku^[90]. Niedługo później Skwarczyński wykonał nagrobną płytę na nowej, zbiorowej mogile rozstrzelanych więźniów Zamku (egzekucje z 4 lutego 1941 i 22 lipca 1944 roku). W mur z nazwiskami wmontowany został granitowy łaciński krzyż. Stanowi go reliefowo potraktowana postać trzymająca w rękach poprzecznie ułożone ciało spowite całunem. Rzeźbę odsłonięto 20 lipca 1981 roku^[91]. Ostatnie dzieło Skwarczyńskiego to pomnik Rozstrzelanych na Rurach, odsłonięty w wąwozie przy ulicy Nadbystrzyckiej w 1984 roku. Miejsce tych egzekucji upamiętniano nielegalnie od 1940 roku, po wojnie na skarpie postawiono krzyż. Wysoka, granitowa rzeźba przybrała formę zbliżoną do krzyża i rozwijającego się kwiatu^[92].

Zespół tych właśnie monumentów, określanych dawniej szerokim mianem pomników walki i męczeństwa, wciąż się powiększa. Trudno też czasem określić dokładnie jego granice. Charakter taki mają wysoki krzyż na cmentarzu na Majdanku upamiętniający 27. Wołyńską Dywizję Piechoty AK oraz Ścianę Pamięci w formie 264 płyt wmontowanych w ścianę kaplicy cmentarnej przy ulicy Walecznych^[93]. W związku z potrzebą uporządkowania grobów ofiar ko-

K. S. Ożóg, *Rzeźbiarze lubelscy...*, s. 169; KMPN: Pomnik Więźniów Zamku Lubelskiego i Gestapo „Pod Zegarem”, AUWL.

89 R. BIELUSZKO-ŚWIECHOWA, *Czy budować pomnik...*, s. 3; KMPN: Pomnik Więźniów Zamku Lubelskiego Rozstrzelanych na Lemszczyźnie, AUWL.

90 *Przewodnik po upamiętnionych miejscach walki i męczeństwa...*, s. 271; K. S. Ożóg, *Rzeźbiarze lubelscy...*, s. 171.

91 (AS), *W 37 rocznicę Lipca. Pomordowanym więźniom Zamku Lubelskiego*, „KL” 1981, nr 140, s. 1, 6; *Pamięć więźniów politycznych Zamku Lubelskiego*, „Kurier Lubelski” 1991, nr 138, s. 4; (MOUL), *Więźniom Zamku*, „DW” 2001, nr 170, s. 4; K. S. Ożóg, *Rzeźbiarze lubelscy...*, s. 169; KMPN: Zbiorowa mogiła więźniów Zamku Lubelskiego, AUWL; KMPN: Tablice z nazwiskami żołnierzy poległych w 1939 r. w obronie Lublina, AUWL.

92 Cz. CZUBRYT, J. MICHASIEWICZ, *Przewodnik po upamiętnionych miejscach...*, s. 271; M. DENYS, M. WYSZKOWSKI, *Lublin i okolice...*, s. 192; H. GAWARECKI, *Lubelskie pomniki...*, s. 83; Ż. LESZCZYŃSKA, *Ginę za to, co najgłębiej człowiek ukochać może*, Lublin 1998, s. 16–17; M. DENYS, *Niewygasłe znicze, niezatarte ślady*, „SL” 1984, nr 83, s. 5; M. DENYS, M. WYSZKOWSKI, *Lublin i okolice...*, s. 192; K. S. Ożóg, *Rzeźbiarze lubelscy...*, s. 169; KMPN: Pomnik w miejscu straceń więźniów Zamku Lubelskiego, AUWL.

93 *Stowarzyszenie Byłych Więźniów Politycznych Zamku Lubelskiego i „Pod Zegarem” 1969–2002. Działalność. Wspomnienia*, red. K. MADAŁOWA, Lublin 2002, s. 16; G.W., *Wspólne wspomnienie. Zakończył się pierwszy etap budowy Ściany Pamięci*, „KL” 1997, nr 278, s. 12; S. WOŁOŻYŃ, *Odsłonięcie „Ściany Pamięci” na kaplicy cmentarnej przy ul. Unickiej w Lublinie*, „Biuletyn Informacyjny” (Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej, Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość. Zarząd Okręgu Lublin) IX 2001, nr 4, s. 20–21.

munistycznego terroru, w większości partyzantów, którzy po wojnie nie złożyli broni, znajdujących się na tym cmentarzu, Zofia Leszczyńska (prezes lubelskiego Związku Żołnierzy AK) wysunęła postulat utworzenia wspólnej mogiły. Centralną jej częścią jest kończony w 2013 roku monument w formie dużego krzyża z malarskim wizerunkiem Chrystusa, dzieło Marka Piątkowskiego^[94]. W czerwcu 2011 roku na terenie parafii św. Michała przy ulicy Nałęczowskiej odsłonięto pomnik żołnierzy AK i WiN, zaś 28 lutego 2012 roku przy kościele św. Michała przy ulicy Fabrycznej odsłonięto „dzieło” dedykowane Żołnierzom Wyklętym, będące rodzajem symbolicznej mogiły z brzoźowymi krzyżami stojącymi pomiędzy wykonanym z cegły konturem granic Polski. Wraz z pobliskimi „pomnikami” – „katyńskim” i ofiar obozów koncentracyjnych – tworzy dziwaczny zespół paraartystycznych form.

94 M. BIELESZ, *Godne miejsce dla bohaterów*, „GWL” 2010, nr 134, s. 3.

V. PAMIĘĆ ZAGINIONYCH

Jesienią 1942 roku w okupowanym, obchodzącym „600 lat niemieckości” Lublinie naziści doprowadzili do wstrząsającego finału zagładę silnej i żywotnej społeczności żydowskiej^[95]. Potrzeba złożenia świadectwa i hołdu były pośrednimi czynnikami, które doprowadziły do odsłonięcia pomnika Ofiar Getta. Pierwsze postulaty jego wzniesienia miały pojawić się podczas Pierwszego Krajowego Zjazdu Lubliniaków we Wrocławiu w maju 1947 roku, gdy planowano ów monument postawić u stóp Zamku. Do pomysłu wrócono w roku 1960^[96]. W grudniu 1961 roku rozpisano konkurs, wyznaczając absurdalnie krótki termin nadsyłania prac do 15 marca kolejnego roku. Ostateczny werdykt jury (w skład sądu konkursowego wchodził Stanisław Brukalski, Ludwika Nitzschowa, Irena Sokołowska, Jonasz Sztern i Wanda Śledzińska) został ogłoszony trzy miesiące później^[97]. Spośród dziewięćdziesięciu siedmiu nadesłanych prac Komitet Budowy Pomnika nagroził cztery, a dwie kolejne wyróżnił. Modele sześciu najlepszych projektów wystawiono następnie w lubelskim BWA^[98].

Konkurs po latach uzmysławia umiejętności architektów i rzeźbiarzy, w większości ze środowisk Krakowa i stolicy^[99]. Projekty naturalistyczne, niekiedy wręcz fabularne, kontrastowały z metaforycznymi, zmuszającymi do skupienia i zadumy. Wachlarz proponowanych rozwiązań okazał się szeroki, ale nowatorstwo często polegało na deformacji ciał splecionych kolczastym drutem (lub przebitych gwiazdami Dawida). Pojawiały się też trywialne, ostre kształty geometryczne^[100]. Wśród zgłoszonych propozycji znalazły się także pomysły nieszablonowe, dalekie od anegdotycznej narracji, zaskakujące siłą wyrazu^[101]. Wiele z nich proponowało górującą nad krajobrazem budowlę. Nie było to właściwe z uwagi na miejsce: skwer na styku miasta chrześcijańskiego

95 W spisie z 1931 roku wyznaczenie mojżeszowe zadeklarowało 35% badanych. T. RADZIK, *Spoleczność żydowska Lublina w międzywojennym dwudziestolecu. Obraz statystyczny*, [w:] *Żydzi w Lublinie. Materiały do dziejów społeczności żydowskiej Lublina*, red. T. RADZIK. Lublin 1995, s. 145. Po wiosennej likwidacji getta, w której zginęło około 30 tys. Żydów, 9 listopada 1942 roku zlikwidowano małe getto (4 tys. osób) na Majdanie Tatarskim.

96 H. LIPIŃSKA, *Przed pomnikiem*, „KiŻ” 1963, nr 43, s. 1.

97 *W kwietniu br. rozstrzygnięcie konkursu na projekt pomnika pomordowanych Żydów*, „SL” 1962, nr 64, s. 4; (N), *Rozstrzygnięcie I etapu konkursu na pomnik pomordowanych Żydów*, „SL” 1962, nr 76, s. 2.

98 I. GRZEŚIUK-OLSZEWSKA, *Polska rzeźba pomnikowa...*, s. 229; H. LIPIŃSKA, *Przed pomnikiem...*, s. 1; *W 20 rocznicę likwidacji lubelskiego getta położony zostanie kamień węgielny pod budowę pomnika pomordowanych Żydów*, „SL” 1962, nr 165, s. 4.

99 Lubelscy projektanci pokazali w tym konkursie kompozycje nieciekawe, promujące „pusty i tandetny modernizm”, banalizujące związek pomnika z otoczeniem. Por. S. MICHALCZUK, *Pomnik „Kamena”* 1962, nr 12, s. 10.

100 J. LUDWIŃSKI, *Plastyka i martyrologia*, „KiŻ” 1962, nr 15, s. 1.

101 S. MICHALCZUK, *Pomnik...*, s. 10.

i żydowskiego, dawny „targ polski”^[102]. Za taką lokalizacją przemawiała bliskość ulicy Noworybnej, gdzie tuż po wojnie mieścił się Centralny Komitet Żydów w Polsce^[103]. Ze względu na niewielką przestrzeń pomnik nie mógł przekraczać czterech, pięciu metrów wysokości, miał za to oddziaływać ciekawym kształtem^[104].

Projektem, który szczególnie rozbudził nadzieje krytyków, była nagrodzona na pierwszym miejscu praca nr 22 „Napiętnowani” (autorstwa Józefa Hałasy i Gustawa Zemły z Warszawy). Trzy kształty, dwa stojące, jeden leżący, budziły skojarzenia antropomorficzne. Abstrakcyjne i ekspresyjne bryły przywoływały u niektórych krytyków skojarzenia ze średniowiecznymi pietami. Nagrodzono również projekt „Sara”: olbrzymi, symetryczny, poziomy blok, przeparty w środku. Na jego tle miały być widoczne kontury przepalonych szkieletów. Z powodu rozmiarów koncepcja została odrzucona^[105]. Ostatecznie zatwierdzono do realizacji nieco mniejszy „Stos”, pracę nr 80, Janusza Tarabuły i Bogumiła Zagajewskiego^[106]. Na powierzchni skromnej, łukowato wygiętej bryły umieszczono odcisnięte w niezwykły sposób szczątki ludzkie.

Kamień węgielny wmurowano 9 listopada 1962 roku (okrągła rocznica likwidacji getta na Majdanie), na rok przed jego planowanym odsłonięciem; w Teatrze im. J. Osterwy miała też miejsce akademie żałobna. W skromnej uroczystości na skwerze przy ówczesnej ulicy Hanki Sawickiej uczestniczyły delegacje organizacji żydowskich i przedstawiciele PZPR^[107]. Prace przy budowie pomnika rozpoczęto dopiero dwa miesiące przed jego uroczystym odsłonięciem^[108], które nastąpiło w niedzielę 10 listopada 1963 roku. Pod monumentem złożono urny z prochami pomordowanych (m.in. na Majdanku, w Sobiborze, Poniatowej, Lesie Krępieckim). Po apelu poległych i salwie armatniej przyjęto rezolucję przeciwko odradzaniu się hitleryzmu w RFN oraz wzywającą do ukarania zbrodniarzy wojennych. Wystosowano również apel o zaprzestanie zbrojeń i zjednoczenie w celu utrzymania pokoju^[109].

102 M. DENYS, M. WYSZKOWSKI, *Lublin i okolice...*, s. 121; H. GAWARECKI, Cz. GAWDZIK, *Ulicami Lublina.*

Przewodnik..., s. 86. Lokalizację pomnika niekiedy próbowano uzasadnić, twierdząc, jakoby znajdował się na linii powietrznej getto–Majdanek. Jest to nieprawda. Por. Z. STRZAŁKOWSKI, *Pomnik Ofiar Getta*, „SL” 1971, nr 31, s. 4.

103 J. PLESZCZYŃSKI, *Polska Jerozolima*, „GwL” 2001, nr 150, s. 1; A. ŻBIKOWSKI: *Żydzi*, Wrocław 1998, s. 292.

104 Pomnikiem architektonicznym, monumentalnym w rozmiarze był projekt nr 58 Bronisława Chromego. Por. S. MICHALCZUK, *Pomnik...*, s. 10.

105 J. LUDWIŃSKI, *Projekty nagrodzone w konkursie na pomnik Męczenników Getta*, „KiŻ” 1962, nr 14, s. 1.

106 I. GRZESIUK-OLSZEWSKA, *Polska rzeźba pomnikowa...*, s. 229. Do etapu tego zakwalifikowały się cztery nagrodzone prace: nr 41 („Aro”), 58 („Sara”), 80 („Stos”), 28 („Napiętnowani”). Autorzy każdej z nich otrzymali 11 250 złotych. Por. (n), *Rozstrzygnięcie...*, s. 2; H. LIPIŃSKA, *Przed pomnikiem...*, s. 1.

107 *W 20 rocznicę...*, s. 4; (R. WIŚN), *W 20. rocznicę zagłady Żydów lubelskich*, „SL” 1962, nr 268, s. 1.

108 Prowadziło je Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2. *Na skwerku przy ul. Rady Delegatów*, „KL” 1963, nr 204, s. 5; *Prace przy budowie pomnika*, „KL” 1963, nr 256, s. 3.

109 Co do tej daty istnieją jednak pewne niejasności. Wymieniają ją następujące źródła: H. LIPIŃSKA, *Przed pomnikiem...*, s. 1; (HEN), *Uroczyste odsłonięcie pomnika w XXI rocznicę likwidacji lubelskiego getta*, „SL” 1963, nr 266, s. 1-2; I. GRZESIUK-OLSZEWSKA, *Polska rzeźba pomnikowa...*, s. 228. Datę 11 listopada podaje z kolei

Pomnik został ustawiony na obszernej, granitowej platformie-podeście, u szczytu szerokich, siedmiostopniowych schodów. Stanowi on organiczną całość z niskim, węższym cokolem i ma kształt zwężającego się ku górze czworobocznego obelisku, zakończonego półkuliście. Na poszarpanej i nieregularnej powierzchni rzeźby umieszczono wklęsłe zarysy ujętych w swoistym negatywie, wydłużonych postaci ludzkich. Z przodu, wykonany w reliefie wklęsło-wypukłym, znajduje się werset z poematu żydowskiego poety Icchaka Kacnelsona: „W każdej garstce popiołu szukam swoich bliskich”^[110]. Na tylnej ścianie steli umiejscowiono napis dedykacyjny. Wersje obydwu tekstów w jidysz umieszczono pod ich wersjami w języku polskim. Na bocznych ścianach monumentu, z prawej strony na dole, można odnaleźć dwie daty: likwidacji getta „szczątkowego”, zlokalizowanego we wschodniej dzielnicy Lublina, na Majdanie Tatarskim, oraz wzniesienia pomnika. Na stopniu szerokiego, granitowego postumentu wyryto nazwy miejscowości Lubelszczyzny związanych z męczeństwem Żydów.

Niewielkich rozmiarów monument prezentuje harmonijne proporcje. Wszystkie elementy monolitu, a także najbliższy teren mają głębokie znaczenie symboliczne, nie zawsze uświadamiane sobie przez przechodniów. Odlew z brązu swoim prostym kształtem nawiązuje do zakończonej u góry półkuliście steli nagrobnej. Zgodnie z zasadami, które od XIX wieku nakazywały umieszczanie nazwiska zmarłego na tylnej ścianie steli, właśnie tam wyryto napis upamiętniający zamordowanych obywateli miasta oraz informację o społecznej fundacji pomnika. W takiej sytuacji epitafium powinno znaleźć się na ścianie czołowej – jego odpowiednikiem jest przytaczany wcześniej werset^[111]. Do wielkich zalet owej kompozycji należą prostota i celowość, brak wszelkich architektonicznych i rzeźbiarskich uduźwień. „Treści wynikają tutaj bezpośrednio ze struktury dzieła, powiedziane są językiem współczesnym, co przecież wcale nie oznacza rezygnacji ze skojarzeń wynikających z całej tradycji historycznego dziedzictwa”^[112].

Surowa bryła kontrastuje z rzeźbiarskimi przedstawieniami siedmiu kształtów, odrealnionych i przetworzonych. Skupiają się one na krawędziach oraz w centralnych osiach ścian. Zostały opracowane wgłębnie, przypominając wypalone i nadtopione przez wysoką temperaturę odlewy ludzkich ciał. W niektórych da się rozpoznać kształty przywodzące na myśl elementy organiczne, fragmenty zwęglonych kości^[113]. Ludzkie kształty robią wrażenie wydłużonych, sztywnych, zwężają się ku dołowi. Niewielka postać dziecka znajdująca się na froncie pomnika jest z kolei krępa, zbliżo-

W. ŁABĘDZKI, *W rocznicę zbrodni hitlerowskich wielki wiec w Lublinie*, „KL” 1963, nr 264, s. 1, 3. Por. też: KMPN: Pomnik ofiar eksterminacji ludności żydowskiej, AUWL.

110 I. KACENELSON, *Pieśń o zamordowanym żydowskim narodzie*, przeł. J. FICOWSKI. Warszawa 1986, s. 123.

111 Z. STRZAŁKOWSKI, *Pomnik ofiar...*, s. 4; H. LIPIŃSKA, *Przed pomnikiem...*, s. 1.

112 M. GUTOWSKI, *Pomnik lubelski*, „Życie Literackie” 1964, nr 31, s. 10; I. GRZESIUK-OLSZEWSKA, *Polska rzeźba pomnikowa...*, s. 229.

113 Teraz jest to strona zachodnia. Strony świata podaje, biorąc pod uwagę pierwotne posadowienie pomnika na skwerze przy ulicy Świętoduskiej. Obecnie monument został odwrócony.

na do rzeczywistych proporcji ciała małego człowieka. Sylwetki te są całkowicie pozabawione elementów konkretnych, zawieszono w przestrzeni czterech ścian odlewniczym na malarskich krosnach, przypominają po prostu o cierpieniu. Ich męczeństwo niweluje charakterystyczne cechy ciała jednostki, nie pozwala określić jej narodowości, wyznania, nawet płci. Przerazającą wymowę ma kontur dziecka, którego głowa i tułów zostały głęboko zatopione w pomniku. Postać tę umieszczono nisko, między dwoma większymi. Znajduje się więc ona poza sferą, którą odbierają dorośli bliżej podchodzący do rzeźby odbiorcy. Ekspresja przedstawień została wzmocniona w ścianie tylnej, południowej (obecnie północnej) dynamicznymi wyrwami w powierzchni, jakby po uderzeniu pocisków.

Monolit został asymetrycznie usytuowany w przedniej części szerokiego podestu. Ma to znaczenie przy próbie odczytania napisu dedykacyjnego na tylnej części monumentu. Nie można go odcyfrować z poziomu obiegającej pomnik alejki: trzeba wspiąć się na platformę. Pierwotnie pomnik stał na ciasnym skwerze. Jego przednia część była zwrócona ku północy, a prowadziły do niej schody z symboliczną liczbą siedmiu stopni. Pomiędzy nimi a odpowiadającym im szerokością podestem z rzeźbą znajdowała się szeroka, trudna do przeskoczenia szczelina. Na jej dnie wysypano żwir^[114], na którym należało stanąć, aby dojść do monumentu. To rozerwanie schodów i podestu symbolizowało przerwanie ciągłości istnienia gminy żydowskiej. Odlew z brązu pokryto czarną patyną. Ów żałobny ton w oczywisty sposób wpisuje się w przesłanie pomnika. Wielu lublinian sądzi, że został on wykonany z ciemnego kamienia. W odróżnieniu od steli wykonanej z zimnego głazu brąz odznacza się jednak miękkością, ciepłem i płynnością kształtów.

Trudno dziś precyzyjnie wyznaczyć granice wkładu artystycznego Zagajewskiego i Tarabuły, tworzących to wspólne dzieło. W rzeźbiarskiej warstwie odnajdujemy jednak od razu cechy formalne charakterystyczne dla malarstwa drugiego z nich. Najłatwiej dostrzec akcenty geometryczne w górnej części pomnika, zwraca też uwagę syntetyzm, widoczny zarówno w konturowym traktowaniu przedstawionych elementów, wycinaniu ich z tła, jak i w sprowadzeniu sylwetek ludzkich do roli personifikacji cierpienia i męczeństwa. Należy również wspomnieć o typowej dla artystów z Nowej Huty świadomej rezygnacji z jakiegokolwiek skłonności do anegdoty.

Warto zauważyć, że monument szczęśliwie omijały akty wandalizmu. Jedyne chuligańskie wybryki sprzed ponad dekady to wysprejowany tag oraz dewastacja płyt dwóch najwyższych stopni schodów^[115]. W swoistym uspieniu

114 Jej szerokość wynosiła 1,8 metra, dodatkowo poziom platformy był wyższy od najwyższego stopnia schodów o 10 cm. Obecnie szczelina istnieje nadal, w nowym miejscu zachowano bowiem najwyższy stopień schodów.

115 G. PRACZYK, *Rozbity pomnik*, „GwL” 2001, nr 90, s. 1; A. DYBEK, *Chuligan rozbił, miasto skleci*, „GwL” 2001, nr 97, s. 4.

pomnik przetrwał do początków XXI wieku. W prasie od lat pojawiały się apele o to, by zagospodarować bądź zrewitalizować skwer wraz z zaniedbanymi budynkami „Arkad”. Po przetargu z lipca 2005 roku rozpoczęły się dyskusje na temat miejsca, w które pomnik mógłby zostać przeniesiony. Wskazywano na teren Podzamcza. Rozpoczęcie prac na skwerze wyznaczono na lato 2006 roku, zaś ponowne odsłonięcie monumentu miało nastąpić jesienią^[116].

Pomysł spotkał się z gwałtownym sprzeciwem Żydowskiej Gminy Wyznaniowej z Warszawy, która wystosowała oficjalny protest. Jednocześnie działające w Izraelu Ziomkostwo Żydów Lubelskich poparło wspomnianą koncepcję, dowodząc, iż ma moralne prawo do decydowania o przyszłości form pamięci o lubelskich Żydach^[117]. Miasto wycofało się z pomysłu, zaś Gmina przyjęła do wiadomości możliwość przeniesienia pomnika, proponując miejsce, w którym znajdowała się jedna z bram getta: mały plac przy zbiegu ulic Kowalskiej i Lubartowskiej. W grę wchodził także plac przed Jesziwą, uznany przez miasto za lepszy z uwagi na możliwość bardziej atrakcyjnej ekspozycji^[118].

Kilka tygodni później problemy powróciły przy dyskusji na temat umieszczonych pod pomnikiem urn z prochami. Otwarty list w tej sprawie napisał Morris Wajsbrot, jeden z inicjatorów powstania monumentu, prezes stowarzyszenia New Lubliner & Vicinity Society, grupującego lubelskich Żydów mieszkających w USA. W jego opinii przeniesienie pomnika byłoby niedopuszczalne z uwagi na znajdujące się pod nim prochy pomordowanych Żydów. Wojewódzki konserwator zabytków oponował, dowodząc, że w archiwach nie ma o tym wzmianki^[119]. Wysunięto koncepcję, iż być może pod monumentem złożono jedynie ziemię z miejsc na nim upamiętnionych; podczas narad ze środowiskami żydowskimi ustalono, że zostanie on przeniesiony jedynie na pewien czas, zaś po sfinalizowaniu inwestycji podziemnego parkingu wróci na swoje miejsce^[120]. Wybrano niewielki plac przed Szkołą Podstawową nr 24 przy ulicy Niecałej.

Przenosiny były niefortunne: nie dopełniono wszystkich formalności, pod pomnikiem istotnie znaleziono urny z prochami (zostały złożone na cmentarzu żydowskim), środowiska żydowskie zareagowały ostro, gdy okazało się, że przy ich wydobywaniu zabrakło rabina^[121]. W połowie stycznia monument został ostatecznie wkomponowany w nowe miejsce, choć nieprzychylnie komentowano długie oczekiwanie na ponowny montaż^[122]. Obecna sytuacja jest

116 JAXA, *Przeprowadzka pomnika*, „KL” 2005, nr 245, s. 6; S. SZEWC, *Pomnik ofiar getta stanie na bloni*, „GWL” 2006, nr 128, s. 8.

117 J. DAKAR, *Słuszna decyzja władz miasta*, „KL” 2006, nr 133, s. 10.

118 A. JURKOWSKI, *Pruszkowski przeciw Żydom*, „KL” 2006, nr 132, s. 3; A. JURKOWSKI, *Awantura wokół pomnika getta*, „KL” 2006, nr 133, s. 3; A. JURKOWSKI, *Pomnik getta przy jesziwie*, „KL” 2006, nr 143, s. 6.

119 S. SZEWC, *Pod pomnikiem Ofiar Getta nie ma prochów*, „GWL” 2006, nr 170, s. 3.

120 A. JURKOWSKI, *Przenosin nie będzie*, „KL” 2006, nr 181, s. 5.

121 A. ŁYSAKOWSKI, *Chcieli to zrobić bez świadków*, „KL” 2007, nr 2, s. 3; A. ŁYSAKOWSKI, *Urny złożone na cmentarzu*, „KL” 2007, nr 3, s. 4.

122 M. BIELESZ, *Kończą się prace przy pomniku Ofiar Getta*, „GWL” 2007, nr 14, s. 3; S. PAWLAK, *Arkady przyszłości*,

specyficzna. Pomnik nieźle wpisuje się w nowe otoczenie, choć brak dawnego nastroju. Nie jest jednak pewne, czy i kiedy wróci w poprzednie miejsce oraz – jeśli tak się stanie – jak będzie tam odbierany i co stanie się ze złożonymi pod nim pierwotnie prochami. Niewątpliwy plus całej sytuacji polega na tym, że monument wzbudził zainteresowanie prasy i mieszkańców.

Najbardziej znana realizacja wiążąca się z eksterminacją narodu żydowskiego pozostaje jedną z najlepszych w badanym zespole. Jednak Lublin posiada kilka innych obiektów spełniających kryteria pomnikowe poświęconych temu samemu zakresowi pełnej tragizmu pamięci^[123]. Już w 1947 roku powstał obiekt na zachowanej części cmentarza przy ulicy Walecznych. Nadano mu formę wysokiej macewy ze sztucznego kamienia, na której froncie została wyryta menora. Od północnej strony przylega do niego niewysoki murek, na którym w 1996 roku zamontowano granitowe pyty z napisem dedykacyjnym^[124]. W tym czasie istniało już na tym samym cmentarzu inne dzieło, w formie stylizowanej menory, odsłonięte w 1987 roku, w rocznicę likwidacji getta na Majdanie Tatarskim. Gotową od 1984 roku strukturę autorstwa Sławomira Mieszki ustawiono zresztą dużo wcześniej (miała być odsłonięta 9 maja 1985 roku)^[125]. Funkcję pomnika znaczącego miejsce dawnego cmentarza żydowskiego przy ulicy Andersa pełni z kolei jego lapidarium, mające formę połączonych ze sobą betonowych macew, znajdujących się w ciekawie zakomponowanej szczelinie (na zdjęciach satelitarnych obiekt ten jest niewidoczny)^[126]. Pamięć o zaginionym mieście i jego mieszkańcach przekazuje też, od września 1987 roku, niewielki, prostopadłościenny blok znajdujący się w pobliżu schodów prowadzących na lubelski Zamek z „Planem byłej dzielnicy żydowskiej zlikwidowanej przez Niemców w 1942 roku”, wyrytym na sjenitowej tablicy.

„NTwL” 2007, nr 2, s. 3.

123 I. SZNAJDMAN, *Ocalanie pamięci o lubelskich Żydach*, „Słowo Żydowskie” 2000, nr 2, s. 24.

124 KMPN: Pomnik pomordowanych w l. 1939–44 Żydów Lublina, AUWL.

125 (REY), *Pamięci Żydów Lubelskich*, „SL” 1987, nr 158, s. 4.

126 MD, *Lapidarium dalej w śmieciach*, „GWL” 2010, nr 175, s. 5.

VI. UNIA SOŁDATA I MARSZAŁKA

Miejszem dla większości lublinian magicznym jest plac Litewski, który już w swej nazwie stanowi zapis dziejów miasta^[127]. Jego znaczenie akcentują zarówno ograniczające go budynki: sędziwe pałace, banki, główna poczta, klasztor Kapucynów, jak i regularnie powracające plany jego rewaloryzacji, przebudowy. Element niezwykle ważny dla pokoleń wielu mieszkańców to Baobab, rosnąca w południowej części potężna topola czarna, zasadzona około połowy XIX stulecia. Istotnymi punktami są też przyrastające przez dwa wieki pomniki, które podporządkowały sobie znaczną część placu, skutecznie tę przestrzeń dezorganizując. Kluczową, zapisaną w prowokacyjnym tytule tego rozdziału jest kwestia dwóch różnych od siebie i jednocześnie bliskich sobie dzieł, postawionych w różnym czasie na tym samym fundamencie: pomnika Wdzięczności i konnej statuy Piłsudskiego.

Jeden z niewątpliwie najistotniejszych w pejzażu powojennego miasta (abstrahując od jego ocen ideowych) monumentów stał w latach 1945–1990 naprzeciwko Poczty Głównej, w południowo-wschodniej części placu, nosząc swoje pompatyczne miano, wspólne dla wielu podobnych monumentów znajdujących się w miastach tej części kontynentu. Zanim jednak doszło do jego realizacji, miał miejsce pewien nieznaną szerzej epizod. Wraz z zakończeniem działań wojennych, opanowaniem miasta przez oddziały AK, a następnie wkroczeniem do niego wschodnich zwycięzców oczywista stała się potrzeba upamiętnienia przekłętego czasu wojny oraz bohaterstwa żołnierzy walczących o wolność. Przykłady pomnika Ofiar Getta w Warszawie (z roku 1948) czy późniejszego, dedykowanego poległym stoczniovcóm roku 1970 w Gdańsku uczą, że potrafimy je stawiać jeszcze pośród ruin, i to niezwykle szybko.

Pierwszy spontaniczny monument w powojennym Lublinie został odsłonięty już w sierpniu 1944 roku. Był to pomnik Braterstwa Broni Narodów Słowiańskich i miał formę obelisku zwieńczonego trzema sztandarami sojuszniczych mocarstw^[128]. Zachowana fotografia wskazuje, że znajdował się bliżej centralnej części placu, nieopodal obecnej fontanny. Rozebrano go kilka miesięcy później, a na placu Litewskim rok później stanęło kolejne – tym razem już ideowo poprawne – dzieło. Podobnie jak inne miasta Lublin miał celebrować inny rodzaj pamięci. Pomnik Wdzięczności, przez pokolenia lublinian nazywany

127 W. J. ŚLIWINA, *Plac Litewski i jego pomniki*, „Życie Lubelskie” 1948, nr 226, s. 3.

128 *Lublin. Przewodnik*, red. B. NOWAK, Lublin 2000, s. 177 oraz (AB), *Spiż na tymczasem. Pomniki lubelskie*, „Spojrzenia” 2002, s. 31 wymienia nazwę „pomnik Sił Zbrojnych na Zachodzie”. Nazwa monumentu przytaczana w tekście niniejszej monografii za: Z. DUBLEWICZ, *Rozebrany pomnik*, „Dzień. Gazeta Lubelska” 1990, nr 33, s. 1.

„Wańką”, stanął z inicjatywy władz jesienią 1945 roku^[129]. Był wyrazem hołdu dla żołnierzy radzieckich 2. Armii Pancerniej 1. Frontu Białoruskiego pod dowództwem Siemiona Bogdanowa, którzy 24 lipca 1944 roku wkroczyli do miasta^[130]. W tym samym czasie ku ruinie chylił się pomnik Unii Lubelskiej, podziurawiony bombami, odchylający się od pionu. Podnosiły się nawet głosy domagające się rozebrania monumentu będącego świadectwem „Polski panów” i „imperialistycznych dążeń szlachty”. Na szczęście w roku 1947 obelisk poddano gruntownemu remontowi^[131].

Struktura ta była schematem prostym i znanym: żołnierz ujęty został w pozycji kroczącej, z lewą nogą wysuniętą do przodu, w długim płaszczu i hełmie na głowie, z karabinem przewieszonym przez szyję, z lewą ręką opartą na lufie. W prawej trzymał rozwiany sztandar na drzewcu^[132]. Sztampowe ujęcie postaci żołnierza nie odbiegało w niczym od schematów stosowanych w całej Polsce i innych państwach satelickich ZSRR. Wiąże się z nim anegdota (mająca wiele wersji) nawiązująca do wyciągniętej ręki żołnierza. Lublinianie dość często twierdzili, że pierwotnie nie miał on w ręku flagi (którą dodano później), a jedynie wyciągał rękę w kierunku zegara na poczcie. Stąd też prześmiewcza nazwa stosowana wobec tego obiektu: „Давай часы!”^[133].

Na przedniej ścianie postumentu, na wysokości wzroku, umieszczono odlane z brązu cyfry będące datami trwania wielkiej wojny ojczyźnianej (!), wyżej zaś godło ZSRR. Z lewej i prawej strony najniższej części postumentu zostały umiejscowione płaskorzeźby przedstawiające grupę czterech żołnierzy podczas walki. Powyżej znajdował się napis w języku polskim (strona lewa) i rosyjskim (prawa) sławiący bohaterstwo poległych za wolność Związku Radzieckiego i Polski. W przeciwieństwie do schematycznej i szablonowej postaci żołnierza te grupy rzeźbiarskie mogły nawet budzić zainteresowanie. Po prawej stronie byli to walczący żołnierze radzieccy, w hełmach z wyraźnie zaznaczonymi gwiazdami. Grupa z lewej płyty reprezentowała żołnierzy polskich (orzeczki są jednak prawie nieczytelne). Ich umundurowanie i uzbrojenie w ocenie historyków wojskowości paradoksalnie wskazywało na artylerzystów i ułanów kampanii wrześniowej^[134].

129 H. GAWARECKI, Cz. GAWDZIK, *Lublin i okolice...*, s. 112–113; H. GAWARECKI, Cz. GAWDZIK, *Ulicami Lublina. Przewodnik...*, s. 116. Spotykana jest również niewłaściwa i mylna nazwa „pomnik Braterstwa Broni”.

Obchody Dnia Zwycięstwa w naszym regionie, „SL” 1978, nr 106, s. 1. W latach 50. plac Litewski nosił miano placu Stalina (w czasie okupacji zaś Adolf-Hitler Platz). Por. *Lublin. Przewodnik...*, s. 193.

130 *Towarzyszom broni 1944–1945*, Warszawa 1970, [s. 30]; H. GAWARECKI, M. S. PAJDOWSKI, S. WOJCIECHOWSKI, *Lublin, przewodnik...*, s. 113.

131 A. KLUCZYK, *Jeszcze o „pomniku z bogatą historią”*, „SL” 1969, nr 192, s. 6.

132 Analogie do kształtu postumentu odnaleźć można m.in. w pomniku Żołnierza z 1950 roku na cmentarzu żołnierzy radzieckich w Wojciechowicach koło Ostrołęki. Por. E. NOWICKA, Cz. PARZYCH, *Ostrołęckie pomniki*, Ostrołęka 1999, s. 28, fot. 25.

133 *Lublin. Przewodnik...*, s. 193.

134 A. L. GZELLA, *Faktografia pomnika Wdzięczności na placu Litewskim*, „Dziennik Lubelski” 1990, nr 151, s. 6.

Nazwisko rzeźbiarza pozostaje nieznane. Wiadomo jedynie, że był on artystą radzieckim, pewne ślady wskazują na to, iż monument powstał w Saratowie^[135]. Pomnik Wdzięczności był jednym z wielu przywożonych do Polski i ustawianych we wszystkich ważniejszych miastach monumentów, mających znaczenie wybitnie propagandowe. O pośpiechu w czasie realizacji świadczy fakt, że początkowo płaskorzeźby na cokole i posąg żołnierza miały być wykonane z gipsu patynowanego na brąz^[136].

W tym momencie pouczające może być wspomnienie o niezrealizowanym pomysłe na inne dzieło, dużo bardziej monumentalne, dedykowane tej samej sferze programowanej odgórnie pamięci, które mogło powstać na 10. rocznicę Polski Ludowej. Obiektem tym miał być łuk Wyzwolenia, który miał stanąć u początku osi Alei Raclawickich, w pobliżu Domu Partii^[137]. Pod koniec 1952 roku Komisja ds. Architektury i Urbanistyki przy KC PZPR wraz z SAPR ogłosiła otwarty konkurs, do którego zaproszono również osiem zespołów artystów. Bardzo trudne (twórcy mieli dwa miesiące na złożenie prac) i odpowiedzialne ideologiczne zadanie zaowocowało 78 projektami nadesłanymi do połowy marca, spośród których w kwietniu wybrano zwycięzców^[138].

Z braku pierwszego miejsca przyznano dwie równorzędne drugie nagrody: pracy nr 14, stworzonej przez zespół studentów i pracowników warszawskiej ASP (Kazimierz Danilewicz, Jan Lorens, Edmund Majkowski, Grzegorz Piecuch, Zbigniew Wójcicki, Andrzej Zagrojski, Anna Zarzycka; profesorami sprawującymi opiekę byli Romuald Gutt, Marian Wnuk, Tadeusz Zieliński i Tadeusz Łodziana) oraz dziełu nr 73, pracowników Politechniki Gdańskiej (Stanisław Mizerski, Danuta Olędzka, Jan Sienkowski, Wiktor Tolkin, Leszek Werocsy). Trzecie miejsce zajął projekt Jerzego Jarnuszkiewicza, Bohdana Lacherta i Henryka Dąbrowskiego. Przyznano również siedem wyróżnień (nr 11, 19, 32, 42, 49, 50, 55) i trzy nagrody honorowe (nr 22, 44, 64). Wśród tych ostatnich tylko jedna nagroda została przyznana twórcom lubelskim, reprezentacji SARP, w której skład wchodził Tadeusz Witkowski, Władysław Duda, Czesław Gawdzik i Józef Gosławski^[139].

135 A. L. GZELLA, *Faktografia pomnika Wdzięczności...*, s. 6. Nazwiska rzeźbiarza nie zdołał ustalić nawet Gawarecki. O przywożeniu gotowych wzorów pomników czyt. I. GRZESIUK-OLSZEWSKA, *Polska rzeźba pomnikowa...*, s. 47.

136 H. GAWARECKI, *Lubelskie pomniki...*, s. 83. Podobny pośpiech i niedbałość cechowała wiele innych realizacji tego typu, m.in. pomnik Wdzięczności na warszawskiej Pradze. Por. I. GRZESIUK-OLSZEWSKA, *Polska rzeźba pomnikowa...*, s. 48, 251–252.

137 Organizatorzy położyli nacisk na formę monumentu, sugerując wybór łuku, bramy lub propylejów. Na użytek uczestników konkursu Zbigniew Rzewski z Instytutu Urbanistyki i Architektury przygotował bogato ilustrowany referat pt. *Architektura łuku triumfalnego z potrzebnymi wiadomościami historycznymi*.

Por. B. GARLIŃSKI, *Po konkursie na „Łuk Wyzwolenia”*, „Życie Lubelskie” 1954, nr 91, s. 4.

138 B. GARLIŃSKI, *Po konkursie...*, s. 4.

139 B. GARLIŃSKI, *Po konkursie...*, s. 4; M. HOWORUS-CZAJKA, *Wiktor Tolkin...*, s. 62.

Nagrodzona praca nr 14 była projektem przewidzianym dla skrzyżowania ulicy Żwirki i Wigury i Alei Racławickich. Łuk miał znaleźć się w centralnej części okrągłego placu (z komunikacją po obwodzie), zaś przed nim, na osi w kierunku miasta, autorzy projektu planowali ustawienie kolumny z figurą alegoryczną i rzeźbiarską dekoracją trzonu. Między nimi zakładano istnienie ciągu grup drzew z rzeźbami przed każdą z nich. Na fryzie łuku miały się znaleźć płaskorzeźby z przedstawieniami walk o wyzwolenie Polski Ludowej, na jego ścianach zaś nisze z posągami^[140]. Praca nr 73 zakładała z kolei utworzenie prostokątnego placu zamkniętego budynkami i zielenią (w tym również wyburzenie kwartału między ulicą Żwirki i Wigury a Lipową, jak również frontonu KUL). Masywny, oskarpowany łuk, wyłączony z komunikacji, miałby stanąć przed Domem Partii, u zbiegu ulic Nowotki i Grottgera. Siedem osi widokowych i dwa place (mniejszy z fontanną za łukiem i wielki, dla zebrań ludowych, od strony miasta) dopełniały wizji całości. Dolna część architektonicznego monumentu miała być surowa. Reliefy (cztery grupy figuralne: Manifest PKWN, Konstytucja 1952 roku, grupa bohaterów wyzwolenia, grupa budowniczych PRL) miały znaleźć się w okolicy archiwolty i na attyce^[141].

W pracy nr 21 (III miejsce) przewidziano łuk na rzucie połowy elipsy z elewacjami wklęsłymi i wypukłymi, dającymi dodatkowe walory kompozycyjne. W układach figuralnych centralnej płaskorzeźby debiutujący na polu lubelskiej rzeźby Jarnuszkiewicz nawiązywał do późnego renesansu. Ciekawą, nagrodzoną honorowo koncepcję przedstawił Bohdan Pniewski. Jego projekt był zupełnie nierealny. Trzymając się jak najbardziej kanonu klasycznego, artysta zaproponował realizację łuku lekkiego, ażurowego, o niespotykanej fakturze ogromnych, złożonych powierzchni rzeźbiarskich. Jednocześnie niektóre z prac dawały dowód zupełnej nieznajomości sztuki i braku opanowania rzemiosła. Rozmijały się z treścią, ideą konkursu. Przedstawiono między innymi kompozycje łączące łuk z mauzoleum lub ścianą płaczu. Zgłoszono również projekt przedstawiający tłum ludzi uginających się pod ciężarem ogromnego głazu z napisem: „Manifest 22 lipca”^[142].

Łuku nie zrealizowano. Priorytetem stała się odbudowa miasta, rekonstrukcja kamienic, uporządkowanie zgliszczy miasta żydowskiego i stworzenie na ich części placu Zebrań Ludowych (obecnie placu Zamkowego). Do czasu wzniesienia statuy Bieruta (1979) pomnik Wdzięczności dzierżył palmę pierwszeństwa wśród realizacji utrwalających nowy porządek. W 1964 roku, podczas przekształcania placu, w monumencie zlikwidowano trzy stopnie, na których wcześniej stał cokół. W remoncie z 1977 roku wymieniono okładziny

140 Z wystawy projektów „Łuku Wyzwolenia”, „KiŻ” 1954, nr 18, s. 3.

141 Z wystawy projektów..., s. 3; M. DENYS, *Łuk Wyzwolenia*, „Tygodnik Współczesny” 1991, nr 32, s. 7.

142 M. DENYS, *Łuk Wyzwolenia...*, s. 7.

zewnątrzne (piaskowiec zastąpiły płyty granitowe), zamiast cyfr odlano jednolitą brązową tablicę^[143]. Przez kilkadziesiąt lat swojego istnienia monument był świadkiem zaciąganych wart i składanych pod nim kwiatów w rocznice zwycięstwa nad „faszyzmem”, ogłoszenia Manifestu PKWN czy też wybuchu rewolucji październikowej. Stanowił przedmiot anegdot, miejsce spotkań, również osobistej dewocji, jak w przypadku młodej pary, która we wrześniu 1978 roku złożyła pod nim swoje wiązanki ślubne^[144]. W 1990 roku przestał istnieć. Jedną z pierwszych decyzji nowej Rady Miejskiej dotyczyła usunięcia pomnika. Aby ostatecznie przekonać przeciwników rozbiórki, wzywający do niej Norbert Wojciechowski postanowił pokryć koszty jego rozbiórki (w czterech ratach wpłacił blisko 12 mln zł)^[145]. Figura została zdjęta z rozebranego wkrótce potem cokołu 10 listopada 1990 roku. Liczono na to, że przyjmie go cmentarz żołnierzy radzieckich w Kazimierzu. Nie zgodziła się jednak na to tamtejsza Rada Miejska, w związku z czym został przeznaczony na złom i w jego cenie kupiony przez firmę z Torunia za sumę ówczesnych 30 mln zł^[146].

Dekadę później dzieło to „wróciło”, za sprawą koncepcji wzniesienia pomnika Józefa Piłsudskiego. Myślano o tym jeszcze przed wojną, kiedy to miejsce dla niego widziano m.in. na placu Litewskim (od 1937 roku, wskutek starań komitetu działającego pod patronatem ówczesnego wojewody lubelskiego, podczas listopadowych uroczystości właśnie tam było wystawiane popiersie Marszałka)^[147]. Konkurs ogłoszony w maju 1939 roku nie doczekał się finału z oczywistych względów. Równoległe nad pomnikiem pracował lubelski twórca Zygmunt Bartkiewicz. Rzeźba jego autorstwa wykonana z przeznaczeniem na przyszły monument miała ok. 7,5 metra, przez całą wojnę stała na podwórku posesji nr 21 przy ulicy Narutowicza. Prawdopodobnie w 1952 roku, podczas remontu kamienicy, posąg został rozbity i zrzucony do wykopu^[148].

Związek Piłsudczyków (i grający w tym przedsięwzięciu główną rolę Zbigniew Wojciechowski) zdecydował się na realizację przedwojennego projektu konnego pomnika przygotowanego przez Jana Raszkę. Ostateczne opracowanie powierzono rzeźbiarzowi z Chełma Krzysztofowi Skórze. Projekt z 1937 roku był

143 H. GAWARECKI, Cz. GAWDZIK, *Lublin i okolice...*, s. 112–113. Pomnik we wcześniejszej postaci widoczny jest m.in. na zdjęciach w albumach: *Towarzyszom broni 1944–1945...*, fot. 3; I. LANGE, L. PIETRZAK, E. HARTWIG, *Lublin*, Warszawa 1954, [s. 2].

144 Hanna Jankowska i Mirosław Filipowicz bezpośrednio po ceremonii zaślubin w Urzędzie Stanu Cywilnego przeszli pod pomnik Wdzięczności i złożyli tam kwiaty. Por. (W), *Ślubne kwiaty u stóp pomnika*, „KL” 1978, nr 199, s. 4. Wedle relacji p. Filipowicza (rozmowa telefoniczna autora niniejszej pracy z 8 marca 2002 roku) było to zachowanie charakterystyczne w owym czasie, przejaw pewnej mody wśród jego rówieśników.

145 J. PLESZCZYŃSKI, *Pomnik*, „GwL” 1991, nr 55, s. 1.

146 J. PLESZCZYŃSKI, *Pomnik...*, s. 1; D. KOTLARZ, *Poszedł soldat na gąsiki*, „GwL” 1997, nr 202, s. 5.

147 Brak pewnych informacji, czy na stałe, czy tylko na jeden dzień. Nie wiadomo nawet na pewno, czy popiersie było wykonane z brązu, czy innego materiału. Por. (MINO), *Szukamy Marszałka*, „KL” 1998, nr 267, s. 12; TOM, *Jedzie, jedzie na kasztance*, „KL” 2001, nr 260, s. 8.

148 J. SZUBIELA, *Gdzie jest marszałek*, „GwL” 1998, nr 26, s. 1; T. DRAS, *Dwa pomniki Marszałka*, „KL” 2005, nr 182, s. 6.

jedynie szkicem, dopracowanym w elementach ozdób, poprzęgów siodła, ostróg, szabli i wodzy^[149]. Istotną kwestię stanowiło miejsce dla nowego dzieła, które podobnie jak ogólny sposób realizacji tej koncepcji stało się zarzewiem ciągnących się jeszcze kilkanaście lat później animozji, pretensji i konfliktów.

W 1999 roku Związek wniósł o budowę pomnika, wskazując kameralne miejsce przy ulicy Radziwiłłowskiej, na co nie wyraził zgody UMCS. Wojewódzka Komisja Urbanistyki i Architektury sprzeciwiła się lokalizacji pod schodami prowadzącym na Zamek. Finalnie Rada Miejska wskazała jako lokalizację plac Litewski^[150]. Spotkało się to z negatywną oceną konserwator Haliny Landeckiej, podnoszącej argument kolizji z planowanym wejściem do podziemnego parkingu i wskazującej miejsce przy budowanym teatrze. Powołany przez WKZ rzeczoznawca Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego Michał Witwicki wyraził sprzeciw wobec pomysłu stawiania na placu całkowicie różnych, wzajemnie się wykluczających^[151].

Szyderstwem historii była, powodowana szybkością działań i szczupłością zasobów, koncepcja wykorzystania wciąż istniejącego, masywnego i ukrytego pod powierzchnią placu fundamentu po pomniku Wdzięczności. Pomysł ustawienia statuy Marszałka w tym miejscu stał się przyczyną licznych anegdot, ale w jakiś sposób prowadzi również do wątków tkwiących w sferze kulturowych rytuałów: zastępowania świętego miejsca starego kultu nową świątynią. W jednym z felietonów podsumowano to następująco: „Historia zatoczyła koło, Polska odzyskała niepodległość i żołnierz powędrował do huty. Ale zwolnione miejsce korciło. No bo jakżeż tak centralny punkt miasta bez takiego fajnego żołnierza, do którego zdążyliśmy się przyzwyczaić? No i pojawiła się koncepcja: Marszałek”^[152].

Symboliczne zajęcie miejsca „Wańki” przez symbol narodowego odrodzenia i zwycięstwa nad Sowietami ma wiele punktów słabych, umniejszających znaczenie Marszałka. Szczególna była – komentowana długo i szeroko – decyzja o postawieniu pomnika na folii. Inicjatorzy wykazali ogromną determinację. Pośpieszne działania, którym towarzyszyły, znane dziś z zupełnie innego kontekstu, pewność siebie i przekonanie o własnej nieomyślności, sprawiły, że mimo braku zezwoleń statua musiała powstać^[153]. Nie uzyskując zgody na realizację trwale związaną z gruntem, pomiędzy fundament a cokolwiek podłożono wspomnianą wcześniej folię, nadając pomnikowi cechy konstrukcji tymczasowej (w prasie z jesieni 2001

149 R. PANAS, *74 lata, 24 miesiące, 120 dni*, „GWL” 2001, nr 264, s. 2; R. PANAS, *120 dni Marszałka*, „GWL” 2001, nr 278, s. 1.

150 R. PANAS, *74 lata, 24 miesiące...*, s. 2.

151 A. DYBEK, R. PANAS, *Czerwony fundament Marszałka?*, „GWL” 2001, nr 256, s. 3; H. LANDECKA, *Pomnik Marszałka (Listy do redakcji)*, „GWL” 2001, nr 261, s. 6; TOM, *Marszałek znów w rękach konserwatora*, „KL” 2001, nr 256, s. 8.

152 M. BIELECKA-HOŁDA, *Marszałek na folii, panteon i prezydent*, „GWL” 2008, nr 276, s. 2.

153 H. LANDECKA, *Wokół koncepcji placu Litewskiego w Lublinie*, „Wiadomości Konserwatorskie” 2008, nr 24, s. 74–81.

roku napotkać można propozycje humorystyczne, z sarkazmem komentujące całą sytuację, a proponujące np. postawienie monumentu na kółkach^[154]. Ostatecznie statuę odsłonięto dokładnie jedenaście lat po usunięciu pomnika Wdzięczności: 10 listopada 2001 roku^[155].

Ewenementem w przypadku tej realizacji pozostaje zarówno sposób jej budowy, jak i wybór projektu sprzed z górą sześćdziesięciu lat^[156]. Prowincjonalny w gruncie rzeczy Lublin na swoją statuę konną czekał aż do początku XXI wieku. Warto mieć świadomość, że ten rodzaj monumentu, ze swą długą tradycją i głębokimi treściami, jest swoistą oznaką splendoru i dostojności miejsca i miasta. Wyznacza niejako jego rangę i przynależność do europejskiej tradycji artystycznej i kulturowej rozpoczętej na długo przed Markiem Aureliuszem z Kapitolu, kontynuowanej przez Donatella, Verrocchia, Schlütera i Falconeta. W Polsce takie samo znaczenie miały posągi Sobieskiego (np. warszawski, z Agrykoli, i lwowski, po wojnie ustawiony w Gdańsku), księcia Poniatowskiego (znów w Warszawie) czy pomniki Jagiełły i Kościuszki w Krakowie. Lata 90. zaczęły przynosić uzupełnienia w tej sferze i szybki przyrost liczby monumentów o tej formie. Wśród koncepcji niezrealizowanych, w Lublinie można wskazać też konny pomnik Władysława Łokietka, planowany w tamtej dekadzie dla placu jego imienia^[157].

Ponadnaturalnej wielkości statua konna determinuje wymowę dosiadającej rumaka postaci: majestatycznej, skupionej, zamysłonej. Zarówno postawa Marszałka, jak i wyrok konia znamionują upór i siłę. Piłsudski, lekko pochylony do przodu, siedzi mocno w siodle. Ubrany jest w zapięty, długi płaszcz wojskowy i czapkę legionową. Zdecydowanym ruchem ściąga koniowi lejce, wstrzymując go w miejscu. Klacz ma proporcjonalne kształty i idealną budowę, idzie stępa (wskazują na to zgięte przeciwległe nogi); rozwichrzone chrapy i niespokojny ogon wskazują na narowisty charakter. Krzysztof Skóra zrezygnował ze znanych z pierwowzoru kubizujących uproszczeń na rzecz czytelności kompozycji^[158].

Jeśli spojrzeć z innej strony (nomen omen), monument oddaje finansową specyfikę naszych czasów. Państwo przestało być sponsorem tego typu przedsięwzięć. Konieczność przestrzegania prawa związanego z dyscypliną finansów publicznych częstokroć okazuje się gwoździem do trumny efektywnych projektów. Społeczeństwo, odrabiające zaległości wobec zamożniejszej części

154 P. CHOMA, *Szanowna redakcjo!*, „GwL” 2001, nr 260, s. 2.

155 H. LANDECKA, *Historia jednego pomnika*, „Wiadomości Konserwatorskie Województwa Lubelskiego” 2006, nr 8, s. 253–264; B. WALAS, *5 lat pomnika Marszałka na placu Literwskim*, „KL” 2006, nr 264, s. 10; E. PAJURO, *Pomnik Józefa Piłsudskiego stoi na pl. Literwskim od 10 lat*, „PKL” 2011, nr 262, s. 10–11; T. DYZMA, *Pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego w Lublinie*, „Ziemia Jastkowska” 2008, nr 2, s. 27–28; A. KRUCZEK, *McDonald’s tak, Marszałek nie*, „ND” 2001, nr 263, s. 3; B. WALAS, *Pomnik Marszałka Piłsudskiego w Lublinie*, „NL” 2001, nr 48, s. V.

156 A. DYBEK, *O autorze makiety*, „GwL” 2001, nr 108, s. 1.

157 (AS), *Czy na pl. Łokietka stanie Kazimierz Wielki?*, „KL” 1996, nr 112, s. 24.

158 TOM, *Jedzie, jedzie na kasztance...*, s. 8.

kontynentu, również niechętnie uczestniczy w zbiórkach publicznych, jednocześnie też nierzadko „głosując” przeciw konkretnemu pomnikowi brakiem swojego zainteresowania. W tej sytuacji korzystne jest pozyskanie sponsorów i, niczym na średniowiecznych witrażach, w strukturze dzieła może pojawić się informacja o ich udziale. W takim wypadku istotny jest stopień dyskrecji, z jaką wzmianka ta będzie umieszczona. Opisywany monument z pewnością stanowi przyczynek do studiów nad tym tematem: tylną ścianę cokołu wypełniają bowiem nazwy i logo partycypujących firm oraz instytucji. Dziś, przyzwyczajonych do reklamy i *public placement* w każdym możliwym miejscu, nie razi nas to tak bardzo, wszelako warto zdawać sobie sprawę z faktu, że powszechne skrzywienie w tej kwestii, skutkujące obojętnością i brakiem oporu, nie jest zgodne z duchem sztuki. Nietrudno wyobrazić sobie kolejne pokolenie kombatantów, które swój planowany pomnik zechce oprzeć na postumencie w kształcie złotych łuków popularnej restauracji fast food.

Istotnym problemem jest fakt, że Piłsudski ostatecznie zaburzył i tak już chaotyczną przestrzeń placu Litewskiego. Przechodząc przez jego płytę od wschodu, napotykamy obelisk Unii Lubelskiej, statuę Marszałka, płytę Nieznanego Żołnierza i wreszcie obelisk Konstytucji 3 Maja. Dodatkowo chaos ten, wynikający z przypadkowych i niepowiązanych ze sobą koncepcji i przyczyn historycznych, warunkuje przebieg alejek i usytuowanie tak kęp drzew, jak i potężnej misy mało efektownej fontanny czy stacji meteo. Wraz z Baobabem i pomnikami tworzą one strukturę mającą znaczenie sentymentalne, jednak nawet niewprawne oko dostrzeże brak nadrzędnego pomysłu. Omówienie części projektów wytworzonych na potrzeby tego miejsca, istotnych przez wzgląd na pomysły nowych dzieł bądź propozycje przesunięcia już istniejących, znajdzie się w ostatnim rozdziale.

VII. MARKSISTOWSKA POCHWAŁA ROZUMU

Obok pomnika Wdzięczności (wraz z łukiem Wyzwolenia) czasów PRL dotyczy m.in. trop związany z charakterystycznym zbiorem monumentów pożądanym przez władzę, niewiążących się jednocześnie z aspektami upamiętniania walki i męczeństwa. Modelowanie postaw społecznych znajdziemy, rzecz jasna, w każdym systemie politycznym, z uwagi jednak na okres Polski Ludowej warto przyjrzeć się osobno właśnie jemu, wydzielając go w osobny rozdział. Ważne jest pytanie o znaczenie Lublina. Co sprawiło, że na mapie XX-wiecznej Polski zaczął odgrywać rolę znaczącą, szczególnie widoczną po II wojnie światowej? Odpowiedź brzmi: uniwersytet. Ten pierwszy, nazwany później katolickim, swym istnieniem spowodował reakcję władzy ludowej, która jako jego przeciwagę dała miastu uniwersytet wtóry. Sytuacja jedyne miasta w PRL mającego dwie uczelnie tej rangi, liczba studentów, naukowców i badaczy wytworzyła sytuację znamioną. Jej wyrazem musiały stać się m.in. pomniki powiązane z Uniwersytetem Marii Curie-Skłodowskiej i jego patronką.

Przez długi czas znakomita realizacja autorstwa Aliny Ślesińskiej, ustawiona przy klinice na ulicy Chodźki, była zapomniana i zdewastowana. Odremontowana dopiero w 2009 roku, pokazuje klasę rzeźby dekady lat 60. Realizacja ta odróżnia się pod wieloma względami od pozostałych pomników Lublina. Początkowo, będąc jeszcze pełnoprawnym monumentem, została przeniesiona z eksponowanego miejsca przed Państwowym Szpitalem Klinicznym, na przedłużeniu ulicy Obywatelskiej, około 250 metrów na północny zachód, i ustawiona przy północnej ścianie przychodni zdrowia, przed Collegium Pathologicum^[159]. Prawdopodobnie wtedy straciła walory pomnikowe (na obiekcie zabrakło jakichkolwiek informacji co do osób przedstawionych) i stała się rzeźbą plenerową, źle ustawioną (tyłem do ciągu pieszego), zdewastowaną w ostatnich latach ubiegłego wieku. Trudne jest ustalenie dokładnej daty ustawienia i odsłonięcia tej rzeźby^[160]. Należy przyjąć, że była to odpowiednio połowa roku 1963 i połowa 1964. Uroczyste oddania PSK odbyło się 22 lipca 1964 roku, brak jednak przy tej okazji jakichkolwiek wzmianek o tym obiekcie^[161].

159 G. FILIP, *Maria Skłodowska i Piotr Curie. Pomniki uczonych polskich*, „Forum Akademickie” 1997, nr 3, s. 2.

160 Podawana przez Grzesiuk-Olszewską data styczeń 1963 roku (I. GRZESIUK-OLSZEWSKA, *Polska rzeźba pomnikowa...*, s. 265) nie znajduje potwierdzenia w materiałach prasowych tego czasu. W październiku 1963 roku „KL” wzmiankuje jedynie „stojący od kilku miesięcy” przed PSK pomnik, który ma być odsłonięty przy okazji rocznicowych obchodów w 1964 roku. POŁ. A. TREGGER, *Pomnik Marii Curie jest już w Lublinie*, „KL” 1963, nr 239, s. 3.

161 Prawdopodobnie nie chciano osłabiać akcentu odsłonięcia pomnika Marii Curie-Skłodowskiej przy UMCS, obchodzonego z wielką pompą. W.J., *Investycja XX-lecia. Państwowy Szpital Kliniczny nr 1 oddany*

Dzieło znakomitej rzeźbiarki, wystawiającej na Zachodzie, aktywnej w wielu zaskakujących przedsięwzięciach, jest jednym z nielicznych ocalałych z jej spuścizny, w dużej części zniszczonej w niejasnych okolicznościach. Przedstawia parę małżonków Curie: siedzącą na ławce Marię i stojącego Piotra w konwencji niezwykle syntetycznych, półpłynnych kształtów, z wyjątkowo ciekawie zarysowanymi, mimo skrótów mającymi mnóstwo cech indywidualnych, twarzami. Asymetryczne posadowienie na prostokątnym cokole dynamizuje tę rzeźbę, podobnie jak pionowe akcenty obu postaci, zwróconych ku sobie, jednocześnie pogrążonych we własnych światach^[162]. Uproszczone, w dużej mierze symboliczne formy przedstawionych osób są odległą aluzją do niektórych rzeźb Henry’ego Moore’a („Król i królowa”). Pomimo tendencji syntetycznych pomnik pozostaje na poły realistyczny. Postacie są przetworzone, nie tracą jednak swych charakterystycznych cech widocznych w uczesaniu czy ubraniu. Ich forma w żadnej mierze nie jest karykaturalna^[163]. Wykonana w 2009 roku rewaloryzacja przywróciła zniszczoną postać Piotra Curie, oczyszczono też wówczas powierzchnię piaskowca, z którego wykonane są rzeźby i podest, podwyższono cokół, dodano brązową tablicę i przesunięto realizację w bardziej eksponowane i uczęszczane miejsce^[164].

Zapomnienie, jakie dotknęło dzieło Ślesińskiej, wiązało się zarówno ze słabą ekspozycją dzieła, jak i powszechnym przeświadczeniem, że pomnik Marii Curie znajduje się gdzie indziej. Istotnie, w świadomości mieszkańców stale obecna była inna rzeźba. Dwadzieścia lat po ogłoszeniu Manifestu PKWN i założeniu w Lublinie świeckiego uniwersytetu miały miejsce uroczyste obchody tych dwóch rocznic, których kulminacją przypadła na 23 października 1964 roku, gdy w czasie wielkiej fety odsłonięto statuę patronki UMCS^[165]. Stała ona na placu noszącym imię uczonej, w centralnej części zespołu gmachów tego uniwersytetu, naprzeciw biblioteki, przy ulicy Nowotki (dziś Radziszewskiego), stanowiąc główny akcent rzeźbiarski okolicy, mimo zrealizowanej ostatnio ławeczki Raabego.

do użytku, „SL” 1964, nr 170, s. 1–2; A. TREGER, *Jeden z największych szpitali w Polsce, nowoczesna arteria komunikacyjna pomnikami XX-lecia*, „KL” 1964, nr 169, s. 1, 4.

162 G. FILIP, *Maria Skłodowska i Piotr Curie*..., s. 2.

163 I. GRZEŚIUK-OLSZEWSKA, *Polska rzeźba pomnikowa*..., s. 265.

164 S. LUCIŃSKI, *Gdzie się podział Piotr Curie?*, „GWL” 2007, nr 47, s. 5; M. BIELESZ, *Ślad tajemnicznej rzeźbiarki*, „GWL” 2009, nr 188, s. 2; BIEL, *Pomnik noblistów na nowym miejscu*, „GWL” 2009, nr 228, s. 3.

165 M. DENYS, M. WYSZKOWSKI, *Lublin i okolice*..., s. 147; H. GAWARECKI, Cz. GAWDZIK, *Lublin i okolice*..., s. 132; *Pomnik Marii Curie-Skłodowskiej*, „Kalendarz Lubelski” VIII (1965), s. 93. Pomnik odsłonił sekretarz KC PZPR Witold Jaroński, obecny był również przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab.

W ogromnej uroczystości udział brały tłumy studentów. *Program obchodów XX-lecia UMCS*, „SL” 1964, nr 251, s. 4; *Pomnik Marii Skłodowskiej-Curie*, „Kamena” 1964, nr 21, s. 1; *XX lat UMCS*, „KL” 1964, nr 251, s. 6; (ZM), *Pomnik M. C. Skłodowskiej stanął w Dzielnicy Uniwersyteckiej*, „SL” 1964, nr 253, s. 1–2; W. MICHALAK, *Pomnik patronki na urodziny UMCS*, „PKL” 2012, nr 249, s. 2.

Podobnie jak miało to miejsce w wypadku łuku Wyzwolenia, pomników Eksterminacji Żydów lub Ofiar Majdanka, na dzieło to rozpisano konkurs (tym razem zamknięty), firmowany przez władze uczelni. Zaproszenie skierowano do dziesięciu rzeźbiarzy, ostatecznie wybierając projekt Mariana Koniecznego i eksponując prace konkursowe na wystawie w czerwcu 1963 roku^[166]. Konsekwentnie celebrowano przygotowania do jego odsłonięcia, dbając m.in. o to, aby kilka miesięcy wcześniej w miejscu przyszłego pomnika stanęła płaska makietka z dykty markująca jego kształt. Zainicjowano akcję zbierania złomu i pieniędzy wśród zakładów pracy i organizacji studenckich oraz społecznych^[167]. Budowę monumentu wsparła też Polonia. Otoczenie pomnika zaprojektował Stanisław Ciechan, który sprawował także bezpośredni nadzór nad realizacją^[168].

Monument przedstawia stojącą prosto postać patronki uczelni, spowitą w długą szatę, z opuszczonymi wzdłuż ciała rękoma. Widoczny jest w niej rys uporu, zdecydowania i stanowczości, jednocześnie też pokory i skromności^[169]. Podkreśla to ubiór, przywodzący skojarzenia z togą. Szerokie, podwinięte rękawy odsłaniają silne ręce (w prawej dłoni książka) osoby poświęconej bez reszty pracy. Wydaje się, że postać została oderwana od badań i pomimo zmęczenia z otwartością pochyla się nad oglądającym. Zwraca uwagę wertykalizm przedstawienia, mocno widoczny w pionowych liniach fałdów szaty i wyprostowanej sylwetce na wysokim postumencie, wzmocniony ułożeniem rąk. W pomniku Marii Curie widoczne są inspiracje statuą Dietla dłuta Dunikowskiego (nauczyciela Mariana Koniecznego), stojącego na placu Franciszkańskim w Krakowie. Wskazują na to jednoznacznie schemat i proporcje postaci, fałdy szaty i szerokie rękawy^[170].

Jedną z niewielu analiz formy i treści lubelskiej figury wyszła spod ręki Oskara Hansena. Warto ją, przez wzgląd na zaskakującą i całkowicie błędną konkluzję, częściowo zacytować: „Kompozycja jednoznaczna, apodyktyczna, kojarząca się z postacią Matki Boskiej przydrożnej, od której wierni, składając ofiarę, otrzymują błogosławieństwo. Poza tym ten świadomie, wyrazowo bez-

166 *W jesieni rozpoczęcie uroczystości 20-lecia UMCS*, „KL” 1963, nr 23, s. 1; I. GRZESIUK-OLSZEWSKA, *Polska rzeźba pomnikowa...*, s. 266. W prasie z tamtego czasu nie ma jednak relacji z tej wystawy. Podobnie brak jest tekstów dotyczących tego konkursu. Zob. też: I. PASTUSZKO, *Architektura Dzielnicy Uniwersyteckiej w Lublinie*, Lublin 2013, s. 109-115.

167 *Przymiarka*, „KL” 1964, nr 46, s. 7. Do stycznia 1964 roku zebrano 1,5 tony złomu i 300 tys. złotych. Koszt pomnika miał wynieść ok. 850 tys. złotych. *Na XX-lecie PRL i lubelskich uczelni stanie w miasteczku akademickim pomnik Marii Curie-Skłodowskiej*, „KL” 1964, nr 7, s. 3. Koszty pomnika zostały pokryte przez Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy, Towarzystwo Przyjaciół UMCS, lubelskie zakłady pracy, młodzież akademicka. Por. *Pomnik Marii Curie-Skłodowskiej...*, s. 93.

168 I. GRZESIUK-OLSZEWSKA, *Polska rzeźba pomnikowa...*, s. 266; A. L. GZELLA, *Przed XX-leciem UMCS*, „KL” 1964, nr 250, s. 4.

169 G. FILIP, *Pomnik Marii Curie-Skłodowskiej. Pomniki uczonych polskich*, „Forum Akademickie” 1995, nr 17, s. 2.

170 L. LAMEŃSKI, *Pomniki według Mariana Koniecznego*, [w:] *Fides imaginem quaerens. Studia ofiarowane Księdzu Profesorowi Ryszardowi Knapieńskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. A. KRAMISZEWSKA, Lublin 2011, s. 295.

dyskusyjny sposób stawiania figur ludzi, najczęściej dostojników państwowych, stosuje się zazwyczaj w ustrojach totalitarnych. Maria Skłodowska-Curie nie była ani dyktatorem, ani świętą, była naukowcem, hołdowała wiedzy, a nie dogmatowi lub przemocy. Stąd, moim zdaniem, omawiana forma rzeźbiarska [...] jest [elementem] fałszywo »brzmiącym«, z punktu widzenia czasu i miejsca wydarzenia»^[171].

Równoległe Senat UMCS planował upamiętnienie pierwszego rektora uczelni Henryka Raabego. Zamierzano postawić popiersie na placu przy zbiegu ulicy jego imienia i ulicy Uniwersyteckiej. Odrzucono propozycję nazwania jego imieniem placu (w zamian dając je auli w Collegium Biologicum). Choć popiersia nie udało się wykonać, to w kilka lat później zrealizowano pomnik o abstrakcyjnych formach upamiętniający Henryka Raabego i Ludwika Czugałę^[172]. Z racji swego kształtu nazywany bywa „Ząbkiem”.

Z latami PRL i UMCS związana jest jeszcze jedna inwestycja. W 1979 roku Sławomir Mielezko na zamówienie władz uczelni wykonał popiersia profesorów UMCS, ustawione wzdłuż ówczesnej ulicy Nowotki^[173]. Od zachodu są to kamienne biusty czterech profesorów, w tym Stanisława Krzykały, Stanisława Ziemeckiego, Józefa Mazurkiewicza i Konstantego Strawińskiego. Przy wejściu do Biblioteki Międzyuczelnianej ustawiono również popiersie Henryka Raabego, organizatora i rektora UMCS w latach 1944–1948. Dość surrealistyczne wrażenie obecności betonowych popiersi na pełnym zieleni skwerze pogłębiają proste, kubiczne cokoły, jak również metalowe tablice, kontrastujące swą formą z powagą popiersi^[174]. Dzieła zostały wykonane w technice betonowego odlewu z formy zdjętej z ekspresyjnie kształtowanego glinianego modelu. Cechują się charakterystycznym dla ich autora rozedrganie faktury. Jest ono widoczne również w innych jego realizacjach (takich jak choćby opisany dalej pomnik Kopernika czy wspomniana już symboliczna mogiła Dzieci Zamojszczyzny na cmentarzu przy ulicy Lipowej). Dzięki temu postacie są względnie interesujące poprzez efekty światłocieniowe na ich powierzchni (jak również zabrudzenia w zagłębieniach).

Powyżej opisane realizacje – pomniki Marii Curie, popiersia uczonych i struktura rzeźbiarska dedykowana założycielom uniwersytetu – bez większych problemów przetrwały amok lustrowania monumentów, mimo że męska ich część mogła budzić (i z pewnością, co było widoczne niedawno, w trakcie realizacji ławeczki Raabego, budziła) nieprzychylnie skojarzenia i komentarze^[175].

171 O. HANSEN, *Forma rzeźbiarska, zagadnienia wybrane*, Warszawa [1965], s. 17–18.

172 G. BRZEK, *Henryk Raabe 1892–1951, Lublin 1983*, s. 8; *Z protokołu posiedzenia rozszerzonego Senatu UMCS, Lublin 23 IX 1964*, [w:] *Powstanie i organizacja Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w świetle źródeł*, red. J. MALARCZYK, Lublin 1968, s. 350–351. I. PASTUSZKO, *Architektura Dzielnicy...*, s. 115–117.

173 G. BRZEK, *Henryk Raabe...*, s. 8–9.

174 K. S. OŻÓG, *Rzeźbiarze lubelscy...*, s. 166.

175 M. AUSTYN, *Pomniki nie dla kadr bezpieki, rozm. z Maciejem Korkuciem*, „ND” 2012, nr 168, s. 5.

Zupełnie inaczej walec historii obszedł się z dwoma dziełami jednoznacznie negatywnymi w kontekście przemian roku 1989, różniącymi się swoją skalą i znaczeniem, różnie też zamykającymi etap swego oficjalnego istnienia. Mowa o figurze Bolesława Bieruta i popiersiu Franciszka Jóźwiaka.

Trzy dni przed kulminacją obchodów 35. rocznicy PKWN, 19 lipca 1979 roku, odsłonięto w Lublinie, na placu noszącym jego imię, pomnik Bolesława Bieruta^[176]. Zamknięty konkurs na ten projekt został ogłoszony w 1978 roku przez Pracownię Sztuk Plastycznych na zamówienie KW PZPR w Lublinie. Jako miejsce jego postawienia wyznaczono jeden z bardziej reprezentacyjnych placów zlokalizowanych w nowej dzielnicy Lublina: na Kalinowszczyźnie^[177]. Pierwszy etap konkursu nie przyniósł rozstrzygnięcia. Do drugiego zaproszono Bogdana Chmielewskiego, Bronisława Koniuszego, Adama Myjaka (ASP Warszawa), Bronisława Kubicę (Pracownia Rzeźby Politechniki Warszawskiej), Sławomira Mieleškę (IWA UMCS) oraz Alfreda Wiśniewskiego (PWSSP w Gdańsku). Powstało siedem projektów, które w grudniu 1978 roku pokazano w lubelskim BWA^[178].

Pożądaną przez władzę czytelność w przesłaniu ideowym przedstawienie postaci takiej jak Bierut okazało się bardzo trudne. Powstały projekty w większości nieatrakcyjne, z nieczytelną symboliką. Nie dość, że nie spełniały wymogów konkursowych, dalekie były niekiedy nawet od rzeźbiarskiej poprawności. W zwycięskim i zrealizowanym w wielkim pośpiechu ujęciu Bronisława Kubicy wyeksponowana postać pierwszego powojennego prezydenta została od tyłu kompozycyjnie zamknięta wielkim prostokątem z blachy miedzianej, w środkowej partii wgłębiającej się, z motywem syntetycznie potraktowanego orła i płaskorzeźbami obrazującymi dekret o reformie rolnej oraz o nacjonalizacji przemysłu^[179]. Pracę zatwierdzono do realizacji w listopadzie 1978 roku; komisja artystyczna PSP oceniła ją jako prezentującą poziom wybitny, być może dlatego została zrealizowana bez poprawek i ingerencji z góry. W opinii krytyków artysta „dyskretnie wyeksponował faktyczną wielkość i polskość Bolesława Bieruta”^[180].

176 19 lipca w Lublinie I sekretarz KC PZPR tow. Edward Gierek dokonał odsłonięcia pomnika Bolesława Bieruta, „Kamena” 1979, nr 16, s. 1.

177 Ironią losu jest pojawiające się również w tekstach z tamtego czasu przywoływanie bliskości Zamku lubelskiego, miejsca kaźni w latach 1944–1954. Anna Skoczowska pisała: „Wybór miejsca, gdzie stanął pomnik, nie był przypadkowy. W pobliżu lubelskiego Zamku, będącego symbolem historii, na tle nowoczesnej dzielnicy mieszkaniowej [...]”. Czyt. A. SKOCZKOWSKA, *W hołdzie pierwszemu Prezydentowi Polski Ludowej*, „KL” 1978, nr 160, s. 1.

178 I. J. KAMIŃSKI, *Bierut*, „Kamena” 1979, nr 1, s. 7; V. KRASNOWSKA, *Ja w swojej rzeźbie krawiectwa nie uprawiam. Rozmowa z Bronisławem Kubicą*, „Relacje” 1989, nr 33, s. 10.

179 V. KRASNOWSKA, *Ja w swojej rzeźbie krawiectwa...*, s. 10; A. SKOCZKOWSKA, *W hołdzie pierwszemu Prezydentowi...*, s. 1; I. J. KAMIŃSKI, *Bierut...*, s. 7; W. WÓJCIKOWSKI, *W Lublinie stanie pomnik Bieruta*, „SL” 1978, nr 121, s. 1–2; H. GAWARECKI, Cz. GAWDZIK, *Lublin i okolice...*, s. 150; A. SKOCZKOWSKA, *W hołdzie pierwszemu Prezydentowi...*, s. 1.

180 I. J. KAMIŃSKI, *Bierut...*, s. 7; V. KRASNOWSKA, *Ja w swojej rzeźbie krawiectwa...*, s. 10. Do komitetu budowy

W gruncie rzeczy Bierut został potraktowany konwencjonalnie, zgodnie z XIX-wieczną koncepcją pomnika. Wynikało to z trudności ukazania postaci mało charakterystycznej, niezmitologizowanej szczególnym gestem, wydarzeniem czy pozą. Monument składał się z figury o wysokości 8,5 metra ustawionej na niższym postumencie i umieszczonego za nią na dwóch masywnych cokołach parawanu. Stojąca postać w lewej dłoni trzymała teczkę, prawą wysuwając lekko ku tyłowi (w fazie projektowej gest był zresztą interpretowany jako lekceważący, budząc zastrzeżenia w kręgach partyjnych). Wśród lublinian przedmiotem kpín i złośliwości był z kolei płaszcz Bieruta zapinany na damską stronę^[181]. Interesująco rozwiązano bezpośrednie otoczenie pomnika – wykończono je kostką i płytami granitowymi, zrealizowano profilowane schody i murki, wielopoziomowe rabaty kwietne^[182]. Przy celebracji odsłonięcia położono nacisk na przypomnienie sylwetki Bolesława Bieruta i jego związków z Lublinem^[183]. Sama ceremonia odbyła się z wielką pompą (głównym bohaterem był Edward Gierek), przy udziale zaproszonych licznych gości^[184].

Statua została rozebrana już 5 lipca 1989 roku^[185]. Trafiała do Kozłówek, gdzie do dziś stoi w parku. Równolegle w Lublinie powstał Społeczny Komitet Budowy Pomnika Ofiar Stalinizmu i Bierutowszczyzny^[186]. Sprawa demontażu wywołała kontrowersje, szczególnie głośno protestował autor, który poczuł

zaczęły napływać wpłaty od załóg fabryk, szkół, organizacji, pojedynczych osób. Por. *Pomnik Bolesława Bieruta (Kronika Kulturalna)*, „Kamena” 1978, nr 21, s. 14. Samych indywidualnych wpłat było około 5 tys.

Por. W. BIAŁY, *Pomnik*, „Tygodnik Solidarność” 1989, nr 12, s. 11.

181 V. KRASNOWSKA, *Ja w swojej rzeźbie krawiectwa...*, s. 10.

182 A. SKOCZKOWSKA, *W hołdzie pierwszemu Prezydentowi...*, s. 1; V. KRASNOWSKA, *Ja w swojej rzeźbie krawiectwa...*, s. 10.

183 Uroczystość odsłonięcia pomnika poprzedzało sympozjum naukowe na Zamku (przypomnijmy, że ostatnia egzekucja odbyła się tam 16 lutego 1954 roku) poświęcone życiu i działalności Bieruta. Wygłoszono na nim m.in. referaty: „Wątek lubelski w życiu i działalności Bolesława Bieruta” (dr hab. Albin Koprukowniak), „Działalność Bolesława Bieruta w czasie PKWN” (dr Stefan Stępień), „Związki Bieruta z Lublinem w latach 1946–55” (mgr Józef Kisielewicz). Por. W. BIAŁY, *Pomnik...*, s. 11; A. SKOCZKOWSKA, *Bolesław Bierut swojemu miastu*, „KL” 1979, nr 158, s. 4.

184 Pierwszy sekretarz złożył pod pomnikiem bukiet czerwonych goździków, wkrótce przykryty licznymi kwiatami. Z głośników wysłuchano Manifestu PKWN i przemówienia Bieruta z 1953 roku wygłoszonego na zlocie młodych przodowników pracy. Nad placem przeleciały specjalnie wypuszczone gołębie. Por. A. SKOCZKOWSKA, *W przeddzień lipcowego święta*, „KL” 1979, nr 161, s. 1, 8. Zwraca uwagę silne akcentowanie tendencji pacyfistycznych, obecne również przy odsłanianiu pomników Ofiar Getta oraz na Majdanku.

185 Pierwszym sygnałem bliskości jej końca były głosy z jesieni 1988 roku o konieczności zmiany nazwy Fabryki Samochodów Ciężarowych im. Bolesława Bieruta. W listopadzie tego roku Norbert Wojciechowski domagał się usunięcia pomnika. Nazwę fabryki zmieniono w kwietniu 1989 roku, a miesiąc później Prezydium Miejskiej Rady Narodowej przyjęło plany demontażu pomnika i ustawienia na pozostawionym cokole herbu Lublina. Plac Bieruta miał zostać nazwany placem Zgody. Komitet Obywatelski „Solidarność” domagał się zbudowania w tym miejscu pomnika Ofiar Stalinizmu. Por. Z. MIAZGA, *Wyprawdzaczka. 5 lipca „sprawa Bieruta” znajdzie swój ostateczny finał*, „Relacje” 1989, nr 24, s. 3; (EZ), *Demontaż*, „SL” 1989, nr 173, s. 8.

186 Za rozbórkę miasto zapłaciło 10 mln złotych (mieszkańcy zgłaszali chęć darmowego rozebrania, pewien zamożny mieszkaniec Warszawy chciał monument kupić). Por. W. BIAŁY, *Pomnik...*, s. 11. Pomnik stanął w parku w Kozłówce, na postumencie z dwu betonowych płyt. Ręka eksponowana jest oddzielnie – odpadła, gdy o lawetę zahaczyła wyprzedzająca ją ciężarówka. Por. H. PAJĄK, *Bierut w Kozłówce*, „Relacje” 1999, nr 34, s. 9.

się całą sytuacją bardzo urażony^[187]. Kilkanaście lat po rozbiórce monumentu granitowe płyty z jego otoczenia miasto przekazało na wykończenie pomników Krwiodawców i Słowackiego. Na niezagospodarowanym placu (noszącym dziś imię Isaaca Bashevisa Singera) miało m.in. stanąć nowe centrum PZU, wraz z biurowcem i podziemnym parkingiem^[188].

Ideowo zbliżona była inna realizacja, usunięta w podobnym czasie, istniejąca kilka lat krócej. Odlane z brązu popiersie Franciszka Józwiaka autorstwa Sławomira Mieleszki zostało odsłonięte 3 października 1984 roku, w 40. rocznicę utworzenia Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa, przed Wojewódzkim Urzędem Spraw Wewnętrznych przy ulicy Narutowicza. Pomnik upamiętniał też 1550 funkcjonariuszy, którzy zginęli w walce z „reakcyjnym podziemiem”^[189]. Popiersie stalinowskiego bohatera, odsłonięte nieco ponad rok po zakończeniu stanu wojennego, stanowiące wizytówkę budynku powszechnie kojarzonego w tamtym czasie z represjami i Służbą Bezpieczeństwa, nie mogło budzić serdecznych ani nawet obojętnych odczuć, stąd w 1989 roku zostało zdemontowane. Pozostawiono kamienny cokół pełniący obecnie funkcję „wizytówki” mieszczącej się za nim KW Policji^[190]. Popiersie spoczęło w policyjnym magazynie przy ulicy Grenadierów. Schematyczne dzieło mogło budzić zainteresowanie jedynie swoim rozmiarem (wysokość samego odlewu: 1,8 metra). Z propozycji zagospodarowania pozostałego cokołu warto wymienić pomysł przedstawiony przez piłkarzy konspiracyjnie rozgrywających w tym miejscu mecze w czasie okupacji, którzy proponowali dużą piłkę^[191].

187 Postawił szereg zarzutów: w ocenie artysty wyrządzono mu krzywdę moralną. W umowie o dzieło wprowadzono zapis, że zamawiający zobowiązuje się zabezpieczyć dzieło przed wszystkimi działaniami godzącymi w autorskie dobro osobiste twórcy. Por. V. KRASNOWSKA, *Ja w swojej rzeźbie krawiectwa...*, s. 10;

V. KRASNOWSKA, *Precedens!*, „Relacje” 1989, nr 33, s. 9.

188 J. SZUBIELA, *Burzliwe życie pomników...*, s. 1. Realizację inwestycji PZU planowano na 2001 rok. G. PRA-CZYK, *Bura za Bieruta*, „GWL” 1999, nr 12, s. 1. Temat wrócił też dekadę później: M. DOMAGAŁA, *Biurowiec na placu Singera?*, „GWL” 2009, nr 66, s. 4.

189 A. Ch., *W 40 rocznicę utworzenia MO i SB*, „KL” 1984, nr 197, s. 1, 4; K. S. OŻÓG, *Rzeźbiarze lubelscy...*, s. 166; M. OŻÓG, *Zespół pomników martyrologicznych w Lublinie...*, s. 124–125.

190 V. KRASNOWSKA, Z. DZIĘCIOŁEK, *Odszedł towarzysz „Witold”*, „Relacje” 1989, nr 40, s. 3.

191 M.H., *Kto na pomnik?*, „KL” 1998, nr 81, s. 8.

VIII. ŚWIĘCI I KAPŁANI

Ze swojej definicji, zwłaszcza w języku polskim, pomnik upamiętnia, przechowuje pamięć, jest pamiątką po czymś lub po kimś. Trudno tym zadaniom konkurować z innymi funkcjami, na przykład jeśli będą one opierać się na wierze i związanych z nią emocjach. Stąd figury przedstawiające świętych, patronów, wyznawców odgrywają zazwyczaj odmienną rolę w świadomości społecznej, inne są ich zadania. Magię przejścia i zmiany funkcji (otwarte pozostaje pytanie o ich stałość) można było zauważyć na przykładzie figur Jana Pawła II, gdy po jego śmierci zaczęły stawać się obiektami kultu^[192]. Można też obserwować łączenie funkcji poprzez nadawanie konkretnych znaczeń stawianym lub istniejącym kapliczkom lub posązkom świętych, jak ma to miejsce w przypadku wspomnianego już pomnika przy ulicy Spółdzielczości Pracy (lub kapliczki z figurą Chrystusa na ulicy Przy Stawie, do której w latach 80. przymocowano małą tabliczkę upamiętniającą papieską wizytę).

W skali całego kraju istnieje grupa monumentów, dynamicznie rosnąca po 1989 roku, odnoszących się do postaci świętych, sług Bożych lub kapłanów. Zazwyczaj patrzymy na ten zespół przez pryzmat lichych w większości pomników papieskich lub realizacji powiązanych z sanktuariami w rodzaju Lichenia czy Kałkowa, w których dominacja form słabych i nieprzemyślanych jest bezdyskusyjna. W Lublinie można jednak wskazać na kilka realizacji, z których jedna jest fundamentalna dla tematu współczesnej rzeźby i swoją klasą, mimo zupełnie innej skali, może bez trudu konkurować ze wspomnianymi wcześniej dziełami Tołkina lub Zagajewskiego i Tarabuły. Jest nią, znajdujące się na dziedzińcu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, „Homagium”. Do jego odsłonięcia doprowadzono w końcowej fazie zawieszenia stanu wojennego, 30 maja 1983 roku^[193].

Pomnik powstał na zamówienie senatu KUL, a sfinansowano go ze składek oraz sprzedaży pamiątkowego medalu wybitego z okazji odsłonięcia monumentu^[194]. Zrealizować miał go związany już swoją twórczością z uniwersytetem i Lublinem Jerzy Jarnuszkiewicz. Zaproponował on kameralną grupę rzeźbiarską

192 K. S. OŻÓG, *Miedziany Pielgrzym...*, s. 7, 135.

193 A. WOJCIECHOWSKI, *Czas smutku, czas nadziei, sztuka niezależna lat osiemdziesiątych*, Warszawa 1992, s. 116; A. MAŚLIŃSKI, *Stanął pomnik Papieża i Prymasa*, „Biuletyn Informacyjny KUL” 1983, nr 1-2, s. 93; I. GRZEŚCIUK-OLSZEWSKA, *Polska rzeźba pomnikowa...*, s. 268; K. S. OŻÓG, *Miedziany Pielgrzym...*, s. 104-105.

W sposób niezwykle dla dzieła pochlebny wypowiedział się m.in. Baraniewski: W. BARANIEWSKI, *Punkt równowagi*, [w:] *Jerzy Jarnuszkiewicz, wystawa jubileuszowa z okazji 75 rocznicy urodzin*, Warszawa 1994, s. 10.

194 M. KRĄPIEC, *Przemówienie na uroczystości odsłonięcia pomnika Jana Pawła II i kardynała Stefana Wyszyńskiego w KUL*, 30 maja 1983, „Biuletyn Informacyjny KUL” 1983, nr 1-2, s. 104. Por. też: *Obecność, Karol Wojtyła w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim*, red. M. FILIPIAK, A. SZOSTEK, Lublin 1989, s. 94; A. MAŚLIŃSKI, *Stanął pomnik Papieża...*, s. 93.

posadowioną na prostym, a jednocześnie niosącym dodatkowe znaczenia coko-
le^[195]. Monument został ustawiony w południowej części dziedzińca starego gma-
chu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, przy przecięciu biegnących przez
niego ciągów komunikacyjnych, przed arkadami najniższej kondygnacji, miesz-
czącej wówczas stołówkę. Warto zwrócić uwagę na jego usytuowanie. Trójkątna
kompozycja grupy rzeźbiarskiej gra swoją bryłą z bliska i daleka. Arkady otacza-
jące na kilku kondygnacjach dziedzińca KUL sprawiają, że pomnik, gdy zbliża
się do niego obserwator, wyraźnie zmienia perspektywę. Początkowo wpisany
w arkadę parteru, podnosi się i potężnieje, aż sięga II piętra. Tworzy wówczas
spójny układ ze środkową częścią korpusu gmachu^[196].

Jak wskazuje nazwa dzieła, odnosi się ono do tradycyjnego pokłonu kar-
dynałów przed nowym biskupem Rzymu: *homagium* w październiku 1978 roku
nabrało dla Polaków znaczenia szczególnego, poprzez niezwykłą relację między
Janem Pawłem II i kardynałem Wyszyńskim, którą ujrzał wówczas cały świat.
Jarnuszkiewicz mógł zrezygnować z liturgicznych szat, pompatyczności obrzę-
du z placu Świętego Piotra i odwołać się do chwili z 22 października 1978 roku,
udokumentowanej na słynnej fotografii, wykonanej w trakcie pierwszej audiencji
dla Polaków. Prymas, który chciał z czcią uklęknąć przed swym duchowym wy-
chowankiem, został przez niego po bratersku objęty i podniesiony^[197].

Nie powinno dziwić, że sam artysta wyrażał się o tej rzeźbie jako
o ukoronowaniu swojej drogi artystycznej i punkcie wyjścia do nowych jakości.
Jarnuszkiewicz w „Homagium” udowodnił, że można w sposób jednocześnie
wirtuozerski i niebanalny, za pomocą prostych środków wyrazu przedstawić hi-
storyczne postacie z dużą dozą realizmu^[198]. Szkice powstałe w trakcie przygo-
towań do realizacji wersji ostatecznej ukazują rozmaite sposoby interpretowania
tej chwili i układu postaci, na jednym z nich obydwie sylwetki ujęto w postawie
kłęzącej, naprzeciwko siebie. Rzeźbiarz zrezygnował jednak z prób mniej do-
słownego ujęcia tego zdarzenia, decydując się na wersję realistyczną, jednocze-
śnie dokładając do niej kolejne warstwy, które sprawiły, że mamy przed sobą
dzieło o niepodważalnej klasie^[199].

195 Jego nazwisko pojawiło się już wśród autorów najwyższej ocenionych projektów w konkursie na łuk Wyzwo-
lenia, kilka lat później to Jerzy Jarnuszkiewicz był twórcą kształtu płyty pomnika Nieznanego Żołnierza
na placu Litewskim, ukoronowanie jego związków z Lublinem, jeszcze przed realizacją „Homagium”,
stanowiła z pewnością figura Chrystusa Triumfującego z kościoła akademickiego KUL, wykonana w roku
1971.

196 A. MAŚLIŃSKI, *Stanął pomnik Papieża...*, s. 93. Autor ten zauważał również pewne pokrewieństwa formalne
pomnika z nagrobkami Medyceuszów autorstwa Buonarrotiego. Tłem „Homagium” jest bowiem architek-
tura o motywach greckich i rzymskich w duchu monumentalnego renesansu, stanowiąca integralną całość
z pomnikiem.

197 I. GRZEŚIUK-OLSZEWSKA, *Polska rzeźba pomnikowa...*, s. 268–269; L. LAMĘŃSKI, *Metal we współczesnej
plastyce polskiej. Twórczość Jerzego Jarnuszkiewicza*, „Akcent” 1988, nr 4, s. 165.

198 A. RYSZKIEWICZ, *Lubelski pomnik*, „Tygodnik Powszechny” 1983, nr 45, s. 8; W. BARANIEWSKI, *Punkt równowa-
gi...*, s. 10; J. JAWORSKA, *Artysci polscy o Papieżu*, Kielce 1996, s. 85.

199 Jarnuszkiewicz ujął to następująco: „W tym wypadku chciałem powściągnąć swe decyzje i aspiracje, przyjąć

Spod dłuta rzeźbiarza wyszedł pomnik o ogromnym ładunku emocji. Treścią rzeźby jest gest Papieża, niezwykle głęboko przeżyty przez świadków. Jan Paweł II podtrzymuje Prymasa, wzbraniając mu gestu pokornego pokłonu i oddania^[200]. Przed biskupami Rzymu klękano przez całe stulecia. Teraz jeden z nich pochylił się ku człowiekowi będącemu duchowym ojcem jego i całego narodu. Istotą rzeźby Jarnuszkiewiczza jest to, że nie przedstawia sytuacji znanej z fotografii, a chwilę wyprzedzającą. Wyszyński znajduje się w przykłęku, Jan Paweł II dopiero wyciąga ku niemu ręce. Nie wiadomo jeszcze, czy go podniesie, uklęknie obok, czy też obejmie. Teoretycznie możliwe jest każde rozwiązanie. W pomniku obecne jest niezwykle, decydujące w części o jego klasie, zawieszenie wyraźnie toczącej się akcji^[201]. Niejednoznaczność przedstawienia intryguje, może być różnie rozumiana i interpretowana. Warto przy tej okazji zwrócić uwagę na ruch obu postaci. Dwie sylwetki nasuwają się na siebie, możliwy jest też ruch w kierunku góra–dół (co się stanie z Papieżem: klęknie, wstanie?). Obecne jest też wrażenie drżenia i ruchliwości (budowane przez fakturę, fałdy szat, ułożenie dłoni i palców)^[202].

Dzięki Jarnuszkiewiczowi powstał ważny dla uniwersytetu symbol, „plastyczne wyobrażenie czegoś, co jest wielką, duchową rzeczywistością”^[203]. Postaci bezsprzecznie wielkie potraktowane zostały w sposób heroiczny, mimo pozorowanej zwykłości i prostoty^[204]. Należy wspomnieć o jeszcze jednym elemencie, mającym istotne znaczenie symboliczne: jest nim cokół. Składa się on z dwóch prostopadłościennych, harmonijnych w proporcjach bloków granitu ustawionych jeden na drugim, kojarzących się z formą posoborowego ołtarza. Jak ujął to jeden z badaczy: „Ten ołtarz pomnik stoi w sercu dziedzińca; w sercu krzyża, na skrzyżowaniu *cardo* i *decumanus* z czerwonego piaskowca”^[205]. Warto mieć swia-

dła siebie pokorną rolę służebną, wobec wydarzenia i osób”. I. GRZESIUK-OLSZEWSKA, *Polska rzeźba pomnikowa...*, s. 269; A. RYSZKIEWICZ, *Lubelski pomnik...*, s. 8.

200 J. RAKOWIECKI, *Świadectwo i wyzwanie*, „Tygodnik Powszechny” 1983, nr 24, s. 8. Przekonanie o niezwykłości tego gestu i wrażeniu, jakie wywarł na świadkach, znajdujemy w ówczesnie wypowiedzianych słowach rektora KUL Mieczysława Krąpca: „W swej wizji artystycznej prof. Jerzy Jarnuszkiewicz, autor pomnika, utrwala scenę o wysokim napięciu dramatycznym, którą ciągle my, Polacy, przeżywamy”. Por. M. KRĄPIEC, *Przemówienie na uroczystości...*, s. 102.

201 Sam artysta w ten sposób mówił o chwili utrwalonej w swoim dziele: „Nie pokazuję kulminacyjnego momentu, ale chwilę przed nim. W chwili pochylenia Papieża nad klęczącym już przed nim Kardynałem był początek zarówno gestu podniesienia go z klęczek, jak i objęcia, a także uklęknięcia przed nim. I ja właśnie tę chwilę przedstawiam, ujęcie tego, co się ma dopiero stać”. Por. I. GRZESIUK-OLSZEWSKA, *Polska rzeźba pomnikowa...*, s. 269.

202 Analizując to dzieło, Maśliński wskazywał na ogromne znaczenie dłoni, które choć zawieszono w czasie i przestrzeni, nie pozostają statyczne, zaś widoczne w nich napięcia są podobne do tych znanych z rzeźb Rodina. Por. A. MAŚLIŃSKI, *Stanął pomnik Papieża...*, s. 93; K. S. OŻÓG, *Rzeźba jest trudna. O najciekawszych pomnikach Jana Pawła II*, „Ethos” 2004, nr 67–68, s. 304–306.

203 F. MACHARSKI, *Homilia wygłoszona na uroczystości odsłonięcia pomnika Jana Pawła II i kardynała Stefana Wyszyńskiego w KUL dnia 30 maja 1983*, „Biuletyn Informacyjny KUL” 1983, nr 1–2, s. 97; M. KRĄPIEC, *Przemówienie na uroczystości...*, s. 102; „Biuletyn Informacyjny KUL” 1983, nr 1–2, s. 104.

204 L. LAMENSKI, *Metal we współczesnej...*, s. 165.

205 A. MAŚLIŃSKI, *Stanął pomnik Papieża...*, s. 93.

domość, że na tle innych papieskich monumentów w Polsce „Homagium” jest dziełem bez cienia wątpliwości wybijającym się, należącym do ścisłej czołówki najlepszych realizacji nie tylko tego zespołu, ale i wszystkich powojennych realizacji korzystających z klasycznego, wyrastającego z tradycji XIX-wiecznej schematu: cokołu z ustawioną na nim rzeźbą^[206].

Kilkanaście lat później powstała statua dedykowana kardynałowi Wyszyńskiemu, który był związany z Lublinem swoimi studiami na KUL, jak również niedługimi, bo dwuletnimi rządami biskupimi w latach 1946–1948^[207]. Na pamiątkę tego właśnie epizodu w dziejach miasta 20 października 1996 roku przed budynkiem kurii biskupiej przy ulicy Wyszyńskiego zaprezentowano pomnik autorstwa Mariana Pudełki. W uroczystości uczestniczył nuncjusz papieski abp Józef Kowalczyk, który odsłonił monument, oraz prymas Józef Glemp, który go poświęcił. Tego samego dnia trwały też modlitwy w archikatedrze w intencji beatyfikacji Prymasa Tysiąclecia. Po raz pierwszy pokazano również tablicę poświęconą jego osobie w szpitalu przy alei Kraśnickiej^[208]. Figura została umieszczona na postumencie w formie płaskiej marmurowej płyty, o surowych bokach, pośrodku gazonu w otoczeniu krzewów i drzew. Plastycznie poprawna postać jest znakiem pamięci o jednym z najwybitniejszych sufraganów diecezji, z racji usytuowania „witającym” wszystkich wjeżdżających na teren pałacu biskupiego.

Jest to kolejny pomnik postaci historycznej potraktowanej w konwencji realistycznej. Poza niskim cokołem stanowi ujęcie dość klasyczne: monolityczna postać Stefana Wyszyńskiego stoi pośrodku gazonu przed budynkami Pałacu Biskupiego, w którym mieszkał przez kilka lat swego biskupstwa w Lublinie. Można wychwycić wertykalizm postaci, wzmocniony odważnie i głęboko ukształtowanymi draperiami szat sutanny i narzuconej na ramiona długiej peleryny. Na krawędzi płaszcz rzeźbiarz zawiesił rękę modelu, co spowodowało dodatkowe napięcia na powierzchni wierzchniego okrycia. Pełen skupienia gest prawej dłoni przyłożonej do brody ma podkreślić znaczenie kardynała jako człowieka wielkiego umysłu oraz odpowiedzialność ciężącą na duchowym ojcu narodu, szczególnie w latach komunistycznych szykan. Zdecydowane rysy zatroskanej twarzy, podobnie jak ów gest, wpisują się w utrwalony w powszechnej pamięci wizerunek tej osoby.

206 Pomysł Jarnuszkiewicza był kilkakrotnie kopiowany: m.in. w Kraśniku w pomniku znajdującym się przy kościele p.w. Ducha Świętego (został wykonany niedługo po lubelskim) czy odsłonięty w 2010 roku monument z Prudnika (autorstwa Mariana Molendy), w którym *homagium* zostało ujęte w wersji z inauguracji pontyfikatu.

207 W latach 1925–1929 studiował na KUL prawo i ekonomię, studia skończył doktoratem. Również w czasie wojny przebywał w okolicach miasta, ukrywając się w majątku Zamoyskich w Kozłowiec.

208 J. PLESZCZYŃSKI, *Biskup i prymas*, „GwL” 1996, nr 246, s. 2; J. SZUBIELA, *Pomnik Stefana Kardynała Wyszyńskiego*, „GwL” 1996, nr 241, s. 1; J. CIECIUCH, *Przesłanie nadal aktualne*, „DW” 1996, nr 245, s. 12.

Obok kościoła jezuitów przy ulicy Królewskiej znajduje się też pomnik mający formę okazałej płyty nagrobnej, upamiętniający duszpasterza Solidarności: ks. Jerzego Popiełuszkę. Autorem odsłoniętego w październiku 2002 roku dzieła jest Kazimierz Stasz. Kształt monumentu przywodzi na myśl symboliczną mogiłę cenotaf, mimo braku oczywistego znaku krzyża, zastąpionego wizerunkiem męczennika na odlanym w brązie, kolistym medalionie^[209].

Oprócz wskazanych powyżej realizacji w Lublinie znajduje się szereg figur o znaczeniu dewocyjnym lub niemających charakteru pomnikowego. Wśród dominujących w pejzażach terenów przykościelnych (ale i związanych z domami zakonnymi itp.) posągów Maryi, Chrystusa, świętych znaleźć można realizacje wyróżniające się skalą (figura św. Józefa przy kościele pod jego wezwaniem przy ulicy Filaretów)^[210], ale też nieznanymi szerzej piaskowcowy posąg św. Wincentego à Paulo, znajdujący się przy Specjalnym Ośrodku Wychowawczym Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia (ulica Dolna 3 Maja). Pomimo innych funkcji lub braku oficjalnego włączenia w strukturę publicznych pomników (rzecz dla definicji tego typu dzieł istotna) warto przynajmniej odnotować ich obecność.

209 A. KOSARSKA, „Ażeby z tej śmierci wyrosło dobro...” Odsłonięcie pomnika ks. Jerzego Popiełuszki, „NL” 2002, nr 49, s. I-II; M. DĄBROWSKI, *Pomniki księdza Popiełuszki w Lublinie*, „Tygodnik Solidarność” 2002, nr 48, s. 50.

210 K. HOŁDA, *LSM, galeria rzeźby*, „GWL” 2009, nr 238, s. 8.

IX. MOTYW LOKALNY – MOTYW OGÓLNY

Istnieją pomniki uniwersalne, które mogą stanąć niemal w każdym miejscu jakiegoś kraju, związane np. z osobami ważnymi dla historii danego państwa, powszechnie znanymi i szanowanymi przez wzgląd na bohaterstwo lub inne osiągnięcia, lub monumenty dedykowane jakiejś, uznawanej powszechnie za słuszną, idei. Często, jak to miało miejsce choćby w przypadku pomnika Marii Curie, łączą się też z patronatem sprawowanym nad jakąś instytucją. Jednocześnie wiele z nich ma charakter lokalny, uzasadniony w konkretnych miejscach, są to monumenty dedykowane wydarzeniom czy osobom ważnym dla danej społeczności (lub z niej się wywodzących).

Do grupy dzieł „ogólnych” należy obiekt będący wizytówką placówki edukacyjnej, mający wiele wspólnego z rzeźbą plenerową. W kopernikowskim 1973 roku, w którym celebrowano pięćsetlecie mijające od rocznicy urodzin największego polskiego astronoma, przy IX LO odsłonięto pomnik Mikołaja Kopernika. Równoległe w czasie specjalnej uroczystości placówka ta otrzymała jego imię. Stojącą na niskim postumencie, przy wejściu do szkoły, betonową statuę zrealizował Sławomir Mieleško^[211]. Na niskiej, szerokiej płycie postumentu umieścił on stojącą postać wpatrzoną w niebo. Charakterystyczna fryzura oraz trzymane przez postać w dłoniach cyrkiel i zwój jednoznacznie wskazują na osobę wielkiego astronoma. Obecna w tej kameralnej rzeźbie faktura, nieregularna i niespokojna, jest typowa dla twórców Mieleški. Monument znajduje się w otoczeniu drzew, między pasami żywopłotu, w eksponowanym miejscu przy wejściu do szkoły. W pomniku tym zrezygnowano z wysokiego cokołu, stawiając figurę astronoma niemal na poziomie chodnika. Zabieg ten przybliżył go do odbiorców, w większości młodzieży licealnej, pozwolił na bezpośrednią identyfikację z patronem, jednocześnie dzięki upozowaniu i miejscu ustawienia ustrzeżono się banalizacji jego postaci.

Istotny i wiele mówiący o charakterze pomników wznoszonych w okresie PRL jest fakt, że kolejny monument należący do tej grupy stanowi dzieło zrealizowane dopiero ćwierć wieku później – związane z wymienioną wcześniej chęcią akcentowania idei wyrastającej z ogólnych wartości. Pod koniec listopada 1998 roku miały miejsce obchody 40-lecia honorowego krwiodawstwa. Kulminacyj-

211 G. FILIP, *Mikołaj Kopernik. Pomniki uczonych polskich*, „Forum Akademickie” 1998, nr 10, s. 2. Brak jest wzmianek o tym pomniku w prasie z tamtego czasu. Co dziwne, na temat okoliczności jego wystawienia milczy również kronika szkolna.

Por. K. S. Ożóg, *Rzeźbiarze lubelscy...*, s. 166.

nym momentem było odsłonięcie 22 listopada pomnika Honorowych Dawców Krwi^[212]. Przeznaczono dla niego miejsce przed Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa przy ulicy I Armii Wojska Polskiego. Przedstawia on niewielką postać kroczącą młodej kobiety trzymającej w rękach serce z krzyżem. W tamtym czasie był on trzecim w Polsce monumentem krwiodawców^[213]. Jego autorkami są lubelskie plastyczki Jolanta Słomianowska i Danuta Kucharczyk-Projel^[214]. Stanowi on jednocześnie znakomity przykład tego, jak nie należy traktować przestrzeni wokół dzieła tego typu: usytuowany pomiędzy czterema młodymi sosnami, jest przez nie zasłaniany z większości stron przez cały rok.

Element rzeźbiarski pomnika to ustawiona na niskim postumencie niewielka postać kobiety niosącej emblemat krwiodawstwa. Syntetycznie potraktowana, ubrana w długą, prostą suknię z uproszczonymi fałdami, ostrzej zarysowane ma jedynie rysy twarzy, której napięcia są akcentowane przez uniesione brwi i usta. W monumencie zaskakuje kontrast między jego elementami. Geometryczny kształt, jakim jest serce, trzyma postać zwiewna, delikatna, niemal niezręczysta. Podobny element – serca otoczonego przez kształty kojarzące się z konchą kwiatu lub dłońmi – miał się znaleźć na niezrealizowanym monumencie proponowanym dla uczczenia idei krwiodawstwa kilka lat wcześniej przez Sławomira Mieleškę^[215].

Rok później stanął drugi w Polsce pomnik poświęcony Juliuszowi Słowackiemu. Został on odsłonięty 5 września 1999 roku na skwerze osiedla LSM noszącego imię wieszczka, pomiędzy żłobkiem a Młodzieżowym Domem Kultury. W ten sposób na wniosek Rady Osiedla w trzy lata po narodzinach pomysłu zdecydowano się uczcić 190. rocznicę urodzin oraz 150-lecie śmierci poety. Ufundowany przez licznych sponsorów monument jest dziełem lubelskiego rzeźbiarza Kazimierza Stasza^[216]. Popiersie zostało umieszczone na dwumetrowym granitowym cokole. Płyty boczne wykonano z tego samego materiału i wyry-

212 A. NIEDBAŁ, *Pomnikowe gorące serce*, „GwL” 1998, nr 265, s. 2; BK, *Z sercem w dłoni*, „KL” 1998, nr 273, s. 2; A. JÓZEF CZUK, *Honor na wagę złota*, „DW” 1998, nr 274, s. 3. Podczas tych obchodów rondo u zbiegu Alei Racławickich i alei Kraśnickiej nazwano rondem Honorowych Krwiodawców. Najbardziej zasłużonym nadano odznaczenia.

213 BK, *Z sercem w dłoni*..., s. 2; A. JÓZEF CZUK, *Honor na wagę złota*..., s. 3. Inne pomniki Krwiodawstwa istnieją w Drwalewie (pomnik Konia Krwiodawcy autorstwa Janusza Pastwy z 1969 roku) i w Żninie (pomnik „Dawcom Krwi” Rudolfa Rogatego z 1974 roku). Por. I. GRZEŚIUK-OLSZEWSKA, *Polska rzeźba pomnikowa*..., s. 299.

214 J. SZUBIELA, *Desant krwiodawców*, „GwL” 1998, nr 230, s. 1. Odlew został wykonany w odlewni Witolda Długosza. Por. BK, *Z sercem w dłoni*..., s. 3.

215 BK, *Zamiast ronda piaskowiec*, „KL” 1995, nr 174, s. 16.

216 B. BANICKI, *Pomnik Juliusza Słowackiego w Lublinie*, „LKIS” 2006, nr 3–4, s. 11–13; D. KOTLARZ, *Ze Słowackim do żłobka*, „GwL” 1999, nr 72, s. 4. Odsłonięcie i poświęcenie poprzedzone zostało mszą w archikatedrze. G. JÓZEF CZUK, *Dzisiaj Słowacki*, „GwL” 1999, nr 207, s. 2; G. JÓZEF CZUK, *Wieszcz stanął przy Skierki*, „GwL” 1999, nr 208, s. 1. W uroczystości odsłonięcia uczestniczyło wielu mieszkańców osiedla. Towarzystwo Śpiewacze „Echo” odśpiewało hymn, kilkaset osób wysłuchało też recytacji dwóch wierszy Słowackiego (deklamował Cezary Karpiński, aktor i dyrektor Teatru im. J. Osterwy), słowa o twórczości i życiu wieszczka (prof. Jerzy Bartmiński) oraz obejrzało część słowno-muzyczną w wykonaniu MDK LSM. Por. K. LUBCZYŃSKI, *Słowacki na cokole*, „DW” 1999, nr 205, s. 7; K. LUBCZYŃSKI, *Słowacki na osiedlu*, „DW” 1999, nr 208, s. 6.

to na nich fragmenty poezji Słowackiego; przywodzą na myśl otwartą księgę. Poprawnie zakomponowano otoczenie: płyty pochodzące z pomnika Bieruta tworzą rozległą podstawę, popiersie zostało skierowane w stronę zapewniającą dobre oświetlenie^[217]. Zabrakło jednak oryginalności w ujęciu postaci, powielającej stare schematy. Popiersie jest stosunkowo mało ciekawe, nieatrakcyjne. Twarz została potraktowana schematycznie. Postać wyniośle patrzy w dal, jest jakby nieobecna, pogrążona w nieodgadnionym. Zbyt mało oryginalny akcent stanowi nadanie pewnej dynamiki statycznej formie poprzez rozbudowanie prawej strony odlewu (roziewany przez silny podmuch wiatru fragment płaszcza). Zupełnie inną klasę prezentuje kolejna realizacja.

Kilka lat później w Lublinie pojawił się bowiem kolejny z narodowych wieszczów: Cyprian Kamil Norwid. Tym razem jego obecność wiązała się z nazwą, którą nosi jeden z obiektów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Mowa o Collegium Norvidianum, mieszczącym m.in. Instytut Filologii Polskiej i Historii. Podtrzymując tradycję wynikającą z realizacji Jerzego Jarnuszkiewicza, i tym razem zwrócono się do artysty znanego i uznanego. Był nim Gustaw Zemła, autor m.in. szczecińskiego pomnika Czynu Polaków, monumentu dedykowanego Poległym-Niepokonanym z Warszawy czy niezwyklej pamiątki po Ernieście Malinowskim na andyjskiej przełęczy w Peru. W Lublinie Zemła pozostawał do tej pory nieznany, choć jego projekt w konkursie z roku 1962 rozbudził wyobraźnię widzów i jury. Jako datę odsłonięcia monumentu Norwida wybrano 20. rocznicę wizyty Jana Pawła II na KUL, co współgrało zarówno z imieniem papieskim, nadanym uniwersytetowi wkrótce po śmierci Jana Pawła II, jak i noszącym to miano już wcześniej budynkiem, którego częścią jest Kolegium Norwidiańskie^[218].

Pomnik został zorientowany, wbrew nie zawsze właściwym schematom, nie względem fasady budynku, ale zgodnie z osią komunikacyjną wyznaczoną przez Aleje Racławickie. Tym samym, lepiej oświetlony, „spogląda” w stronę miasta, za tło ma zielen drzew, od której odcina się w sposób ciekawszy, niż gdyby tłem dla niego była fasada uniwersytetu. Sama rzeźba jest znakomita, wybijająca się w grupie klasycyzujących pomników Lublina. Pozostaje dowodem prawdziwości kilku tez związanych z procesem ich realizowania: inicjatywa jednostkowa bądź wąskiej grupy osób często bywa lepsza od tych skrzepowanych ustawami regulującymi proces finansowania – o ile opiera się na smaku i wiedzy na temat współczesnej rzeźby i jej twórców. W wypadku obydwu monumentalnych inwestycji KUL właśnie to stało się podwaliną sukcesu. Stojąca w kontrapoście, ubrana w prosty płaszcz postać poety w lewej przyciśniętej do

217 GW, *Wieszcz na piedestale*, „KL” 1999, nr 207, s. 16; JA, *Pomnik z pomnika*, „GwL” 1998, nr 288, s. 2.

218 G. JÓZEF CZUK, *Tu spotkasz czwartego wieszca*, „GWL” 2006, nr 290, s. 4; G. JÓZEF CZUK, *Pomnik Norwida, wystawa Zemły*, „GWL” 2007, nr 129, s. 5; E. SKRZYPEK, *Odślonięto pomnik Norwida*, „ND” 2007, nr 130, s. 12; TAM, *Zemła u Mądzika*, „KL” 2007, nr 128, s. 9; WUKA, *Norwid już stoi*, „KL” 2007, nr 129, s. 4.

piersi dłoni trzyma kartkę. Charakterystyczne jest, typowe dla części realizacji *Zemły*, powiązanie samej figury z cokołem dodatkowym, znaczącym elementem, którym w wypadku tego dzieła stały się, widoczne przy jego prawej nodze, ciernie – znaczące choćby w kontekście wiersza *Jesień*.

W stosunkowo niewielkiej odległości od figury Norwida stoi wcześniejsza o trzy dekady statua Henryka Wieniawskiego – wykonany w piaskowcu przez Janusza Pastwę pierwszy z istotnych dla miasta pomników „lokalnych”, związany w tym wypadku z Lublinem jako miejscem urodzenia genialnego skrzypka. Monument został odsłonięty 14 października 1978 roku, w swojej pierwotnej lokalizacji stojąc na skwerze przed Domem Żołnierza. W tym też dniu rozpoczął się w Lublinie III Ogólnopolski Festiwal Młodych Skrzypków^[219]. Statua powstała w ramach odbywających się nieco wcześniej Lubelskich Spotkań Plastycznych^[220]. Z inicjatywą jej wystawienia wystąpił Jacek Ossowski, prezes Towarzystwa Muzycznego im. Henryka Wieniawskiego^[221].

Pomnik przedstawia stojącą na niskim postumencie postać kompozytora, trzymającego w prawej ręce skierowany ukośnie ku dołowi smyczek, a w lewej, równoległe do niego, skrzypce, zlewające się z jego ciałem. Henryk Wieniawski jest ciężki i krępy, ukośne linie instrumentu dynamizują go tylko w niewielkim stopniu. Można w nim dostrzec pewne podobieństwa z omówioną wcześniej figurą małżonków Curie. W kilkanaście lat po realizacji Ślesińskiej Pastwa identycznie jak ona potraktował powierzchnię posągu. Stosunkowo realistycznie opracowana twarz modelu kontrastuje z syntetycznym podejściem do reszty figury. Wykonany z jasnego szydlowieckiego piaskowca pomnik przez lata stał zaniedbany przy Alejach Racławickich – pociemniały, pokryty glonami, z racji usytuowania źle widoczny pod światło. Miejsce, które mu wybrano, było dość niefortunne, przez długi czas dodatkowo przesłaniały go drzewa i budka kwiaciarni – pozostawał anonimowy dla wielu przechodniów^[222]. W początkach obecnego stulecia pojawił się pomysł, by figurę przenieść w lepsze miejsce, wskazywano wówczas m.in. Rynek^[223]. W 2005 roku pomnik oczyszczono

219 H. GAWARECKI, Cz. GAWDZIK, *Lublin i okolice...*, s. 123; M. PRZESMYCKA, *Festiwal młodych skrzypków rozpoczęty. Odsłonięcie pomnika Henryka Wieniawskiego*, „SL” 1978, nr 236, s. 1–2. Na 1978 rok przypadło 80-lecie Towarzystwa, 31 marca 1980 roku obchodzono 100. rocznicę śmierci Wieniawskiego. Por. Z. DUBLEWICZ, *Pomnik Henryka Wieniawskiego*, „SL” 1978, nr 232, s. 5; A. L. GZELLA, *III Ogólnopolski Festiwal Młodych Skrzypków*, „KL” 1978, 233, s. 1, 4.

220 A. L. GZELLA, *Twórca pomnika H. Wieniawskiego, rozm. z Januszem Pastwą*, „KL” 1978, nr 152, s. 8. Pierwsze prace nad pomnikiem artysta prowadził w Ośrodku Rzeźby Polskiej w Orońsku, kontynuując je w Lublinie na placu przy Domu Kultury LSM. Por. *Pomnik Wieniawskiego*, „KL” 1978, nr 207, s. 4.

221 Już w pierwszym roku działalności Towarzystwa Muzycznego w Lublinie, w 1898 roku, pojawiały się pomysły ufundowania popiersia wirtuoza. Por. Z. DUBLEWICZ, *Pomnik Henryka Wieniawskiego...*, s. 5.

222 D. GONET, *Skrzypek z Lublina*, „GWL” 2001, nr 93, s. 2.

223 M. POŁOWSKA-ZIMOCH, D. KOPCIOWSKI, *Spór o Henryka*, „GWL” 2005, nr 67, s. 4; M. POŁOWSKA-ZIMOCH, *Henryk nie stanie przy Trybunale*, „GWL” 2005, nr 79, s. 5.

i ustawiono przy wejściu do Teatru Muzycznego przy ulicy Skłodowskiej-Curie, a odsłonięto 4 września w ramach obchodów 170. rocznicy urodzin wirtuoza^[224].

Wiele mówi o Lublinie fakt, że w mieście, gdzie rozpoczęły się strajki roku 1980, nie ma efektownego pomnika Sierpnia (a właściwie Lipca). Jeszcze do niedawna obydwie skromne znaki pamięci związane z tamtymi wydarzeniami miały charakter historyczny, właściwie tymczasowy. Jednocześnie były one świadectwem tamtego czasu – powstały bardzo szybko, w efekcie ówczesnej spontaniczności, mimo różnicy w skali w zestawieniu z najważniejszym monumentem tego typu, gdańskim dziełem Bogdana Pietruszki.

Zaledwie rok po strajkach w Świdniku i Lublinie, 1 lipca 1981 roku, przed gmachem dyrekcji Lubelskich Zakładów Naprawy Samochodów odsłonięto pomnik Krzyż Wdzięczności. Powstał on z inicjatywy pracowników i był ich tworem, wraz ze stojącą przed nim wykonaną z drewna postacią zrywającego okowy zniewolenia robotnika^[225]. Został zlokalizowany na niewielkim placu przy Drodze Męczenników Majdanka, na podwyższeniu z polnych kamieni. Figura wykonana przez Wojciecha Surmę, pracownika Lubelskich Zakładów Naprawy Samochodów, artystycznie prezentowała amatorski poziom wykonania, była jednak pełna ekspresji – co wyrażały zaciśnięte w pięści dłonie i dramatyczny gest rozrzucenia ramion. Co ciekawe, powstawała zaledwie dziewięć dni^[226]. Najważniejsza była świadomość posiadania takiego znaku, na równi z doświadczanymi przez niego szykanami, choćby łączeniem ogniw łańcucha przez „nieznanych sprawców” w pierwszych miesiącach stanu wojennego^[227].

Krzyż Wdzięczności, zwany też pomnikiem Zrywu Robotniczego, wrósł w pejzaż przemysłowej dzielnicy miasta, podejmowane były próby jego rewitalizacji (m.in. w 2001 roku), które koordynował przewodniczący rady dzielnicy Marek Szadkowski. Pojawił się też pomysł wpisania obiektu do rejestru zabytków. Jesienią roku 2009 Solidarność, której przekazano użytkowanie tej niewielkiej działki, ogłosiła konkurs na nowy monument i zamiar przeniesienia dzieła Surmy do muzeum^[228]. Już w grudniu wpłynęło sześć propozycji, w większości operujących prostymi skojarzeniami i formami. Wobec braku rozstrzygnięcia, miesiąc później inicjatorzy przedsięwzięcia podjęli rozmowy z jednym z uczestników, Tomaszem Bielakiem, absolwentem ASP w Gdańsku, o koncep-

224 D. LENART, *Druga skóra Henryka*, „GWL” 2005, nr 182, s. 6; S. SZEWC, *A Henryk sobie czeka*, „GWL” 2005, nr 199, s. 5; G. JÓZEF CZUK, *Wieniawskiemu na rocznicę*, „GWL” 2005, nr 206, s. 4; A. KASPERKA, *Wirtuoz w Lublinie*, „NL” 2005, nr 40, s. II.

225 M. DENYS, M. WYSZKOWSKI, *Lublin i okolice...*, s. 196. W pierwszych miesiącach stanu wojennego „nieznani sprawcy” nocami łączyli ogniwa łańcucha, który rankami ponownie rozrywano. Por. G. SIECZKOWSKI, *Krzyż wdzięczności*, „Ład” 1988, nr 34, s. 12.

226 M. DOMAGAŁA, *Robotnik z kajdanami idzie do muzeum*, „GWL” 2009, nr 209, s. 1.

227 M. DENYS, M. WYSZKOWSKI, *Lublin i okolice...*, s. 196; G. SIECZKOWSKI, *Krzyż wdzięczności...*, s. 12.

228 M. DOMAGAŁA, *Zryw Robotniczy do ochrony?*, „GWL” 2009, nr 76, s. 3; M. DOMAGAŁA, *Co zamiast figury Robotnika?*, „GWL” 2009, nr 210, s. 2.

cji zmierzającej do wykonania kopii figury Surmy^[229]. Nowy pomnik, z nowym, masywnym krzyżem z mosiężnej blachy i nawiązującą do wcześniejszej, odlaną z brązu postacią robotnika, odsłonięto 25 lipca 2010 roku, w trakcie obchodzonej okrągłej rocznicy lubelskiego Lipca^[230]. Jego elementem jest też kamienna niewysoka ściana, na której zapisano najważniejsze miejsca strajków przełomowego roku 1980.

Odnowiona realizacja nie jest jedyną, która powstała w Lublinie jeszcze przed wprowadzeniem stanu wojennego. Na terenie lubelskiej lokomotywowni istnieje pomnik Doli Kolejarskiej, również upamiętniający strajki roku 1980. Wysoki na 11,5 metra krzyż został odsłonięty w listopadzie 1981 roku, kilkanaście dni przed wprowadzeniem stanu wojennego. Powstał z inicjatywy Czesława Niezgody, przywódcy historycznego strajku w lokomotywowni. Strzelisty krzyż został zbudowany z kolejowych szyn, jego konstrukcję wzmacnia jedenastie ułożonych na sobie betonowych bloków. Motywem lokalnym, o zupełnie innym wyrazie, jest z kolei znajdujący się w pobliżu kaplicy w prawosławnej kwaterze cmentarza przy ulicy Lipowej mało znany monument upamiętniający osiadłych w Lublinie żołnierzy wojsk Symona Petlury. Powstał w 2002 roku i stanowi dość nietypowy akcent, w kontekście historii miasta jednak bardzo ważny.

W pejzażu Lublina pojawiają się również realizacje niebędące pomnikami, nieprzystające również do zespołu rzeźb plenerowych, takie jak znajdujący się w parku Politechniki Lubelskiej kopiec upamiętniający przekazanie tego terenu przez miasto, z kamieniem i tablicą dotyczącą tego zdarzenia. Podobną pamiętkę lub wizytówkę znaleźć można przy Uniwersytecie Przyrodniczym – w pobliżu jego rektoratu dwa głazy dekorowane przez godło uczelni i otwartą księgę^[231]. Czasem opór wzbudzają propozycje stawiania rzeźb twórców z Wydziału Artystycznego UMCS na lubelskich rondach, mogące bardziej dezawuować twórczość ich autorów niż ich nobilitować, zakłócając jednocześnie widoczność^[232].

229 T. KUBIK, *Co zastąpi robotnika z LZNS?*, „GWL” 2009, nr 287, s. 2; M. DOMAGAŁA, *Zryw Robotniczy? Ten sam, tylko wyższy*, „GWL” 2010, nr 12, s. 5; M. DOMAGAŁA, *Tak będzie wyglądał Zryw Robotniczy*, „GWL” 2010, nr 47, s. 5.

230 MD, *Jest już nowy krzyż*, „GWL” 2010, nr 170, s. 3; S. SIKORA, *Święto Lubelskiego Lipca*, „GWL” 2010, nr 172, s. 3; A. DUNAJSKA, *Lubelski Lipiec*, „PKL” 2010, nr 169, dod., s. I–VIII; MAR, JG, *Lubelski Lipiec uczczony: stąd wyszedł sygnał do polskich przemian*, „NTwL” 2010, nr 30, s. 1, II; M. MATYSEK, *Przed Sierpniem był Lipiec*, „NL” 2010, nr 34, s. IV; M. CHUDKIEWICZ, *Lipiec wciąż aktualny: uroczystości na Lubelszczyźnie*, „Tygodnik Solidarność” 2011, nr 30, s. 8–9.

231 M. DOMAGAŁA, *Pomniki lubelskich uczelni. Po co nam takie znaki?*, „GWL” 2009, nr 250, s. 2.

232 G. JÓZEFUCZUK, *Brońmy ronda przed rzeźbami*, „GWL” 2009, nr 27, s. 2.

X. KAMIENIARZ CZY RZEŹBIARZ?

Dwóch twórców niezwykle ważnych dla zespołu lubelskich pomników połączył zbliżony wiek i materiał, w którym powstawały ich kreacje: twardy granit. Odróżnia ich przebieg edukacji, liczba pozostawionych w mieście dzieł, jak również fakt, że twórczość jednego z nich objęła zaledwie dwadzieścia lat, drugi zaś zdaje się nie widzieć konieczności zamknięcia tego rozdziału swojej aktywności. Pierwszym jest scharakteryzowany wcześniej Tadeusz Skwarczyński, drugim zaś Witold Marcewicz, z powodu którego badany zespół rzeźb nabrał charakterystycznego i dla wielu kontrowersyjnego kształtu^[233]. Przez fakt swego pochodzenia (Bychawa) twórca ten należy do łatwego do odróżnienia zespołu twórców lokalnych, angażowanych do pomnikowych realizacji względnie często. Tajemnica Marcewicza polega na otwartości na zamówienia ze środowisk kombatanckich i gotowość do szybkich i względnie tanich realizacji. Jego twórczość, przez wzgląd na stosowane materiały (przede wszystkim kamień) oraz ograniczony zasób stosowanych form, niejednokrotnie bywa oceniana bardzo krytycznie.

Grupa stworzonych przez Marcewicza od końca ubiegłego stulecia kolejnych form imponuje przede wszystkim liczbą. Jego autorstwa są orły: na pomniku Konstytucji 3 Maja i obelisku Legionów czy znajdujący się pod lubelskim Zamkiem monument „lwowski” oraz niektóre kamienne portale ze Starego Miasta. Obok powyższych, w których wartości rzeźbiarskie zdają się dominować i cechują się pewną klasą (w części jednak odtwórczą), do jego dzieł należy wiele innych, takich jak pomniki: „katyński” przy kościele garnizonowym, Poległych Absolwentów Oficerskiej Szkoły Piechoty w Lublinie przy ulicy Spadochroniarzy, głazy pamiątkowe wzbogacone o warstwę reliefową (Kamiński został upamiętniony przy alei Smorawińskiego, natomiast Dekutowski przy ulicy Lipowej). Klasą najbardziej dyskusyjną odznaczają się realizacje najprostsze, które od lat nieodmiennie przybierają formę ustawionej pionowo płyty kamiennej z napisem lub dodatkowym elementem płaskorzeźbionego wizerunku, jak ma to miejsce np. w twórcach poświęconych Zaporczykom lub powstańcom lat 1863–1864. Oprócz Lublina dzieła Marcewicza można znaleźć zarówno w okolicach naszego miasta (pomnik ostatniego partyzanta Józefa Franczaka w Piaskach)^[234], jak i dalej (pomnik Pamięci Polek i Polaków Deportowanych do

233 Na temat jego twórczości czyt. *Historia wykuta w kamieniu. 40 lat twórczości artystycznej Witolda Marcewicza. Album* wydany z okazji obchodów jubileuszowych objętych honorowym patronatem b. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, red. K. SPALENIEC, Lublin 2008.

234 K. SPALENIEC, *40 pracowitych lat Witolda Marcewicza, mistrza kamieniarskiego i artysty rzeźbiarza*, [w:] *Historia wykuta w kamieniu...*, s. 17, 102–107; (KAL), *Bobaterowi pomnik i pamięć: ostatni polski partyzant uhonorowany*, „NTwL” 2007, nr 20, s. 20; SL, *Ostatni polski partyzant uhonorowany*, „GWL” 2007, nr 110, s. 4.

Prac Niewolniczych w III Rzeszy na Powązkach)^[235]. Za swe dokonania, obejmujące również liczne rekonstrukcje nowożytnych płaskorzeźb Lublina, Marcewicz otrzymał w 1997 roku Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski^[236].

Warto jednak rozpocząć od momentu zwrotnego w jego karierze. Istotną sprawą jest to, że mimo rzucającej się w oczy powtarzalności i przewidywalności rozwiązań i banalności przyjmowanych koncepcji, w ocenie wielu osób znaczenie jego twórczości nie podlega najmniejszej dyskusji. Przyczynę stanowi jeden z najcenniejszych dla miasta pomników, obudowany ogromną dawką emocji i wspomnień, dedykowany Konstytucji 3 Maja, znajdujący się na placu Litewskim^[237]. Niewielki kamień odsłonięty 3 maja 1916 roku na centralnym placu miasta został w roku 1963 przeniesiony zaledwie kilkanaście metrów dalej, w pobliże miejskiego szaletu, i skutecznie ukryty pośród krzewów. Fenomen tego – pochodzącego jeszcze sprzed czasu niepodległości (wystawionego w lekko optymistycznej rzeczywistości okupowanego przez Austriaków miasta) – upamiętnienia przełomowego w dziejach Rzeczypospolitej wydarzenia nie przemijał i w pełnym nadziei roku 1980 lublinianie sobie o nim przypomnieli.

Z oficjalną inicjatywą odnowienia monumentu wystąpiło Stronnictwo Demokratyczne. Ignorancję władzy znakomicie wykorzystał przewodniczący wojewódzkiej instancji Stronnictwa Henryk Łusiewicz, który przekonał członków Komisji Współdziałania Partii Politycznych (pochodzących głównie z PZPR), że odnawiany pomnik winien być znów (!) uwieczniony orłem w koronie (!), gdyż rzekomo tak wyglądał przed wojną. Zabieg ten pozwolił na przeorganizowanie jego struktury. Projekt podwyższenia pamiątkowego kamienia i ustawienia go na niewysokim cokole przygotował architekt Edward Kotyło. Na autora rzeźby wybrano Witolda Marcewicza. W rezultacie ponownie odsłonięty 3 maja 1981 roku pomnik przybrał formę kamienia pamiątkowego ustawionego na postumencie składającym się z dwóch prostopadłościanów (eksponującym wyryte w kamieniu daty 1791–1981), zwieńczonego niewielką rzeźbą orła z rozpostartymi skrzydłami^[238]. Marcewicz jako wzór dla swojej realizacji wybrał formę heraldyczną zaczerpniętą z drzewców sztandarów wojskowych okresu Sejmu Czteroletniego^[239]. Zamknięta korona i charakterystyczny kształt

235 K. SPALENIC, *40 pracowitych lat...*, s. 14–15, 66–70.

236 M. PODGÓRSKI, *Glaz trwał*, „Relacje” 1989, nr 16, s. 1–2, 14; M. OPOKA, *Podwójne życie mistrza*, „GwL” 2000, nr 128, s. 5; (STEP), *Order za pomniki*, „DW” 1997, nr 271, s. 3; AN, *Mistrz Marcewicz*, „GwL” 1999, nr 302, s. 2. Jego dziełem jest kamieniarka licznych portali na Starym Mieście oraz orzeł z gmachu Poczty Głównej. Por. (ES), *Mistrz Marcewicz rzeźbi orła*, „KL” 1995, nr 174, s. 1; M. OŻÓG, *Zespól pomników martyrologicznych w Lublinie...*, s. 124.

237 K. SPALENIC, *40 pracowitych lat...*, s. 13, 24–31.

238 L. ZABIELSKI, *Kronika wydarzeń w makroregionie środkowo-wschodnim*, „Kalendarz Lubelski” XXV, (1980), s. 226; M. PODGÓRSKI, *Glaz trwał...*, s. 14; H. ŁUSIEWICZ, *Orzeł w koronie*, „KL” 2000, nr 261, s. 2; R. PANAS, *Wędrowki kamiennego orła*, „GwL” 2003, nr 102, s. 4.

239 M. DENYS, M. WYSZKOWSKI, *Lublin i okolice...*, s. 81; J. SZUBIELA, *Obelisk upamiętniający Konstytucję 3 Maja*,

smukłych skrzydeł, układających się w literę „V”, nadały całemu dziełu niezwykle symbolikę, współgrającą z podniosłością i rewolucyjnością ówczesnych nastrojów.

Odsłonięcie pomnika i jego obecność w pejzażu miasta, szczególnie w okresie stanu wojennego, były przełomem dla wielu mieszkańców Lublina. Uzyskali oni czytelny symbol swoich nadziei na inny kształt państwa oraz, co niezwykle ważne, niedługo później miejsce pamięci o internowanych. Monument stał się dla lublinian drogim symbolem i jest nim do dzisiaj. Witold Marcewicz wspominał komentarze ludzi podczas pracy nad orłem: „Mówiono [wtedy], że to będzie skarb narodowy, że w razie wojny zdemontuje się orła i ukryje...”^[240]. O znaczeniu pomnika, w niespełna dwie dekady po ponownym odsłonięciu, świadczyły komentarze po dewastacji rzeźby orła jesienią 2000 roku, gdy jego głowa nie oparła się rzucanym przez pijanych wyrostków kamieniom i cegłówkom. Powszechny szok i niedowierzanie były nieodległe reakcją po wcześniejszej o dekadę kradzieży relikwii Krzyża Świętego z bazyliki dominikanów^[241].

Realizacja z placu Litewskiego zaciążyła na jego obecnym kształcie. Ostatecznie zorganizowała istniejący tam trudny do modyfikacji układ pomników. Dzieło Marcewicza nie było jednak jego debiutem w przestrzeni publicznej miasta. Pierwszą jego realizacją stanowił jeden z najmniej znanych lubelskich monumentów. Upamiętnia on Poległych Żołnierzy 7. Kołobrzeskiego Pułku Piechoty i znajduje się na terenie jednostki wojskowej przy Alejach Raclawickich. Ma formę asymetrycznego obelisku z betonowym orłem na szczycie. Napisy i tarcze herbowe upamiętniają szlak bojowy Pułku. Monument odsłonięto w roku 1966^[242].

Na skutek kilkuletnich starań ówczesnego Klubu Oficerów Rezerwy 2. Frontowej Oficerskiej Szkoły Piechoty w Lublinie 20 maja 1978 roku przy ulicy Spadochroniarzy odsłonięty został monument upamiętniający poległych w latach 1944–1945 absolwentów. Projekt techniczny wykonał inż. Jerzy Urbanowicz, wykonanie zasadniczego elementu powierzono Marcewiczowi. Na trzystopniowym podwyższeniu i dwuelementowym postumencie posadowiono kamień z wrytym orłem 1. Armii Wojska Polskiego. Po południowej stronie na odcinku łuku rozmieszczono siedem okazałych wbitych w ziemię mieczy

„GwL” 2000, nr 249, s. 1. Obradujący w marcu 1981 roku XII Kongres Stronnictwa uchwalili, z inicjatywy członków z Lublina (zwłaszcza Haliny Rodołowicz), że rocznica Konstytucji 3 Maja będzie corocznym świętem Stronnictwa Demokratycznego. Niewiele brakowało, a monument zostałby poświęcony, ceremonię zaś transmitowano by w telewizji! Por. M. Podgórski, *Głaz trwał...*, s. 14.

240 J. SZUBIELA, D. KOTLARZ, *Polowanie na orła*, „GwL” 2000, nr 249, s. 1. A. JURKOWSKI, *Konstytucja wróciła z orłem w koronie. 30 lat temu na odsłonięcie pomnika przyszło 70 tys. lublinian*, „PKL” 2011, nr 98, s. 1, 3.

241 (TOM), *Pomnik do remontu*, „KL” 1996, nr 98, s. 16; (TOM), *Odświeżanie historii*, „KL” 1996, nr 101, s. 16.

242 K. SPALENIEC, *40 pracowitych lat...*, s. 11–12, 20; Cz. CZUBRYT, J. MICHASIEWICZ, *Przewodnik po upamiętnionych miejscach...*, s. 271; M. DZIUDA, J. POKRZYWA, *Siódmy Kołobrzeski*, Warszawa 1976, s. 148; M. OPOKA, *Podwójne życie mistrza...*; K. S. OŻÓG, *Rzeźbiarze lubelscy...*, s. 171.

(symbolizujących lata wojny), z umieszczonymi na nich metalowymi tablicami z nazwiskami poległych oficerów. Rozważaną, alternatywną lokalizacją pomnika był róg alei Kraśnickiej i Alei Raławickich. Ostatecznie stanął on naprzeciwko budynku sztabu wojskowego, organizując przestrzeń skweru. W 1990 roku forma ta została zmodyfikowana: w czasie jej wznoszenia władze przeforsowały dopisanie na tablicy dedykacyjnej dodatkowej treści, upamiętniającej poległych podczas utrwalania władzy ludowej w latach 1945–1948, zmieniając ogólną wymowę pomnika, co doprowadziło m.in. do jego dewastacji w 1989 roku. Od 1990 roku napis istnieje w obecnej redakcji^[243].

Co ważne, forma tego monumentu zbieżna jest z tą, jaką przybrał w efekcie rewaloryzacji z roku 1981 pomnik Konstytucji 3 Maja. Schemat, sprowadzający się z grubsza do kompozycji, w której na dwuelementowym cokole stoi masywny kamień, uzupełnionej elementami rytymi lub modelowanymi w reliefie, jest układem dla Marcewicza kanonicznym, niezwykle łatwo dającym się wychwytać w jego późniejszych dziełach. Taki właśnie jest pomnik dedykowany generałowi Franciszkowi Kamińskiemu^[244]. Łatwo dostrzec wszystkie jego słabości: począwszy od usytuowania, skończywszy na formie. Generał został patronem ruchliwego i dużego ronda, położonego w północnej części miasta. Rzeźba stała się dodatkiem, „pieczęcią” dla tej nazwy. Już to definiuje ją jako dzieło niesamodzielne. Ruch uliczny i ekspozycja pod słońce nie ułatwiają odczytania jego wartości estetycznych. Te zaś widzom kojarzą się niezbyt stosownie, choćby z postacią dziedzica Wawrzyńca Pruskiego z *Misia*. Czerwony granit dzięki obróbce i zróżnicowanym sposobom traktowania powierzchni kamienia dał możliwość wyobrażenia flagi opasującej ukośnie głaz, ułamanego drzewa zwieszającego konary nad niewielkim wrzeźbionym popiersiem Kamińskiego, któremu towarzyszy emblemat wojskowego orła oraz liczne napisy. Przesyt podobny jest temu, który Marcewicz zaprezentował w nieco wcześniejszym pomniku upamiętniającym ofiary Katynia, ustawionym przy kościele garnizonowym, a odsłoniętym 16 października 1999 roku^[245].

Realizacja ta jest kluczem do zrozumienia specyficznego poczucia estetyki Marcewicza i jego dyskusyjnej wrażliwości. Materiałem pozostał kamień, jednak mnogość zastosowanych elementów zdumiewa. Na niewysokim podeście został ustawiony masywny głaz, na którym zamontowano tablicę z napisem dedykacyjnym i który stanowi fundament dla części górnej – jej osią jest wysoki

243 K. SPALENIEC, *40 pracowitych lat...*, s. 96; A. L. GZELLA, *Z Polską na ustach*, Lublin 1999, s. 454–455;

B. MIKULSKI, *Odsłonięcie obelisku upamiętniającego poległych wyborców z FOŚP*, „SL” 1978, nr 116, s. 1–2; K. S. OŻÓG, *Rzeźbiarze lubelscy...*, s. 171; Cz. CZUBRYT, J. MICHASIEWICZ, *Przewodnik po upamiętnionych miejscach...*, s. 272.

244 K. SPALENIEC, *40 pracowitych lat...*, s. 16, 98–101.

245 K. SPALENIEC, *40 pracowitych lat...*, s. 16, 74–78; K. LEWANDOWSKA, *Krzyż katyński...*, s. 1; J. SZUBIELA, *Pamięci ofiar Katynia*, „GwL” 1999, nr 244, s. 2. Inicjator ks. Jan Wnuk rozpropagował podczas rekolekcji cegiełki za sumę 32 tys. złotych; kolejne 33 tys. złotych dołożyli parafianie.

krzyż z czerwonego granitu. Jego powierzchnia, wstępnie obrobiona, eksponuje fragmenty oddane w reliefie wypukłym i wypolerowane: napis „Katyń” na belce poziomej i spływające pionowo w dół wielkie krople krwi. U stóp krzyża znalazła się rzeźba orła, zbliżonego w formie do tej znanej z pomnika Konstytucji 3 Maja, jednak zwracająca uwagę swą nienaturalnością. Pod szponami ptaka znalazła się stula, położona na rozdartej fladze narodowej o ułamanym drzewcu, na której umieszczono dodatkowy napis^[246].

Wskazany już dwukrotnie, wykonany w pełnej rzeźbie, orzeł pojawił się w jeszcze jednym dziele Marcewicza – słabo znanym, bo położonym na terenie jednostki wojskowej przy Alejach Racławickich kopcu i obelisku Legionów. Ciekawa jest historia tego obiektu: w hołdzie poległym w latach 1918–1920 żołnierzom 8. Pułku Piechoty Legionów, na terenie ich koszar w roku 1928 usypano niewysoki kopiec zwieńczony obeliskiem, z dodanym po 1935 roku orłem siedzącym na kuli^[247]. W latach 50. monument zniszczono, a zrekonstruowano dopiero w kolejnym wieku. Jego odsłonięcia dokonano 15 lipca 2001 roku – przywrócono pięciometrowy kopiec i pozostałe formy kamieniarsko-rzeźbiarskie, wykonane przez Marcewicza. Orzeł zachował swój historyczny kształt, stąd brak korony^[248].

Pomnik dedykowany Powstańcom Styczniowym, odsłonięty przy ulicy Langiewicza w 1963 roku, w miejscu stracenia kilku dowódców, został przekształcony w 1993 roku (gdy odnowiono mur i w miejsce dwóch tablic wykonano jedną), a swój obecny kształt (z 2003 roku) również zawdzięcza Witoldowi Marcewiczowi^[249]. Akcentem ostatecznym (?) dołożonym do struktury tego miejsca jest znów forma typowa: niskiego cokołu, z dwoma głazami ustawionymi na sobie, z których wyższy został wzbogacony reliefem z orłem luźno powiązany swoją formą z wzorem z roku 1863 (w koronie zamkniętej, z gałązką wawrzynu i krzyżem).

Także w 2003 roku Marcewicz ukończył pomnik stanowiący kontynuację wątku zapoczątkowanego kamieniem dedykowanym generałowi Kamińskiemu. Forma wykorzystana dla upamiętnienia postaci majora Hieronima Dekutowskiego „Zapory” i jego podkomendnych objawiła się w publicznej przestrzeni ulicy Lipowej 9 października 2003 roku^[250]. Zamiast pojedynczego kamienia, wzbogaconego o substancję rzeźbiarską, ustawionego na cokole innego głazu, w tym wypadku twórca zastosował aż dwa kamienie, tworzące strukturę otwartej księgi, bliskiej jednak – poprzez swoje krzywizny płaszczyzn – otwartej trum-

246 (RO), *Krzyż i krew*, „KL” 1999, nr 243, s. 1–2; K. LEWANDOWSKA, *Krzyż katyński...*, s. 1.

247 Stał w innym niż obecnie miejscu koszar, bliżej ulicy Głębokiej. Por. E. RUEBENBAUER, *Sypanie kopca*, „GwL” 2001, nr 172, s. 1; R. PANAS, *Przy kopcu i na placu*, „GwL”, 2001, nr 190, s. 2.

248 K. SPALENIEC, *40 pracowitych lat...*, s. 16, 50–55; E. RUEBENBAUER, *Sypanie kopca...*, s. 1.

249 K. SPALENIEC, *40 pracowitych lat...*, s. 16, 36–37; A. KRUCZEK, *Lublin bohaterem*, „ND” 2003, nr 19, s. 4.

250 K. SPALENIEC, *40 pracowitych lat...*, s. 17, 95; P. WYSOKI, *Pomnik „Zapory” w Lublinie*, „NL” 2003, nr 49, s. III.

nie. Z lewej strony znalazła się wgłębiona, reliefowa podobizna Dekutowskiego, z prawej zaś wykaz jego podkomendnych. Szczególnie w tej realizacji wyczuwa się lęk przed niezrozumieniem prezentowanego tematu, przywracanego ogólnej pamięci, skutkiem czego na stosunkowo niewielkim dziele wyrzyto aż 160 słów^[251].

Przy placu Zamkowym znajduje się pierwszy pomnik zrealizowany przez Marcewicza po 1989 roku. Jest poświęcony związkom ze Lwowem, a wzniesiony został z inicjatywy lubelskiego oddziału Towarzystwa Przyjaciół Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich. Odślonięto go w czerwcu 1995 roku na północno-zachodnim skraju Wzgórza Zamkowego^[252]. Wykonana z jasnego piaskowca rzeźba lwa jest kopią posągu autorstwa Józefa Starzyńskiego znajdującego się ongiś przed Panteonem Chwały na Cmentarzu Orłąt we Lwowie. Podczas uroczystości odsłonięcia pomnik przekazano miastu, które poza przekazaniem fragmentu terenu nie uczestniczyło finansowo w tej inwestycji^[253].

Część dzieł Marcewicza nie ma istotnych wartości estetycznych i sprowadza się do modelu powiększonej, wolno stojącej płyty pamiątkowej. Przykładem może być „pomnik” dedykowany rozstrzelanym profesorom lwowskim^[254] czy powstańcom styczniowym (z roku 2013). Taki jest też głaz znajdujący się na placu Marii Curie (pamiątka półwiecza UMCS), kamienie w wąwozie między LSM a Czubami upamiętniające miasta partnerskie Lublina czy pamiątkowy kamień „papięski” pod dawnym „Bobolanum”, obecnym Szpitalem Wojskowym. Trudno się dziwić, że obok tworców Marcewicza pojawiły się inne nawiązujące do tego modelu, jak choćby pomnik dedykowany żołnierzom Zrzeszenia WiN. Wycięty z płaskiej granitowej płyty krzyż został ustawiony na trzystopniowym cokole^[255]. Równie banalna jest też płyta „monumentu” Narodowych Sił Zbrojnych^[256].

251 Z obiektem tym wiąże się nieco wcześniejszy, usytuowany u stóp ulicy Zamkowej, w południowej części placu Zamkowego. Również w tym dziele pojawił się motyw orła, zrywającego się do lotu z rękocyflem miecza, wtopionego w mocno plastyczny relief. Trzy ogromne piaskowcowe bloki zostały zespolone w dużą kompozycję, jednak źle wyeksponowaną, dodatkowo strywializowaną i zepsutą przez grawerowane tablice z nazwiskami poległych (z dziwacznymi konwencjami dotyczącymi znaków cudzysłowu oraz zapisu dat).

252 K. SPALENIEC, *40 pracowitych lat...*, s. 13, 38–49; A. KRUCZEK, *Pomnik Lwowa w Lublinie*, „Słowo” 1995, nr 112, s. 2. W latach 50. planowano tam umieszczenie popiersia Stalina, później zaś pomnika Wdzięczności (nie jest jasne, czy chodziło o przeniesienie znajdującego się na placu Litewskim od 1945 roku monumentu, czy też o pomnik nowy). Por. *Lublin. Przewodnik...*, s. 31; *Lublin. Informator na X-lecie PKWN*, Lublin 1954, s. 12.

253 M. DENYS, M. WYSZKOWSKI, *Lublin i okolice...*, s. 62. W kopii tej rzeźbiarz zrezygnował jedynie z umieszczenia napisu „Zawsze wierny” (znajdującego się na tarczy oryginalnego lwa, komplementarnej z drugą tablicą trzymaną przez lwa po przeciwnej stronie, z napisem „Tobie Polsko”). Por. J. W. WINGLAREK, *Tam, gdzie lwowski śpią Orłęta...*, Warszawa 2001, s. 26, 30, 37–38; A. KRUCZEK, *Będzie promował Kresy, rozm. z Władysławem Stępką*, „Słowo” 1995, nr 113, s. 7. Czyt. też: J. BRIUŁOW, *Rzeźba lwowska od połowy XVIII wieku do 1939 roku. Od zapowiedzi klasycyzmu do awangardy*, Warszawa 2007, s. 261.

254 K. SPALENIEC, *40 pracowitych lat...*, s. 16, 78–83; AGDY, *W hołdzie profesorom lwowskim*, „GwL” 2001, nr 270, s. 2.

255 P. RESZKA, *Tajemniczy pomnik*, „GwL” 2002, nr 55, s. 2; P. RESZKA, *Pomnik przy boisku*, „GwL” 2002, nr 90, s. 3.

256 JA, *Od Mohyły do Narodowych Sił Zbrojnych*, „GwL” 2000, nr 28, s. 3; A. DYBEK, D. KOTLARZ, *Ratuszowe Siły Zbrojne*, „GwL” 2000, nr 53, s. 3; D. KOTLARZ, *Burzliwa dyskusja*, „GwL” 2000, nr 230, s. 3.

Na koniec można jeszcze wskazać dzieło różniące się od tej grupy, wykonywane w formie wstępnie obrabionego kamienia, dostojnego i znacznie bliższego swej pierwotnej symbolice i znaczeniu niż inne: wypolerowane lub pokryte lakierami. Mowa o odsłoniętym w 2001 roku pod murem kirkutu przy ulicy Kalinowszczyzna pomniku poświęconym grupie lubelskich intelektualistów rozstrzelanych w 1939 roku, w przeddzień Wigilii, w tym właśnie miejscu. Powstał on z inicjatywy i ze środków własnych Stowarzyszenia Byłych Więźniów Politycznych Zamku Lubelskiego i „Pod Zegarem”^[257].

257 K. SPALENIEC, *40 pracowitych lat...*, s. 16, 84–85; K. LEWANDOWSKA, *Uderzenie w serce narodu*, „GwL” 2001, nr 170, s. 3; A. KRUCZEK, *Upamiętniono mord na lubelskiej inteligencji*, „ND” 2001, nr 143, s. 1. W murze kirkutu wciąż trwa wcześniejsza tablica (dzieło Tadeusza Skwarczyńskiego) z roku 1978.

XI. NIEZOBOWIĄZUJĄCA LEKKOŚĆ RZECZY

Obok pomników Lublin posiada liczny i ciekawy zespół form rzeźbiarskich mających charakter realizacji plenerowych. W znacznej części pochodzą one z lat 70. i są efektem niezwykle interesującego przedsięwzięcia, jakim były Lubelskie Spotkania Plastyczne^[258]. Obiekty o podobnym charakterze można znaleźć też na podwórkach Starego Miasta i Śródmieścia (choćby przy ulicy Jezuickiej lub Alejach Raławickich 29), na kilku osiedlach oraz w parkach i ogrodach. Zespół ten stale się powiększa, choć Lublin nie zdecydował się np. na stworzenie powiązanego ideowo zespołu realizacji operujących małymi formami rzeźbiarskimi.

W rozrastającym się intensywnie w okresie Polski Ludowej mieście pojawiło się kilka nowych osiedli, w części składających się z mało atrakcyjnych bloków położonych w dzielnicach przemysłowych (Tatary i Bronowice), w pobliżu Fabryki Samochodów Ciężarowych oraz odlewni. Naturalne było zainteresowanie urbanistów dzielnicami południowymi i północnymi. Równoległe do głównej osi miasta – Krakowskiego Przedmieścia i Alei Raławickich – nieco na południe, na terenach Rur miały powstać nowoczesne i przyjazne mieszkania, zaprojektowane z rozmachem, estetyczne i pełne zieleni osiedla Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Właśnie tam w drugiej połowie lat 70. doszło do próby przywrócenia budownictwu mieszkaniowego zatraconego wymiaru humanistycznego. Po zakończeniu realizacji „młodszych” Osiedli LSM - Piastowskiego, Krasieńskiego, Sienkiewicza, Konopnickiej i Prusa - do pracy postanowiono zaprosić artystów z całego kraju. Mieli oni wzbogacić powstałe osiedla o przyjazne człowiekowi uzupełnienia, mające zaspokajać jego potrzeby estetyczne. Podobna sytuacja miała miejsce dekadę wcześniej w Elblągu. Biennale Form Przestrzennych było próbą plastycznego działania w konkretnej rzeczywistości, która miała doprowadzić do dopełnienia kształtu środowiska całego miasta. *Spiritus movens* obydwu spotkań był Marian Bogusz.

W lutym 1976 roku na zaproszenie wojewody Pawła Dąbka odbyło się spotkanie artystów reprezentujących różnorodne ośrodki i kierun-

258 Na temat LSP czytają: J. BUDZISZEWSKI, *Lubelskie Spotkania Plastyczne-76*, Lublin 1976; I. J. KAMIŃSKI, *Lubelskie Spotkania Plastyczne 76*, „Sztuka” 1976, nr 4, s. 42–45; I. J. KAMIŃSKI, *Galerie sztuki LSM*, Lublin 1999, s. 21–25; W. WÓJCIKOWSKI, *Plastycy w osiedlu: trzecia zmiana, rozm. z prof. Marianem Boguszem*, „SL” 1976, nr 63, s. 3; W. WÓJCIKOWSKI, *Osiedla funkcjonalne i piękne. Lubelskie Spotkania Plastyczne*, „SL” 1976, nr 279, s. 4; S. W. WOJNAROWICZ, *Podsumowanie plastycznej działalności. Wyróżnienia dla najofiarniejszych*, „KL” 1979, nr 129, s. 1, 4; S. W. WOJNAROWICZ, *Lubelskie spotkania plastyczne*, „KL” 1979, nr 129, s. 2; K. HOŁDA, *LSM, galeria rzeźby...*, s. 8; M. DOMAGAŁA, *Brzydkie, ładne, ale są...*, s. 13.

ki twórczości. Przedstawiono im ostateczną ideę planowanego na sezon letni pleneru. Osiedla podzielono na siedem wielkich tematów, w skład których miały wejść zespoły rzeźb plenerowych, reliefów, mozaik, malowideł. Grupy te są obecnie nierzadko trudne do odtworzenia, z powodu późniejszych wielokrotnych zmian planów. Do realizacji powołano trzydzieści kilkuosobowych zespołów (liczących od trzech do siedmiu osób). Wedle pierwotnych terminarzy (które bardzo szybko uległy zmianie) w marcu 1976 roku miały zacząć spływać projekty, realizacje zaś miały powstawać w lecie, tak aby jesienią można było zakończyć pierwszy etap, a następny realizować już w roku kolejnym. Realizacje miały powstać przy mecenacie miasta i zakładów pracy (próba wypełniania idei „sojuszu świata pracy z kulturą i sztuką”). Wedle założeń Spotkań, dziełem plastyków miały być „prace wykończeniowe”, wypełnienie przestrzeni osiedli sztuką. Przewidywano też działania mające na celu zakomponowanie ciągów pieszych, zieleńców, placów zabaw, miejsc rekreacji, wzajemnych relacji bloków oraz ich otoczenia. Jako zasadę przyjęto stawianie na pierwszym miejscu człowieka. Projekty stanowiły odpowiedź na przewidywane potrzeby mieszkańców, zarówno fizyczne, jak i duchowe.

Najmniejsze ingerencje przewidywano na najstarszym osiedlu (Mickiewicza). Planowano jedynie ustawienie wśród zieleni zoomorficznych rzeźb wypożyczonych ze składnicy magazynu rzeźby współczesnej w Kozłowie. Ostatecznie działaniami zajął się zespół pod przewodnictwem Tadeusza Skwarczyńskiego. Zrealizował on kamienną galerię głazów o abstrakcyjnych formach wzdłuż ulicy Filaretów i alei PKWN (ulicy Głębokiej) oraz nieliczne rzeźby wykonane z metalu i specjalnie impregnowanego drewna („Totem” przy ulicy Filaretów). Również tylko niewielkie zmiany wprowadzono na będącym dziełem Oskara i Zofii Hansenów Osiedlu Słowackiego. Zrealizowano jedynie kilka „fresków” oraz mozaiki z kolorowej ceramiki w prześwitach bloków przy ulicy Skierki (Marian Bogusz ze studentami). Podobne dzieła na Osiedlu Zygmunta Krasińskiego pozostawił zespół Zdzisława Stanka i Andrzeja Grzybowskiego (malowidła, płaskorzeźby i mozaiki na elewacjach budynków – m.in. przy ulicy Krasińskiego i Bohaterów Monte Cassino). Z kolei Jerzy Borowczak wyrzeźbił m.in. pegaza oraz kilka mniejszych antropomorficznych figur zlokalizowanych przy ulicy Zana. Osiedle Piastowskie otrzymało ciąg rzeźb Barbary Zbroźny. Pracowali tam również Ryszard Lis i Marian Świst, rzeźbiący w kamieniu zoomorficzne kształty. Osiedle to znane jest jednak przede wszystkim ze znajdującej się na jego skraju, w pobliżu ruchliwej ulicy Filaretów i przystanku komunikacji, instalacji z zespawanych ze sobą metalowych rur o różnej średnicy, przez mieszkańców nazywanej pomnikiem Wody Mineralnej (dzieło Lecha Kunki i Tadeusza Huszczy).

Na Osiedlu Sienkiewicza Jan Berdyszak zaprojektował układ ciągów zieleni oraz kubizujące, symetryczne formy przestrzenne. Bogatszy wystrój miało otrzy-

mać kolejne, imienia Konopnickiej. Działali tam Władysław Frycz i Andrzej Skoczylas, którzy pracując w metalu, stworzyli charakterystyczne formy strusia, sarny, aligatora oraz łyżwiarzy. Z kolei Mieczysław Welter na niewielkim wznie- sieniu przy ulicy Kaliskiej ustawił posąg kobiety, powszechnie kojarzonej jako patronka osiedla. Podkreślić należy, że ten przypadek związku między nazwą osiedla a tematem pracy jest odosobniony i w ten sposób można postrzegać jesz- cze tylko orła na Osiedlu Piastowskim. Osiedle Prusa wzbogaciło się o fontannę, rzeźby foki i delfina zaprojektowane przez zespół Adama Prockiego i Wacława Mazurka oraz o kilka rzeźb abstrakcyjnych (wzdłuż ulicy Zana).

Jeden z postulatów działań w ramach Lubelskich Spotkań Plastycznych stanowiło wzbogacenie życia kulturalnego mieszkańców dzielnicy. Podczas prac ważny był też kontakt z lokatorami – już mieszkającymi bądź dopiero zasiedla- jącymi bloki. Specyficzną formę przybrało to na Osiedlu Piastowskim, gdzie od lipca 1977 roku pracował zespół Barbary Zbrożyny, Michała Leszczyńskiego i Jadwigi Jamus. Zaprojektowali oni cykl rzeźb ustawionych przy alei spacero- wej. Tworzy go czterdzieści scen z życia Piastów rozmieszczonych na z grubsza prostokątnych blokach piaskowca, swym wzajemnym usytuowaniem przywo- dzących na myśl sznur paciorków. Reliefy powstały na bazie rysunków dzieci z okolicznych bloków (stąd pod kompozycjami podpisy: Jadzia, Marek, Asia, Ania...). Awersy to poczet królów widziany oczami małych lublinian, rewersy zawierają sceny z ich życia.

W ramach Lubelskich Spotkań Plastycznych ozdobiono również budyn- ki kampusu UMCS, znajdujące się na terenach graniczących z LSM. Efektem działań jest też pomnik Wieniawskiego, ustawiony w centrum Lublina (zrezy- gnowano z lokalizacji na LSM lub Osiedlu Braci Wieniawskich na Czechowie). Oficjalne zakończenie LSP odbyło się 11 czerwca 1979 roku. Artystom wręczo- no medale i pamiątkowe dyplomy. Całkowite koszty pleneru, po uwzględnieniu zaplanowanej obniżki poborów artystów, wyniosły niecałe 17 mln złotych^[259]. Ta próba ożywienia betonowych osiedli była przymiarką do stworzenia wzorca, który w przyszłości można by wykorzystać także w innych ośrodkach. Lokal- ną próbą kontynuacji są znajdujące się na obecnym Osiedlu Niepodległości na Kalinowszczyźnie rzeźbiarskie realizacje uczniów Liceum Plastycznego i In- stytutu Wychowania Artystycznego UMCS, ustawione jesienią 1978 roku^[260]. W ich zespole można jeszcze odnaleźć popiersia Józefa Bema, Jarosława Dą- browskiego i Tadeusza Kościuszki, podobnie jak grupę dziewczynek, olbrzymią rękę czy kilka form abstrakcyjnych. Spółdzielnia „Motor” zaprosiła lokalnych artystów, zapewniając im materiały, zakwaterowanie i posiłki^[261]. Oprócz tych

259 S. WOJNAROWICZ, *Lubelskie spotkania plastyczne*, „KL” 1979, nr 129.

260 *Ozdoba*, „KL” 1978, nr 220, s. 4.

261 M. DOMAGAŁA, *Brzydkie, ładne, ale są...*, s. 13.

osiedli swój niewielki zespół plenerowych częściowo ceramicznych rzeźb posiada Ogród Botaniczny.

Lublin, przekształcany w swojej centralnej części w ostatniej dekadzie minionego stulecia, domagał się rzeźbiarskiego znaku mówiącego o tożsamości miasta. Poza pomnikami widziano potrzebę mniej pompatycznej realizacji. Stał się nią ostatecznie „Koziołek”. W 2000 roku lubelska redakcja „Gazety Wyborczej” ogłosiła konkurs na pomysł, w którym heraldyczne zwierzę zdecydowanie zwyciężyło, uzyskując 39% wszystkich głosów. Zlecenie na niewysoką rzeźbę połączoną z ulicznym źródłem otrzymał rzeźbiarz z UMCS Leszek Rymczuk. Odślonięty 9 października 2001 roku, koziołek wrósł w otoczenie^[262]. Jest on jednak źle usytuowany, z fatalnym tłem, wykluczającym choćby pamiątkowe fotografie. Oryginalna koncepcja Jacka i Urszuli Cieplińskich była inna: woda miała swobodnie spływać na bruk, figura miała zaś stać w miejscu, w którym naturalnym tłem byłaby Brama Krakowska^[263].

Równolegle Lublin wzbogacił się o rzeźbę foczki autorstwa Marii Albina Bonieckiego – twórcy przez kilka dekad mieszkającego i tworzącego w środkowych stanach USA, byłego więźnia Majdanka – przekazaną na mocy testamentu. Ofiarowano ją Dziecięcemu Szpitalowi Klinicznemu, aby była maskotką rozweselającą dzieci^[264]. Wiosną 2002 roku przygotowano cembrowinę fontanny i zamontowano tę niewielką, urokliwą rzeźbę. Wkrótce pojawiły się kolejne obiekty mające głównie ozdabiać miejskie zakątki, niekiedy też – w przeciwieństwie do „Foczki” – niosąc treści związane z historią.

Przykładem może być pamiątka po wybudowanej w 1889 roku neogotyckiej wieży ciśnień na placu Bernardyńskim, rozebranej w roku 1946. O miejscu jej istnienia przypomina zarys fundamentów na płytach chodnikowych oraz zrealizowana przez MPWiK w 2004 roku fontanna, której centralnym elementem jest odlana z brązu miniatura nieistniejącej budowli^[265]. Przykładem realizacji podobnej (również czyniącej z rzeźby główny element fontanny) są „Spodnie Kawiaka” na skwerze u zbiegu ulic Okopowej i Narutowicza, odsłonięte 3 października 2005 roku. Ich twórca urzeczywistnił marzenie z czasu rozbiórki statuy Bieruta: posiadania przez miasto pomnika, w którym głównym elementem byłby jego herb. Tarcza monumentu została zamontowana na patynowanym na niebiesko odlewie spodni, będących głównym motywem twórczości pochodzą

262 DAKOT, *Koziołek wskoczy na deptak*, „GwL” 2001, nr 236, s. 3; M. GOŁOWSKA, *Twórca koziołka na deptaku*, „GwL” 2001, nr 160, s. 2.

263 M. DOMAGAŁA, *Bo deptak to nie tylko bruk*, „GwL” 2010, nr 158, s. 2.

264 A. DYBEK, *Foka tryskająca*, „GwL” 2001, nr 39, s. 2; A. DYBEK, *Dzieci ochrzczą swoją fokę*, „GwL” 2001, nr 236, s. 2; M. OŻÓG, *Zespół pomników martyrologicznych w Lublinie...*, s. 125. Niestety, urwał się ślad po drugiej rzeźbie zapisanej Lublinowi, którą była „Tancerka”, także przystosowana do interakcji z wodą.

265 W. CHOLEWIŃSKI, *Przewodnik po Lublinie...*, s. 56; M. BIELESZ, *Wieża ciśnień na pl. Bernardyńskim*, „GwL” 2009, nr 38, s. 5; H. WYSZKOWSKA, *Wieża ciśnień i jej miniatura*, „Zoom” 2006, nr 4, s. 4–5.

cego z Lublina Tomasza Kawiaka. W ich tylnej części, w formie nitów-pieczeni, umieszczono trzy wersje lubelskiego herbu^[266].

Wybitnie lokalne znaczenie mają niewielkie rzeźby będące komentarzem do konkretnego miejsca i jego historii, bliskie systemowi informacji, niekiedy, jak np. w Krakowie czy Warszawie, dedykowanego turystom oraz niewidomym (reliefowe plany fragmentu miasta, pozwalające na dotknięcie poszczególnych budynków i odczytanie ich historii). Przykładem takiej instalacji może być model fary św. Michała umieszczony przy południowej części placu ze zrekonstruowanymi fundamentami nieistniejącego kościoła.

W ostatnich latach do polskich miast, wzorem Zachodu, dotarła moda na ławeczki łączące w sobie funkcje rzeźby plenerowej i pomnika. Najczęściej przybliżają one charakterystyczny wątek historii bądź specyfiki miasta, pozwalając na dotknięcie upamiętnionej osoby, odpoczynek lub zrobienie sobie przy niej zdjęcia. Lublin ustrzegł się przy tym losu Łodzi, w której liczba i wątpliwa klasa takich realizacji jest już męcząca, i stosunkowo późno otrzymał taki obiekt. W 2012 roku ławeczka Raabego znalazła się (nie bez przygód) obok monumentu Marii Curie-Skłodowskiej, na placu jej imienia. Ustawiona początkowo bez zezwoleń, wywoływała też emocjonalne protesty ze strony IPN^[267].

Efemeryczna rzeźba może pojawiać się w strukturze miasta przy okazji działań artystycznych, takich jak choćby festiwal „Open City”. Obok instalacji nietrwałych, różnorodnych akcji mających często charakter performansu, latem 2010 roku na lubelskim deptaku pojawiła się rzeźba Bohdana M. Rucińskiego „Przejście”: wycięte w grubej blasze przezrocze z sylwetką Heliosa, do której prowadzą dwa stopnie z każdej strony. Prosta struktura ustawiona w dobrym miejscu może oddziaływać mocniej niż wiele innych dzieł, mających ambicje pouczania i nauczania^[268].

-
- 266 L. LAMEŃSKI, *Tomek Kawiak – rzeźbiarz, performer, malarz, rysownik, showman?*, „Akcent” 2008, nr 4, s. 151–160; G. JÓZEF CZUK, *Koziółek w kieszeni, kim jest Tomasz Kawiak?*, „GWL” 2005, nr 90, s. 2; G. JÓZEF CZUK, *Koziółek w dżinsach*, „GWL” 2005, nr 229, s. 3; G. JÓZEF CZUK, *Kicz, który polubimy*, „GWL” 2005, nr 231, s. 1; A. MOLI K, *Koziółek w dżinsach trysnie!*, „KL” 2005, nr 229, s. 5; TAM, *Trysnęła nowa lubelska fontanna*, „KL” 2005, nr 231, s. 4. Pamiętać należy, że miejsce to nie do końca jest przypadkowe: właśnie przy ulicy Narutowicza w 1970 roku twórca zabandażował okaleczone drzewa, tworząc swój „Ból Tomka Kawiaka”.
- 267 P. P. RESZKA, *Rektor na ławeczce w centrum miasteczka akademickiego UMCS*, „GWL” 2012, nr 77, s. 1; M. AUSTYN, *Pomniki nie dla kadr bezpieczeństwa, rozm. z Maciejem Korkuciem*, „ND” 2012, nr 168, s. 5.
- 268 G. JÓZEF CZUK, *Święta maszyna*, „GWL” 2010, nr 138, s. 5; G. JÓZEF CZUK, *Cadyk kontra marszałek*, „GWL” 2010, nr 142, s. 5.

XII. MARZENIE O POMNIKU

W poprzednich rozdziałach kilkakrotnie odnotowałem sytuacje, w których zamierzona inwestycja nie doszła do skutku. Pomniki spodziewane i proponowane, głosy opowiadające się za ich przesuwaniem, inicjatywy zmierzające do włączenia w krajobraz ulic i placów miasta nowych struktur rzeźbiarskich objawiają się regularnie. Rozbiórka statuy Bieruta miała pozwolić na umieszczenie w tej lokalizacji monumentalnego herbu Lublina. Miejsce to jest jednak wyjątkowo odporne: do skutku nie doszły również plany zbudowania tam pomnika Ofiar Stalinizmu, którego wzniesienia domagały się w różnym czasie środowiska Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” oraz Stowarzyszenia Represjonowanych w Stanie Wojennym^[269].

Na przełomie wieków mieszkańców elektryzowały pomysły na nowe dzieła i rzeźby związane z pracami nad stworzeniem deptaka pomiędzy placem Litewskim a ratuszem. Na trakcie tym miał stanąć Władysław Łokietek, któremu miasto zawdzięcza swą lokację (1317)^[270]. Realizacja ta wydawała się w połowie lat 90. jedynie kwestią czasu. Figura miała stanąć na placu jego imienia, przed lubelskim ratuszem, będąc symbolicznym zamknięciem deptaka oraz kolejnym obiektem w ciągu lubelskich pomników usytuowanych wzdłuż osi Krakowskiego Przedmieścia i Alei Raławickich^[271].

Najczęściej proponowano monument konny, na wysokim cokole, otoczony schodkami, iluminowany w nocy. Miejsce to, niezwykle atrakcyjne, było przedmiotem pożądania artystów i władzy, dzieło mogło zaspokoić ambicje twórcze i polityczne. Równoległe sugerowano postawienie pomnika kozy (lub stadka kóz), Isaaca B. Singera, państwa podziemnego. Z pomysłów absurdalnych można wymienić sprowadzenie do miasta „Partyzantów” autorstwa Andrzeja Pityńskiego (odsłoniętych w 1983 roku w Bostonie) czy też repliki „Jagiełły” Stanisława Ostrowskiego (1945) z Central Parku w Nowym Jorku. Na przełomie 1997 i 1998 roku proponowany Łokietek nie uzyskał aprobaty władz miejskich. Dyskusja nad jego postawieniem wracała jeszcze na łamy prasy lokalnej, m.in. w lecie 2000 roku^[272].

269 Z. MIAZGA, *Wyprawadzka. 5 lipca „sprawa Bieruta”...*, s. 3; M. SZLACHETKA, *Victoria nad komunizmem*, „GWL” 2006, nr 261, s. 5.

270 M. DOMAGAŁA, *Bo deptak to nie tylko bruk...*, s. 2.

271 G. JÓZEF CZUK, *Daję wam pomnik*, „GWL” 1999, nr 242, s. 1; G. JÓZEF CZUK, *Koza czy król?*, „GWL” 1997, nr 194, s. 1. W 1997 roku redakcja tej gazety przeprowadziła sondaże i wykazała duże zainteresowanie lublinian sprawą pomnika. Wśród kandydatów na piedestał najczęściej wymieniano Władysława Łokietka, Kazimierza Wielkiego oraz lubelskie kozy. POR. G. WÓJCIKOWSKI, *Wymarzony pasaż*, „KL” 1996, nr 51, s. 1; (AS), *Czy na pl. Łokietka stanie Kazimierz Wielki?*, „KL” 1996, nr 112, s. 24.

272 *Wynosimy na cokół*, „GWL” 2000, nr 195, s. 2; D. KOTLARZ, *VIP-y wybrały koziołka*, „GWL” 2000, nr 20, s. 4.

We wrześniu 1999 roku Lublin obiegła wiadomość o pomysłe postawienia na placu Litewskim pomnika Millenium. Projekt przedstawił pochodzący z tego miasta Tomasz Mysłowski, mieszkający i tworzący w Nowym Jorku^[273]. Osią dzieła miał być wielki, podzielony pionowo na cztery części monolit, z którego szczelin wydostawałoby się światło, tworząc na niebie znak krzyża. Byłby to symbol styku i tradycji współistnienia kultur. Wokół monumetu jak na szachownicy miały stać postacie nawiązujące do historii (rycerze w zbrojach, uczone, mnich, kozioł), o wymiarach ponadnaturalnych, wykonane z niklu. Projekt uzyskał wstępną aprobatę Zarządu Miasta, na lokalizację proponowano plac Litewski lub plac przy Teatrze w Budowie (byłaby to wówczas wizytówka dla wjeżdżających do miasta)^[274]. Po pewnym czasie sprawa ucichła, nie wychodząc poza fazę pomysłu.

Co pewien czas wracają pomysły na rzeźbiarski znak akcentujący znaczenie placu Po Farze, z wyeksponowanymi fundamentami dawnej świątyni^[275]. Najczęściej odnoszą się przy tym do legendy dotyczącej proroczego snu, jaki miał w tym miejscu śnić Leszek Czarny (wizja zapewniła władcy zwycięstwo, zaś miasto otrzymało nowy kościół). W tej kwestii głos zabrał Mysłowski, proponując postawienie kolumny św. Michała, mającej formę drzewa-krzyża o wysokości 15 metrów. Koncepcja ta, jako zbyt monumentalna i niezgodna z obecnym zagospodarowaniem placu, została szybko zawetowana przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków^[276]. Miejsce to, podobnie jak inne zaułki Starego Miasta, jest jednak wskazywane jako właściwe dla koncepcji opierających się na przekonaniu, że mniejsze i większe formy rzeźbiarskie dają różnorodne możliwości edukacyjne i promocyjne. W ten sposób należy odczytywać rzucane niekiedy luźne pomysły, aby w Śródmieściu ustawić małe figurki kóz, lub ideę pomnika przedstawiającego grupę dzieci przed wejściem do ochronki przy ulicy Grodzkiej^[277]. Kameralną statuetkę innego władcy związanego z Lublinem, Zygmunta Augusta, widziano by z kolei przy schodach prowadzących na Zamek^[278].

Pewne pojęcie o tych potrzebach dała sonda przeprowadzona przez lokalny dodatek „Gazety Wyborczej” w 2000 roku, w której czytelnicy wskazali

Witold Marcewicz lansował wówczas ideę ogólnego porozumienia lubelskich artystów co do kształtu lubelskiego deptaka, jego pomników, a zwłaszcza pomnika Łokietka. Por. W. MARCEWICZ, *Jak powinien wyglądać lubelski deptak?*, „GWL” 2000, nr 190, s. 2.

273 W Lublinie zrealizował już wcześniej multimedialną instalację „Shrine” na Majdanku. Projekt opisywanego pomnika przedstawił na wystawie prac w lubelskim liceum plastycznym, którego jego absolwentem. Por. G. JÓZEF CZUK, *Daję wam pomnik...*, s. 1; G. JÓZEF CZUK, *Nagroda dla Mysłowskiego*, „GWL” 2009, nr 190, s. 6; M. DOMAGAŁA, *Kolumna na Starym Mieście i jeszcze jeden król*, „GWL” 2010, nr 161, s. 2.

274 G. JÓZEF CZUK, *Kolumna milenium*, „GWL” 1999, nr 276, s. 4.

275 G.W., *Mury wyjdą spod ziemi*, „KL” 1996, nr 82, s. 20; (ES), *Plac w kawalkach*, „KL” 1997, nr 126, s. 8.

276 RP, *Kolumna dobra, bo współczesna. Miasto kontra konserwator*, „GWL” 2002, nr 170, s. 1; G. JÓZEF CZUK, *Nagroda dla Mysłowskiego...*, s. 6; M. DOMAGAŁA, *Kolumna na Starym Mieście...*, s. 2.

277 M. KRAWCZYK, *Głos na temat pomników*, „GWL” 2010, nr 167, s. 5.

278 (AS), *Pomnikowy urodzaj*, „KL” 1997, nr 291, s. 12; J. SZUBIELA, *Burzliwe życie pomników...*, s. 1; M. DOMAGAŁA, *Kolumna na Starym Mieście...*, s. 2.

swoje wymarzone formy. Koziołek otrzymał 39% głosów, fontanna 16,1%, ławeczka z Czechowiczem 8,5%, Władysław Łokietek 6,8%, „obywatel miasta” 7,6%, Budka Suflera 4,2%, Kazimierz Wielki 3,4%, św. Antoni 1,7% (pozostałe propozycje oscyływały wokół 1%)^[279]. Gdzieś w tym zakresie emocji związanych z wytęsknionymi przez niektórych znakami pamięci mieści się „jednodniowy pomnik” Józefa Czechowicza, odsłonięty w 98. rocznicę jego urodzin (15 marca 2001 roku). Relief przedstawiający wyłaniającą się z muru postać poety umieszczono na ścianie frontowej Galerii „Centrum”. Pomysł poddał Tomasz Pietrasiewicz, autorem dzieła był uczeń III klasy liceum plastycznego Mirosław Gołofit. Spotkało się ono z dobrym przyjęciem wśród mieszkańców, pojawiły się propozycje, aby w przyszłości umieścić je tam na stałe^[280]. Odnotować można też plany wystawienia obelisku lub innej instalacji w parku Jana Pawła II na Czubach, firmowane przez Stowarzyszenie „Nasze Czuby”, lub kilkanaście lat wcześniejszy pomysł monumentu „Polska swemu obrońcy” przy kościele św. Józefa na LSM, o który wnioskowało Stowarzyszenie Szarych Szeregów, zbierające na niego fundusze w 1996 roku^[281].

Pomniki potrafią krążyć nad miastem i konkretnymi miejscami przez długi czas, co uzmysławia przypadek lubelskiego „placu śmierci” przy miejskiej rzeźni, będącego w latach 1942–1943 miejscem, z którego Romów i Żydów wysyłano do obozu zagłady w Bełżcu. Choć w roku 2000 istniało już kilka projektów (autorstwa Sławomira Mieleszki), a właściciel Lubmeatu Jerzy Grzesiak chciał ofiarować działkę, zabrakło ostatecznych rozstrzygnięć^[282]. W roku 2002 warszawska gmina umieściła w tym miejscu małą tabliczkę. Później temat wracał kilkakrotnie, finalnie teren został przekazany w 2008 roku Ośrodkowi „Brama Grodzka – Teatr NN”, który zobowiązał się do przeprowadzenia międzynarodowego konkursu na jego zagospodarowanie^[283].

Ogłosił go wspólnie z Urzędem Miasta w roku 2009^[284]. Na konkurs wpłynęło 26 projektów, które oceniało jury składające się z architektów, rzeźbiarzy, historyków sztuki i historyków. Założono, że wartość inwestycji nie może przekraczać 100 tys. złotych (nagrodę dla laureatów w wysokości 10 tys. opłacało miasto). Autorzy nadesłali różnorodne propozycje, zarówno urbanistyczno-przestrzenne, jak i rzeźbiarsko-abstrakcyjne^[285]. Zwycięzcą okazał się Karol

279 D. KOTLARZ, *Koziołek zwycięzca!*, „GWL” 2000, nr 204, s. 2. Na temat planowanego, obok Łokietka i koziołka, trzeciego elementu rzeźbiarskiego: pomnika zwykłego przechodnia czyt. M. DOMAGAŁA, *Bo deptak to nie tylko bruk...*, s. 2.

280 G. JÓZEF CZUK, *Czechowicz uśmiechał się*, „GWL” 2001, nr 64, s. 2.

281 M. DOMAGAŁA, *Anarchia pomnikowa*, „GWL” 2010, nr 43, s. 1; (as), *Pomnikowy urodzaj...*, s. 12.

282 J. PLESZCZYŃSKI, *Lubelski Umschlagplatz*, „GWL” 2000, nr 163, s. 3; J. SZUBIELA, *Burzliwe życie pomników...*, s. 1.

283 G. JÓZEF CZUK, *Zapomniany Umschlagplatz*, „GWL” 2005, nr 60, s. 5; PR, *Dawny „plac śmierci” zostanie wyku-piony*, „GWL” 2007, nr 97, s. 4; P. P. RESZKA, *Plac śmierci będzie wreszcie uporządkowany*, „GWL” 2007, nr 252, s. 3.

284 K. SMOLEŃ, *Upamiętnij plac śmierci przy ulicy Turystycznej*, „GWL” 2009, nr 158, s. 4.

285 G. JÓZEF CZUK, *Konkurs na pomnik dla „lubelskiego placu śmierci”*, „GWL” 2009, nr 260, s. 5.

Badya. zaproponował on pomnik operujący prostą symboliką form opartych na torach, unoszących i wbijających się ścianę z menorą. Konkurs nie był łatwy, głównie z powodu działki (jedynie 440 m²), jej nienaruszalnych elementów oraz konieczności wpisania się w nieciekawe otoczenie^[286]. W efekcie późniejszych trudności i braku porozumienia ze zwycięzcą zdecydowano o powierzeniu zadania kolejnemu nagrodzonemu – Biuru Architektonicznemu „Stelmach i Partnerzy”. Projektowany pomnik (betonowo-ziemny blok o powierzchni 440 metrów kwadratowych i wysokości 7 metrów) ma szansę całkowicie wypełnić działkę – jego kubatura odpowiada objętości pociągu mieszczącego dzienny „kontyngent Żydów”, 1500 osób. Kojarzący się ze Ścianą Płaczu sarkofag czeka na swoją realizację i konieczne uzgodnienia w kwestii komplikujących realizację instalacji przebiegających przez działkę.

W przypadku zupełnie innego placu, o diametralnie różnej wielkości, historii i znaczeniu, problem związany z potrzebą jego ponownego zagospodarowania jest widoczny jeszcze bardziej. O ile w przypadku Umschlagplatz problemem przy uzyskaniu szerokiego poparcia lokalnej społeczności była nieznajomość zagadnienia, o tyle w przypadku placu Litewskiego wszelkie próby jego rewaloryzacji napotykały na ścianę sprzeciwu wynikającego ze znaczeniu tego miejsca. Urbaniści i architekci wielokrotnie przy różnych okazjach kwestionowali jego estetykę, wskazując na przypadkowość niektórych rozwiązań, chaotyczne rozmieszczenie elementów, niefunkcjonalną fontannę oraz – co najbardziej interesujące w badanym temacie – zbiór monumentów z różnego czasu, o diametralnie odmiennych formach i skali, tworzących w istocie patriotyczną „wystawkę”.

Po usunięciu pomnika Wdzięczności, a jeszcze przed ustawieniem nowej statuy Piłsudskiego postulowano, by przy najbliższej rewaloryzacji placu obelisk Konstytucji 3 Maja przenieść na oś płyty Nieznanego Żołnierza, dzięki czemu powstałby jednolity zespół monumentów, przy których odbywają się patriotyczne uroczystości. Pojawiały się też postulaty wymiany płyty na okazalszy pomnik^[287]. Szukając pomysłu na plac Litewski, w trakcie szeregu inwestycji zmieniających wygląd centrum Lublina, w 1995 roku miasto ogłosiło konkurs. Nie przyniósł on satysfakcjonującego rozwiązania, nie przyznano dwóch pierwszych nagród, dopiero trzecią otrzymało Biuro Architektoniczne „Idea”^[288]. Przy okazji dyskusji pojawiały się wtedy głosy postulujące m.in. odbudowę rozebranej po 1918 roku cerkwi!^[289] Po wzniesieniu statuy Mar-

286 G. JÓZEFECZUK, *Menora nad torami*, „GWL” 2009, nr 264, s. 1.

287 T. STAWECKI, *Czy Marszałek się zmieści?*, „DW” 2001, nr 261, s. 7; G. WÓJCIKOWSKI, *Litewski bez zadęcia*, „KL” 1995, nr 201, s. 8.

288 (AS), *Burza (mózgów) na Litewskim*, „KL” 1995, nr 82, s. 1, 8; G. WÓJCIKOWSKI, *Konkurs z kwaśną miną*, „KL” 1995, nr 261, s. 1, 2.

289 (AS), *Cerkwi nie będzie*, „KL” 1995, nr 144, s. 12.

szałka sytuacja radykalnie się zmieniła: mówiło się wówczas o możliwości przesunięcia płyty Nieznanego Żołnierza na oś tego ostatniego monumentu^[290]. Jednak w tej propozycji na uboczu pozostawał pomnik Konstytucji 3 Maja. Co ciekawe, poza obszarem powszechnego zainteresowania pozostawał obiekt na placu najstarszy, związany z jego nazwą i znaczeniem.

Spory i napięcia przy okazji konkursów na nową koncepcję placu uzmysławiają skalę możliwych zadrażnień, uraz i lęków, skutecznie uniemożliwiających podjęcie zdecydowanych działań. Uświadamia to sytuacja, w której prezydent miasta, w kontekście rozpoczynających się warsztatów architektonicznych mających wypracować nowy kształt „Litwy”, z góry mówi o nienaruszalności placu jako „lokalnego panteonu wartości narodowych”^[291]. W środowisku architektów i historyków sztuki jako element kłócący się z kształtem i wymową ideową tego miejsca niezmiennie wskazuje się monument Piłsudskiego. Jednak jakkolwiek postulat jego przeniesienia powoduje albo gwałtowny sprzeciw części radnych, albo radykalne reakcje stowarzyszeń patriotycznych^[292].

Lublin ma też w kwestii pomników widoczne braki, uzupełniane ostatnio, ale formami albo nieprzystającymi do powagi upamiętnianych zdarzeń, albo położone w miejscach, w których ich recepcja jest utrudniona. Zwraca uwagę brak rzucającego się w oczy, okazałego monumentu armii podziemnej i Państwa Podziemnego czasów ostatniej wojny i lat powojennych. Postulowano jego wzniesienie w pobliżu Teatru w Budowie i zastąpienie nim niepozornego pomnika Partyzantów lub też na placu Łokietka albo zrewaloryzowanym placu Litewskim^[293].

Lublin zapisał się na kartach historii również w roku 1980. Nie licząc małego znanego i niedostępnego pomnika Doli Kolejarskiej oraz położonego w miejscu niedobrym, choć historycznym, monumentu Zrywu Robotniczego, Lublin nie posiada okazałego, położonego w atrakcyjnym punkcie znaku tamtego dziejowego momentu. Nie ma pomników upamiętniających kilku znanych lublinian (Biernat z Lublina, Wincenty Pol, Edward Stachura...). Tym, co decyduje o wczorajszym i jutrzejszym Lublina znaczeniu, są jednak bez wątpienia jego wyższe uczelnie. Proces przemiany miasta w ważny na mapie kraju ośrodek naukowy rozpoczął się w 1918 roku decyzją Idziego Radziszewskiego o lokalizacji nowo zakładanego uniwersytetu właśnie tutaj^[294]. Paradoksalnie Lublin wciąż nie doczekał się pamiątki po człowieku, dzięki któremu stał się miastem aka-

290 T. STAWECKI, *Czy Marszałek...*, s. 7.

291 M. BIELECKA-HOŁDA, *Marszałek na folii, panteon i prezydent*, „GWL” 2008, nr 276, s. 2.

292 M. DOMAGAŁA, BIEL, *Radni: Nie przenoście nam pomnika*, „GWL” 2009, nr 13, s. 2; M. DOMAGAŁA, *Awanturnia o Marszałka*, „GWL” 2008, nr 292, s. 1.

293 T. STAWECKI, *Marszałek z kłocków*, „DW” 2001, nr 259, s. 5; *Wynosimy na cokoły*, „GWL” 2000, nr 195, s. 2.

294 G. KAROLEWICZ, *Książdz Idzi Benedykt Radziszewski i jego pomnik*, „Biuletyn Związkowy NSZZ Solidarność” 2000, nr 1 (16), s. 86–88.

demickim, dzięki któremu narodził się na nowo, jako miasto niezwykle ważne, jako miejsce mające się czym poszczycić^[295]. Również swoimi pomnikami.

295 Na ten m.in. brak w 2002 roku wskazywał Norbert Wojciechowski. Por. J. PLESZCZYŃSKI, *Drzewka zamiast pomników*, „GwL” 2002, nr 159, s. 4.

XIII. ZAPOMNIANE, NIEPOTRZEBNE, NIEZNANE I WIELKIE

Dokumentuję i komentuję lubelskie pomniki od 2001 roku. Zgromadziłem tysiące fotografii własnego autorstwa, setki odniesień z prasy i literatury przedmiotu. Mimo że od 2007 roku nie mieszkam w Lublinie, wracam do rodzinnego miasta regularnie, starając się zawsze znaleźć czas, by odwiedzić znajome kąty, ze zdumieniem zarejestrować nowe budowle, inwestycje, przebudowy, dotknąć również pomników, które zmieniają się, modyfikowane przez ludzi i przyrodę. Ostatnią podróż odbyłem w wakacje 2013 roku, był to czas ostatecznej redakcji tej książki.

Część pomników zmieniła się, wypiękniała, choć niekiedy pierwotne sensy zostały zaburzone przez nowe pomysły (jak w pomniku małżonków Curie). W innych przypadkach zmiany sprawiły, że całość odzyskała ongiś zagubiony sens („pomnik z marynarzami” przy ulicy Wojciechowskiej). Zafrapowało mnie jednak, dlaczego pomnik Józefa Czechowicza jest przesłonięty okazałym listowiem rosnącego obok drzewa? Zdziwiło także zapuszczone otoczenie pomnika rozstrzelanych na Rurach – jego główny element przesłaniają dwa wybujałe iglaki, alejki zostały zajęte przez nieprzycinane tuje. Czy to zapomnienie, czy też bałwochwalczy kult zieleni? Moją uwagę zwróciły też pomniki zapomniane. W otoczeniu znacznej części badanych przeze mnie obiektów wróciły odnowione tabliczki, na których wyszczególniono opiekunów danych miejsc. Ich lektura jest niezwykle pouczająca. Bez trudu można znaleźć pomniki, które w momencie stawiania przedstawiano jako niezwykle potrzebne i istotne, a którymi dziś opiekuje się jedynie Wydział Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Lublina^[296]. Są zadbane, ale czy rzeczywiście mają uzasadnienie? Gdzie są stawiające je, tak aktywne ongiś i głośne, stowarzyszenia, związki, kluby?

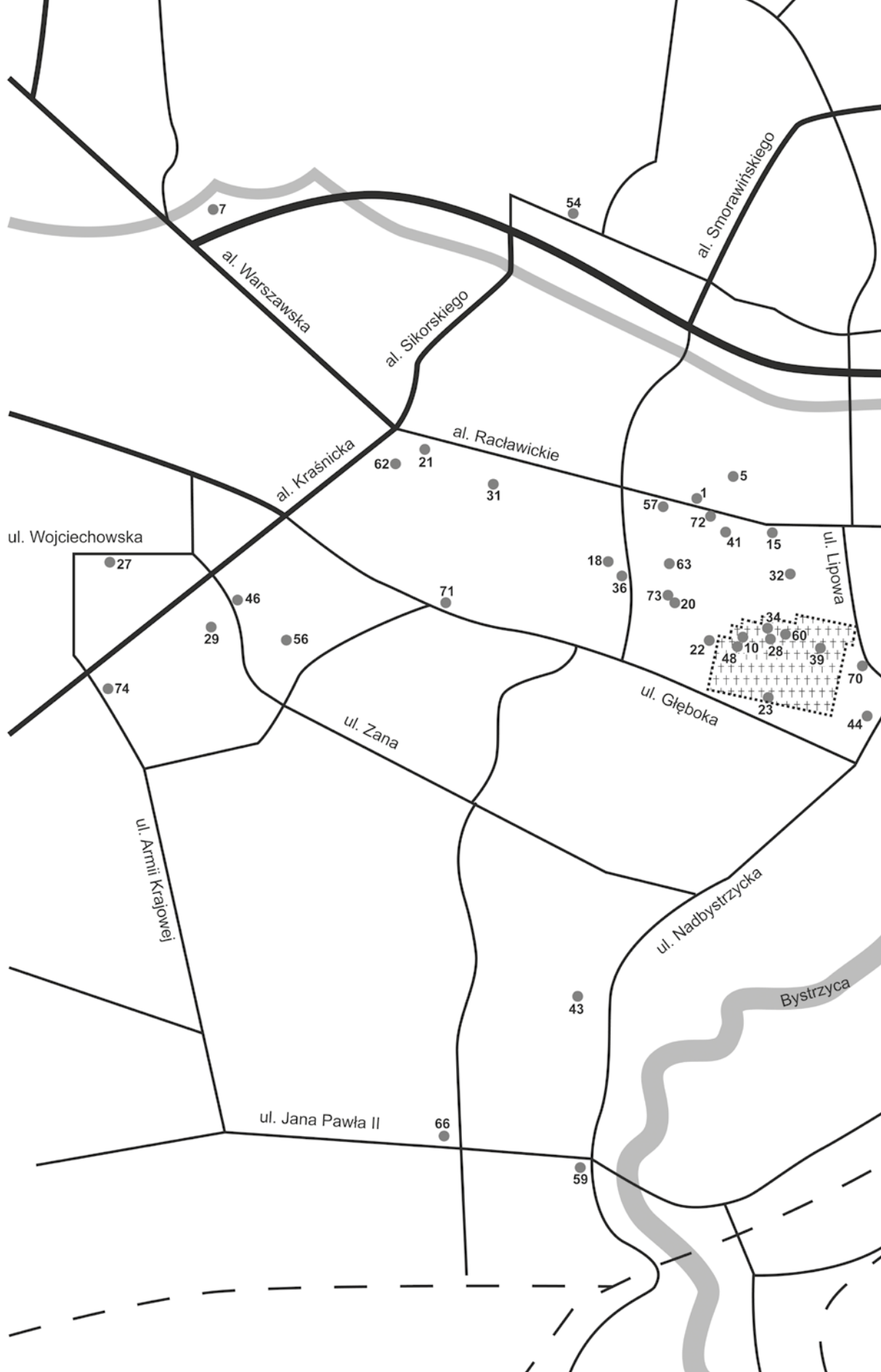
Powodem do wstydu jest utrzymujący się od dekad stan jednego z najstarszych obiektów: pomnika roku 1410 przy kościele powizytkowskim. Gdyby wyznawcy naszej historii – zamiast tylko stawiać kolejne pomniki – część swojej energii wykorzystali do zachowywania tych starych, wiele mówiących o naszej tożsamości i kondycji, byłoby wspaniale! Pomnik „szwedzki” również mógłby prezentować się okazalej, dobrze, że w zupełnie innym stanie jest teraz nieodle-

296 Do tej niechlubnej grupy należą m.in. pomniki: Powstańców Styczniowych (z kampusu UMCS), Zrzeszenia WiN oraz Narodowych Sił Zbrojnych (na Czubach) i zaporczyków (na placu Zamkowym).

gły, nieco młodszy pomnik ułanów. Kolumna Trzech Orłów wreszcie wygląda lepiej niż przez ostatnie pół wieku, wkrótce jednak konieczne będzie zebranie funduszy na pilnie potrzebną konserwację i remont Tołkinowskiego pomnika na Majdanku. Uliczne zdroje są pięknym pomysłem, ale totalnie zawłaszczone przez gołębie „Spodnie Kawiaka” czy „Wieża Ciśnień” nie zachęcają przechodniów i turystów do odpoczynku.

Czy Lublin ma zbyt wiele pomników? Nie. Co najwyżej ma ich za dużo w jednym miejscu (jak na placu Litewskim) lub w jednej grupie tematycznej (jak w wypadku pomników „Zapory” czy „katyńskich”). Ich wartość i znaczenie wciąż można uznać za zadowalające – część dzieł mogłaby zostać usunięta (z zyskiem dla miejskiego pejzażu), część jest przeciętna lub poprawna, nie brakuje też tworców wybitnych, godnych uwagi, wartych zachowania, konserwowania i udostępniania. Na jednym biegunie znajduje się Marcewicz ze swoimi naśladowcami, na drugim Tołkin, Jarnuszkiewicz, Zagajewski i Tarabuła. Dobrze, że w ostatnim czasie pojawiło się Lublinie przekonanie o konieczności przedsięwzięcia prac nad stworzeniem i późniejszym przestrzeganiem „uchwały pomnikowej”, która mogłaby regulować coraz częściej pojawiający się chaos w kwestii postulatów dotyczących pomników i finalnego kształtu powstających monumentów.

W chronologicznym zestawieniu omówione wcześniej dzieła znalazły się w katalogu, wraz z najbardziej istotnymi informacjami odnoszącymi się do formy, wymiarów (niekiedy trudno osiągalnych) oraz znajdujących się na pomniku napisów. Te ostatnie ulegają modyfikacjom, zacierają się, warto je notować. Niekiedy pozwoliłem sobie zrezygnować z ich części (przepisywanie kilkuset nazwisk może być celowe, ale wydawców i czytających przyprawia o ból głowy). Opisom towarzyszą zdjęcia, w części znane być może z mojej strony internetowej, na której od lat staram się dokumentować lubelskie pomniki, a także koordynaty umożliwiające znalezienie obiektu na popularnej mapie internetowej. Będę wielce wdzięczny za wszystkie uwagi, uzupełnienia, informacje i odpowiedzi – mój e-mail odnaleźć nietrudno.





KATALOG OBIEKTÓW

1. KAPLICZKA BOŻEJ MĘKI (PRZY KOPCU CHOLERYCZNYM)
2. POMNIK „SZWEDZKI”
3. POMNIK POLEGŁYCH UŁANÓW KSIĘCIA PONIATOWSKIEGO
4. POMNIK UNII LUBELSKIEJ
5. POMNIK POCZĄTKÓW OGRODU SASKIEGO
6. POMNIK „GRUNWALDZKI”
7. KAMIEŃ TADEUSZA KOŚCIUSZKI
8. POMNIK ŻOŁNIERZY POLEGŁYCH NA KRESACH
9. POMNIK JANA KOCHANOWSKIEGO
10. POMNIK LEGIONISTÓW
11. KOLUMNA TRZECH ORŁÓW
12. POMNIK BRATERSTWA BRONI NARODÓW SŁOWIAŃSKICH
13. POMNIK WDZIĘCZNOŚCI
14. POMNIK POMORDOWANYCH ŻYDÓW LUBLINA
15. POMNIK PARTYZANTÓW LUBELSZCZYZNY
16. POMNIK NIEZNAKOWANEGO ŻOŁNIERZA
17. POMNIK EKSTERMINACJI LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ (OFIAR GETTA)
18. POMNIK ROZSTRZELANYCH POWSTAŃCÓW STYCZNIOWYCH
19. POMNIK MAŁŻONKÓW CURIE
20. POMNIK MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ
21. POMNIK POLEGŁYCH ŻOŁNIERZY 7. KOŁOBRZESKIEGO PUŁKU PIECHOTY
22. POMNIK RAABEGO I CZUGAŁY
23. POMNIK DZIECI ZAMOJSZCZYZNY
24. PŁYTA ROZSTRZELANYCH WIĘŹNIÓW ZAMKU
25. POMNIK JÓZEFA CZECHOWICZA
26. POMNIK OFIAR MAJDANKA
27. POMNIK 1. SAMODZIELNEGO MORSKIEGO BATALIONU ZAPASOWEGO
28. MAUZOLEUM ŻOŁNIERZY RADZIECKICH
29. POMNIK MIKOŁAJA KOPERNIKA
30. POMNIK WIĘŹNIÓW ZAMKU LUBELSKIEGO I GESTAPO „POD ZEGAREM”
31. POMNIK POLEGŁYCH OFICERÓW 2. FRONTOWEJ OFICERSKIEJ SZKOŁY PIECHOTY
32. POMNIK HENRYKA WIENIAWSKIEGO
33. POMNIK WIĘŹNIÓW ZAMKU LUBELSKIEGO ROZSTRZELANYCH NA LEMSZCZYŹNIE
34. POMNIK POLEGŁYCH ŻOŁNIERZY I OFIAR BOMBARDOWANIA
35. POMNIK BOLESŁAWA BIERUTA
36. POPIERSIA PROFESORÓW UMCS
37. POMNIK KONSTITUCJI 3 MAJA
38. KRZYŻ W DZIĘCZNOŚCI
39. POMNIK NA MOGILE WIĘŹNIÓW ZAMKU LUBELSKIEGO
40. POMNIK DOLI KOLEJARSKIEJ

41. „HOMAGIUM” – POMNIK JANA PAWŁA II I STEFANA WYSZYŃSKIEGO
42. POMNIK STRAŻAKÓW POLEGŁYCH W LATACH 1939–1950
43. POMNIK STRACONYCH WIĘZNIÓW ZAMKU LUBELSKIEGO (NA RURACH)
44. POPIERSIE FRANCISZKA JÓZWIAKA
45. POMNIK PAMIĘCI OFIAR GETTA I ZWYCIĘSTWA NAD FASYZMEM
46. POMNIK OBRONCÓW LUBLINA
47. POMNIK „SYNÓW PUŁKU” ZIEMI LUBELSKIEJ
48. POMNIK KATYŃSKI (NA CMENTARZU WOJSKOWYM)
49. PŁYTA PAMIĘCI POMORDOWANYCH LEŚNIKÓW
50. POMNIK 27. WOJŃSKIEJ DYWIZJI PIECHOTY AK
51. POMNIK „SYMBOL LWOWA” (ZWIĄZKÓW ZE LWOWEM)
52. POMNIK PRYMASA WYSZYŃSKIEGO
53. ŚCIANA PAMIĘCI
54. POMNIK ROZSTRZELANYCH WIĘZNIÓW ZAMKU
55. POMNIK HONOROWYCH KRWIODAWCÓW
56. POPIERSIE JULIUSZA SŁOWACKIEGO
57. POMNIK KATYŃSKI (PRZY KOŚCIELE GARNIZONOWYM)
58. POMNIK MATKI SYBIRACZKI
59. PŁYTA NARODOWYCH SIŁ ZBROJNYCH
60. POMNIK ŻOŁNIERZY PETLURY
61. POMNIK ROZSTRZELANYCH INTELEKTUALISTÓW
62. KOPIEC I OBELISK LEGIONÓW
63. PŁYTA ROZSTRZELANYCH PROFESORÓW LWOWSKICH
64. POMNIK JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO
65. PŁYTA POMNIKA JERZEGO POPIELUSZKI
66. POMNIK ZRZESZENIA WOLNOŚĆ I NIEZAWISŁOŚĆ
67. POMNIK FRANCISZKA KAMIŃSKIEGO
68. POMNIK OFIAR AKCJI ERNTEFEST
69. POMNIK ŻOŁNIERZY ZGRUPOWANIA HIERONIMA DEKUTOWSKIEGO „ZAPORY”
70. POMNIK HIERONIMA DEKUTOWSKIEGO I JEGO PODKOMENDNYCH
71. POMNIK KATYŃSKI (PRZY UL. GŁĘBOKIEJ)
72. POMNIK CYPRIANA KAMILA NORWIDA
73. ŁAWECZKA RAABEGO
74. POMNIK POWSTAŃCÓW STYCZNIOWYCH
75. „KOZIOŁEK” NA DEPTAKU
76. „FOCZKA”
77. „WIEŻA CIŚNIEN”
78. „SPODNIE KAWIAKA”

KAPLICZKA BOŻEJ MĘKI (PRZY KOPCU CHOLERYCZNYM)

Data powstania: 1627 r. (?), w obecnej formie po roku 1723 (1736?)

Lokalizacja: Południowo-zachodnia część Parku Saskiego, przy ogrodzeniu od strony Al. Racławickich, na skraju podłużnego kurhanu [51.248831,22.543344]

Opis: Kapliczka architektoniczna, dwukondygnacyjna, postawiona na masywnym podeście. Na planie kwadratu, w części dolnej z czterema wysokimi niszami, w części górnej zamknięta czterema arkadami, pod nimi figura Najświętszego Serca Jezusa. Zwieńczona czterospadowym daszkiem i metalowym krzyżem.

POMNIK „SZWEDZKI”

Data powstania: Połowa XVII w. (?)

Lokalizacja: Przy ul. Jaczewskiego, ok. 100 m na północ od skrzyżowania z ul. Biernackiego [51.256569, 22.564863]

Opis: Na graniastosłupie o podstawie trójkąta równoramiennego (boki 1,13 i 1,6 m wys., do krawędzi gzymsu 1,8 m) trójboczny ostrosłup, zwieńczony metalowym krucyfiksem. Na płaszczyznach górnej części prostokątne płyciny (wys. 32 cm) z zaokrąglonymi do wnętrza narożami. Na cokole umieszczona żeliwna tablica (43,5 x 89,5 cm) z barwionymi białą farbą literami:

POLEGŁYM / ŻOŁNIERZOM POLSKIM / W BITWIE ZE SZWEDAMI / POD DOWÓDZ-
TWEM / P. SAPIEHY / WOJEWODY WILEŃSKIEGO / W R. 1656.

Poniżej wyryta treść:

ODNOWIONY / R. 1910 / R. 1923.

W dolnej części skrzyżowane: szabla, rapier i liść palmy (w 2013 r. częściowo pomalowane czerwoną farbą).



POMNIK POLEGŁYCH UŁANÓW KSIĘCIA PONIATOWSKIEGO

Data powstania: Tuż po 1809 r.

Lokalizacja: Przy skrzyżowaniu ul. Obywatelskiej i al. Spółdzielczości Pracy
[51.258904,22.571807]

Opis: Pomnik w formie kolumny zwieńczonej metalowym krzyżem w centrum niewielkiej kwatery wydzielonej niskim murkiem i łańcuchem rozpiętym na żeliwnych słupkach. Wewnątrz plot żeliwny pomiędzy murowanymi słupkami, zwieńczonymi wazonami. Na kwadratowej w planie podstawie kolumny żeliwna tablica (43,5 x 89,5 cm) z wypukłymi literami pokrytymi złotą farbą:

TU / SPOCZYWAJĄ ZWŁOKI / UŁANÓW POLSKICH Z KORPUSU / KSIĘCIA J. PONIATOWSKIEGO / POLEGŁYCH W POTYCZCE / Z AUSTRYJAKAMI D. 14 MAJA 1809.

Na jej południowym boku żeliwna tarcza herbowa z orłem (wys. 35 cm). Na kolumnie repusowany w blasze wizerunek św. Rozalii, zamknięty żeliwnymi drzwiczkami z szybą. W otoku tej ramy napis: ŚWIĘTA ROZALIO MÓDL SIĘ ZA NAMI | 1852.

Na murowanych słupkach zewnętrznej bramki owalne, żeliwne płyty (wys. 29 cm) pokryte złotą farbą. Na lewej Matka Boska Bolesna (z napisem tej treści), na prawej chusta św. Weroniki i serce MB Bolesnej, z napisem w otoku:

OKAŻ NAM PANIE OBLICZE TWOJE A BĘDZIEMY ZBAWIENI.

Na obydwu słupkach figurki klęczących, modlących się dzieci (wys. 48 cm).



Մայր Քանդակ Նախնայ
Սուրբ Երզնկայի Սուրբ Եկեղեցու Մայր Քանդակը
Սուրբ Երզնկայի Սուրբ Եկեղեցու Մայր Քանդակը
Սուրբ Երզնկայի Սուրբ Եկեղեցու Մայր Քանդակը
Սուրբ Երզնկայի Սուրբ Եկեղեցու Մայր Քանդակը
Սուրբ Երզնկայի Սուրբ Եկեղեցու Մայր Քանդակը

POMNIK UNII LUBELSKIEJ

Odślonięty: 26 VIII 1826 r. (w innej formie istniał już od ok. XVI w.)

Autorzy: Stanisław Staszic, Feliks Bentkowski (koncepcja), Paweł Maliński (plaskorzeźby)

Lokalizacja: Wschodnia część placu Litewskiego [51.248153,22.560333]

Opis: Pomnik w formie wysokiego, żeliwnego obelisku na niskim, kwadratowym podeście otoczonym czterema słupkami z rozpiętymi łańcuchami. Na nim postument z cokolem (główny prostopadłościan o wys. 1,16 m) i wydatnym gzymsem, z napisami z mosiężnych liter (strona wschodnia: EPOKA POMNIKA. / ROKU. / MDLXIX. – północna: POŁĄCZENIE. / LITWY. / Z KORONĄ. – zachodnia: ODNOWIENNY. / ROKU. / MDCCCXXV.) i złożoną plaskorzeźbą od strony frontowej (wys. 1,12 m). Relief przedstawia dwie stojące kobiety (symbolizujące Koronę i Litwę, zróżnicowane ubiorem, wiekiem i koronami), zwrócone ku sobie, podające sobie prawe dłonie, z tarczami herbowymi obydwu państw między sobą.





POMNIK POCZĄTKÓW OGRODU SASKIEGO

Data powstania: Po 1837 r.

Lokalizacja: Centralna część parku, w pobliżu muszli koncertowej [51.249748,22.545532]

Opis: Na szerokim murowanym postumencie i dwu kamiennych stopniach, na wysokości wzroku ustawiony piaskowcowy prostopadłościan, fazowany w części górnej, od zachodniej części przycięty, na lekko wystającej płycie ryty napis:

1837 / EPOKA ZAŁOŻENIA / OGRODU DLA MIASTA / LUBLINA.

POMNIK „GRUNWALDZKI”

Odślonięty: 1910 r. (15 VII?)

Lokalizacja: Przy kościele Matki Bożej Zwycięskiej (pobrygidkowskim), w pobliżu południowego wejścia [51.246127,22.561867]

Opis: Niewielki kamienny prostopadłościan zwieńczony okapnikiem, na dwu kamiennych stopniach (wys. całkowita 1,1 m). Na ścianie frontальной ryty napis:

500 / LAT ISTNIENIA / KOŚCIOŁA / PANNY MARYI / W LUBLINIE / 1410–1910.



KAMIEŃ TADEUSZA KOŚCIUSZKI

Odsłonięty: 15 X 1917 r.

Lokalizacja: Ogród Botaniczny UMCS, w pobliżu wejścia od strony al. Tysiąclecia
[51.25982,22.514392]

Opis: Na niskim, murowanym, dwuelementowym cokole piaskowcowy kamień z wygładzoną ścianą przednią. Na niej ryty napis:
TADEUSZOWI / KOŚCIUSZCE / HARCERSTWO POLSKIE.

POMNIK ŻOŁNIERZY POLEGŁYCH NA KRESACH

Data powstania: 1919 r. (w obecnej formie zapewne późniejszy)

Lokalizacja: Przy prywatnej posesji przy al. Spółdzielczości Pracy, w pobliżu ul. Sapiehy
[51.260394,22.572124]

Opis: Na trójstopniowym betonowym podeście wysoki, prostopadłościenny cokół, na nim figura św. Piotra. Na środkowym stopniu podestu żeliwna prostokątna tablica ze ściętymi górnymi narożnikami. Na niej emblematy bagnetów, karabinów, orła nad skrzyżowanymi szablami i datą 1914. Poniżej napis:

ŻOŁNIERZOM POLSKIM / POLEGŁYM NA KRESACH ZA OJCZYZNĘ / POMNIK TEN W R.P.
1919 WZNIESIONO.



POMNIK JANA KOCHANOWSKIEGO

Odświeżony: 27 IX 1931 r.

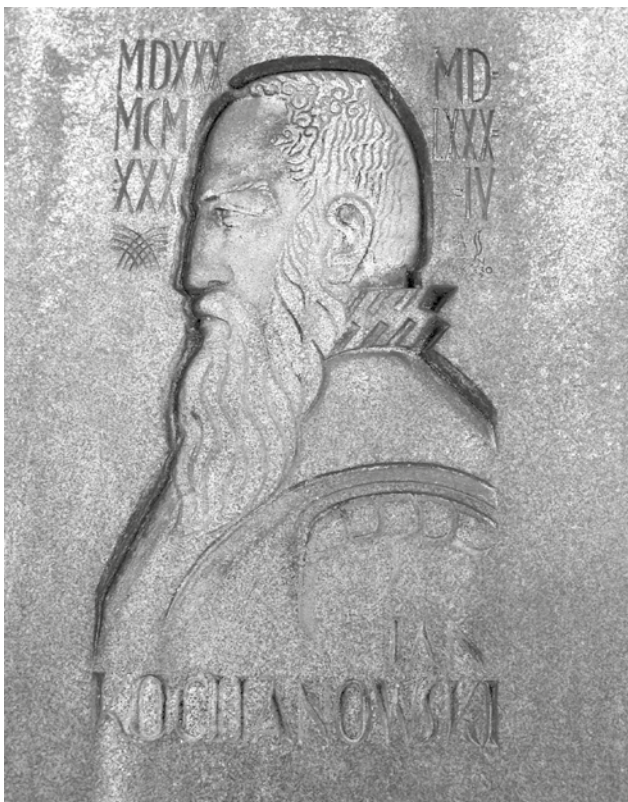
Autor: Franciszek Strynkiewicz

Lokalizacja: Plac Jana Kochanowskiego przed kościołem NMP Zwycięskiej przy ul. Narutowicza [51.246091,22.561575]

Opis: Prosty i oszczędny w formie pomnik (ok. 5,5 m wys.) będący kilkukondygnacyjnym granitowym prostopadłościem. Niski, szeroki podest, na nim nieco wyższy cokół, na którym z kolei umieszczono wysoki, dwuelementowy blok, zwieńczony mniejszym sześcianem. Na monolicie dolnym reliefowe (relief wklęsło-wypukły) przedstawienie popiersia Jana Kochanowskiego, w ujęciu z lewego profilu (obok daty życia i podpis: MDXXX / MCM / :XXX, MD= /LXXX= / =IV.

Niżej sygnatura

FS / STRYN / KIE₃₀ / WICZ, poniżej JAN / KOCHANOWSKI. Na ścianach bocznych napisy: (płd.-zach.) NA SWYM KAŻDY / PRZESTAWAJĄ DLA / ZYSKU SWEGO / NIE SZKÓDŹ ANI / UMNIEJSZAJ / DOBRA / KORONNEGO / MOŻNA RZECZE / POSPOLITA I WAS / UBOGACI A GDZIE / SIĘ TA POWINIE TAM / SWE KAŻDY STRACI, (płd.-wsch.) SŁUŻMY / POCZCIWEJ SŁAWIE / A JAKO KTO / MOŻE NIECH KU / POŻYTKU DOBRA / SPÓLNEGO / POMOŻE / A JEŚLI KOMU / DROGA OTWARTA / DO NIEBA / TYM CO SŁUŻĄ / OJCZYŹNIE, (płn.-wsch.) O MNIE MOSKWA / I BĘDĄ WIEDZIEĆ / TATAROWIE / I RÓŻNEGO / MIESZKAŃCY ŚWIATA / ANGLIKOWIE / MNIE NIEMIEC / I WALECZNY / HISZPAN MNIE / POZNAJĄ / KTÓRZY GŁĘBOKI / STRUMIEŃ / TYBROWY PIJAJĄ.





HA NYMÁZDOK
RÉSZEKÉRE
TÁRTOGOK
MÁSOKTAN
LIMMIAZ
DOLG A
KÖZÖSSÉG
KÖZÖSSÉG
KÖZÖSSÉG
KÖZÖSSÉG
KÖZÖSSÉG
KÖZÖSSÉG

POMNIK LEGIONISTÓW

Odsłonięty: 1934 r.

Lokalizacja: Cmentarz komunalno-wojskowy przy ul. Białej, kwaterya PrKD
[51.243492,22.546101]

Opis: Na masywnym podeście (34 cm) umieszczone na sobie dwa piaskowcowe prostopadłościany (dolny o wys. 1,97 m, na nim mniejszy górny, w narożach flankowany czterema mniejszymi, zwieńczony metalowym zniczem). Na centralnym elemencie metalowy orzeł wojskowy i ryty napis:

LEGJONISTOM / PIERWSZEJ – DRUGIEJ I TRZECIEJ / BRYGADY / ZWIĄZEK LEGJONISTÓW / POLSKICH W LUBLINIE / 1934.

W dolnej części: „Z TRUDU WASZEGO I ZNOJU / POLSKA POWSTAŁA BY ŻYĆ”.

Na ścianie północnej granitowa tablica (130 x 90 cm) wykonana w 1996 r. przez Witolda Marcewicza o treści: W LATACH '39-'45 WIELU BYŁYCH LEGJONISTÓW / ZGINEŁO ŚMIERCIĄ MĘCZEŃSKĄ Z RĄK OKUPANTÓW / W KATOWNIACH GESTAPO I NKWD / MIĘDZY INNymi TAK ZGINEŁI: / [45 nazwisk] / CZEŚĆ ICH PAMIĘCI.

KOLUMNA TRZECH ORŁÓW

Odsłonięty: V 1943 r. (V 2013 r.)

Autorzy: Maria Albin Boniecki, Stanisław Zelent; od 1962 r. rekonstrukcja Stanisława Strzyżyńskiego; w 2013 r. rekonstrukcja rzeźby Witolda Marcewicza wg powojennego projektu Bonieckiego

Lokalizacja: Centralna część III pola obozowego KL Lublin („Majdanek”) [51.220315,22.59849]

Opis: Na niskim, trzystopniowym podeście ustawiony wysoki (4,5 m) walec z betonu, zwieńczony głowicą w formie rzeźby przedstawiającej trzy zrywające się do lotu ptaki, zwrócone do siebie ogonami. Przed kolumną informacyjna tablica (50 x 90 cm) z napisem (po polsku, angielsku i hebrajsku) przybliżającym historię i znaczenie obiektu.





POMNIK BRATERSTWA BRONI NARODÓW SŁOWIAŃSKICH

Odślonięty: 27 VIII 1944 r.

Lokalizacja: Centralna część placu Litewskiego, w okolicach obecnej fontanny [51.248563,22.559469?]

Opis: Smukły prostopadłościenny blok (wys. ok. 8 m.) z wyrzeźbionymi na szczycie trzema sztandarami, ukośnie opadającymi ku tyłowi pomnika.

POMNIK WDZIĘCZNOŚCI

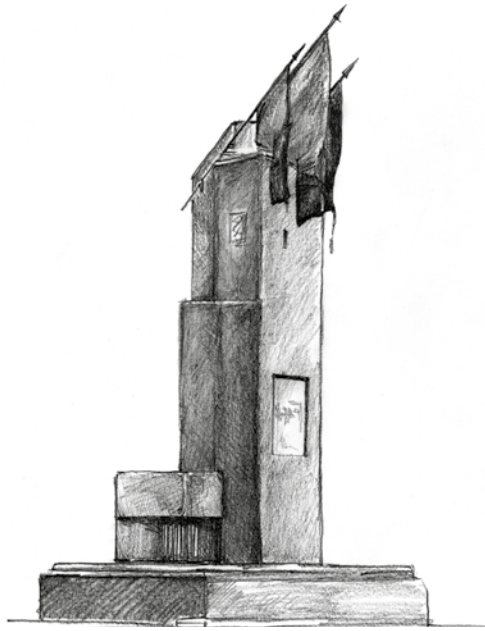
Odślonięty: Koniec 1945 r. (rozebrany 10 XI 1990 r.)

Autor: Nieznany rzeźbiarz radziecki (z Saratowa?)

Lokalizacja: Centralna część placu Litewskiego, naprzeciwko budynku poczty, w miejscu obecnie istniejącego pomnika Józefa Piłsudskiego [51.248257,22.559008]

Opis: Na wysokim, uskokowym postumencie zwróconym na południe postać kroczącego żołnierza Armii Radzieckiej trzymającego rozwiany sztandar. Na przedniej ścianie postumentu, na wysokości wzroku brązowa tablica z datami: 1941/1945, wyżej godło Związku Radzieckiego. Z lewej strony najniższej części postumentu płaskorzeźba przedstawiająca grupę czterech żołnierzy radzieckich podczas walki, z prawej analogiczne przedstawienie z żołnierzami polskimi. Wyżej napis z odlanych w brązie liter:

WIECZNA CHWAŁA / BOHATEROM POLEGŁYM / W BITWACH ZA WOLNOŚĆ / I NIEPODLEGŁOŚĆ / ZWIĄZKU RADZIECKIEGO / I DEMOKRATYCZNEJ / POLSKI – po lewej stronie postumentu w języku polskim, na przeciwległej po rosyjsku. W wersji polskiej użyto rosyjskiej litery Y zamiast Y.



POMNIK POMORDOWANYCH ŻYDÓW LUBLINA

Odślonięty: 7 IX 1947 r.

Lokalizacja: Na nowym cmentarzu żydowskim przy ul. Walecznych [51.257688,22.578591]

Opis: Wysoka macewa ze sztucznego kamienia z wgłębny reliefem w formie menory. Z lewej strony niski murek z płytami z czarnego granitu (zamontowanymi w 1996 r. w miejsce wcześniejszego napisu), na których napis dedykacyjny (w języku polskim i hebrajskim) oraz lista nazwisk. Treść napisu: KU PAMIĘCI LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ / MIASTA LUBLINA WYMORDOWANEJ PRZEZ / HITLERÓWCÓW W LATACH 1939-1944 / CZEŚĆ ICH PAMIĘCI. (Pierwotnie: KU PAMIĘCI LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ / MIASTA LUBLINA WYMORDOWANEJ / PRZEZ ZBIRÓW HITLEROWSKICH / W LATACH 1939-1944 / CZEŚĆ ICH PAMIĘCI).

Poniżej: TU SPOCZYWAJĄ ŻYDZI / ŻOŁNIERZE WOJSKA POLSKIEGO / POLEGLI W WALCE Z HITLEROWCAMI / W LATACH 1939-1944 / I JEŃCY ZAMORDOWANI W OBOZIE JENIECKIM / PRZY UL. LIPOWEJ W LUBLINIE / CZEŚĆ ICH PAMIĘCI.



R.W.P. ELBERT M. JESZ
WINTER EDWIN
BARREMAN CHARLES
TRUMPER MARIAN
RUBINOWSKI ISA
RUBINOWSKI ISA
TALONIAN MARIAN
YOUNG CAROL
YOUNG MARIAN
STANISLAWSKI BENJAMIN
BENJAMIN BENJAMIN

POMNIK PARTYZANTÓW LUBELSZCZYZNY

Odsłonięty: 13 VI 1948 r. (rozebrany w 2012 r.)

Lokalizacja: Na skwerze przy dawnym zbiegu ul. Radziszewskiego i Al. Raclawickich
[51.247567,22.548135]

Opis: Ukośnie ułożona na niewysokim postumencie o wys. 0,75 m płyta z czarnego grantu o wymiarach 96 x 75 cm. Na niej napis
BOHATERSKIM / BOJOWNIKOM O NIEPODLEGŁOŚĆ I DEMOKRACJĘ / PARTYZANTOM
/ POLEGŁYM W WALCE Z NIEMIECKIM NAJEŹDŹCĄ / NA LUBELSZCZYŹNIE / W HOŁ-
DZIE / 13 VI 1948 R.

POMNIK NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA

Odsłonięty: 22 VII 1962 r.

Autor: Jerzy Jarnuszkiewicz

Lokalizacja: Plac Litewski, część południowo-zachodnia, kilkanaście metrów na wschód od pomnika Konstytucji 3 Maja [51.248195,22.558676]

Opis: Złożona z kilkunastu mniejszych bloków płyta z symbolami wojsk oraz nazwami ważniejszych bitew II wojny światowej (całość: 4,15 x 5,6 m, płyta główna 1,55 x 0,95 m). Napis na płycie:
NIEZNANY / ŻOŁNIERZ / POLEGŁ W WALCE / O WYZWOLENIE / NARODOWE / I SPO-
ŁECZNE.

Wyżej godło PRL. Dwie ostatnie linie napisu zostały usunięte po 2006 r.



POMNIK EKSTERMINACJI LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ (OFIAR GETTA)

Odsłonięty: 10 XI 1962 r.

Autorzy: Bogumił Zagajewski (rzeźbiarz); Janusz Tarabuła (malarz)

Lokalizacja: Do 2006 r. na skwerze pomiędzy ul. Lubartowską a Świętoduską [51.248972,22.565751], obecnie na skwerze przy skrzyżowaniu ul. Radziwiłłowskiej i Niecałej [51.24956,22.560601]

Opis: Pomnik o wys. 4,2 m ustawiony na szerokiej płycie podstawy, u szczytu 7-stopniowych, granitowych schodów (wymiary sprzed 2006 r.: platforma 9 x 11 m, najwyższy stopień schodów 9 x 3 m, przerwa między schodami a platformą 1,8 m). Stanowi całość z niskim cokołem. Ma kształt zwężającego się ku górze czworobocznego obelisku, zakończonego półkoliście. Na poszarpanej i nieregularnej powierzchni pomnika wklęsłe zarysy ujętych w negatywie postaci ludzkich. Z przodu napis:

W KAŻDEJ GARSTCE POPIOŁU / SZUKAM SWOICH BLISKICH, poniżej hebrajski oryginał.

Z tyłu napis dedykacyjny:

CZEŚĆ I WIECZNA PAMIĘĆ / OBYWATELOM POLSKIM / NARODOWOŚCI ŻYDOWSKIEJ / WOJ. LUBELSKIEGO KTÓRZY / W BESTIALSKI SPOSÓB ZO- / STALI POZBAWIENI ŻYCIA / PRZEZ FASZYSTÓW HITLE- / ROWSKICH W LATACH DRU- / GIEJ WOJNY ŚWIATOWEJ / SPOŁECZEŃSTWO LUBELSZCZYZNY, niżej hebrajska wersja tekstu.

Po lewej i prawej stronie pomnika, z prawej strony, na dole daty: 9 1942 / 11 1963. Na stopniu szerokiej podstawy pomnika wyryte nazwy miejscowości Lubelszczyzny związanych z Holocaustem:

ZAMOŚĆ, KRĘPIEC, SOBIBÓR, MAJDANEK, BEŁŻEC, TRAWNIKI, PONIATOWA, BUDZYŃ.





POMNIK ROZSTRZELANYCH POWSTAŃCÓW STYCZNIOWYCH

Odślonięty: I 1963 r. (rozbudowy formy: 1993 i 2003 r.)

Lokalizacja: Przy ul. Langiewicza, przed Domem Studenta „Jowisz” [51.24633,22.537575]

Opis: Pomnik składa się z trzech elementów – kilkustopniowego muru o maks. wysokości 1,95 m, na którym płyta pamiątkowa z napisem:

MIEJSCE STRACEN / POWSTAŃCÓW / 1863 R. / W MIEJSCU TYM ZOSTALI ZAMORDOWANI / PRZEZ WŁADZE CARSKIE / W DNIU 16 VI 1863 / LEON FRANKOWSKI / I-SZY KOMISARZ RZĄDU NARODOWEGO / W POWSTANIU STYCZNIOWYM NA WOJ. LUBELSKIE / ORAZ / DOWÓDCY ODDZIAŁÓW POWSTAŃCZYCH / JÓZEFAT BARSZCZEWSKI LAT 26 / TADEUSZ BŁOŃSKI LAT 52 / KAZIMIERZ BOGDANOWICZ LAT 26 / JAN KOCHAŃSKI LAT 26 / JÓZEF MASKUŁ LAT 30 / I PONAD 30 INNYCH N.N. / CZEŚĆ ICH PAMIĘCI / ŻOŁNIERZE ARMII ROSYJSKIEJ / KTÓRZY WALCZYLI W SZEREGACH POWSTAŃCZYCH / ROZSTRZELANI W LUBLINIE W 1863–1864 / ALEKSANDER BYKOW WŁADYMIER KUŹNICOW / IWAN KABAN IWAN MAKSIUK / PAWEŁ KUŹNIECOW WASYL SKURENKO / ZGINĘLI ZA NASZĄ I WASZĄ WOLNOŚĆ / POMNIK Z 1963 R. ZOSTAŁ / PRZEBUDOWANY W 2003 R.

Przed murem, nieco z prawej, podest (48 cm), na nim ustawione na sobie dwa głazy (2,15 m). Na górnym wyryty w reliefie orzeł rządu powstańczego na tle krzyża (na nim data 1863) i gałązki laurowej. Na szarfię poniżej tekst:

OJCZYZNĘ WOLNOŚĆ RACZ NAM ZWRÓCIĆ PANIE.

W dolnej wypolerowanej i nablyszczonej części głazu ryty napis:

MIEJSCE STRACEN / POWSTAŃCÓW / 1863.

Z lewej strony: Z INICJATYWY W. ROKICKIEGO / WYK. W. MARCEWICZ Z BEŁŻYC.

Po lewej stronie pomnika stoi wysoki, drewniany krzyż z datami: 1863 / 1916 / 1963 / 2006.

POMNIK MAŁŻONKÓW CURIE

Data powstania: Prawdopodobnie 1963 r., odsłonięty po rewaloryzacji 28 IX 2009 r.

Autor: Alina Ślesińska (rekonstrukcja figury Piotra: Leszek Rymczuk)

Lokalizacja: Przy południowo-wschodnim narożniku kompleksu głównego PSK 4 [51.25841,22.565944]

Opis: Dwie syntetyczne postaci z piaskowca – stojący Piotr Curie (2,9 m) i siedząca Maria (2,3 m) – ustawione asymetrycznie na niskim podeście (1,8 x 3,35 m, wys. 60 cm). W 2009 r. na nowej, dolnej części cokołu umieszczono odlaną z brązu tabliczkę (28 x 38 cm) o treści:

POMNIK MARII SKŁODOWSKIEJ-CURIE I PIOTRA CURIE / AUTORSTWA ALINY ŚLESIŃSKIEJ WZNIESIONY W 1964 R. / REKONSTRUKCJĘ POMNIKA Z OKAZJI / 45-LECIA POWSTANIA SZPITALA KLINICZNEGO NR 4 W LUBLINIE / WSPARLI: / KARPACKA SPÓŁKA GAZOWNICZA W TARNOWIE / I MOSTOSTAL WARSZAWA / WYKONALI: W. MENDZELEWSKI I L. RYMCZUK / WRZESIEŃ 2009.



POMNIK MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ

Odsłonięty: 24 X 1964 r.

Autor: Marian Konieczny

Lokalizacja: Plac Marii Curie-Skłodowskiej [51.245525,22.541646]

Opis: Odlana z brązu figura (wys. 4,4 m) umieszczona na dwuelementowym postumencie licowanym granitem (dolna część 5 x 5 m) o łącznej wysokości 4 m. Ubrana w długą szatę z obszernymi, podwiniętymi rękawami uczona stoi z opuszczonymi ramionami, w prawym ręku trzymając książkę. Łane z brązu litery układają się w napis z przodu:

MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ / UNIWERSYTET JEJ IMIENIA / I SPOŁECZEŃSTWO
i z tyłu: W XX ROCZNICĘ / ZAŁOŻENIA UNIWERSYTETU / 1944–1964. Na podstawie odlewu, z prawej strony umieszczona sygnatura artysty MARIAN KONIECZNY.

POMNIK POLEGŁYCH ŻOŁNIERZY 7. KOŁOBRZESKIEGO PUŁKU PIECHOTY

Odsłonięty: 1966 r.

Autor: Witold Marcewicz

Lokalizacja: Na terenie jednostki wojskowej przy al. Kraśnickiej, w pobliżu kopca Legionów, przy drodze prowadzącej od Al. Raławickich [51.25044,22.527363]

Opis: Betonowy cokół z umieszczoną na szczycie figurą orła. Na ścianie przedniej order Virtuti Militari, tarcze herbowe (wys. 30 cm) Warszawy, Kołobrzegu, Starej Odry i Lublina z nazwami miast. U dołu płyta (67 x 80 cm) z rytym napisem: ŻOŁNIERZOM 7 KOŁOBRZESKIEGO / PUŁKU PIECHOTY / POLEGŁYM W WALCE / Z HITLEROWSKIM OKUPANTEM / 1944–1945. Po lewej stronie cokołu płyta z napisem: DROGI ZWYCIĘSTWA I CHWAŁY / ŻOŁNIERZY 7 KOŁOBRZESKIEGO / PUŁKU PIECHOTY: / RZEKA BUG – 20.VII.1944 / WALKI O WARSZAWĘ 20.VIII.1944–16.I.1945 / WAŁ POMORSKI 31.I–3.III.1945 / KOŁOBRZEG 18.III.1945 / STARA ODRĄ 14.IV.1945 / WALKI Z BANDAMI REAKCYJNEGO / PODZIEMIA 1945–1948.



POMNIK RAABEGO I CZUGAŁY

Odsłonięty: 1966 r.

Lokalizacja: Plac Henryka Raabego (skwer przy zbiegu ul. Raabego z ul. Akademicką)
[51.243653,22.543966]

Opis: Pomnik o formie abstrakcyjnej (3,25 m wys.), na postumencie wysokości 0,6 m. Na postumencie przed 1989 r. umieszczony był napis z mosiężnych liter: WALKA NAUKA PRACA. Skwer jest podzielony na dwie części murkiem, na którym znajdował się analogicznie wykonany napis H. RAABE L. CZUGAŁA.

POMNIK DZIECI ZAMOJSZCZYNY

Odsłonięty: 1968 r.

Autor: Sławomir Mieleczko

Lokalizacja: W południowej części cmentarza przy ul. Lipowej, przy murze cmentarnym
[51.241578,22.546627]

Opis: Pomnik składa się z dwóch podłużnych reliefów (wys. 1,5 m) z wyobrażeniem stojących obok siebie wychudzonych postaci dzieci, stanowiących tło dla centralnej struktury rzeźbiarskiej (wys. 2,65 m) w formie przypominającej pąk kwiatu, w swojej wgłębionej i rozrzeźbionej partii również ukazującej dwie sylwetki dzieci (z tyłu przetworzoną palmetę). Z jego prawej strony tej części pomnika:

OFIAROM / ZBRODNI / HITLEROWSKICH / DZIECIOM / ZAMOJSZCZYNY / ZAMORDO-

WANYM / W 1943 R.

Poniżej aluminiowa tabliczka (28 x 40 cm) z punktowanym tekstem:

WIECZNY POKÓJ DAJ IM PANIE / STAJEMY DO APELU! / MODLIMY SIĘ ZA ŻYWYCH
I ZMARŁYCH / (W KAŻDĄ OSTATNIĄ SOBOTĘ LISTOPADA) / DZIECI ZAMOJSZCZYNY
/ DAR / EUGENIUSZ [?] / [?] [?] / OD EUGENIUSZA [?] / [?] [?] 1990.

PŁYTA ROZSTRZELANYCH WIĘŹNIÓW ZAMKU

Odsłonięty: V 1969 r.

Autor: Tadeusz Skwarczyński

Lokalizacja: Przy al. Piłsudskiego, w pobliżu mostu na Bystrzycy [51.23957,22.56007]

Opis: Stojąca betonowa płyta z trzema granitowymi tablicami (łącznie 1,2 x 2 m) z nazwiskami rozstrzelanych. Na styku tablic wyryte dwa miecze. Na środkowej części tablicy ryty napis:

MIEJSCE / UŚWIĘCONE / BOHATERSKĄ / ŚMIERCIĄ / 30 POLAKÓW / WIĘŹNIÓW / ZAM-
KU / LUBELSKIEGO / ROZSTRZELANYCH / PRZEZ / HITLEROWSKIEGO / OKUPANTA /
W PUBLICZNEJ / EGZEKUCJI / W DNIU 28.I.1944 / CZEŚĆ ICH PAMIĘCI.



POMNIK JÓZEFA CZECHOWICZA

Odślonięty: 9 IX 1969 r.

Autor: Tadeusz Skwarczyński

Lokalizacja: Na placu Czechowicza, pomiędzy Poczta Główną a klasztorem Kapucynów, na miejscu śmierci poety (nalot 9 IX 1939 r.) [51.247686,22.559866]

Opis: Pomnik w formie czterech granitowych bloków umieszczonych skośnie na piątym, pełniącym funkcję cokołu, na szerokiej, niskiej podstawie wyłożonej granitowymi płytami. Każdy z elementów wchodzących w skład pomnika ma wysokość 0,7 m. W lewej części najwyższego bloku plastyczny relief twarzy poety. W części środkowej frontu pomnika, na jedynej gładkiej powierzchni pomnika napis:
JÓZEF / CZECHOWICZ / POETA / 15 III 1903 9 IX 1939.





JÓZEF

CZECHOWICZ

POETA

15 III 1903 - 9 XI 1939

POMNIK OFIAR MAJDANKA

Odsłonięty: 21 IX 1969 r.

Autorzy: Wiktor Tołkin (całość koncepcji), Janusz Dembek (konstrukcja), współpraca: Kazimierz Leczkowski, Wiesław Ramach, Bogdan Frydrychowicz (rzeźbiarze), Edward Araminowicz, Eugeniusz Bielewicz, Andrzej Dominiecki, Zdzisław Siemiątkowski, Władysław Stiasny, Ewa Susicka-Zmarzlik (architekci)

Lokalizacja: Na terenie dawnego obozu, pomiędzy Drogą Męczenników Majdanka a rowami masowych egzekucji [brama: 51.225378,22.604152, mauzoleum: 51.216326,22.59599]

Opis: Pomnik składa się z dwu zasadniczych elementów: bramy i mauzoleum. Do pierwszej prowadzi betonowa Droga Hołdu i Pamięci, w części zagłębiająca się w formę wąwozu najeżonego w ścianach bocznych piaskowcowymi głazami, ze stromymi schodami prowadzącymi do prześwitu bramy. Analogiczne głazy na zachodniej ścianie masywu bramnego, opadającej ku terenowi obozu. Brama o wymiarach 11 x 35 x 7 m jest w części betonowym odlewem. Od południa opada ku terenowi obozu szerokimi schodami (wys. jej górnej krawędzi ponad teren od strony Muzeum wynosi 24 m). Oddalone o 1 km mauzoleum (kopuła wys. 5 m, średn. 35 m, cokół o średn. 45 m, całkowita wys. 15 m) jest również odlewem betonowym, częściowo z okładzinami granitowymi. Wewnątrz misa z prochami pomordowanych, w kopule oszklony świetlik. Na fryzie obwodowym (szer. 2,5 m, dolna krawędź na wys. 2 m) formy nawiązujące do abstrakcyjnej dekoracji górnej części bramy. Nad schodami prowadzącymi na podest reliefowy napis: LOS NASZ DLA WAS / PRZESTROGA.

Na brązowej tablicy o wymiarach 0,7 x 1,4 m umieszczonej przy bramie napis:

BOHATEROM MAJDANKA KTÓRZY WALCZĄC / PRZECIW HITLEROWSKIEMU LUDO- /
BÓJSTWU O WOLNOŚĆ SWYCH NARODÓW / I CAŁEJ LUDZKOŚCI BRONIĄC IDEAŁÓW /
CZŁOWIECZEŃSTWA I GODNOŚCI WŁASNEJ / PONIEŚLI TU ŚMIERĆ MĘCZEŃSKĄ /
RADA PAŃSTWA / POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ / JAKO WYRAZ PAMIĘCI
I HOŁDU / DLA ICH MĘCZEŃSTWA I WALKI Z FASYZMEM / NADAJE / ORDER KRZYŻA
GRUNWALDU I KLASY / WARSZAWA 1969 20 WRZEŚNIA.

Na prawym filarze bramy sygnatura artysty: TOŁKIN.





POMNIK I. SAMODZIELNEGO MORSKIEGO BATALIONU ZAPASOWEGO

Odślonięty: 1970 r.

Autor: Sławomir Mieleczko

Lokalizacja: Przed Zespołem Szkół Elektronicznych przy ul. Wojciechowskiej
[51.246746,22.508496]

Opis: Na szerokim, niskim podeście rzeźba ze sztucznego kamienia w formie stylizowanego orła (wys. 4 m). Po lewej stronie masywna kotwica (wys. 2 m) oparta o główną rzeźbę.

Z jej prawej strony napis:

PIERWSZEMU / SAMODZIELNEMU / MORSKIEMU / BATALIONOWI / ZAPASOWEMU /
W 25 ROCZNICĘ / JEGO / POWSTANIA.

Z tyłu po lewej stronie: 1944 / 1970 / SPOŁECZEŃSTWO / M. LUBLINA.

MAUZOLEUM ŻOŁNIERZY RADZIECKICH

Odślonięty: 1974 r.

Autor: Tadeusz Skwarczyński

Lokalizacja: Cmentarz wojskowo-komunalny przy ul. Białej (kwatery KŻR) [51.24368,22.548148]

Opis: Mauzoleum w formie żołnierskiego hełmu (taka jest zresztą popularna nazwa tego monumentu), o średnicy ok. 6,5 m, obłożone z zewnątrz polerowanymi płytami granitowymi tworzącymi przetworzone zarysy orła (strona wschodnia) i skrzydła (zachodnia). Wieńczy niewielkie wzniesienie kryjące w sobie okrągłą salę o ścianach wyłożonych płytami sjenitowymi z nazwiskami poległych. Prowadzą do niej dwa wąskie korytarze o wybetonowanych ścianach. Przy wejściu od południa umieszczona była tablica z tekstem: BOHATEROM / POLEGŁYM / W WALCE / O WYZWOLENIE / POLSKI / SPOŁECZEŃSTWO / LUBELSZCZYŃNY.



POMNIK MIKOŁAJA KOPERNIKA

Odsłonięty: 1973 r.

Autor: Sławomir Mielezko

Lokalizacja: Przed budynkiem IX LO przy ul. Struga [51.243979,22.514]

Opis: Posąg stojącego astronoma wykonany w sztucznym kamieniu (wys. 2,4 m), umieszczony na dwupoziomowym, szerokim i niskim postumencie (wym. maks. 2 x 3,35 m). Na dolnej części umieszczony napis z mosiężnych liter: MIKOŁAJ KOPERNIK / 1473–1543.

POMNIK WIĘŹNIÓW ZAMKU LUBELSKIEGO I GESTAPO „POD ZEGAREM”

Odsłonięty: 25 IX 1977 r.

Autorzy: Tadeusz Skwarczyński, Jerzy Waliszewski

Lokalizacja: Cmentarz rzymskokatolicki przy ul. Walecznych, w pobliżu kaplicy [51.260898,22.578314]

Opis: Pomnik tworzy kompozycja z ośmiu podłużnych, zbliżonych do prostopadłościanów bloków granitowych, ustawionych pionowo i diagonalnie (ich wysokość ponad gruntem mieści się w przedziale 1,8–5,5 m). Na jednym z nich wyryty napis:
TYM / KTÓRZY WALKĄ / I CIERPIENIEM / SŁUŻYLI OJCZYŹNIE / 1939–1944 R.



POMNIK POLEGŁYCH OFICERÓW 2. FRONTOWEJ OFICERSKIEJ SZKOŁY PIECHOTY

Odślonięty: 20 V 1978 r.

Autorzy: Witold Marcewicz, Jerzy Urbanowicz

Lokalizacja: Skwer przy ul. Spadochroniarzy, naprzeciw budynku Wojewódzkiego Sztabu Woj-
skowego [51.24914,22.531783]

Opis: Pomnik w formie kamiennego obelisku umieszczonego na podwyższonej, kubicznej podstawie. Na frontowej płycie o wymiarach 1 x 1,9 m umieszczony napis dedykacyjny:

ABSOLWENTOM / Z OFICERSKIEJ / SZKOŁY PIECHOTY / POLEGŁYM / W LATACH 1944–
1945 / O WOLNOŚĆ OJCZYZNY / TOWARZYSZE BRONI.

Z prawej centralnie wyrzyty order Virtuti Militari, z tyłu, na dole po lewej sygnatura: PROJ J. URBANO-
WICZ i Order Poległym na Polu Chwały, po lewej stronie pomnika Krzyż Grunwaldzki. Na płytach,
w częściach bocznych, dekoracje roślinne. Z prawej strony na odcinku łuku wokół pomnika siedem mieczy
wbitych w ziemię (wys. 2,3 m). Na głowniach mosiężne tabliczki (50 x 27 cm). Na nich ok. 200 nazwisk
poległych oficerów oraz napisy z informacjami o umieszczeniu pod nimi urn z ziemią bitewną z pól bitew
o Warszawę, Bydgoszcz, Wał Pomorski, Kołobrzeg, Zgorzelec, Budziszyn i Berlin.

POMNIK HENRYKA WIENIAWSKIEGO

Odślonięty: 14 X 1978 r. (w obecnym miejscu od 4 IX 2005 r.)

Autor: Janusz Pastwa

Lokalizacja: Przed budynkiem filharmonii, na rogu ul. Skłodowskiej i Grottgera
[51.24612,22.548827, dawniej: 51.247448,22.549663]

Opis: Wykonana z jasnego i drobnego piaskowca stojąca postać muzyka, w prawej ręce trzymającego
skierowany ukośnie ku dołowi smyczek, w lewej zaś skrzypce. W dolnej części faktura rzeźby przypomina
korę drzewa. Na płaszczyźnie niskiego cokołu wyrzyty napis:

HENRYK / WIENIAWSKI / 1835–1880.

Na jego prawej ścianie:

HENRYKOWI WIENIAWSKIEMU / TOWARZYSTWO MUZYCZNE / W LUBLINIE.



POMNIK WIĘŹNIÓW ZAMKU LUBELSKIEGO ROZSTRZELANYCH NA LEMSZCZYŹNIE

Odsłonięty: 1978 r.

Autor: Tadeusz Skwarczyński

Lokalizacja: Przy ul. Chodźki 7 [51.261415,22.564635]

Opis: Głaz granitowy (2,2 m wys.). Po lewej stronie delikatnie wyryta sylwetka orła.

Z przodu tekst:

MIEJSCE / UŚWIĘCONE / KRWIĄ / POLAKÓW / WIĘŹNIÓW / ZAMKU / LUBELSKIEGO /
ROZSTRZELANYCH / PRZEZ / HITLEROWSKIEGO / OKUPANTA / W LATACH / 1939-1944.

POMNIK POLEGŁYCH ŻOŁNIERZY I OFIAR BOMBARDOWANIA

Odsłonięty: 1979 r.

Autor: Tadeusz Skwarczyński, Leszek Dziekoński

Lokalizacja: Cmentarz wojskowo-komunalny przy ul. Białej (kwatery P4KŻ / 3bVII)

[51.244048,22.547794]

Opis: Na wysokim i smukłym cokole granitowym umieszczony, stanowiący z nim jedność, Krzyż Walecznych (wys. całk. ok. 6,5 m). Na dolnym prostopadłościanie pomnika wyryta w głębokim reliefie postać płaczącej kobiety obejmującej harcerza oraz, od strony zachodniej, daty: 1939 / 1945. Na podstawie rzeźby ryty napis:

POLEGŁYM / ŻOŁNIERZOM / WOJSKA / POLSKIEGO.

POMNIK BOLESŁAWA BIERUTA

Odsłonięty: 19 VII 1979 r.

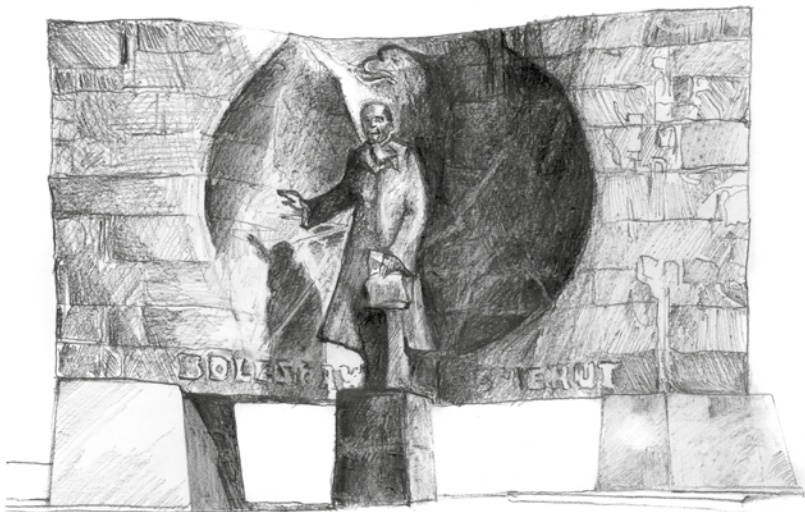
Autor: Bronisław Kubica

Lokalizacja: Na placu Bieruta (obecnie I. B. Singera) [51.253566,22.576046]

Opis: Pomnik składający się z figury na postumencie (łącznie wysokość 8,5 m) i umieszczonego za nią parawanu na dwóch cokołach. Postać stojąca, w długim płaszczu zapiętym pod szyją w lewej ręce trzymała prostokątną teczkę, prawą mając lekko wysuniętą ku tyłowi. Postument pod figurą o podstawie kwadratowej, lekko zwężający się ku górze. Na powierzchni parawanu delikatny relief naśladujący strukturę muru. Jego część środkowa lekko cofnięta, z zaznaczonym zarysem głowy orła, w części dolnej napis:

BOLESŁAW BIERUTA.

Na skrzydłach parawanu lekko abstrakcyjne nieregularności mające być ilustracją dekretów o reformie rolnej i nacjonalizacji przemysłu.



POPIERSIA PROFESORÓW UMCS

Odsłonięty: 1979 r.

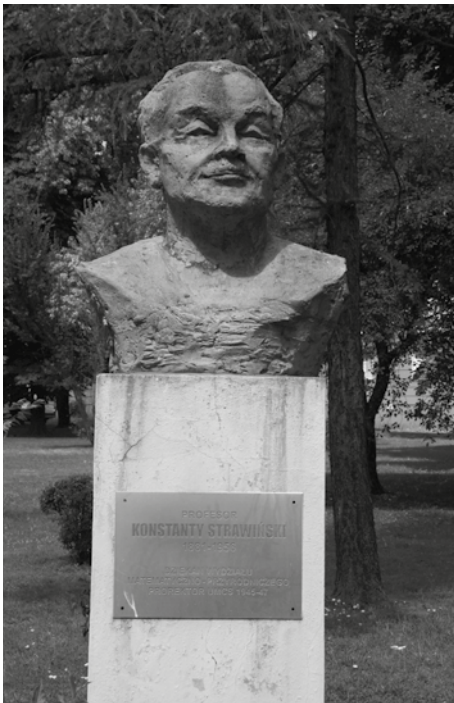
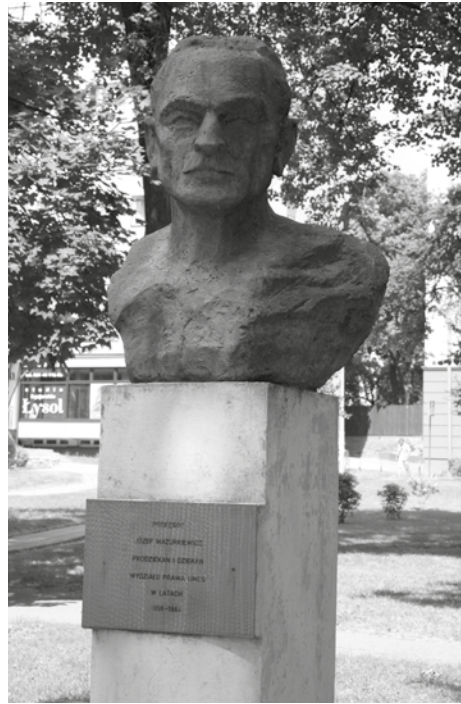
Autor: Sławomir Mielezsko

Lokalizacja: Zespół pięciu popiersi przy ul. Radziszewskiego, pomiędzy Biblioteką UMCS a budynkiem Chatki Żaka, po północnej stronie ulicy [51.246085,22.539053]

Opis: Betonowe popiersia o wysokości 85–95 cm, na prostopadłościennych postumentach. Na nich stalowe tablice (33 x 50 cm) z wypełnionymi niebiesko, grawerowanymi napisami. Od strony Chatki Żaka kolejno: rzeźba 95 cm, cokół 1,8 m, treść napisu:

PROFESOR / STANISŁAW KRZYKAŁA / DZIEKAN WYDZIAŁU HUMANISTYCZNEGO / W LATACH / 1964–1969 / PROREKTOR UMCS / W LATACH / 1969–1972; [90 cm / 1,9 m]: PROFESOR / STANISŁAW ZIEMECKI / kierownik katedry fizyki doświadczalnej / W LATACH / 1945–1956 / rektor wieczorowej szkoły inżynierskiej / W LATACH / 1953–1956; [90 cm / 1,8 m]: PROFESOR / JÓZEF MAZURKIEWICZ / prodziekan i dziekan / wydziału prawa UMCS / w latach / 1956–1964; [85 cm / 1,8 m, tablica aluminiowa]: PROFESOR / KONSTANTY STRAWIŃSKI / 1881–1956 / DZIEKAN WYDZIAŁU / MATEMATYCZNO-PRZYRODNICZEGO / PROREKTOR UMCS 1945–47, przy bibliotece UMCS: 95 cm / 1,8 cm, PROFESOR / HENRYK RAABE / organizator i rektor UMCS / w latach / 1944–1948.





POMNIK KONSTYTUCJI 3 MAJA

Odsłonięty: 3 V 1981 r. (w formie pierwotnej – 3 V 1916 r.)

Autorzy: Edward Kotyła (koncepcja), Witold Marcewicz (orzeł)

Lokalizacja: W południowo-zachodniej części placu Litewskiego [51.24819,22.55841]

Opis: Na postumencie (1,55 m) umieszczony rozrzeźbiony w formę spękanej skały kamień pamiątkowy o wys. 1,45 m (element pierwotnego pomnika, usuniętego w 1963 r.), na nim rozkładający skrzydła orzeł (0,75 m) w koronie zamkniętej. Wszystkie elementy wykonane z piaskowca. Na postumencie daty 1791–1981, na kamieniu napis:

NA PAMIĄTKĘ / OBCHODÓW 125EJ / ROCZNICY 3 MAJA / 1791–1916.





NA PAMIĄTKĘ
ROZCHODU 125
ROZCZNYCY 3 MAJA
1791-1916

1791-1981

KRZYŻ WDZIĘCZNOŚCI

Odświeżony: 10 VII 1981 r. (25 VII 2010 r.)

Autorzy: Wojciech Surma (Tomasz Bielak)

Lokalizacja: Przy Drodze Męczenników Majdanka, naprzeciwko skrzyżowania z ul. Startową [51.233954,22.584408]

Opis: Do 2010 r. niewielki placyk był zamknięty podłużnym pagórkiem usypanym z polnych kamieni, na nim wysoki drewniany krzyż; obok – po prawej – wyrzeźbiona z drewna postać robotnika zrywającego kajdany (2,05 m). Obecna figura jest odlana z brązu (2,95 m), a krzyż wykonany z blachy. Z prawej strony figury pięcioelementowa ściana z bloków granitu, z wykazem miejscowości:

ŚWIDNIK / LUBLIN / PUŁAWY | PONIATOWA / OPOLE LUBELSKIE / LUBARTÓW / CHEŁM | KRAŚNIK / TOMASZÓW LUBELSKI / BIAŁA PODLASKA | ZAMOŚĆ / RADZYŃ PODLASKI / BIŁGORAJ.

Na odlanej z brązu tablicy (70 x 100 cm), z lewej strony krzyża:

KRZYŻ WDZIĘCZNOŚCI / SYMBOL MASOWEGO PROTESTU ROBOTNIKÓW LATA 1980 / KTÓRY DOPROWADZIŁ DO POWSTANIA / NSZZ SOLIDARNOŚĆ / I ZAPOCZĄTKOWAŁ DZIEŁO NAPRAWY RZECZPOSPOLITEJ / W PIERWSZĄ ROCZNICĘ ROBOTNICZYCH STRAJKÓW W LUBLINIE / 10 LIPCA 1981 R. ZAŁOGA L.Z.N.S / W POCZUCIU DUMY I PRZEŚWIADCZENIU O DONIOSŁOŚCI / WYDARZEŃ SPRZED TRZYDZIESTU LAT / – LUBELSKIEGO LIPCA '80 I POWSTANIA NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” – / ODBUDOWY POMNIKA, JAKO ŚWIADECTWA WALKI / MIESZKAŃCÓW LUBELSZCZYZNY / O GODNOŚĆ, WOLNOŚĆ I PRAWDĘ DOKONAŁ / ZARZĄD REGIONU ŚRODKOWOSCHODNIEGO NSZZ SOLIDARNOŚĆ / LUBLIN 25 LIPCA 2010.

Na krzyżu wygrawerowany, obramowany napis:

„A ZATEM NIE JESTEŚ JUŻ NIEWOLNIKIEM, / LECZ SYNEM. / JEŻELI ZAŚ SYNEM, / TO I DZIEDZICEM Z WOLI BOŻEJ” / ŚW. PAWEŁ, LIST DO GALATÓW (4,7)

POMNIK NA MOGILE WIĘŹNIÓW ZAMKU LUBELSKIEGO

Odświeżony: 20 VII 1981 r.

Autor: Tadeusz Skwarczyński

Lokalizacja: Cmentarz rzymskokatolicki przy ul. Lipowej, kwatery 5b I [51.243341,22.551492]

Opis: W mur (dł. 16 m) z tablicami z nazwiskami ofiar w środkowej części wmontowana granitowa struktura krzyża (wys. 3,8 m). Na belce pionowej stylizowana postać ludzka, z głową przebitą głębokim, okrągłym otworem, podtrzymująca belkę poziomą, na której zarys ciała przykrytego całunem, ograniczony od góry i dołu napisem:

TU ZŁOŻONO PROCHY OFIAR NIEMIECKIEGO / FASZYZMU WIĘŹNIÓW ZAMKU LUBELSKIEGO.



POMNIK DOLI KOLEJARSKIEJ

Odślonięty: 24 XI 1981 r.

Lokalizacja: 50 m na płn.-wsch. od lubelskiej lokomotywowni [51.228529,22.564586]

Opis: Wysoki na 11,5 m krzyż zbudowany z betonowych prefabrykatów i metalowych kształtowników. Na nim umieszczony metalowy orzeł w koronie oraz blaszane: data 1980 i napisy: SOLIDARNOŚĆ i NIECH / ZSTĄPI / DUCH TWÓJ / I ODNOWI / OBLICZE ZIEMI / TEJ ZIEMI / JAN PAWEŁ II.



1000
SOLBRIC

NEJEDNA
DUCHOVNOST
ODNO
DUCHE
TEJZE



„HOMAGIUM” – POMNIK JANA PAWŁA II I STEFANA WYSZYŃSKIEGO

Odsłonięty: 30 V 1983 r.

Autor: Jerzy Jarnuszkiewicz

Lokalizacja: Na dziedzińcu głównego gmachu KUL, na skrzyżowaniu alejek
[51.247483,22.544755]

Opis: Umieszczona na dwuelementowym postumencie grupa rzeźbiarska przedstawia Jana Pawła II i Stefana Wyszyńskiego. Z tyłu pomnika sygnatura artysty:
JERZY JARNUSZKIEWIĆZ / WSPÓŁPRACA / TADEUSZ TCHÓRZEWSKI / 1982 (po prawej)
oraz (po lewej) umieszczona tabliczka giserni:
SP-NIA PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO / „BRĄZ DEKORACYJNY” / Warszawa UL. HOŻA 55.





POMNIK STRAŻAKÓW POLEGŁYCH W LATACH 1939–1950

Odślonięty: 4 V 1984 r.

Autor: Sławomir Mieleuszko

Lokalizacja: Przy Komendzie Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej
(ul. Szczerbowskiego 6) [51.239373,22.55517]

Opis: Pomnik w formie obelisku, na podłużnej, niskiej płycie. Dolna część obelisku w formie dwóch prostopadłościanów, stanowiących podstawę dla górnej, rzeźbiarskiej części przypominającej blok kamienia. Na bokach reliefy zbliżone do płomieni, z przodu emblemat PSP. Na wyższej części cokołu, po lewej stronie herb Lubelszczyzny – skaczący jeleni, z przodu wypukły napis: POLEGŁYM / ZA / OJCZYZNĘ, z prawej strony: 1939/1950. Z prawej strony obelisku, na podeście tablica z grawerowanym napisem: POLEGŁYM W OBRONIE OJCZYZNY 1939–1950 / [82 nazwiska] / POŻARNICY LUBELSZCZYNY / 4 MAJA 1991 ROKU.

POMNIK STRACONYCH WIĘŹNIÓW ZAMKU LUBELSKIEGO (NA RURACH)

Odślonięty: 23 IX 1984 r.

Autor: Tadeusz Skwarczyński, Leszek Dziekoński

Lokalizacja: W głębokim wąwozie oddzielającym LSM od Czubów, w pobliżu ul. Nadbystrzyckiej, u stóp skarpy [51.23127,22.534567]

Opis: Granitowy pomnik w formie stylizowanego krzyża – kwiatu (wys. 5,5 m). Przed nim, na poziomie ziemi tablica (składająca się z czterech mniejszych) o wymiarach 1,2 x 1,6 m z napisem: PAMIĘCI 500 / POLITYCZNYCH / WIĘŹNIÓW ZAMKU / LUBELSKIEGO / KTÓRZY TUTAJ / ZGINĘLI Z RĄK / OKUPANTA / HITLEROWSKIEGO / W MASOWYCH / EGZEKUCJACH / DOKOŃANYCH OD CZERWCA / DO SIERPNIA / 1940 R.

Z lewej strony dwa miecze z Orderu Krzyża Grunwaldu. Za pomnikiem mur o wysokości 1,9 m z 23 wykonanymi z czarnego granitu tablicami. Centralna o wymiarach 60 x 160 cm z napisem: W CZASIE OD 29 CZERWCA / DO 15 SIERPNIA 1940 R. W PIĘCIU / MASOWYCH EGZEKUCJACH / ZOSTALI ROZSTRZELANI / PROCHY ICH TUTAJ SPOCZYWAJĄ.

Po obu stronach tablice z kilkudziesięcioma nazwiskami. W dolnej części murku, w centrum, stalowa tablica epitafijna (50 x 60 cm) z napisem:

MJR WP / ZYGMUNT MUCHA / GINĘ BO JESTEM POLAKIEM / MOJE DZIECI / NIE ZAPOMINAJCIE O BOGU / I PACIERZU / 29 CZERWCA 1940 R. / WASZ OJCIEC.



POPIERSIE FRANCISZKA JÓŹWIAKA

Odslonięty: 3 X 1984 r. (zdemontowany 9 X 1989 r.)

Autor: Sławomir Mielezko

Lokalizacja: Przed obecną Komendą Wojewódzką Policji przy ul. Narutowicza (dawny Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych) [51.240767,22.553148]

Opis: Brązowe popiersie o wysokości 1,76 m umieszczone na postumencie (4,5 m) z czerwonego piaskowca. W partii górnej na bokach i tyle postument ozdobiony wystającymi, reliefowymi płomieniami. Pod popiersiem znajdowała się tablica (59,5 x 73 cm) z tekstem:

GENERAŁ dywizji / FRANCISZEK / JÓŹWIAK – WITOLD / 1895–1966 / PIERWSZY KOMENDANT / GŁÓWNY MILICJI / OBYWATELSKIEJ.

Obecnie na postumencie w miejscu zdjętej wraz z popiersiem tablicy emblemat policji i napis:
KOMENDA / WOJEWÓDZKA / POLICJI / W LUBLINIE.





KOMENDA
WOJEWÓDZKI
POLICJI
W LUBLINIE

POMNIK PAMIĘCI OFIAR GETTA I ZWYCIĘSTWA NAD FASZYZMEM

Odślonięty: 9 XI 1985 r.

Autor: Sławomir Mieleszko

Lokalizacja: Cmentarz żydowski przy ul. Walecznych [51.257843,22.578741]

Opis: Pomnik ze sztucznego kamienia (wys. 4,5 m) w formie stylizowanej menory, na jej obu stronach w reliefie oddane stylizowane sylwetki ludzkie.

POMNIK OBRONCÓW LUBLINA

Odślonięty: 21 IX 1987 r.

Autor: Jerzy Kierski

Lokalizacja: ul. Zana, w pobliżu ul. Namysłowskiego [51.245564,22.516168]

Opis: Pomnik ze sztucznego kamienia (wys. 5 m) ma formę nawiązującą do eksplozji. Na nim brązowa tablica o wymiarach 72 x 105 cm z napisem:

OBRONCOM / LUBLINA / WE WRZEŚNIU / 1939 ROKU. Wyżej emblemat harcerstwa (37 x 37 cm) i przedwojenny orzeł wojskowy (1 x 0,5 m). Z prawej tabliczka 13 x 20 cm z tekstem:

Z INICJATYWY / WŁADYSŁAWA ROKICKIEGO / I POMOCY KOMBATANTÓW / KOŁA NR 19 WZNIESIONO / TEN POMNIK W 1987 R. / PROJ. ART. JERZY KIERSKI.

Z lewej strony mur (wys. 1,35 m), na nim pięć płyt mosiężnych, (montowanych z 2-3 mniejszych) o łącznych wymiarach 1,16 x 0,5 m, na których umieszczonych m.in. 596 nazwisk. Na nich też napis:

W MIEJSCU, GDZIE BYŁ CMENTARZ WOJENNY, WZNIEŚLIŚMY PÓM- / NIK W HOŁ-
DZIE TYM, KTÓRZY ZGINĘLI NA SKUTEK NIEMIECKICH / NALOTÓW BOMBOWYCH
I WALK OBRONNYCH 16 I 17 WRZEŚNIA / 1939 ROKU. ŚMIERĆ PONIOSŁO WÓWCZAS
PONAD 600 OSÓB – ŻOŁ- / NIERZY, OFICERÓW, OCHOTNIKÓW – MŁODZIEŻY Z PRZY-
SPOBIENIA / WOJSKOWEGO, HARCERZY, LUDNOŚCI CYWILNEJ, DZIECI. W OBRO-
NIE / MIASTA PADLI BEZPOŚREDNI DOWÓDCY WALCZĄCYCH ODDZIAŁÓW / ARMII
LUBLIN I JEDNOSTEK OCHOTNICZYCH. / LUBLIN WRZESIEŃ 1987 R. | SPOŁECZEŃ-
STWO LUBLINA.



POMNIK „SYNÓW PUŁKU” ZIEMI LUBELSKIEJ

Odsłonięty: 25 IX 1989 r.

Autor: Stanisław Małecki

Lokalizacja: Cmentarz komunalny na Majdanku (kwatery S1J2) [51.220721,22.606531]

Opis: Pomnik (wys. 4 m) złożony z trzech ustawionych na sobie prostopadłościanów stojących na niskim podeście, zwieńczonych odlanym z brązu orłem w koronie. Na frontalnej okładzinie sjenitowej najwyższej części pomnika wypaskowany wizerunek Maryi z Dzieciątkiem. Na niższej medalion ze zwróconymi w prawo popiersiami dwojga żołnierzy w hełmach LWP i zdobycznym niemieckim. Na dolnej części postumentu dwie lane z brązu tablice. Na wyższej wiersz Tatyiany Woltyńskiej *Syn Pułku*:

GDY SZUMIAŁY WIERZB / PŁACZĄCYCH / DROGOWSKAZY TAMTYCH LAT / CHŁOPIEC
ZNAŁAZŁ SIĘ NA FRONCIE / I ZA WOJSKIEM RUSZYŁ W ŚWIAT / STACH CO SPALIŁ SIĘ /
WRAZ Z SAMOŁEMITADZIOCO ZGINAŁ / W CZOŁGUPOTEM / OLEKI WŁADEK / OCE-
ANEM PRZYKRYCI / GIENEK I MIECIO W POWSTANIU / WARSZAWSKIM ZABICI / FRANIO
I JÓZIO ZGINĘLI / GNANI SYBIRSKIM SZLAKIEM / A KAŻDY Z NICH ŻYŁ SZCZĘŚLIWY /
ŻE SIĘ URODZIŁ POLAKIEM. Na niższej: MŁODOCIANYM ŻOŁNIERZOM / PARTYZANTOM
I CZŁONKOM RUCHU OPORU / LUBELSZCZYŹNY / POLEGŁYM W LATACH 1939–1944 / TO-
WARZYSZE BRONI / „SYNOWIE PUŁKU” ZIEMI LUBELSKIEJ / 1987.

O niski postument oparta analogiczna tablica z napisem:

W DNIU 25 IX 1989 R. DOKONANO ODSŁONIĘCIA I POŚWIĘCENIA POMNIKA / ODSŁO-
NIĘCIA DOKONAŁ / „SYN PUŁKU” GEN BRYG. JÓZEF ZYGMUNT / ŻOŁNIERZ z DYWIZJI
STRZELCÓW PIESZYCH / WE FRANCJI I SZWAJCARII / AKTU POŚWIĘCENIA DOKONAŁ
/ J. EKS. KS. BISKUP PROF. BOLESŁAW PYŁAK / ORDYNARIUSZ LUBELSKI / OPIEKĘ I PA-
TRONAT NAD POMNIKIEM SPRAWUJE / SZKOŁA PODSTAWOWA NR 32 W LUBLINIE.
Z tyłu pomnika w jego główną część wmontowany granitowy krzyż z napisem: DLA CIEBIE OJCZYŻNO.

POMNIK KATYŃSKI (NA CMENARZU WOJSKOWYM)

Odsłonięty: 30 V 1993 r.

Autorzy: Lucjan Ocias, Marek Piątkowski

Lokalizacja: Cmentarz komunalno-wojskowy przy ul. Białej, kwatera P1K

[51.243388,22.545656]

Opis: Dwie arkady (wys. w świetle 2,35 m) przykryte naczółkowym dachem flankują centralny blok z prześwietem w formie krzyża łacińskiego (powyżej napis z metalowych liter: 1940 KATYŃ). W lukach arkad ażurowe kraty powtarzające kształt krzyża, z żeliwnymi orłami wojskowymi (65 cm). Pod arkadami, na ukośnych płaszczyznach 15 lanych z brązu tablic z wciętymi narożnikami (zbliżających się formą do krzyża, 49 x 49 cm) z 249 nazwiskami ofiar. Na podeście tej części wykuty w różowym piaskowcu napis:
O GRÓB DLA KOŚCI NASZYCH | W ZIEMI | OJCÓW PROSIMY CIĘ PANIE.

Przed centralnym prześwietem na pięciobocznej granitowej płycie lany z brązu relief z wizerunkiem Matki Bożej Katyńskiej (68 x 50 cm). Pod nim płyta (44 x 44 cm) z napisem:

MIEJSCE UPAMIĘTNIA / Z LUBELSZCZYŹNĄ ZWIĄZANYCH / OFICERÓW I POLICJAN-
TÓW / Z OBOZÓW JENIECKICH / W MIEJSCOWOŚCIACH: / KOZIELSK, / OSTASZKÓW, /
STAROBIELSK / ZAMORDOWANYCH / PRZEZ NKWD / W ROSJI SOWIECKIEJ / W 1940 R.

Na bocznej ścianie tabliczka (20 x 25 cm) z treścią:

SYMBOLICZNA MOGIŁA / ZBUDOWANA / SERCEM I WOLĄ CZŁONKÓW / KOMITETU
UPAMIĘTNIEŃ / OFIAR KATYNIA / ORAZ / „RODZINY KATYŃSKIEJ” / W 1991 R.

Obok niej druga (23 x 54 cm): PROJEKTANCI: LUCJAN OCIAS / MAREK PIĄTKOWSKI /
SPONSORZY: WOJSKO POLSKIE / FABRYKA SAMOCHODÓW W LUBLINIE / KATOLIC-
KI UNIWERSYTET LUBELSKI / LUBELSKIE PRZEDSIĘB. BUDOWLANE / FIRMA PATE
WITOLD MARCEWICZ.



PŁYTA PAMIĘCI POMORDOWANYCH LEŚNIKÓW

Odsłonięty: 1993 r.

Lokalizacja: Przed budynkiem Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych (ul. Czechowska 4) [51.252135,22.555548]

Opis: Pomnik w formie stojącej tablicy z czerwonego granitu, na niskim cokole. Całkowita wysokość monumetu – 60 cm. Na tablicy ryty napis:
PAMIĘCI LEŚNIKÓW / POMORDOWANYCH / I POLEGŁYCH / W OBRONIE OJCZYZNY / LUBLIN 1993.

POMNIK 27. WOŁYŃSKIEJ DYWIZJI PIECHOTY AK

Odsłonięty: 26 VII 1994 r.

Lokalizacja: Cmentarz komunalny na Majdanku, przy kwaterze S6ZIIA [51.21924,22.60409]

Opis: Krzyż z metalowych kątowników (6 m), przed nim na niskiej podstawie umieszczona sjenitowa płyta z rytym napisem:

ŻOŁNIERZOM / 27 WOŁYŃSKIEJ DYWIZJI PIECHOTY / ARMII KRAJOWEJ / WALCZYLI
O WOLNĄ POLSKĘ / ŻYLI I PRACOWALI / DLA NIEJ / CZEŚĆ ICH PAMIĘCI / W 50 ROCZNI-
CĘ AKCJI „BURZA” / 26 VII 1994 R.

Obok mniejsza mosiężna tabliczka:

ZIEMIA / Z POBOJOWISK I CMENTARZY / 27 WDP AK / NA WOŁYNIU I LUBELSZCZYŻ-
NIE.

Na krzyżu mała tabliczka:

FUNDATORZY / EDWARD KOT WŁ. ZIELANT / WYKONAWCA: 7 PUŁK ZMECH. LUBLIN.



POMNIK „SYMBOL LWOWA” (ZWIĄZKÓW ZE LWOWEM)

Odślonięty: 10 VI 1995 r.

Autor: Witold Marcewicz

Lokalizacja: Na północno-zachodnim stoku Wzgórza Zamkowego [51.251128,22.570708]

Opis: Na cokole (1,6 m) posąg siedzącego lwa (1,9 m) z łbem zwróconym w lewo, trzymającego w lewej łapie opartą o ziemię tarczę z herbem Lwowa. Pomnik jest różniącą się w niewielkich szczegółach kopią rzeźby sprzed Panteonu Chwały na Cmentarzu Łyczakowskim. Z trzech stron postumentu wyryte napisy. Od frontu:

W 75 ROCZNICĘ / ODZYSKANIA / NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI / I OBRONY LWOWA / RODACY.

Z prawej:

TOBIE WIELKA ŚWIĘTA PRZESZŁOŚCI / I TOBIE KRWI OFIARNA / NIECH BĘDZIE CHWAŁA I CZEŚĆ / PO WSZYSTKIE CZASY / HENRYK SIENKIEWICZ.

Z lewej:

POMNIK – SYMBOL LWOWA / WZNIESIONO STARANIEM / LWOWIAKÓW – KRESOWIAKÓW / – MIŁOŚNIKÓW LWOWA / Z KRAJU I ZA GRANICĄ / WEDŁUG ORYGINAŁU Z 1930 R. / ART. JÓZEFA SARZYŃSKIEGO / RZEźBIŁ MISTRZ RZEM. ARTYST. / WITOLD MARCEWICZ / PROJEKT ARCHITEKTONICZNY / WYKONANIE I NADZÓR / ARCH. JEREMI ŻURAWIECKI / ARCH. WACŁAW KONZIOŁA.

Na podstawie posągu, z tyłu, po prawej sygnatura: W. MARCEWICZ / A + D 1995.





TOBIE WIELKA ŚWIETA PRZESZŁOŚCI
I TOBIE KRWI OFIARNA
NIECH BĘDZIE CHWAŁA I CZĘŚĆ
PO WSZYSTKIE CZASY
/ HENRYK SIENKIEWICZ /

Henryk Sienkiewicz
Centennial
1846-1916

KOPIA
1972

SAVDN

1972

1972

POMNIK PRYMASA WYSZYŃSKIEGO

Odsłonięty: 20 X 1996 r.

Autor: Marian Pudełko, pomnik odlany przez Tadeusza Zwolińskiego

Lokalizacja: Na gazonie przed Kurią Metropolitalną przy ul. Wyszyńskiego
[51.246343,22.569077]

Opis: Na postumencie w formie niskiej płyty granitowej (1,5 x 2,9 m), nieobrobionej po bokach, z wierzchu polerowanej, umieszczony posąg (2,55 m) stojącego kardynała w sutannie i płaszczu. Na płycie mosiężne litery układają się w napis:

KARDYNAŁ / STEFAN WYSZYŃSKI / PRYMAS POLSKI / BISKUP LUBELSKI / 1946 1949.

Z tyłu pomnika, po lewej sygnatura:

M. PUDEŁKO / ODLEW – IŁŻA T. ZWOLIŃSKI / T. ŁUKASIUŁ.

ŚCIANA PAMIĘCI

Odsłonięta: 1997 r.

Autor: Kazimierz Stasz

Lokalizacja: Ściany kaplicy cmentarza rzymskokatolickiego przy ul. Walecznych
[51.260941,22.57895]

Opis: W ścianę zachodnią i wschodnią kaplicy wmurowane 264 płyty z nazwami miejsc walki i męczeństwa lat 1939–1956, dwie większe flankują główne wejście. Pierwsza wymienia najważniejsze miejsca, na tablicy drugiej znalazł się napis dedykacyjny:

PAMIĘCI / BOHATERSKICH / UCZESTNIKÓW WALK / O NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI / 1939–
1956 / WOJSKO POLSKIE / KOMENDA OBRONCÓW POLSKI / SŁUŻBA ZWYCIĘSTWU POLSCE
/ ZWIĄZEK WALKI ZBROJNEJ / ARMIA KRAJOWA / ZHP – SZARE SZEREGI / RUCH LUDO-
WY – ROCH / BATALIONY CHŁOPSKIE / NARODOWE ORGANIZACJE WOJSKOWE / NARO-
DOWE SIŁY ZBROJNE / DELEGATURA SIŁ ZBROJNYCH NA KRAJ / ZRZESZENIE WOLNOŚĆ
I NIEZAWISŁOŚĆ / DUCHOWIEŃSTWO.



POMNIK ROZSTRZELANYCH WIĘŹNIÓW ZAMKU

Odświeżony: 3 IX 1998 r. (ustawiony w listopadzie 1996 r.)

Autor: Jerzy Kierski

Lokalizacja: Przy ul. Północnej, w pobliżu skrzyżowania z ul. Kosmowskiej, przy krzyżu upamiętniającym rozstrzelanych powstańców styczniowych [51.258088,22.536805]

Opis: Wykonana z piaskowca rzeźba w formie zbliżonej do masywnego, pękniętego obelisku. W wertykalnym pęknięciu po prawej stronie trzy fragmentarycznie ukazane postacie ludzkie. W górnej części po lewej Krzyż Grunwaldzki. Poniżej niego, na wydzielonej płaszczyźnie napis:

W HOŁDZIE / WIĘŹNIOM ZAMKU / LUBELSKIEGO ROZ- / STRZELANYM PRZEZ / OKU-
PANTA HITLERO- / WSKIEGO W POB- / LISKICH WĄWOZACH / CZECHOWA W / LA-
TACH 1940-44 / SPOŁECZEŃSTWO / MIASTA LUBLINA.

Ryta sygnatura artysty z prawej strony monumentu: ART. RZEŻB. JERZY KIERSKI / 1996.

POMNIK HONOROWYCH KRWIODAWCÓW

Odświeżony: 22 XI 1998 r.

Autorki: Jolanta Słomianowska, Danuta Kuchaczyk-Prajel (odlew: Witold Długosz)

Lokalizacja: Przed Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa przy ul. Wojska Polskiego [51.248816,22.556358]

Opis: Pomnik przedstawia niewielką (1,75 m) postać kroczącą młodej kobiety w lekkiej, długiej sukni, trzymającej w rękach serce z umieszczonym na nim krzyżem (nawiązanie do jednej z odznak krwiodawców). Na postumencie (65 cm) umieszczony napis:

HONOROWYM / KRWIODAWCOM / PCK / SPOŁECZEŃSTWO / 1958-1998.



POPIERSIE JULIUSZA SŁOWACKIEGO

Odślonięty: 4 IX 1999 r.

Autor: Kazimierz Stasz


Lokalizacja: Skwer na Osiedlu Słowackiego (LSM) [51.243912,22.520028]

Opis: Brązowy odlew popiersia poety, z rozwianym płaszczem na prawym ramieniu, umieszczony na granitowym cokole (2 m). Na głównej części postumentu napis:

W 190 ROCZNICĘ / URODZIN / 150 ROCZNICĘ / ŚMIERCI / WIESZCZOWI / NARODOWEMU / SPOŁECZEŃSTWO MIASTA LUBLINA.

Na bocznych płytach znalazły się fragmenty wiersza *Testament mój*. Z tyłu postumentu ryty napis:

SPONSORZY / ZARZĄD MIASTA LUBLINA / TOTALIZATOR SPORTOWY / CBW OPTO TRAKT / FEALBUD / TELEKOMUNIKACJA POLSKA / BROWARY LUBELSKIE / PZU „NA ŻYCIU” / LUBZEL / BUDO-NEX / LUBELSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA / POMNIK WZNIESIONO / Z INICJATYWY B. BANICKIEGO / PROJEKT RZEŻBA K. STASZ / ODLEW W. DŁUGOSZA / PRACE KAMIENIARSKIE / A. CNOTA, K. KRYSA.



JULIUSZ
SŁOWACKI

1809 - 1849

POŚRÓD NIESNASE
PAN BÓG UDZERA
W OGROMNY DZWON,
DEA SŁOWIAŃSKIEGO
OTO PAPIEŻA
OTWORZYŁ TRON.

...
TWARZ JEJEC
SŁOWEM ROZPROMIENIONA
LAMPĄ DLA ŚWIŁG,
ZA NIM ROSNĄCI
PÓJDA PLEMIONA
W ŚWIATEO GDZIE BÓG.

...
WIEC OTO IDZIE
PAPIEŻ SŁOWIAŃSK
LUDOWY BRAT.

...
ZDROWIE PRZYNIESIE
ROZPALI MIĘSO
I ZBAWI ŚWIAT.

W 190 ROCZNICE
URODZIN
150 ROCZNICE
ŚMIERCI

WIEŚCZOWI
NARODOWEMU

SPÓŁCZESŃSTWO
MIASTA BERLINA

1999

...
ŻYJĘM Z WAMI,
CIERPIAŁEM,
I PŁAKAŁEM Z WAMI,
NIGDY MI,
KTO SZLACHETNY,
NIE BYŁ OBOJETNY.

...
LECCZ ZAKLINAM
NIECH ŻYWI
NIE TRACĄ NADZIEI
I PRZED NARODEM
NIOŚA
OŚWIATY KAGANIEC,
A KIEDY TRZEBA
NA ŚMIERĆ
IDA PO KOLEJ,
JAK KAMIEŃ
PRZEZ BOGA
RZUCANE NA SZANIEC!

...
„TESTAMENT MÓJ”

POMNIK KATYŃSKI (PRZY KOŚCIELE GARNIZONOWYM)

Odślonięty: 16 X 1999 r.

Autor: Witold Marcewicz

Lokalizacja: Przed garnizonowym kościołem Niepokalanego Poczęcia NMP przy Al. Racławickich [51.24862,22.541027]

Opis: Siedmiometrowy krzyż (z czerwonego granitu) posadowiony na dwu głazach, ustawionych na niskim (0,5 m) postumencie. Na górnym głazie piaskowcowy orzeł trzymający w szponach stułę i flagę narodową (sztuczny kamień). Po krzyżu spływają krople krwi. Napis na fladze:

„PAMIĘTAJ POLSKO O TYCH DZIECIACH TWOICH, / KTÓRE MIŁOŚĆ I PRZYJAŹŃ DO CIEBIE / OKUPIŁY ŚMIERCIĄ SWOJĄ” / KS. BP. GEN. SŁAWOJ L. GŁÓDŹ / OSTASZKÓW 1991 R.

Na granitowej, czarnej płycie (67 x 78 cm) napis dedykacyjny:

PAMIĘCI KS. PPŁK. DR / EDMUNDA NOWAKA / PROBOSZCZA TUTEJSZEJ PARAFII WOJSKOWEJ / W LATACH 1934–1939 / JEŃCA KOZIELSKA, POLSKICH OFICERÓW, / POLICJANTÓW, NAUCZYCIELI I WSZYSTKICH / ZAMORDOWANYCH W NIEZNANYCH MIEJSCACH / NA WSCHODZIE.

Z tyłu pomnika z czarnego granitu tabliczka (20 x 31 cm) z tekstem:

POMNIK OFIAR KATYNIA POWSTAŁ STARANIEM / KS. PRAŁATA PŁK. J. WNUKA. ZAPROJEKTOWAŁ / I WYKONAŁ W. MARCEWICZ Z BEŁŻYC / A.D. 1999 R.



KATYŃ



PAMIĘCI KS. PPLK. DR
EDMUNDA NOWAKA
Proboszcza tutejszej parafii wojskowej
w latach 1934-1939,
JENCA KOZIELSKA,
POLSKICH OFICERÓW,
POLICJANTÓW, NAUCZYCIELI
I WSZYSTKICH ZAMORDOWANYCH
W NIEZNANYCH MIEJSCACH
NA WSCHODZIE



POMNIK MATKI SYBIRACZKI

Odślonięty: 17 IX 2000 r.

Autor: Zbigniew Stanuch

Lokalizacja: Przy Centrum Kultury, od strony północno-zachodniej [51.246585,22.55735]

Opis: Na dwuczęściowym postumencie (1,5 m) postać klęczącej kobiety w długiej szacie z kapturem na głowie obejmującej dwoje dzieci (wys. odlewu 1,45 m). Sjenitowa tablica na froncie pomnika (64 x 82 cm) z rytym napisem:

MATKOM / SYBIRACZKOM / W 61 ROCZNICĘ / NAPAŚCI SOWIETÓW / NA POLSKĘ / 17.IX.1939 17.IX.2000 / ZWIĄZEK SYBIRAKÓW / ODDZIAŁ W LUBLINIE.

Po lewej mniejsza tabliczka (20 x 30 cm):

TU ZŁOŻONO URNĘ / Z ZIEMIĄ Z GROBU / DR CELESTYNA / CECHANOWSKIEGO / POLAKA-ZESŁAŃCA Z 1863 R. POCHOWANEGO W IRKUCKU 1906 R. / LUBLIN 16 IX 2007.

Przed pomnikiem w grunt wmontowanych 13 podkładów kolejowych, tworzących rodzaj toru, na którego końcu znajduje się pomnik.

PŁYTA NARODOWYCH SIŁ ZBROJNYCH

Odślonięty: 2000 r.

Lokalizacja: Rondo NSZ (zbieg al. Jana Pawła II i ul. Nadbystrzyckiej) [51.223967,22.536225]

Opis: Na niskim podeście stojąca pionowo płyta z rytym napisem:

RONDO / NARODOWYCH SIŁ / ZBROJNYCH / ŻOŁNIERZOM / NARODOWYCH / SIŁ
ZBROJNYCH / KTÓRZY W LATACH / 1939-1956 / ODDALI ŻYCIE / ZA WOLNĄ / POLSKĘ /
A.D. 2000.



MATKOM
SYBIRACZKOM
W 81 ROCZNICĘ
NAPADU NIEMIEC
NA POLSKĘ
17-IX-1939 17-IX-2020
ZOBACZYNIAJMY
SIEBIEŻ W BIELUNIE



RONDO
IM. NARODOWYCH SIŁ
ZBROJNYCH



ZOŁNIERZOM
NARODOWYCH
SIŁ ZBROJNYCH
KTÓRZY W LATACH
1939-1956
ODDALI ŻYCIE
ZA WOLNĄ
POLSKĘ
A.D. 2000

POMNIK ŻOŁNIERZY PETLURY

Data powstania: 27 V 2001 r.

Lokalizacja: Cmentarz prawosławny przy ul. Lipowej [51.243956,22.549749]

Opis: Na niskim podeście (27 cm) obłożonym płytami z czerwonego granitu ostrosłupowy cokół licowany wapniem (1,75 m), na nim, na granitowym parapecie, krzyż z tryzubem na przecięciu belek (1,4 m). Na sześciobocznej sjenitowej tablicy (80 x 45 cm), od strony wschodniej, napis:
БОРЦЯМ ЗА ВОЛЮ УКРАЇНИ / 1917–1921 / ПАМ'ЯТІ ВОЯКІВ АРМІЇ / УКРАЇНСЬКОЇ НАРОДНОЇ
РЕСПУБЛІКИ / ГОЛОВНОГО ОТАМАНА СИМОНА ПЕТАЮРИ / СОЮЗНИКІВ ПОЛЩІ У ВІЙНІ
1920 Р., / ЯКІ ЖИЛИ В ЛЮБЛІНІ ТА ОКОЛИЦЯХ / РАМІЄСІ ЖОЉНІЕРЗУ АРМІЇ / УКРАЇН-
СКІЕЈ РЕПУБЛІКІ ЛУДОВЕЈ / НАЦЕЛНЕГО АТАМАНА СИМОНА ПЕТЛУРІ / СОЈУЗНИ-
КЌВ ПОЛСКИ В ВОЈНІЕ 1920 Р., КТЌРЗЫ ЗАМІЕШКАЛІ В ЛУБЛІНІЕ / І ОКОЛІСАХ.
Od strony zachodniej: УКРАЇНО, УКРАЇНО / ОСЬ ДЕ ТВОЇ ДІТИ...

POMNIK ROZSTRZELANYCH INTELEKTUALISTŃW

Odsłonięty: 20 VI 2001 r.

Autor: Witold Marcewicz

Lokalizacja: Róg ul. Kalinowszczyzna i Floriańskiej [51.252798,22.580152]

Opis: Pomnik w kształcie obrobionego wstępnie bloku piaskowca, umieszczonego na niskim postumencie (łączna wysokość 2,5 m). Na granitowej płycie (1,1 x 1,77 m) przytwierdzonej na jego froncie umieszczono nazwiska rozstrzelanych:

MІЕЈСЦЕ УŚWIĘCONE КRWІĄ ПОЛАКЌВ / WІЕЖЃНІЌВ ЗАМКУ ЛУБЕЛСКІЕГО / РОЗ-
СТРЗЕЛАЃЫХ ПРЗЕЗ ХІТЛЕРОВСКІЕГО ОКУПАНТА / В ДНІУ 23 ГРУДНІА 1939 Р. /
СТАНІСЛАВ БРІЯЛА ПРЗЕС САДУ ОКРЄГОВЕГО ЛУБЕЛСКІЕГО / ЈЌЗЕФ ДАЃКОВСКИ
СТАРОСТА ЛУБЕЛСКИ / ТАДЕУШ ІЛЛУКІЕВІЧ СТАРОСТА ЛУБАРТОВСКИ / АЃТО-
ЃНІ КРЗЫЖАЃОВСКИ ДЫР. ГІМЃ. ІМ. В. АРСІШОВЕЈ В ЛУБЛІНІЕ / ЕДУАРД ЛІПСКИ
АДВОКАТ / ЧЗЕСЛАВ МАРТІЃНІУК ПРОФЕСОР КУЛ / ТАДЕУШ МОНІЕВСКИ ДЫР. ГІМЃ.
ІМ. СТ. СТАСЗІСА В ЛУБЛІНІЕ / КС. МІСНАЕ НЕСНАЈ ВЫКЛАДОВСА КУЛ І СЕМІН.
ДУСНОВНЕГО / ВЕАДЫСЛАВ РУТКОВСКИ АДВОКАТ / БОЕСЛАВ СЕКУТОВІЧ
ПРЗЕС САДУ АПЕЛАЦЫЃНЕГО В ЛУБЛІНІЕ / СТАРАЃІЕМ СТОВАРЗЫСЗЕНІА /
БЫЕЫХ ВІЕЖЃНІЌВ ПОЛІТЫЦЗЫЃНХ / ЗАМКУ ЛУБЕЛСКІЕГО І ПОД ЗЕГАРЕМ /
СЗЕРВІЕС 2001 Р.



KOPIEC I OBELISK LEGIONÓW

Odsłonięty: 15 VIII 2001 r.

Autor: Witold Marcewicz (obelisk i orzeł)

Lokalizacja: Jednostka wojskowa przy al. Kraśnickiej, ok. 150 m. od bramy przy Al. Raławickich [51.249718,22.526687]

Opis: Kopicz o wysokości 5 m z obiegającą go ścieżką, na szczycie obelisk z różowego piaskowca (wys. 2,8 m) posadowiony na betonowym cokole; zwieńczony kulą, z orłem z białego piaskowca z rozpostartymi skrzydłami (wys. 1,3 m). Na froncie obelisku wryty napis:

PROCHOM POLEGŁYCH / 840 ŻOŁNIERZY 8 PP LEGIONÓW / W WOJNIE O NIEPODLEGŁOŚĆ / 1918–1920 / DLA PRZYKŁADU I PAMIĘCI / POTOMNYM / KOLEDZY.

Poniżej gałązka wierzbowy. Na ścianie północnej:

KOPIEC POMNIK USYPANY I POŚWIĘCONY / 15 SIERPNIA 1928 R. NA TERENIE KOSZAR 8 PP LEGIONÓW / ULEGŁ ZNISZCZENIU W LATACH 50-TYCH W OKRESIE PRL / Z INICJATYWY MGR WŁADYSŁAWA ROKICKIEGO / RAZEM Z PPŁK JANEM STYŻEM / KOPIEC ZOSTAŁ ODBUDOWANY NA DZIEŃ 15 SIERPNIA 2001 R. / PRACE ARTYSTYCZNO-KAMIENIARSKIE WYKONAŁ WITOLD MARCEWICZ Z BEŁŻYC.

PŁYTA ROZSTRZELANYCH PROFESORÓW LWOWSKICH

Odsłonięty: 17 IX 2001 r.

Autor: Witold Marcewicz

Lokalizacja: Przy Bibliotece UMCS, przy ul. Radziszewskiego [51.246464,22.541778]

Opis: Na niskim postumencie (24 cm) pionowo umieszczona granitowa płyta (2,1 m), z wpuszczoną za jej lico sjenitową tablicą (130 x 75 cm) z herbem Lwowa i rytym napisem: W LIPCU 1941 ROKU / HITLEROWCY DOKONALI MORDU / NA POLSKICH PROFESORACH / WYŻSZYCH UCZELNI LWOWA / [emblemat UJK] / NA WZGÓRZACH WULECKICH WE LWOWIE / ZOSTALI ROZSTRZELANI: / [25 nazwisk] / W 60 ROCZNICĘ / W HOŁDZIE POMORDOWANYM / TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW / LWOWA I KRESÓW / POŁUDNIOWO-WSCHODNICH / W LUBLINIE | SPOŁECZNOŚĆ / AKADEMICKA / LUBLINA / LIPIEC 2001.



POMNIK JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

Odsłonięty: 10 XI 2001 r.

Autor: Krzysztof Skóra wg projektu Jana Raszki z 1937 r.

Lokalizacja: Na placu Litewskim, na miejscu dawnego pomnika Wdzięczności
[51.248257,22.559008]

Opis: Statua konna (całkowita wys. 7,3 m) umieszczona na wysokim postumencie. Marszałek w długim płaszczu wstrzymuje wodzami klacz. Na froncie postumentu napis: PIERWSZY / MARSZAŁEK POLSKI / JÓZEF PIŁSUDSKI / 5 XII 1867–12 V 1935. Po lewej stronie cokołu: „KAŻDY OBYWATEL POWINIEN / UCZCIWIE DLA KRAJU PRACOWAĆ / Z SAMEGO POCZUCIA OBOWIĄZKU / NIE OGLĄDAJĄC SIĘ / NA PRZYWILEJE I NAGRODY” / JÓZEF PIŁSUDSKI, z prawej: „KTO NIE SZANUJE I NIE CENI / SWEJ PRZESZŁOŚCI / NIE JEST GODZIEN / SZACUNKU TERAŹNIEJSZOŚCI / ANI PRAWA DO PRZYSZŁOŚCI” / JÓZEF PIŁSUDSKI.

Z tyłu napis dedykacyjny i lista sponsorów pomnika:

JÓZEFOWI PIŁSUDSKIEMU / WSKRZESICIELOWI PAŃSTWA POLSKIEGO / MIESZKAŃCY LUBLINA / SPOŁECZEŃSTWO LUBELSZCZYZNY / RODACY W KRAJU I ZA GRANICĄ / W HOŁDZIE / LUBLIN 10.XI.2001 / BUDOWĘ POMNIKA OFIARNIE WSPARLI | RADA OCHRONY / PAMIĘCI WALK / I MĘCZEŃSTWA | BARBARA / TYNECKA-BABICZ / I JANUSZ BABICZ | ZBIGNIEW / KMICIC | LUBELLA S.A. | PREZES / ZBIGNIEW CZMUDA / RESTA S.A. | PREZES MAREK MAJ / ZAKŁADY / TYTONIOWE S.A. | KS. TADEUSZ / ZASĘPA | PREZES / MACIEJ JUNGOWSKI / LIFT SERVICE S.A. | EKODOM / GAJEK | "TRADE TRANS" / „KARYA” | TRYKACZ | PREZES / JANUSZ BUCZ / P.B.M. BUDEXIM | PREZES / BOGUMIŁ KRZYSZCZAK / SKOK | PREZES / JAN WÓJCİK / BUDGOR | PLUS GSM | ZIMNICKI GRZEGORZ / WROŃSKI JERZY | KOŚCIÓŁ ŚW. STANISŁAWA / BP MĘCZENNIKA / MANHATTAN NOWY JORK | NAŁĘCZOWIANKA S.A. | LUBELSKIE ZAKŁADY / ENERGETYCZNE S.A. / LUBZEL S.A. | STELMACH I PARTNERZY / BIURO ARCHITEKTONICZNE | PZU S.A. | WARTA S.A. | ZBIGNIEW NOWAK / DK-MED | JOSEPH G. KILIŃSKI / FLORIDA USA | ELŻBIETA I KONRAD / BANECCY | ZBIGNIEW WOJCIECHOWSKI.

Poniżej informacja o pomniku:

AUTOREM PROJEKTU POMNIKA Z 1937 R. JEST / PROF. JAN RASZKA / LEGIONISTA I PRZYJACIEL MARSZAŁKA / MODEL W SKALI 1 : 1 WYKONAŁ / RZEźBIARZ KRZYSZTOF SKÓRA Z CHEŁMA / ODLEW W BRĄZIE ZREALIZOWAŁ / TOMASZ ZWOLIŃSKI Z IŁŻY.

PŁYTA POMNIKA JERZEGO POPIEŁUSZKI

Odsłonięta: 19 XI 2002 r.

Autorzy: Kazimierz Stasz, Wojciech Trykacz

Lokalizacja: Przy zamknięciu chóru kościoła oo. jezuitów przy ul. Królewskiej
[51.246649,22.566473]

Opis: Wysoka (3,25 m) płyta z polerowanego granitu, na cokoliku i podeście, w górnej części zaokrąglona łukiem odcinkowym. W górnej części płyty lany z brązu medalion z wizerunkiem stojącego (w ujęciu do pasa) ks. Popiełuszki, ze złożonymi dłońmi, lekko zwróconego w lewo. W otoku tekst:

...AŻEBY Z TEJ ŚMIERCİ WYROŚŁO DOBRO TAK JAK Z KRZYŻA – ZMARTWYCHWSTANIE • JAN PAWEŁ II. Poniżej, na płycie ryte: KS. JERZY / POPIEŁUSZKO / 1947–1984 / MĘCZENNIK / ZA WIARĘ I OJCZYZNĘ / KAPELAN NSZZ / SOLIDARNOŚĆ / A.D. 2002.



POMNIK ZRZESZENIA WOLNOŚĆ I NIEZAWISŁOŚĆ

Odsłonięty: IV 2002 r.

Lokalizacja: W północno-zachodnim narożniku skrzyżowania al. Jana Pawła II i Filaretów [51.227299,22.523581]

Opis: Wycięty z płaskiej grantowej płyty krzyż równoramienny (1,1 m), ustawiony na trzystopniowym cokole (1,8 m), obudowanym brązowymi, granitowymi płytami, nakrytymi płytami z szarego granitu. Na krzyżu ryty i wypełniony farbami orzeł w koronie cierniowej, tworzący wraz z tłem emblemat WiN. Poniżej tego znaku daty: 1945–1956. Na górnej części cokołu ryty i złożony napis:

BÓG / HONOR / OJCZYŻNA / ZRZESZENIE WOLNOŚĆ / I NIEZAWISŁOŚĆ / W LATACH 1945–1956 / WALCZYŁO O WOLNOŚĆ / I SUWERENNOŚĆ / POLSKI / OBSZAR WSCHODNI ZRZESZENIA / WIN W LUBLINIE.

Na środkowej części cokołu, po prawej:

ZRZESZENIE WOLNOŚĆ / I NIEZAWISŁOŚĆ / DOBRZE ZASŁUŻYŁO SIĘ / OJCZYŹNIE / UCHWAŁA SEJMU / Z DNIA 14.03.2001.

POMNIK FRANCISZKA KAMIŃSKIEGO

Odsłonięty: 17 VIII 2003 r.

Autor: Witold Marcewicz

Lokalizacja: Przy rondzie imienia Kamińskiego, u zbiegu ul. Smorawińskiego i Szeligowskiego [51.262741,22.557573]

Opis: Na niskim betonowym podeście (28 cm) dwa leżące obłe głazy grantowe (1,55 m), na nich trzeci (ok. 2,4 m) i rozrzeźbiony plastycznymi reliefami: diagonalnie biegnącą przez niego flagą narodową (granit zmatowiony i polerowany, pokryty lakierem), za nią znajduje się ułamana w części górnej palma spięta z flagą orzełkiem wojskowym. Poniżej odłamanej gałęzi popiersie Kamińskiego, w mundurze i rogatywce. Poniżej, po prawej wypukły napis:

JEŻU / ZAUFAM CI / TOBIE.

Niżej sygnatura:

ZAPROJEKTOWAŁ I WYK. / W. MARCEWICZ Z BEŁŻYC.

Na wyższym głazie cokołu ryty napis:

GEN. DYW. FRANCISZEK KAMIŃSKI / „ZENON TRAWIŃSKI” / 1902–2000 / KOMENDANT GŁÓWNY / BATALIONÓW CHŁOPSKICH / SZEFEK ODDZIAŁU KOMENDY GŁÓWNEJ / ARMII KRAJOWEJ / WIĘZIEŃ POLITYCZNY PRL.

Na niższym:

NASZEMU KOMENDANTOWI / ŻOŁNIERZE BATALIONÓW CHŁOPSKICH / LUBELSZCZYŃNY / LUBLIN 17-VIII-2003 R.

Na podeście dwa wazony–znicze (wys. 20 cm, średnica 55 cm). Z tyłu, w dolnym głazie zaślepiiony otwór dla tuby pamiątkowej.



POMNIK OFIAR AKCJI ERNTEFEST

Odślonięty: 3 XI 2003 r.

Lokalizacja: Pomiędzy krematorium a mauzoleum, na terenie dawnego KL Lublin („Majdanek”)

Opis: Piaskowcowy głaz, wstępnie obrobiony, przypominający w swoich proporcjach stelę nagrobną. Na nim zwieńczona półkuliście sjenitowa płyta z rytym tekstem:

W TYM MIEJSCU / 3 LISTOPADA 1943 ROKU / ROZSTRZELANO 18400 ŻYDÓW /
– WIĘŹNIÓW MAJDANKA / I OBOZÓW PRACY W LUBLINIE / OGÓŁEM 3-4 LISTOPADA
1943 ROKU / W AKCJI „ERNTEFEST” (DOŻYNKI) / NA TERENIE DYSTRYKTU LUBELSKIE-
GO / NIEMIECKIE ODDZIAŁY POLICYJNE I ZAMORDOWAŁY NA MAJDANKU / W TRAW-
NIKACH I PONIATOWEJ / OKOŁO 42000 ŻYDÓW / [tłumaczenie angielskie].

Z tyłu sjenitowa tabliczka z rytym napisem:

FUNDATORZY / DAWID EFRATI – B. WIĘZIEŃ, UCIEKINIER Z OBOZU NA MAJDANKU /
TOWARZYSTWO OPIEKI NAD MAJDANKIEM / 3 LISTOPADA 2003 / [tłumaczenie angielskie].

POMNIK ŻOŁNIERZY ZGRUPOWANIA HIERONIMA DEKUTOWSKIEGO „ZAPORY”

Odślonięty: 26 XI 2003 r.

Autor: Marek Szczepaniak (projekt: Wanda Wąsala, Waldemar Jaworzyński)

Lokalizacja: Południowa część placu Zamkowego, tuż przy wiadukcie ul. Zamkowej
[51.250033,22.570324]

Opis: Na podłużnym cokole (0,92 x 4 m) masywny, piaskowcowy, pełnoplastyczny relief (2 x 3,98 m): tło składające się z nakrytych całunem krzyży, z których w górnej części zrywa się do lotu szeroko rozkładający skrzydła orzeł. Jego szpony spoczywają na jelicu miecza wzorowanego na Szczerbcu, na jego głowni inkrurowany emblemat Znak Spadochronowego. Poniżej niego i skrzydeł orła, w kształcie nieregularnego serca wygładzona część pomnika, z rytym tekstem:

1943 1955 / PAMIĘCI ŻOŁNIERZY / AK – WIN / ZGRUPOWANIA / MJR. HIERONIMA DEKUTOWSKIEGO / „ZAPORY” / POLEGŁYCH W WALCE / Z HITLEROWSKIM I KOMUNISTYCZNYM / ZNIEWOLENIEM.

Poniżej mosiężna, grawerowana tabliczka (9 x 62 cm) z treścią:

MJR CC. HIERONIM DEKUTOWSKI "ZAPORA" †07.03.1949 / KPT. ZDZISŁAW BRONŃSKI "USKOK" †21.05.1949 / PPOR. MIECZYŚŁAW PRUSZKIEWICZ "KĘDZIOREK" †17.05.1951.
W dolnej części, na cokole cztery mosiężne, grawerowane tablice (68 x 100 cm) z 257 nazwiskami lub pseudonimami wraz z datami śmierci.



POMNIK HIERONIMA DEKUTOWSKIEGO I JEGO PODKOMENDNYCH

Odświeżony: 9 X 2003 r.

Autor: Witold Marcewicz

Lokalizacja: Przy ul. Lipowej, w pobliżu Gimnazjum nr 9 noszącego imię „Zapory” [51.242219,22.553526]

Opis: Na betonowym podeście cokół z dwóch granitowych, zaokrąglonych bloków czerwonego granitu (1,4 m), na nim struktura składająca się z dwóch bloków brązowego granitu, tworząca rodzaj otwartej książki (wys. ok. 1,75 m). Jej płaszczyzny wydzielone z tła, wypolerowane i pokryte lakierem. W górnej części lewego bloku w cofniętym wobec lica reliefie popiersie Dekutowskiego (53 cm). Poniżej ryty i złożony napis:

CICHOCIEMNY / MJR HIERONIM DEKUTOWSKI / PS. „ZAPORA” ŻYŁ LAT 31 / KAWALER
ORDERU VIRTUTI MILITARI / D-CA ODDZIAŁU PARTYZANCKIEGO / ARMII KRAJOWEJ /
W CZASIE OKUPACJI HITLEROWSKIEJ / 1943–1945 / W OKRESIE TERRORU STALINOWSKIE-
GO / D-CA ZGRUPOWANIA ODDZIAŁÓW / PARTYZANCKICH ZRZESZENIA WOLNOŚĆ
I NIEZAWISŁOŚĆ / 1945–1947.

Po prawej wryty Znak Spadochronowy z symbolem Polski Walczącej, pod nim napis:

PODKOMENDNI / KPT. STANISŁAW ŁUKASIK / PS. „RYŚ” ŻYŁ LAT 31 / D-CA ODDZIAŁU
PARTYZANCKIEGO / POR. EDMUND TUDRUJ / PS. „MUNDEK” ŻYŁ LAT 26 / D-CA ODDZIA-
ŁU PARTYZANCKIEGO / POR. ROMAN GROŃSKI / PS. „ŻBIK” ŻYŁ LAT 23 / D-CA PLUTONU
ŻANDARMERII / POR. JERZY MIATKOWSKI / PS. „ZAWADA” ŻYŁ LAT 26 / ADIUTANT /
POR. ARKADIUSZ WASILEWSKI / PS. „BIAŁY” ŻYŁ LAT 24 / POR. TADEUSZ PELAK / PS.
„JUNAK” ŻYŁ LAT 27.

Na wypolerowanej płaszczyźnie cokołu ryty napis:

W HOŁDZIE DOWÓDCOM I JEGO PODKOMENDNYM / ZAMORDOWANYM PRZEZ
FUNKCJONARIUSZY / URZĘDU BEZPIECZEŃSTWA W WIĘZIENIU MOKOTOWSKIM /
W WARSZAWIE W DNIU 7-III-1949 R. / ZA WALKĘ O NIEPODLEGŁOŚĆ OJCZYZNY / NA
PODSTAWIE WYROKU SĄDU WOJSKOWEGO / TEN WYROK UNIEWAŻNIŁ SĄD / WAR-
SZAWSKIEGO OKRĘGU WOJSKOWEGO W WARSZAWIE / ORZECZENIEM Z DNIA 10-XII-
1992 R. ORAZ 30-XI-1995 R. / LUBLIN 9-X-2003 R. | ŻOŁNIERZE AK I WIN / ODDZIAŁÓW
PARTYZANCKICH / „ZAPORY”.

Z tyłu prawej części pomnika sygnatura:

PROJ. I WYK. / W. MARCEWICZ / Z BEŁŻYC.

Z tyłu w głazie zaślepiony otwór dla tuby pamiątkowej.





Cichociemny
mjr Hieronim Dekutowski
ps. „Zapora” żył lat 31

Kawaler Krzyża Virtuti Militari
d-ca Oddziału Partyzanckiego
Armii Krajowej
w czasie okupacji hitlerowskiej
1943-1945

W okresie terronu stalinowskiego
d-ca Zgrupowania Oddziałów
Partyzanckich Zrzeszenia
Wolność i Niezawisłość
1945-1947



Podkomendni:

kpt. Stanisław Łukasik
ps. „Rys” żył lat 31
d-ca Oddziału Partyzanckiego

por. Edmund Tudruj
ps. „Mundek” żył lat 26
d-ca Oddziału Partyzanckiego

por. Roman Groński
ps. „Zbik” żył lat 23
d-ca Plutonu Żandarmerii

por. Jerzy Miatkowski
ps. „Zawada” żył lat 26
adiutant

por. Arkadiusz Wasilewski
ps. „Biały” żył lat 24

por. Tadeusz Pelak
ps. „...” żył lat 27

W HÓLDZIE DOWÓDCY I JEGO PODKOMENDNYM
ZAMORDOWANYM PRZEZ FUNKCJONARIUSZY
URZĘDU BÉZPIECZEŃSTWA W WIEZIENIU MOKOTOWSKIM
W WARSZAWIE W DNIU 7-III-1949 R.
ZA WALKÉ O NIEPODLEGŁOŚĆ OJCZYZNY
NA PODSTAWIE WYROKU WOJSKOWEGO
SADU REJONOWEGO W WARSZAWIE Z DNIA 15-XI-1948 R.
TEN WYROK UNIEWAŻNIŁ SĄD
WARSZAWSKIEGO OKRĘGU WOJSKOWEGO W WARSZAWIE
ORZECZENIEM Z DNIA 10-XII-1992 R. ORAZ 30-XI-1995 R.

LUBLIN 9-X-2003 R.

ŻÓLNIERZE AK I WIN
ODDZIAŁÓW PARTYZANCKICH
„ZAPORY”



POMNIK KATYŃSKI (PRZY UL. GŁĘBOKIEJ)

Odślonięty: XI 2005 r.

Autor: Kazimierz Stasz

Lokalizacja: Przy ul. Głębokiej, w pobliżu skrzyżowania z ul. Pagi [51.245292,22.528898]

Opis: Na niewysokim kurhanie krzyż z czterech głazów granitowych (w formie zwężonej litery A z przesuniętą w górę belką). Na poziomej belce z obu stron napis KATYŃ z osobnych liter wyciętych ze sjenitu (wys. do górnej belki litery T 3,2 m). Przed pomnikiem niewysoki murek (1,1 m) obłożony granitowymi płytami, na których wyryte napisy. Od lewej:

W HOŁDZIE / OFIAROM ZBRODNI KATYŃSKIEJ / OFICEROM WOJSKA POLSKIEGO / ŻOŁNIERZOM / KORPUSU OCHRONY POGRANICZA / ŻANDARMERII WOJSKOWEJ / FUNKCJONARIUSZOM POLICJI PAŃSTWOWEJ / STRAŻY GRANICZNEJ I SŁUŻBY WIĘZIENNEJ / SPOŁECZEŃSTWO LUBELSZCZYZNY / A.D. 2005.

Dalej wyryty krzyż Virtuti Militari i na kolejnej tablicy:

17 WRZEŚNIA 1939 R. / NA WALCZĄCĄ Z HITLEROWSKIM NAJEŹDŹCĄ POLSKĘ / ZDRADZIECKO NAPADŁY WOJSKA ZSRR / BRONIĄCYCH OJCZYZNY / UWIĘZIONO W OBOZACH JENIECKICH NKWD / WIOSNĄ 1940 ROKU / Z ROZKAZU WŁADZ SOWIECKICH ZAMORDOWANO / W KATYNIU 4421 JEŃCÓW Z OBOZU KOZIELSK / W TWERZE 6311 JEŃCÓW Z OBOZU OSTASZKÓW / W CHARKOWIE 3820 JEŃCÓW Z OBOZU STAROBIELSK / W NIEZNANYCH MIEJSCACH – 7305 JEŃCÓW / PAMIĘĆ O NICH POZOSTANIE NA ZAWSZE W NASZYCH SERCACH. Na kolejnej: „WSZECHMÓGĄCY WIECZNY BOŻE, / OJCZE LUDÓW I NARODÓW / BŁAGAMY CIĘ / PRZYJMIJ DAR ŚWIADECTWA WIARY, / MĘKI I ŚMIERCI SYNÓW NASZEGO NARODU / UMĘCZONYCH I ZAMORDOWANYCH NA WSCHODZIE, / UCZYŃ ICH OFIARĘ / POSIEWEM WOLNOŚCI I POKOJU; /.../” / [faksymile podpisu Jana Pawła II].

Na bocznych ścianach informacje:

POMNIK OFIAR KATYNIA / WZNIESIONY / PRZEZ STOWARZYSZENIE / RODZINA KATYŃSKA LUBLIN / AUTOR / ART. RZEŹBIARZ KAZIMIERZ STASZ / WSPÓŁPRACA PROJEKTOWA: / INŻ. ARCH. OLGIERD OLSZEWSKI / INŻ. STANISŁAW MAZUR / INŻ. WŁADYSŁAW SMOLAK / REALIZACJA: / FIRMA TRYKACZ / HENPOL • FAELBUD / KPRD • PRD M • ELPIE / KRZYSZTOF TKACZYK / 3 BRYGADA ZMECHANIZOWANA / LEGIONÓW (na zachodniej), oraz: GŁÓWNI SPONSORZY / BUDOWY POMNIKA / FUNDACJA PRZEZORNOŚĆ / ROPWIM / HENPOL / FAELBUD / WOJCIECH TRYKACZ / JANUSZ PALIKOT / POLFA LUBLIN / PETROMONT NIEMCE / URZĄD DS. KOMBATANTÓW / ŻAGIEL S.A. / MPWIK / ELPIE / MIECZYŚLAW SAWCZUK (na wschodniej).

Z lewej strony pozioma płyta z rytym tekstem:

TU ZŁOŻONO ZIEMIĘ Z CMENTARZY WSCHODU / KATYŃ MIEDNOJE CHARKÓW BYKOWNIA.





POMNIK CYPRIANA KAMILA NORWIDA

Odślonięty: 3 VI 2007 r.

Autor: Gustaw Zemła

Lokalizacja: Przed Collegium Norvidianum Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, przy Al. Racławickich [51.248311,22.544184]

Opis: Na prostopadłościennym cokole (96 cm) obłożonym płytami z czerwonego granitu brązowy odlew (2,4 m) stojącej postaci poety, trzymającego w lewej dłoni kartę papieru. Przy prawej nodze gałązka cierni. Na cokole napis z brązowych liter: CYPRIAN NORWID / 1821–1883.

ŁAWECZKA RAABEGO

Odślonięta: 30 III 2012 r. (legalnie: 21 VII 2012 r.)

Autor: Benedykt Popek

Lokalizacja: Plac Marii Curie-Skłodowskiej [51.24567,22.541467]

Opis: Na jednej ze stojących w prawej części placu ławeczek posadowiony odlew siedzącej postaci (wys. 1,3 m), z prawym przedramieniem ułożonym na oparciu ławki i lewą dłonią na teczce (34 x 24 cm) trzymanej na lewym udzie. Z prawej strony odlewu, na drewnianym oparciu ławki, tabliczka z brązu:

PROF. DR HENRYK RAABE / ORGANIZATOR I PIERWSZY REKTOR / UNIWERSYTETU
MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ / W LATACH 1944–1948 / LUBLIN 2012.

Na odlewie, w części tylnej, sygnatura:

PROJ. I REALIZACJA / BENEDYKT POPEK 2012. Na teczce: UNIWER / WSKIEJ / LUBLIN.



POMNIK POWSTAŃCÓW STYCZNIOWYCH

Odsłonięty: 23 I 2013 r.

Autor: Witold Marcewicz

Lokalizacja: Skwer przy skrzyżowaniu al. Kraśnickiej i ul. Bohaterów Monte Cassino [51.242501,22.50796]

Opis: Na niskim cokole (wraz z podestem 67 cm) płaski i polerowany w części przedniej głaz (1,85 m) z rytym tekstem: PAMIĘCI / POWSTAŃCÓW / STYCZNIOWYCH / 1863–1864 / CHWAŁA BOHATEROM / MIESZKAŃCY / DZIELNICY KONSTANTYNÓW / LUBLIN – STYCZEŃ 2013.

„KOZIOŁEK” NA DEPTAKU

Odsłonięty: 9 X 2001 r.

Autor: Leszek Rymczuk

Lokalizacja: Krakowskie Przedmieście – deptak – u wylotu ul. Wróblewskiego [51.247589,22.563755]

Opis: Rzeźba koziołka (wys. 1,3 m – postument 20 cm) wspierającego się o ujęcie wody. Z przodu umieszczony napis MPWIK LUBLIN, z tyłu PROJ. LESZEK RYMCZUK / LUBLIN A.D. 2001.



„FOCZKA”

Odsłonięta: wiosna 2002 r.

Autor: Maria Albin Boniecki

Lokalizacja: Przed głównym wejściem do Dziecięcego Szpitala Klinicznego przy ul. Chodźki [51.260664, 22.560875]

Opis: Lana z brązu rzeźba stojącej na ogonie foczki, z rozchylonymi płetwami, na nosie trzymająca głęboką rybę o ażurowej płetwie grzbietowej. Z głowy ryby tryska woda. Rzeźba stoi pośrodku niezbyt głębokiej cembrowiny o średnicy ok. 4 m.

„WIEŻA CIŚNIENÍ”

Odsłonięta: 2004 r.

Lokalizacja: Plac Wolności [51.246983,22.563957]

Opis: Dwustopniowa cembrowina (wys. ok. 40 cm, średnica ok. 5 m), obłożona szarym i beżowym granitem w jej centrum, na niewysokim, walcowym cokole odlew z brązu (wys. ok. 2,6 m) – miniatura istniejącej ongiś w tym miejscu wieży wodnej. W części zachodniej w dolnej części odlewu: A.D.2004, wyżej w okienku lubelski koziołek, powyżej (na wieżyczce) logo MPWiK. W części zachodniej na podstawie odlewu: RZEŻB. L. RYMCZUK | ARCH.A. I J. MAZUREK.



„SPODNIE KAWIAKA”

Odsłonięte: 3 X 2005 r.

Autor: Tomasz Kawiak

Lokalizacja: Plac przy zbiegu ul. Okopowej i Narutowicza [51.244963,22.558461]

Opis: Dwustopniowa cembrowina o średnicy ok. 4,5 m i wys. 45 cm, obłożona szaro-zielonkawym granitem, w jej centrum na wysokim cokole w kształcie ściętego ostrosłupa prostokątnego (1,45 m) odlew z brązu: lewa kieszeń dżinsów wraz z zamkiem i guzikiem (patynowana na niebiesko). Spodnie ozdobione pozbawionymi patyny elementami związanymi z miastem: guzik z wizerunkiem czarnej łapy, herb wystający z kieszeni, na lewym szwie wszywka z napisem: LUBLIN. Z tyłu odlewu, obok maskaronu z Teatru Starego trzy medaliony z historycznymi lubelskimi herbami (z napisami w otokach:

+ S:CIVITATIS LVBLINENSIS | CIVITATIS REGIE LVBLINENSIS SIGILVM CONSVLVM / 1535 | 1317 LUBLIN).



BIBLIOGRAFIA

PUBLIKACJE KSIĄŻKOWE

1. BARANIEWSKI W., *Punkt równowagi*, [w:] Jerzy Jarnuszkiewicz – wystawa jubileuszowa z okazji 75 rocznicy urodzin, Warszawa 1994.
2. BRIULOW J., *Rzeźba łwowska od połowy XVIII wieku do 1939 roku. Od zapowiedzi klasycyzmu do awangardy*, Warszawa 2007.
3. BRZEK G., *Henryk Raabe 1892–1951*, Lublin 1983.
4. BUDZISZEWSKI J., *Lubelskie Spotkania Plastyczne-76*, Lublin 1976.
5. CHMIELEWSKI T. J., SAWICKI R., *Ogród botaniczny UMCS w Lublinie*. Przewodnik, Lublin 1998.
6. CHOLEWIŃSKI W., *Przewodnik po Lublinie i jego okolicach*, Lublin 1929.
7. CZUBRYT Cz., MICHASIEWICZ J., *Przewodnik po upamiętnionych miejscach walki i męczeństwa*, Warszawa 1980.
8. DENYS M., WYSZKOWSKI M., *Lublin i okolice*. Przewodnik, Lublin 2000.
9. DUNIN R., *Uroczystość odsłonięcia pomnika na Majdanku*, „Zeszyty Majdanka” V (1971).
10. DYBAŁA J., *Plac Literalski w Lublinie*, „Roczniki Humanistyczne” XX (1972), z. 5.
11. DZIUDA M., Pokrzywa J., *Siódmy Kolobrzęski*, Warszawa 1976.
12. *Franciszek Strynkiewicz, Stulecie urodzin rzeźbiarza*, red. M. LEWAŃSKA, Warszawa 1993.
13. GAWARECKI H., *Lubelskie pomniki*, „Kalendarz Lubelski” XIV (1971).
14. GAWARECKI H., *O dawnym Lublinie. Szkice z przeszłości miasta*, Lublin 1974.
15. GAWARECKI H., GAWDZIK Cz., *Lublin i okolice*. Przewodnik, Warszawa 1980.
16. GAWARECKI H., GAWDZIK Cz., *Lublin. Krajobraz i architektura*, Warszawa 1964.
17. GAWARECKI H., GAWDZIK Cz., *Ulicami Lublina*. Przewodnik, Lublin [ok. 1970].
18. GAWARECKI H., PAJDOWSKI M. S., Wojciechowski S., *Lublin – przewodnik turystyczny*, Lublin 1966.
19. GERLECKA R., *W przededniu niepodległości*, [w:] *Z przeszłości kulturalnej Lubelszczyzny*, Lublin 1978.
20. GĘBCZYŃSKA-JANOWICZ A., *Polskie założenia pomnikowe. Rola architektury w tworzeniu miejsc pamięci od połowy XX wieku*, Warszawa 2010.
21. GMITER M., KOTOWSKI B., KUCHARSKA K. i in., *Cmentarz rzymskokatolicki przy ul. Lipowej w Lublinie*, Lublin 1990.
22. GRZEŚIUK-OLSZEWSKA I., *Polska rzeźba pomnikowa w latach 1945–1995*, Warszawa 1995.
23. GZELLA A. L., *Z Polską na ustach*, Lublin 1999.
24. HANSEN O., *Forma rzeźbiarska zagadnienia wybrane*, Warszawa [1965].
25. *Historia wykuta w kamieniu. 40 lat twórczości artystycznej Witolda Marcewicza. Album wydany z okazji obchodów jubileuszowych objętych honorowym patronatem b. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej*, red. K. SPALENIĘC, Lublin 2008.
26. HOWORUS-CZAJKA M., *Wiktor Tołkin – rzeźbiarz*. Monografia twórczości, Warszawa 2012.
27. *Ilustrowany przewodnik po Lublinie*, Lublin 1931.
28. JAWORSKA J., *Artyści polscy o Papieżu*, Kielce 1996.
29. JAWORSKA J., *Nie wszystkim umrę. Twórczość plastyczna Polaków w hitlerowskich więzieniach i obozach koncentracyjnych 1939–1945*, Warszawa 1975.
30. KACENELSON I., *Pieśni o zamordowanym żydowskim narodzie*, przeł. J. Ficowski, Warszawa 1986.
31. KAMIŃSKI I. J., *Galerie sztuki LSM*, Lublin 1999.
32. *Komenda Wojewódzkiej Straży Pożarnej w Lublinie. Folder z uroczystości odsłonięcia pomnika*, Lublin 1984.
33. KOTKOWSKA-BAREJA H., *Polska rzeźba współczesna*, Warszawa 1974.
34. KOTULA A., KRAKOWSKI P., *Rzeźba XIX wieku*, Kraków 1980.
35. *Kronika Lubelszczyzny*, „Kalendarz Lubelski” XIII (1970).
36. KUWAŁEK R., „Erntefest” w świetle polskich materiałów śledczych (1944–1968), [w:] *Erntefest 3–4 listopada 1943 – zapomniany epizod Zagłady*, red. W. LENARCZYK, D. LIBIONKA, Lublin 2009.
37. KWIATKOWSKI J., *485 dni na Majdanku*, Lublin 1966.
38. LACHOWSKI M., *Wobec pomników zagłady*, „Rzeźba Polska” XIII (2009).
39. LAMEŃSKI L., *Pomniki według Mariana Koniecznego*, [w:] *Fides imaginem quaerens. Studia ofiarowane Księdzu Profesorowi Ryszardowi Knapieńskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. A. KRAMISZEWSKA, Lublin 2011.
40. LANDECKA H., *Historia jednego pomnika*, „Wiadomości Konserwatorskie Województwa Lubelskiego” VIII (2006).
41. LANGE I., PIETRZAK L., HARTWIG E., *Lublin*, Warszawa 1954.
42. LESZCZYŃSKA Z., *Giń za to, co najgłębiej człowiek ukochać może*, Lublin 1998.
43. *Lublin. Informator na X-lecie PKWN*, Lublin 1954.
44. *Lublin*. Przewodnik, red. B. NOWAK, Lublin 2000.
45. MARSZAŁEK J., *Majdanek. Oboz koncentracyjny w Lublinie*, Warszawa 1987.
46. MELBECHOWSKA-LUTY A., Bal I., *Teoria i krytyka. Antologia tekstów o rzeźbie polskiej 1915–1939*, Warszawa 2007.
47. NOWICKA E., PARZYCH Cz., *Ostrołęckie pomniki*, Ostrołęka 1999.

48. *Obecność Karol Wójtyła w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim*, red. M. FILIPIAK, A. SZOSTEK, Lublin 1989.
49. OLEKSIUK D., KOKOWICZ K., „*Jeśli ludzie zamilkną, głazy wołać będą...*” *Pomnik ku czci ofiar Majdanka*, Lublin 2009.
50. OSĘKA A., W. SKRODZKI, *Współczesna rzeźba polska*, Warszawa 1977.
51. OŻÓG K. S., *Miedziany Pielgrzym. Pomniki Jana Pawła II w Polsce w latach 1980–2005*, Głogów 2007.
52. OŻÓG K. S., *Rzeźbiarze lubelscy w konfrontacji z władzą ludową*, [w:] *Artyści lubelscy i ich galerie*, red. L. LAMENSKI, Lublin 2004.
53. Ożóg M., *Zespół pomników martyrologicznych w Lublinie. Próba charakterystyki*, „Rzeźba Polska” XIII (2009).
54. PASTUSZKO I., *Architektura Dzielnic Uniwersyteckiej w Lublinie*, Lublin 2013.
55. *Pomnik Marii Curie-Skłodowskiej*, „Kalendarz Lubelski” VIII (1965).
56. RADZIK T., *Spoleczność żydowska Lublina w międzywojennym dwudziestolecu. Obraz statystyczny*, [w:] *Żydzi w Lublinie. Materiały do dziejów społeczności żydowskiej Lublina*, red. T. RADZIK, Lublin 1995.
57. RONIKIEROWA M., *Ilustrowany przewodnik po Lublinie*, cz. II, Warszawa 1901.
58. *Stowarzyszenie Byłych Więźniów Politycznych Zamku Lubelskiego i „Pod Zegarem” 1969–2002. Działalność. Wspomnienia*, red. K. MADAŁOWA, Lublin 2002.
59. *Towarzyszom broni 1944–1945*, Warszawa 1970.
60. WINGLAREK J. W., *Tam, gdzie lwowski śpią Orleci...*, Warszawa 2001.
61. WIŚNIOCH M., *Państwowe Muzeum na Majdanku (mapa i opis)*, Lublin 1983.
62. WŁODARCZYK D., *Badania archeologiczne przy kościele św. Krzyża oraz klasztorze Dominikanów Obserwantów w Lublinie. Cmentarze*, [w:] *Kościoły i klasztory Lublina w świetle badań archeologicznych*, red. E. BANASIEWICZ-SZYKUŁA, Lublin 2012.
63. WOJCIECHOWSKI A., *Czas smutku, czas nadziei – sztuka niezależna lat osiemdziesiątych*, Warszawa 1992.
64. *Z protokołu posiedzenia rozszerzonego Senatu UMCS*, Lublin 23 IX 1964, [w:] *Powstanie i organizacja Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w świetle źródeł*, red. J. MALARCZYK, Lublin 1968.
65. ZABIELSKI L., *Kronika wydarzeń w makroregionie środkowo-wschodnim*, „Kalendarz Lubelski” XXV (1980).
66. ŻBIKOWSKI A., *Żydzi*, Wrocław 1998.

ARTYKUŁY PRASOWE

1. *19 lipca w Lublinie I sekretarz KC PZPR tow. Edward Gierek dokonał odstonięcia pomnika Bolesława Bieruta*, „Kamena” 1979, nr 16.
2. AB, *Spizh na tymczasem. Pomniki lubelskie*, „Spojrzenia” 2002, nr 2.
3. A. Ch., *W 40 rocznicę utworzenia MO i SB*, „KL” 1984, nr 197.
4. AGDY, *Będzie pomnik Ofiar Katynia*, „GWL” 2004, nr 287.
5. AGDY, *Pamięci ofiar Katynia*, „GWL” 2004, nr 271.
6. AGDY, *W hołdzie profesorom lwowskim*, „GWL” 2001, nr 270.
7. AS, *Burza (mózgów) na Litewskim*, „KL” 1995, nr 82.
8. AS, *Cerkwi nie będzie*, „KL” 1995, nr 144.
9. AS, *Czy na pl. Łokietka stanie Kazimierz Wielki?*, „KL” 1996, nr 112.
10. AS, *Pomnikowy urodzaj*, „KL” 1997, nr 291.
11. AS, *W 37 rocznicę Lipca. Pomordowanym więźniom Zamku Lubelskiego*, „KL” 1981, nr 140.
12. AS, *Mistrz Marcewicz*, „GWL” 1999, nr 302.
13. AT, *Jan Kochanowski doczekał*, „KL” 1987, nr 132.
14. Augustowska A., *Z Kozielska, z Ostaszkowa, ze Starobielska... lubelska mogiła katyńska*, „GWL” 1993, nr 124.
15. AUSTYN M., *Pomniki nie dla kadr bezpieki, rozm. z Maciejem Korkuciem*, „ND” 2012, nr 168.
16. BANICKI B., *Pomnik Juliusza Słowackiego w Lublinie*, „LKis” 2006, nr 3–4.
17. BIAŁY W., *Pomnik*, „Tygodnik Solidarność” 1989, nr 12.
18. BIEL, *Ozłocona Unia*, „GWL” 2008, nr 270.
19. BIEL, *Pomnik noblistów na nowym miejscu*, „GWL” 2009, nr 228.
20. BIELECKA-HOŁDA M., *Marszałek na folii, panteon i prezydent*, „GWL” 2008, nr 276.
21. BIELESZ M., *Godne miejsce dla bohaterów*, „GWL” 2010, nr 134.
22. BIELESZ M., *Kończą się prace przy pomniku ofiar getta*, „GWL” 2007, nr 14.
23. BIELESZ M., *Ślad tajemniczej rzeźbiarki*, „GWL” 2009, nr 188.
24. BIELESZ M., *Wieża ciśnieli na pl. Bernardyńskim*, „GWL” 2009, nr 38.
25. BIELUSZKO-ŚWIECHOWA R., *Czy budować pomnik więźniom Zamku Lubelskiego?*, „SL” 1984, nr 92.
26. BK, *Z sercem w dloni*, „KL” 1998, nr 273.
27. BK, *Zamiast ronda piaskowiec*, „KL” 1995, nr 174.
28. CHOMA P., *Szanowna redakcjo!*, „GWL” 2001, nr 260.
29. CHUDKIEWICZ M., *Lipiec wciąż aktualny: uroczystości na Lubelszczyźnie*, „Tygodnik Solidarność” 2011, nr 30.
30. CIECIUCH J., *Przesłanie nadal aktualne*, „DW” 1996, nr 245.
31. CZAJKA T., *Rozmyślenia przed pomnikiem*, „KL” 1969, nr 221.
32. DAKAR J., *Śluzna decyzja władz miasta*, „KL” 2006, nr 133.

33. DAKOT, *Koziołek wskoczy na deptak*, „GwL” 2001, nr 236.
34. DĄBROWSKI M., *Pomniki księdza Popieluszki w Lublinie*, „Tygodnik Solidarność” 2002, nr 48.
35. DENYS M., *Juk Wyzwolenia*, „Tygodnik Współczesny” 1991, nr 32.
36. DENYS M., *Niewygasłe znicze, niezatarte ślady*, „SL” 1984, nr 83.
37. DOMAGAŁA M., *Anarchia pomnikowa*, „GWL” 2010, nr 43.
38. DOMAGAŁA M., *Awantura o Marszałka*, „GWL” 2008, nr 292.
39. DOMAGAŁA M., *Biurowiec na placu Singera?*, „GWL” 2009, nr 66.
40. DOMAGAŁA M., *Bo deptak to nie tylko bruk*, „GWL” 2010, nr 158.
41. DOMAGAŁA M., *Brzydkie, ładne, ale są...*, „GWL” 2010, nr 166.
42. DOMAGAŁA M., *Co zamiast figury Robotnika?*, „GWL” 2009, nr 210.
43. DOMAGAŁA M., *Kolumna na Starym Mieście i jeszcze jeden król*, „GWL” 2010, nr 161.
44. DOMAGAŁA M., *Kto odpowie za takie błędy?*, „GWL” 2008, nr 283.
45. DOMAGAŁA M., *Obelisk na placu Litewskim jak w 1859 roku*, „GWL” 2008, nr 259.
46. DOMAGAŁA M., *Pomniki lubelskich uczelni. Po co nam takie znaki?*, „GWL” 2009, nr 250.
47. DOMAGAŁA M., *Robotnik z kajdanami idzie do muzeum*, „GWL” 2009, nr 209.
48. DOMAGAŁA M., *Rok Unii Lubelskiej bez jej symbolu*, „GWL” 2009, nr 80.
49. DOMAGAŁA M., *Szpejące opakowanie zamiast pomnika*, „GWL” 2009, nr 27.
50. DOMAGAŁA M., *Tak będzie wyglądał Zryw Robotniczy*, „GWL” 2010, nr 47.
51. DOMAGAŁA M., *Zryw Robotniczy do ochrony?*, „GWL” 2009, nr 76.
52. DOMAGAŁA M., *Zryw Robotniczy? Ten sam, tylko wyższy*, „GWL” 2010, nr 12.
53. DOMAGAŁA M., *BIEL, Radni: Nie przenoście nam pomnika*, „GWL” 2009, nr 13.
54. DRAS T., *Dwa pomniki Marszałka*, „KL” 2005, nr 182.
55. DUBLEWICZ Z., *Pomnik Henryka Wieniawskiego*, „SL” 1978, nr 232.
56. DUBLEWICZ Z., *Rozebrany pomnik*, „Dzień – Gazeta Lubelska” 1990, nr 33.
57. DUNAJSKA A., *Lubelski lipiec*, „PKL” 2010, nr 169.
58. DYBEK A., *Będzie pomnik Ofiar Katynia*, „GWL” 2004, nr 287.
59. DYBEK A., *Chulięgan rozbił, miasto skleci*, „GwL” 2001, nr 97.
60. DYBEK A., *Dzieci ochrzcza swoją fokę*, „GwL” 2001, nr 236.
61. DYBEK A., *Foka tryskająca*, „GwL” 2001, nr 39.
62. DYBEK A., *O autorze makiety*, „GwL” 2001, nr 108.
63. DYBEK A., *Powrót poety?*, „GWL” 2003, nr 138.
64. DYBEK A., *KOTLARZ D., Ratuszowe Siły Zbrojne*, „GwL” 2000, nr 53.
65. DYBEK A., *PANAS R., Czerwony fundament Marszałka?*, „GwL” 2001, nr 256.
66. DYZMA T., *Pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego w Lublinie*, „Ziemia Jastkowska” 2008, nr 2.
67. DZIERBA L., *Wybaczymy, ale nie zapomnimy*, „GwL” 2000, nr 218.
68. *Egzekucja nad Bystrzycą*, „Nowy Głos Lubelski” 1944, nr 23.
69. ES, *Mistrz Marcewicz rzeźbi orla*, „KL” 1995, nr 174.
70. ES, *Plac w karwałkach*, „KL” 1997, nr 126.
71. *Exegi monumentum*, „KL” 1969, nr 220.
72. EZ, *Demontaż*, „SL” 1989, nr 173.
73. FILIP G., *Maria Skłodowska i Piotr Curie. Pomniki uczonych polskich*, „Forum Akademickie” 1997, nr 3.
74. FILIP G., *Mikołaj Kopernik. Pomniki uczonych polskich*, „Forum Akademickie” 1998, nr 10.
75. FILIP G., *Pomnik Marii Curie-Skłodowskiej. Pomniki uczonych polskich*, „Forum Akademickie” 1995, nr 17.
76. G.W., *Mury wyjdą spod ziemi*, „KL” 1996, nr 82.
77. G.W., *Wspólne wspomnienie. Zakończył się pierwszy etap budowy Ściany Pamięci*, „KL” 1997, nr 278.
78. GACH P. P., *Krzyż trwa, świat się zmienia*, „Pasterz” 1998, nr 2.
79. GARLIŃSKI B., *Po konkursie na „Juk Wyzwolenia”*, „Życie Lubelskie” 1954, nr 91.
80. GNOT L., *Krwii nie odmówił nikt*, „SL” 1987, nr 218.
81. GOCŁOWSKA M., *Twórca koziołka na deptaku*, „GwL” 2001, nr 160.
82. GONET D., *Skrzypek z Lublina*, „GwL” 2001, nr 93.
83. GUDEBSKA D., *Odstąpienie pomnika J. Czeborowicza*, „SL” 1969, nr 215.
84. GW, *Wieszcz na piedestale*, „KL” 1999, nr 207.
85. GZELLA A. L., *III Ogólnopolski Festiwal Młodych Skrzypków*, „KL” 1978, nr 233.
86. GZELLA A. L., *Faktografia pomnika Wdzięczności na placu Litewskim*, „Dziennik Lubelski” 1990, nr 151.
87. GZELLA A. L., *Przed XX-leciem UMCS*, „KL” 1964, nr 250.
88. GZELLA A. L., *Twórca pomnika H. Wieniawskiego, rozm. z Januszem Pastwą*, „KL” 1978, nr 152.
89. HEN, *Uroczyste odstąpienie pomnika w XXI rocznicę likwidacji lubelskiego getta*, „SL” 1963, nr 266.
90. HOŁDA K., *LSM, galeria rzeźby*, „GWL” 2009, nr 238.
91. JA, *Od Mobyli do Narodowych Sił Zbrojnych*, „GwL” 2000, nr 28.
92. JA, *Pomnik z pomnika*, „GwL” 1998, nr 288.
93. JAXA, *Pomnik Ofiar Katynia*, „KL” 2005, nr 288.

94. JAXA, *Przeprowadzka pomnika*, „KL” 2005, nr 245.
95. JÓZEF CZUK A., *Honor na wagę złota*, „DW” 1998, nr 274.
96. JÓZEF CZUK A., *Na tym cokole...*, „DW” 1996, nr 247.
97. JÓZEF CZUK A., *Pamięci więźniów politycznych*, „DW” 1998, nr 206.
98. JÓZEF CZUK A., *Pamiętajmy o poległych*, „DW” 1998, nr 207.
99. JÓZEF CZUK G., *Bronimy ronda przed rzeźbami*, „GWL” 2009, nr 27.
100. JÓZEF CZUK G., *Cadyk kontra marszałek*, „GWL” 2010, nr 142.
101. JÓZEF CZUK G., *Czechowicz uśmiechał się*, „GWL” 2001, nr 64.
102. JÓZEF CZUK G., *Daję wam pomnik*, „GWL” 1999, nr 242.
103. JÓZEF CZUK G., *Dzisiaj Słowacki*, „GWL” 1999, nr 207.
104. JÓZEF CZUK G., *Kicz, który polubimy*, „GWL” 2005, nr 231.
105. JÓZEF CZUK G., *Kolumna milenium*, „GWL” 1999, nr 276.
106. JÓZEF CZUK G., *Konkurs na pomnik dla „lubelskiego placu śmierci”*, „GWL” 2009, nr 260.
107. JÓZEF CZUK G., *Koza czy król?*, „GWL” 1997, nr 194.
108. JÓZEF CZUK G., *Koziołek w dzinsach*, „GWL” 2005, nr 229.
109. JÓZEF CZUK G., *Koziołek w kieszeni, kim jest Tomasz Kawiak?*, „GWL” 2005, nr 90.
110. JÓZEF CZUK G., *Menora nad torami*, „GWL” 2009, nr 264.
111. JÓZEF CZUK G., *Nagroda dla Mysłowskiego*, „GWL” 2009, nr 190.
112. JÓZEF CZUK G., *Pomnik Norwida, wystawa w Zemby*, „GWL” 2007, nr 129.
113. JÓZEF CZUK G., *Święta maszyna*, „GWL” 2010, nr 138.
114. JÓZEF CZUK G., *Tu spotkasz czwartego wieszacza*, „GWL” 2006, nr 290.
115. JÓZEF CZUK G., *Wieniawskiemu na rocznicę*, „GWL” 2005, nr 206.
116. JÓZEF CZUK G., *Wieszcz stanął przy Skierki*, „GWL” 1999, nr 208.
117. JÓZEF CZUK G., *Zapomniany Umschlagplatz*, „GWL” 2005, nr 60.
118. JURKOWSKI A., *Awantura wokół pomnika getta*, „KL” 2006, nr 133.
119. JURKOWSKI A., *Konstytucja wróciła z orłem w koronie. 30 lat temu na odsłonięcie pomnika przyszło 70 tys. lublimian*, „PKL” 2011, nr 98.
120. JURKOWSKI A., *Pomnik getta przy jeziorze*, „KL” 2006, nr 143.
121. JURKOWSKI A., *Pruszkowski przeciw Żydom*, „KL” 2006, nr 132.
122. JURKOWSKI A., *Przenosin nie będzie*, „KL” 2006, nr 181.
123. JURKOWSKI H., *Dni Majdanka*, „KL” 1969, nr 216.
124. JURKOWSKI H., *Końcowa fazja budowy pomników*, „KL” 1969, nr 209.
125. JURKOWSKI H., *Prochy pomordowanych na Majdanku spoczęły w Mauzoleum*, „KL” 1969, nr 215.
126. JURKOWSKI H., *W 30 rocznicę śmierci odsłonięto pomnik poety*, „KL” 1969, nr 213.
127. KAL, *Bohaterowi pomnik i pamięć: ostatni polski partyzant uhonorowany*, „NTwL” 2007, nr 20.
128. KAMIŃSKI I. J., *Bierut*, „Kamena” 1979, nr 1.
129. KAMIŃSKI I. J., *Kamienny symbol męczeństwa i heroizmu, wywiad z Wiktorem Tolkinem*, „Kamena” 1968, nr 19.
130. KAMIŃSKI I. J., *Lubelskie Spotkania Plastyczne 76*, „Sztuka” 1976, nr 4.
131. KAROLEWICZ G., *Ksiądz Idzi Benedykt Radziszewski i jego pomnik*, „Biuletyn Związkowy NSZZ Solidarność” 2000, nr 1 (16).
132. KASPERSKA A., *Wirtuoz w Lublinie*, „NL” 2005, nr 40.
133. KAZIMIERCZUK Z., *Złóży na Majdanku hold ofiarom hitlerowskiego bestialstwa*, „SL” 1969, nr 224.
134. KLECZYŃSKI J., *Salon zimowy Instytutu Propagandy Sztuki*, „Kurier Warszawski” 1932, nr 3.
135. KLUCZYK A., *Jeszcze o „pomniku z bogatą historią”*, „SL” 1969, nr 192.
136. KOSARSKA A., *Ażebym z tej śmierci wyrosło dobro...”. Odsłonięcie pomnika ks. Jerzego Popiełuszki*, „NL” 2002, nr 49.
137. KOTLARZ D., *Burzliwa dyskusja*, „GWL” 2000, nr 230.
138. KOTLARZ D., *Koziołek zwycięzca!*, „GWL” 2000, nr 204.
139. KOTLARZ D., *Matka Sybiraczka z Lublina*, „GWL” 1999, nr 116.
140. KOTLARZ D., *Poszedł soldat na gąski*, „GWL” 1997, nr 202.
141. KOTLARZ D., *VIP-y wybrały koziołka*, „GWL” 2000, nr 20.
142. KOTLARZ D., *Ze Słowackim do żobka*, „GWL” 1999, nr 72.
143. KRASNOWSKA V., *Ja w swojej rzeźbie krawiectwa nie uprawiam. Rozmowa z Bronisławem Kubicą*, „Relacje” 1989, nr 33.
144. KRASNOWSKA V., *Precedens!*, „Relacje”, 1989, nr 33.
145. KRASNOWSKA V., *Dzięciołek Z.*, *Odszedł towarzysz „Witold”*, „Relacje” 1989, nr 40.
146. KRAWCZYK M., *Głos na temat pomników*, „GWL” 2010, nr 167.
147. KRĄPIEC M., *Przemówienie na uroczystości odsłonięcia pomnika Jana Pawła II i kardynała Stefana Wyszyńskiego w KUL*, 30 maja 1983, „Biuletyn Informacyjny KUL” 1983, nr 1–2.
148. KRUCZEK A., *Będzie promował Kresy, rozm. z Władysławem Stępką*, „Słowo” 1995, nr 113.
149. KRUCZEK A., *Lublin bohaterem*, „ND” 2003, nr 19.
150. KRUCZEK A., *McDonald’s tak, Marszałek nie*, „ND” 2001, nr 263.
151. KRUCZEK A., *Pomnik Lwowa w Lublinie*, „Słowo” 1995, nr 112.
152. KRUCZEK A., *Upamiętniono mord na lubelskiej inteligencji*, „ND” 2001, nr 143.

153. KRZOS M., *W kolumnie pomnika są ludzkie szczątki*, „PKL” 2012, nr 268.
154. KUBIK T., *Co zastąpi robotnika z LZNS?*, „GWL” 2009, nr 287.
155. LAMEŃSKI L., *Metal we współczesnej plastyce polskiej. Twórczość Jerzego Jarmuszkiewicza*, „Akcent” 1988, nr 4.
156. LAMEŃSKI L., *Tomek Karwiak – rzeźbiarz, performer, malarz, rysownik, showman?*, „Akcent” 2008, nr 4.
157. LANDECKA H., *Pomnik Marszałka (Listy do redakcji)*, „GWL” 2001, nr 261.
158. LANDECKA H., *Wokół koncepcji placu Litewskiego w Lublinie*, „Wiadomości Konserwatorskie” 2008, nr 24.
159. LENART D., *Druga skóra Henryka*, „GWL” 2005, nr 182.
160. LEWANDOWSKA K., *Krzyż katyński*, „GWL” 1999, nr 240.
161. LEWANDOWSKA K., *SN zaopiekuje się pomnikiem*, „GWL” 2001, nr 108.
162. LEWANDOWSKA K., *Uderzenie w serce narodu*, „GWL” 2001, nr 170.
163. LIPIŃSKA H., *Przed pomnikiem*, „KiŻ” 1963, nr 43.
164. LIS P., *Pomnik Matki Sybiraczki w Lublinie*, „My, Sybiracy” 2001, nr 12.
165. LUBCZYŃSKI K., *Słowacki na cokole*, „DW” 1999, nr 205.
166. LUBCZYŃSKI K., *Słowacki na osiedlu*, „DW” 1999, nr 208.
167. LUCIŃSKI S., *Gdzie się podział Piotr Curie?*, „GWL” 2007, nr 47.
168. LUDWIŃSKI J., *Plastyka i martyrologia*, „KiŻ” 1962, nr 15.
169. LUDWIŃSKI J., *Projekty nagrodzone na konkursie na pomnik Męczenników Getta*, „KiŻ” 1962, nr 14.
170. ŁABĘDZKI W., *W rocznicę zbrodni hitlerowskich wielki wiec w Lublinie*, „KL” 1963, nr 264.
171. ŁUSIEWICZ H., *Orzeł w koronie*, „KL” 2000, nr 261.
172. ŁYSAKOWSKI A., *Chcieli to zrobić bez świadczeń*, „KL” 2007, nr 2.
173. ŁYSAKOWSKI A., *Urny złożone na cmentarzu*, „KL” 2007, nr 3.
174. M., *Odsłonięto pomnik „Synów Pułku”*, „SL” 1989, nr 274.
175. MACHARSKI F., *Homilia wygłoszona na uroczystości odsłonięcia pomnika Jana Pawła II i kardynała Stefana Wyszyńskiego w KUL dnia 30 maja 1983*, „Biuletyn Informacyjny KUL” 1983, nr 1–2.
176. MAR, JG., *Lubelski Lipiec uczczony: stąd wyszedł sygnał do polskich przemian*, „NTwL” 2010, nr 30.
177. MARCEWICZ W., *Jak powinien wyglądać lubelski deptak?*, „GWL” 2000, nr 190.
178. MARKOWSKI M., *Pomnik ułanów księcia Józefa Poniatowskiego w Lublinie*, „LKis” 2010, nr 3.
179. MAŚLIŃSKI A., *Stanął pomnik Papieża i Prymasa*, „Biuletyn Informacyjny KUL” 1983, nr 1–2.
180. MATYSEK M., *Przed Sierpniem był Lipiec*, „NL” 2010, nr 34.
181. MATYSIAK Z., *Śmierć nad Bystrzycą*, „GWL” 2002, nr 23.
182. MAZUR E., *Lubelska Mogiła Ofiar Katyńia*, „Na Przykład” 1993, nr 5.
183. MD, *Jest już nowy krzyż*, „GWL” 2010, nr 170.
184. MD, *Kopiec na rocznicę Grunwaldu?*, „GWL” 2010, nr 74.
185. MD, *Lapidarium dalej w śmieciach*, „GWL” 2010, nr 175.
186. MD, *Obelisk ma nową trawę*, „GWL” 2009, nr 141.
187. MD, *Remont zniszczył pomnik Unii?*, „GWL” 2008, nr 282.
188. MD, *Sprawa remontu pomnika Unii może skończyć się w sądzie*, „GWL” 2008, nr 291.
189. M.H., *Kto na pomnik?*, „KL” 1998, nr 81.
190. MIAZGA Z., *Ślubowali morzu w Lublinie*, „SL” 1978, nr 241.
191. MIAZGA Z., *Wyprowadzka. 5 lipca „sprawa Bieruta” znajdzie swój ostateczny finał*, „Relacje” 1989, nr 24.
192. MICHALAK W., *Pomnik patronki na urodziny UMCS*, „PKL” 2012, nr 249.
193. MICHALCZUK S., *Pomnik „Kamena”* 1962, nr 12.
194. MIELEWCZYK W., *Szwedzki pomnik*, „Spotkania z Zabytkami” 2005, nr 1.
195. MIKULSKI B., *Odsłonięcie obelisku upamiętniającego poległych wychowanków 2 FOSP*, „SL” 1978, nr 116.
196. MIKULSKI Z., *Zwycięstwo poezji prawdziwej*, „KiŻ” 1969, nr 31.
197. MINO, *Szukamy Marszałka*, „KL” 1998, nr 267.
198. MIRECKA A. B., *Józefczuk A., Tylko mech i błoto*, „GWL” 1994, nr 33.
199. MOLIĆ A., *Koziołek w dżinsach trysnie!*, „KL” 2005, nr 229.
200. MOUL, *Więżniom Zamku*, „DW” 2001, nr 170.
201. MUSZYŃSKI R., *Stanisław Zelent*, „GWL” 2002, nr 125.
202. N., *Rozstrzygnięcie I etapu konkursu na pomnik pomordowanych żydów*, „SL” 1962, nr 76.
203. *Na skwerku przy ul. Rady Delegatów*, „KL” 1963, nr 204.
204. *Na XX-lecie PRL i lubelskich uczelni stanie w miasteczku akademickim pomnik Marii Curie-Skłodowskiej*, „KL” 1964, nr 7.
205. NADŁONEK S., *W hołdzie żołnierzom Września – z myślą o przyszłości*, „SL” 1987, nr 221.
206. NIEBBAŁ A., *Pomnikowe gorące serce*, „GWL” 1998, nr 265.
207. NIEŚPIAŁ T., *Pomnik niezgody*, „GWL” 2005, nr 174.
208. NOR, *Prochy ofiar Katyńia złożono na cmentarzu w Lublinie*, „Dziennik Lubelski” 1990, nr 62.
209. *Obchody Dnia Zwycięstwa w naszym regionie*, „SL” 1978, nr 106.
210. *Odsłonięcie pomnika Józefa Czechowicza*, „KL” 1969, nr 211.
211. OPOKA M., *Podwójne życie mistrza*, „GWL” 2000, nr 128.
212. OSTASZEWICZ A., *Kłopoty z pomnikiem*, „GWL” 1999, nr 286.

213. *Ozdoba*, „KL” 1978, nr 220.
214. Ożóg K. S., *Macewa i miejsce pamięci. Półwiecze pomnika „Ofiar Getta” w Lublinie*, „Akcent” 2011, nr 3.
215. Ożóg K. S., *Rzeźba jest trudna. O najciekawszych pomnikach Jana Pawła II*, „Ethos” 2004, nr 67–68.
216. PAJĄK H., *Bierut w Kozłowie*, „Relacje” 1999, nr 34.
217. PAJURO E., *Pomnik Józefa Piłsudskiego stoi na pl. Litewskim od 10 lat*, „PKL” 2011, nr 262.
218. *Pamięć więźniów politycznych Zamku Lubelskiego*, „KL” 1991, nr 138.
219. PANAS R., *120 dni Marszałka*, „GWL” 2001, nr 278.
220. PANAS R., *74 lata, 24 miesiące, 120 dni*, „GWL” 2001, nr 264.
221. PANAS R., *Grób, pomnik czy płyta?*, „GwL” 2000, nr 196.
222. PANAS R., *Przy kopcu i na placu*, „GwL”, 2001, nr 190.
223. PANAS R., *Wędrówki kamiennego orla*, „GWL” 2003, nr 102.
224. PAWLAK S., *Arkady przyszłości*, „NTwL” 2007, nr 2.
225. *Plac Litewski w nowej szacie*, „SL” 1962, nr 174.
226. PLESZCZYŃSKI J., *Biskup i prymas*, „GwL” 1996, nr 246.
227. PLESZCZYŃSKI J., *Drzewka zamiast pomników*, „GwL” 2002, nr 159.
228. PLESZCZYŃSKI J., *Lubelski Umschlagplatz*, „GwL” 2000, nr 163.
229. PLESZCZYŃSKI J., *Polska Jerozolima*, „GwL” 2001, nr 150.
230. PLESZCZYŃSKI J., *Pomnik*, „GwL” 1991, nr 55.
231. PODGÓRSKI M., *Glaz trwał*, „Relacje” 1989, nr 16.
232. POŁOWSKA-ZIMOCZ M., *Henryk nie stanie przy Trybunale*, „GWL” 2005, nr 79.
233. POŁOWSKA-ZIMOCZ M., KOPCIOWSKI D., *Spór o Henryka*, „GWL” 2005, nr 67.
234. *Pomnik Bolesława Bieruta (Kronika Kulturalna)*, „Kamena” 1978, nr 21.
235. *Pomnik Dzieci Zamojszczyzny*, „Tygodnik Zamojski” 1992, nr 14.
236. *Pomnik Marii Skłodowskiej-Curie*, „Kamena” 1964, nr 21.
237. *Pomnik Wieniawskiego*, „KL” 1978, nr 207.
238. PR., *Dawny „plac śmierci” zostanie wykupiony*, „GWL” 2007, nr 97.
239. *Prace przy budowie pomnika*, „KL” 1963, nr 256.
240. PRACZYK G., *Bura za Bieruta*, „GwL” 1999, nr 12.
241. PRACZYK G., *Rozbity pomnik*, „GwL” 2001, nr 90.
242. *Program obchodów XX-lecia UMCS*, „SL” 1964, nr 251.
243. PRZESMYCKA M., *Festiwal młodych skrzypków rozpoczęty. Odstonięcie pomnika Henryka Wieniawskiego*, „SL” 1978, nr 236.
244. *Przymiarka*, „KL” 1964, nr 46.
245. RAKOWIECKI J., *Świadek i wyzwanie*, „Tygodnik Powszechny” 1983, nr 24.
246. RESZKA P. P., *Plac śmierci będzie wreszcie uporządkowany*, „GWL” 2007, nr 252.
247. RESZKA P. P., *Rektor na lawecze w centrum miasteczka akademickiego UMCS*, „GWL” 2012, nr 77.
248. RESZKA P., *Pomnik przy boisku*, „GwL” 2002, nr 90.
249. RESZKA P., *Tajemniczy pomnik*, „GwL” 2002, nr 55.
250. REY, *Pamięci Żydów lubelskich*, „SL” 1987, nr 158.
251. RO, *Krzyż i krew*, „KL” 1999, nr 243.
252. RP, *Kolumna dobra, bo współczesna. Miasto kontra konserwator*, „GWL” 2002, nr 170.
253. RUEBENBAUER E., *Matka Sybiraczka na cokole*, „GwL” 2000, nr 214.
254. RUEBENBAUER E., *Sypianie kopca*, „GwL” 2001, nr 172.
255. RYSZKIEWICZ A., *Lubelski pomnik*, „Tygodnik Powszechny” 1983, nr 45.
256. R. WIŚN, *W 20. rocznicę zagłady Żydów lubelskich*, „SL” 1962, nr 268.
257. SIECZKOWSKI G., *Krzyż wdzięczności*, „Ład” 1988, nr 34.
258. SIKORA S., *Święto Lubelskiego Lipca*, „GWL” 2010, nr 172.
259. SKOCZKOWSKA A., *Bolesław Bierut swojemu miastu*, „KL” 1979, nr 158.
260. SKOCZKOWSKA A., *W boldzie pierwszemu Prezydentowi Polski Ludowej*, „KL” 1978, nr 160.
261. SKOCZKOWSKA A., *W przeddzień lipcowego święta*, „KL” 1979, nr 161.
262. SKOCZYŁAS A., *Obrońcom Lublina 1939 roku*, „KL” 1989, nr 184.
263. SKRZYPEK E., *Odstonięto pomnik Norwida*, „ND” 2007, nr 130.
264. SL, *Ostatni polski partyzant uhonorowany*, „GWL” 2007, nr 110.
265. SMOLEŃ K., *Udało się! Pomnik Unii Lubelskiej w końcu wyremontowany poprawnie*, „GWL” 2009, nr 158.
266. SMOLEŃ K., *Upamiętnij plac śmierci przy ulicy Turystycznej*, „GWL” 2009, nr 158.
267. SOBÓT K., *Pomnik Ofiar Katynia*, „NL” 2006, nr 3.
268. STAN, *Pamięć trwa*, „KL” 2000, nr 217.
269. STAWECKI T., *Czy Marszałek się zmieści?*, „DW” 2001, nr 261.
270. STAWECKI T., *Marszałek z klocków*, „DW” 2001, nr 259.
271. STAWECKI T., *Odnowiony pomnik*, „KL” 2006, nr 269.
272. STEP, *Order za pomniki*, „DW” 1997, nr 271.
273. STRZAŁKOWSKI Z., *Lubelskie pomniki*, „KiŻ” 1971, nr 6.

274. STRZAŁKOWSKI Z., *Pomnik Ofiar Getta*, „SL” 1971, nr 31.
275. SZEWC S., *A Henryk sobie czeka*, „GWL” 2005, nr 199.
276. SZEWC S., *Pod pomnikiem Ofiar Getta nie ma prochów*, „GWL” 2006, nr 170.
277. SZEWC S., *Pomnik Ofiar Getta stanie na bloni*, „GWL” 2006, nr 128.
278. SZLACHETKA M., *Myslał o nim już w Auschwitzu. Historia pomnika walki i męczeństwa, rozmowa z Wiktorem Tolkinem*, „GWL” 2009, nr 219.
279. SZLACHETKA M., *Orły z Majdanka*, „GWL” 2006, nr 238.
280. SZLACHETKA M., *Trzy orły powrócą na cokół*, „GWL” 2012, nr 30.
281. SZLACHETKA M., *Victoria nad komunizmem*, „GWL” 2006, nr 261.
282. SZNAJDMAN I., *Ocalanie pamięci o lubelskich Żydach*, „Słowo Żydowskie” 2000, nr 2.
283. SZUBIELA J., *Burzliwe życie pomników*, „GWL” 1998, nr 207.
284. SZUBIELA J., *Desant krwiodawców*, „GWL” 1998, nr 230.
285. SZUBIELA J., *Gdzie jest marszałek*, „GWL” 1998, nr 26.
286. SZUBIELA J., *Obelisk upamiętniający Konstytucję 3 Maja*, „GWL” 2000, nr 249.
287. SZUBIELA J., *Pamięci ofiar Katynia*, „GWL” 1999, nr 244.
288. SZUBIELA J., *Pomnik Stefana Kardynała Wyszyńskiego*, „GWL” 1996, nr 241.
289. SZUBIELA J., KOTLARZ D., *Polowanie na orła*, „GWL” 2000, nr 249.
290. ŚLIWA J., *Obelisk – pomnik Unii Lubelskiej*, „Nowy Filomata” 2005, nr 4.
291. ŚLIWINA W. J., *Plac Litewski i jego pomniki*, „Życie Lubelskie” 1948, nr 226.
292. ŚWIĄDER J., *Pamięć 17 września*, „DW” 2000, nr 217.
293. TAK, *Awantura o pomnik... z niewiedzy? Ten monument warto zachować*, „NTwL” 2012, nr 32.
294. TAM, *Trysnęła norwa lubelska fontanna*, „KL” 2005, nr 231.
295. TAM, *Zemla u Mądziaka*, „KL” 2007, nr 128.
296. TOM, *Jedzie, jedzie na kasztance*, „KL” 2001, nr 260.
297. TOM, *Marszałek znów w rękach konserwatora*, „KL” 2001, nr 256.
298. TOM, *Odswieżanie historii*, „KL” 1996, nr 101.
299. TOM, *Pomnik do remontu*, „KL” 1996, nr 98.
300. TREGER A., *Jeden z największych szpitali w Polsce, nowoczesna arteria komunikacyjna pomnikami XX-lecia*, „KL” 1964, nr 169.
301. TREGER A., *Pomnik Marii Curie jest już w Lublinie*, „KL” 1963, nr 239.
302. *W 20 rocznicę likwidacji lubelskiego getta położony zostanie kamień węgielny pod budowę pomnika pomordowanych żydów*, „SL” 1962, nr 165.
303. *W jesieni rozpoczęcie uroczystości 20-lecia UMCS*, „KL” 1963, nr 23.
304. *W kwietniu br. rozstrzygnięcie konkursu na projekt pomnika pomordowanych Żydów*, „SL” 1962, nr 64.
305. W, *Ślubne kwiaty u stóp pomnika*, „KL” 1978, nr 199.
306. WALAS B., *5 lat pomnika Marszałka na placu Litewskim*, „KL” 2006, nr 264.
307. WALAS B., *Pomnik Marszałka Piłsudskiego w Lublinie*, „NL” 2001, nr 48.
308. WAS, *W rocznicę ujawnienia zbrodni*, „GWL” 2006, nr 89.
309. W. J., *Investycja XX-lecia. Państwowy Szpital Kliniczny nr 1 oddany do użytku*, „SL” 1964, nr 170.
310. WOJNAROWICZ S. W., *Lubelskie spotkania plastyczne*, „KL” 1979, nr 129.
311. WOJNAROWICZ S. W., *Podsumowanie plastycznej działalności. Wyróżnienia dla najofiarniejszych*, „KL” 1979, nr 129.
312. WOŁAK R., *Pomnik Ofiar Majdanka*, „SL” 1968, nr 55.
313. WOŁOŻYŃ S., *Odsłonięcie „Ściany Pamięci” na kaplicy cmentarnej przy ul. Unickiej w Lublinie*, „Biuletyn Informacyjny” (Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej, Zrzeszenie Wolności i Niezawisłość. Zarząd Okręgu Lublin) IX 2001, nr 4.
314. WÓJCIKOWSKI G., *Konkurs z kwaśną miną*, „KL” 1995, nr 261.
315. WÓJCIKOWSKI G., *Litewski bez zadęcia*, „KL” 1995, nr 201.
316. WÓJCIKOWSKI G., *Wymarzony pasaż*, „KL” 1996, nr 51.
317. WÓJCIKOWSKI W., *Osiedla funkcjonalne i piękne. Lubelskie Spotkania Plastyczne*, „SL” 1976, nr 279.
318. WÓJCIKOWSKI W., *Plastycy w osiedlu: trzecia zmiana, rozm. z prof. Marianem Boguszem*, „SL” 1976, nr 63.
319. WÓJCIKOWSKI W., *Projekty pomnika*, „KL” 1968, nr 5.
320. WÓJCIKOWSKI W., *W Lublinie stanie pomnik Bieruta*, „SL” 1978, nr 121.
321. WRONIKOWSKA J., *Co jest pod tą plachtą?*, „GWL” 2009, nr 99.
322. WUKA, *Norwid już stoi*, „KL” 2007, nr 129.
323. *Wynosimy na cokoły*, „GWL” 2000, nr 195.
324. WYSOKI P., *Pomnik „Zapory” w Lublinie*, „NL” 2003, nr 49.
325. WYSZKOWSKA H., *Wieża ciśnień i jej miniatura*, „Zoom” 2006, nr 4
326. WYSZKOWSKI M., *Pomnik ulanów księcia Józefa*, „Przegląd Lubelski” 2001, nr 5.
327. *XX lat UMCS*, „KL” 1964, nr 251.
328. *Z wystawy projektów „Iuku Wyzwolenia”*, „KiŻ” 1954, nr 18.
329. ZAŁEWSKI L., *Łosy pomnika Jana Kochanowskiego*, „SL” 1946, nr 169.
330. ZM, *Pomnik M. C. Skłodowskiej stanął w dzielnicy uniwersyteckiej*, „SL” 1964, nr 253.

DOKUMENTY

1. KMPN: Kwatery i Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich poległych w l. 1944–45, PSOZ O/W Lublin.
2. KMPN: Pomnik poświęcony pamięci Józefa Czechowicza, PSOZ O/W Lublin.
3. KMPN: Pomnik i mogiła Dzieci Zamojszczyzny, PSOZ O/W Lublin.
4. KMPN: Pomnik Nieznanego Żołnierza, PSOZ O/W Lublin.
5. KMPN: Pomnik Obrońców Lublina, PSOZ O/W Lublin.
6. KMPN: Pomnik Pierwszego Samodzielnego Morskiego Batalionu Zapasowego, PSOZ O/W Lublin.
7. KMPN: Pomnik pomordowanych w l. 1939–44 Żydów Lublina, PSOZ O/W Lublin.
8. KMPN: Pomnik „Synów Pułku” Ziemi Lubelskiej, PSOZ O/W Lublin.
9. KMPN: Pomnik w miejscu straceń więźniów Zamku Lubelskiego, PSOZ O/W Lublin.
10. KMPN: Pomnik Walki i Męczeństwa z Drogą Hołdu i Pamięci oraz Mauzoleum, PSOZ O/W Lublin.
11. KMPN: Pomnik Więźniów Zamku Lubelskiego i Gestapo „Pod Zegarem”, PSOZ O/W Lublin.
12. KMPN: Pomnik Więźniów Zamku Lubelskiego Rozstrzelanych na Lemszczyźnie, PSOZ O/W Lublin.
13. KMPN: Symboliczna mogiła ofiar Katynia, PSOZ O/W Lublin.
14. KMPN: Tablice z nazwiskami żołnierzy poległych w 1939 r. w obronie Lublina, PSOZ O/W Lublin.
15. KMPN: Zbiorowa mogiła więźniów Zamku Lubelskiego, PSOZ O/W Lublin.

INDEKS NAZWISK

- Aleksander I Romanow 10
Alighieri Dante 17
Antoni z Padwy 75
Araminowicz Edward 116
Babicz Janusz 162
Badyna Karol 75
Banecka Elżbieta 162
Banecki Konrad 162
Barszczewski Józefat 108
Bartkiewicz Zygmunt 39
Bartmiński Jerzy 56
Bem Józef 70
Bentkowski Feliks 10, 90
Berdyszak Jan 69
Bieczyński Feliks 9, 12
Bielak Tomasz 59, 130
Bielewicz Eugeniusz 116
Biernacki Mieczysław 86
Biernat z Lublina 77
Bierut Bolesław 8, 38, 47, 48, 49, 57, 71, 73, 124
Błoński Tadeusz 108
Bogdanow Siemion 36
Bogdanowicz Kazimierz 108
Bogusz Marian 68, 69
Boniecki Maria Albin 19, 71, 98, 176
Borowczak Jerzy 69
Broński Zdzisław 166
Brukalski Stanisław 29
Bryła Stanisław 158
Bucz Janusz 162
Buonarotti Michelangelo 51
Cechanowski Celestyn 156
Chmielewski Bogdan 47
Chodźko Witold 27, 43, 124, 176
Chromy Bronisław 23, 30
Ciechan Stanisław 45
Cieplińska Urszula 71
Ciepliński Jacek 71
Ciesielski Czesław 15
Cnota Adam 152
Curie Piotr 44, 58, 79, 108
Curie-Skłodowska Maria 43, 44, 45, 46, 55, 58, 59,
66, 72, 79, 108, 110, 172
Czechowicz Józef 25, 26, 75, 79, 114
Czmuda Zbigniew 162
Czugała Ludwik 46, 112
Danilewicz Kazimierz 37
Dańkowski Józef 158
Dąbek Paweł 21, 25, 68
Dąbrowski Henryk 37
Dąbrowski Jarosław 70
Dekutowski Hieronim 61, 65, 66, 166, 168
Dietl Józef 45
Długosz Jan 9
Długosz Witold 56, 150, 152
Domagała Małgorzata 7
Dominiecki Andrzej 116
Donatello (Donato di Niccolò di Betto Bardi) 41
Duda Władysław 37
Dziekoński Leszek 27, 124, 136
Efrati Dawid 20, 166
Falconet Étienne-Maurice 41
Filipowicz Mirosław 39
Firlej Jan 13
Franczak Józef 61
Frycz Władysław 70
Frydrychowicz Bogdan 116
Gawarecki Henryk 9, 11, 12, 37
Gawdzik Czesław 37
Gierek Edward 48
Glemp Józef 53
Głódź Sławoj Leszek 154
Gołofit Mirosław 75
Gosławski Józef 37
Groński Roman 168
Grottger Artur 38, 122
Grzesiak Jerzy 75
Grzebiuk-Olszewska Irena 43
Grzybowski Andrzej 69
Gutt Romuald 37
Hałasa Józef 30
Hansen Oskar 16, 45, 69
Hitler Adolf 36
Huszczka Tadeusz 69
Illukiewicz Tadeusz 158
Jaczewski Kazimierz 9, 86
Jadwiga Andegaweńska 10
Jamus Jadwiga 70
Jan Paweł II 8, 50, 52, 57, 75, 132, 134, 156, 164, 170
Jankowska Hanna 39
Jarnuszkiewicz Jerzy 7, 21, 37, 38, 50, 51, 52, 53, 57,
80, 104, 134

Jarosiński Witold 44
 Józwiak Franciszek 47, 49, 138
 Jungowski Maciej 162
 Kaban Iwan 108
 Kacnelson Icchak 31
 Kamiński Franciszek 61, 64, 65, 164
 Kania Janusz 24
 Karpiński Cezary 56
 Kawiak Tomasz 71, 72, 80, 178
 Kazimierz Wielki 73, 75
 Kierski Jerzy 23, 24, 140, 150
 Kiliński Joseph G. 162
 Kisielewicz Józef 48
 Kłeczek Juliusz 15
 Kmicic Zbigniew 162
 Kochanowski Jan 13, 96
 Kocharński Jan 108
 Kondzioła Waclaw 146
 Konieczny Marian 45, 110
 Koniuszy Bronisław 47
 Konopnicka Maria 68, 70
 Kopernik Mikołaj 46, 55, 120
 Koprucki Albin 48
 Koseda Zdzisław 15
 Kosmowska Irena 150
 Kościuszko Jan Nepomucen 13
 Kościuszko Tadeusz 12, 13, 25, 41, 70, 94
 Kot Edward 144
 Kotyła Edward 62, 128
 Kowalczyk Józef 53
 Krasieńskiego Zygmunt 68, 69
 Krąpiec Mieczysław 52
 Krysa Krzysztof 152
 Krzykała Stanisław 46, 128
 Krzyszczak Bogumił 162
 Krzyżanowski Antoni 158
 Kubica Bronisław 47, 124
 Kucharczyk-Projel Danuta 56
 Kucz Jan 15
 Kunka Lech 69
 Kuźniecowa Paweł 108
 Lachert Bohdan 37
 Lameński Lechosław 7
 Landecka Halina 40
 Lec Jan 15
 Leczkowski Kazimierz 116
 Leszczyńska Zofia 28
 Leszczyński Michał 70
 Leszek Czarny 74
 Liniewski Seweryn 9
 Lipski Edward 158
 Lis Ryszard 69
 Lis Stanisław 13
 Lorens Jan 37
 Łodziana Tadeusz 37
 Łukasik Stanisław 170
 Łukasiuk Tomasz 148
 Łusiewicz Henryk 62
 Maj Marek 162
 Majkowski Edmund 37
 Maksyuk Iwan 108
 Malinowski Ernest 57
 Maliński Paweł 11, 90
 Małecki Stanisław 23, 142
 Marcewicz Witold 25, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 74, 80, 98, 108, 110, 122, 128, 142, 146, 154, 158, 160, 166, 168, 170
 Martyniuk Czesław 158
 Maskuł Józef 108
 Maszadro Bronisław 12
 Maśliński Antoni 52
 Mazur Stanisław 170
 Mazurek Anna 176
 Mazurek Jacek 176
 Mazurek Waclaw 70
 Mazurkiewicz Józef 46, 126
 Mendzelewski Wojciech 108
 Miatkowski Jerzy 168
 Mielezko Sławomir 22, 34, 46, 47, 49, 55, 56, 75, 112, 118, 120, 126, 136, 138, 140
 Mizerski Stanisław 37
 Molenda Marian 53
 Moniewski Tadeusz 158
 Moore Henry 44
 Morel Henryk 15
 Mucha Zygmunt 136
 Myjak Adam 47
 Mysłowski Tomasz 74
 Namysłowski Karol 140
 Narutowicz Gabriel 13, 39, 49, 71, 72, 96, 138, 178
 Niechaj Michał 158
 Niezgoda Czesław 60
 Nitzschowa Ludwika 29
 Nodzykowski Andrzej 15
 Norwid Cyprian Kamil 57, 58, 172
 Novak Jarosław 13
 Nowak Edmund 154
 Nowak Zbigniew 162
 Nowotko Marceli 21, 38, 44, 46
 Ochab Edward 44
 Ocias Lucjan 24, 142

Ołędzka Danuta 37
 Olszewski Olgierd 170
 Ossowski Jacek 58
 Osterwa Janusz 30, 56
 Ostrowski Stanisław 73
 Paga Lesław 25, 170
 Palikot Janusz 170
 Pastwa Janusz 56, 58, 122
 Paulo Wincenty à 54
 Pelak Tadeusz 168
 Petlura Symon 60, 158
 Piątkowski Marek 24, 28, 142
 Piecuch Grzegorz 37
 Pietrasiewicz Tomasz 75
 Pietruszka Bogdan 59
 Piłsudski Józef 22, 35, 39, 41, 42, 76, 77, 100, 112, 162
 Pityński Andrzej 73
 Pniewski Bohdan 38
 Pol Wincenty 77
 Poniatowski Józef 10, 41, 88
 Poppek Benedykt 174
 Popiełuszko Jerzy 54, 162
 Procki Adam 70
 Prus Bolesław 68, 70
 Pruski Wawrzyniec 64
 Pruszkiewicz Mieczysław 166
 Pudełko Marian 53, 148
 Pylak Bolesław 142
 Raabe Henryk 44, 46, 72, 112, 126, 172
 Radziszewski Idzi 44, 77, 104, 126, 160
 Ramach Wiesław 116
 Raszka Jan 39, 162
 Rodin Auguste 52
 Rodołowicz Halina 63
 Rogaty Rudolf 56
 Rokicki Władysław 108, 140, 160
 Ruciński Bohdan M. 72
 Ruciński Tadeusz 24
 Rutkowski Władysław 158
 Rymczuk Leszek 108, 174, 176
 Rzewski Zbigniew 37
 Sapicha Paweł Jan 9, 86, 94
 Sarzyński Józef 146
 Sawczuk Mieczysław 170
 Sawicka Hanna 30
 Schlüter Andreas 41
 Sekutowicz Bolesław 158
 Siemiątkowski Zdzisław 116
 Sienkiewicz Henryk 68, 69, 146
 Sienkowski Jan 37
 Singer Isaac Bashevis 8, 49, 73, 124
 Skoczowska Anna 47
 Skoczylas Andrzej 70
 Skóra Krzysztof 39, 41, 162
 Skurenko Wasyl 108
 Skwarczyński Tadeusz 25, 26, 27, 61, 67, 69, 112,
 114, 118, 120, 124, 130, 136
 Słomianowska Jolanta 56, 150
 Słowacki Juliusz 49, 56, 57, 69, 152
 Smolak Władysław 170
 Smorawiński Mieczysław 23, 61, 164
 Sobieski Jan III 41
 Sobociński Robert 5
 Sokołowska Irena 29
 Solarz Ignacy 23
 Stachura Edward 77
 Stalin Józef 36, 66
 Stanek Zdzisław 69
 Stanuch Zbigniew 24, 156
 Starzyński Józef 66
 Stasz Kazimierz 25, 54, 56, 148, 152, 162, 170
 Staszic Stanisław 10, 90, 158
 Stelmach Bolesław 76, 162
 Stępień Stefan 48
 Stiasny Władysław 116
 Strawiński Konstanty 46, 126
 Strug Andrzej 120
 Strynkiewicz Franciszek 13, 96
 Strzyżyński Stanisław 15, 98
 Styż Jan 160
 Surma Wojciech 59, 60, 130
 Susicka-Zmarzlik Ewa 116
 Szadkowski Marek 59
 Szeligowski Tadeusz 164
 Szmidt Jerzy 15
 Sztein 12
 Sztern Jonasz 29
 Szytenchelm Marcel 5
 Śledzińska Wanda 29
 Ślesińska Alina 43, 44, 58, 108
 Świdarska Zofia 12
 Świerczewski Karol 22
 Świst Marian 69
 Tarabuła Janusz 30, 32, 50, 80, 106
 Tatarzewicz Jakub 11
 Teoderyk Wielki 18
 Tkaczyk Krzysztof 170
 Tolkin Wiktor 14, 15, 16, 37, 50, 80, 116
 Transolt Krystyna 15
 Trykacz Wojciech 162, 172

Tudruj Edmund 170
Tynecka-Babicz Barbara 162
Urbanowicz Jerzy 63, 122
Verrocchio Andrea del 41
Wajsbrot Morris 33
Waliszewski Jerzy 26, 120
Wasilewski Arkadiusz 168
Welter Mieczysław 70
Werocsy Leszek 37
Wieniawski Henryk 58, 70, 122
Wigura Stanisław 38
Wiśniewski Alfred 47
Wiśniewski Józef 12
Witkowski Tadeusz 37
Witwicki Michał 40
Władysław Jagiełło 10, 41, 73
Władysław Łokietek 41, 73, 74, 75, 77
Władziński Jan 12
Wnuk Jan 64, 154
Wnuk Marian 37
Wojciechowski Norbert 39, 48, 78
Wojciechowski Zbigniew 162
Woltyńska Tatiana 142
Wójcicki Zbigniew 37
Wójcik Jan 162
Wójtowicz Bazyli 15
Wroński Jerzy 162
Wróblewski Andrzej 24
Wróblewski Walery 174
Wyszyński Stefan 51, 52, 53, 134, 148
Zagajewski Bogumił 30, 32, 50, 80, 106
Zagrojski Andrzej 37
Zamorowski Henryk 13
Zarzycka Anna 37
Zasępa Tadeusz 162
Zbrożyna Barbara 69, 70
Zelent Stanisław 19, 98
Zemła Gustaw 30, 57, 58, 172
Zielant Władysław 144
Zieliński Tadeusz 37
Ziemecki Stanisław 46, 126
Zimnicki Grzegorz 162
Zwoliński Tomasz 148, 162
Zygmunt August 74
Zygmunt Józef 142
Żurawiecki Jeremi 146
Żwirko Franciszek 38
Życiński Józef 21

Autor: **KAZIMIERZ S. OŻÓG**

Wydawca: Ośrodek „Brama Grodzka - Teatr NN”

ul. Grodzka 21, 20-112 Lublin

www.teatrnn.pl



Red. prowadzący: **AGNIESZKA WIŚNIEWSKA**

Opracowanie graficzne i skład: **MICHAŁ KACZKOWSKI**

Projekt okładki i mapa: **PAWEŁ KLIMCZAK**

Rysunki: **MICHAŁ KACZKOWSKI**

Zdjęcia: **KAZIMIERZ S. OŻÓG**

Druk i oprawa: **PETIT s.c. Lublin**

www.petit.lublin.pl

Nakład: 300 egz.

ISBN: 978-83-61064-55-8

Copyright © 2014 Ośrodek „Brama Grodzka – Teatr NN”

Copyright © 2014 Kazimierz S. Ożóg



